Eugeniusz Rachwalski

KOWEL

Przewodnik historyczny

Wrocław 2004

Eugeniusz Rachwalski

KOWEL

Przewodnik historyczny

Wrocław 2004

Redakcja:
Eugeniusz Rachwalski

Recenzje:
Zbigniew Starzyński
Włodzimierz Turewicz

Redaktor techniczny:
Mariusz Nosol

Plany i mapki:
Eugeniusz Rachwalski

Fotografie ze zbiorów:
Tadeusza Marcinkowskiego
Anatolego Sulika
i autora

Projekt okładki:
Marta Kostecka

ISBN
83-7349-031-0

SUDETY
OFICYNA WYDAWNICZA
ODDZIAŁU WROCŁAWSKIEGO PTTK

Pamięci Matki Kowelanki

Kto raz pił wody Nilu, tęsknić będzie zawsze do Nilu. Jego pragnienia nie zdoła ugasić woda żadnego innego kraju.

Kto urodził się w Tebach, tęsknić będzie zawsze do Teb, gdyż nie ma na ziemi innego miasta podobnego do Teb. Kto urodził się w ubogim zaułku, tęsknić będzie zawsze do tej uliczki, z pałacu cedrowego tęsknić będzie do glinianej lepianki.

Zamieniłbym mój złoty puchar na gliniany dzban biedaka, gdyby stopa moja mogła kiedyś jeszcze raz stąpnąć na miękki muł krainy Kem.

Egipcjanin Sinuhe

Mika Waltari *Egipcjanin Sinuhe*

OD AUTORA

Wróćmy na chwil kilka do rodzinnego miasta, widząc je takim jakie było za czasów naszego dzieciństwa i młodości, przyjaźni i radości, cierpień i walki. Tylko myślami i wspomnieniami, bo tamtego miasta już nie ma. Wichry ostatniej wojny zmiotły je z powierzchni ziemi, zniszczyły lub rozpędziły rdzennych mieszkańców – Polaków, Ukraińców, Żydów. Ich ciała zostały rozrzucone na wojennych szlakach, spłonęły w oblężonym mieście lub spoczywają w innej ziemi, daleko od cmentarzy gdzie snem wiecznym śpią nasi przodkowie, najbliżsi.

Chcę przypomnieć to miasto, oprowadzić Was po takim jakie było, opowiedzieć jego historię. Może znajdziecie w nim swoją ulicę, swoją szkołę, swój i swego sąsiada dom, swoje miejsce nad Turią, miejsca dziecinnych zabaw i młodzieńczych uniesień.

Tym – którzy tam byli – dla rzewnych wspomnień, ich dzieciom – żeby wiedziały skąd ich ród i tym – którzy własnym trudem miasto to z gruzów podnieśli i życie mu przywrócili, w nim swój dom znaleźli – pracę tę oddaje.

Eugeniusz Rachwalski

WSTĘP

Kowel był miastem znaczącym nie tylko w pamięci jego dawnych mieszkańców. Powstanie i jego rozwój są ściśle związane z historią Wołynia – jako krainy geograficznej i jednostki administracyjnej. Jest jednym ze starszych miast wołyńskich, chociaż wiekiem i znaczeniem w przeszłości ustępujący wielu innym, które jednak zmieniało się jak na przykład w odniesieniu do leżącego w pobliżu Ratna. Miasto było zawsze wielonarodowościowe i wielowyznaniowe. Rusini-Ukraińcy, Polacy oraz Żydzi byli twórcami jego rozwoju i bogactwa. Położenie miało wpływ miastotwórczy, zwłaszcza po powstaniu kolei żelaznych, ale też było przyczyną klęsk i zniszczeń wojennych, szczególnie w czasie I i II wojny światowej. Dlatego w niniejszej pracy nie można ograniczyć się tylko do opisu miasta, w oderwaniu od województwa, powiatu, bez uwzględnienia przynajmniej krótkich wzmianek o okolicznych miejscowościach, których powstanie i rozwój miały wpływ na miasto – później powiatowe, jak też i odwrotnie. W historii Kowla są nazwiska znanych i nieprzeciętnych ludzi z nim związanych, których działań też nie można pominąć. Na pewno trzeba wiedzieć, że w Kowlu i okolicach miały miejsce zdarzenia o historycznym znaczeniu dla Polski, szczególnie w okresie ostatnich wojen. Należy pamiętać, że Kowel to miasto 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej, mającej chlubną działalność w walce z okupantem, także o to miasto.

W części końcowej znajduje się krótki opis Kowla dzisiejszego, miasta prawie 80-tysięcznego, rozwijającego się, chętnie odwiedzanego przez jego dawnych mieszkańców. Jadąc tam, szukając

w nim swoich śladów i wspomnień warto zabrać ze sobą ten przewodnik. Znajdujące się w nim mapki, plany i reprodukcje starych fotografii na pewno to ułatwią.

Autor zdaje sobie sprawę, że to co zdołał odnaleźć, zgromadzić, co pamięta i przedstawić – to nie wszystko. Każdy z Czytelników mógłby dodać swój rozdziać, szczególnie o zdarzeniach zachowanych w ich pamięci, coś poprawić lub uzupełnić. Jeżeli pochodzi z tego miasta.

WOŁYŃ

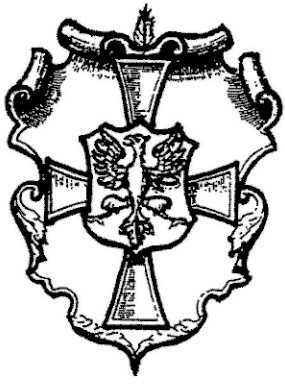

Zgodni są pisarze i poeci opiewający piękno Wołynia. Józef Ignacy Kraszewski w swoich wspomnieniach z wędrówki po tej krainie[1] zapisał: *...gdy się Wołyń uśmiechnie, o jakże jest piękny.* Aleksander Jabłonowski[2] cytuje Macieja Stryjkowskiego piszącego o Wołyniu – *A jest to kraina szeroka, we wszystkie urodzajne zboża i jarzyn wszelkich żyzna i obfita, lasy zwierzynami i jeziorami rybnemi napełnione. Wołyńska ziemia między innemi ruskiemi księstwy naród ma nie mniej waleczny. Mężczyźni są czyści, waleczni i roztropni.*

Najskromniej, ale i najpiękniej ujęła to ukraińska poetka – Łesia Ukrainka.[3]

Nie masz nad Wołyń na świecie
Piękniejszego kraju
Gdzie chaty są białe i sady wokoło
A chóry słowików śpiewają mu w gaju

---

[1] J. I. Kraszewski. Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy. LSW W-Wa 1985.
[2] Al. Jabłonowski. Wołyń, Polesie i Ruś Czerwona.
[3] Łesia Ukrainka – Łarysa Kosacz, 1871 – 1913. (wolny przekład E.R)

I choć minęło od tej pory, gdy to pisano ponad sto lat, choć zmieniło się tak wiele – nikt z dawnych ani obecnych mieszkańców tej ziemi nie zaprzeczy tym słowom.

Pochodzenie nazwy Wołyń nie jest dokładnie znane. Przyjęto powszechnie, jak podaje nawet Długosz, że pochodzi ona od gródka znajdującego się przed wiekami na lewym brzegu Bugu, przy ujściu Huczwy, koło dzisiejszego Hrubieszowa – nie jest to do udokumentowania. Współautor fundamentalnego dzieła opisującego ziemie Królestwa Polskiego[4]. Aleksander Jabłonowski podaje nawet w wątpliwość słowiańskie pochodzenie tej nazwy.

Geografia

Wołyń – nie oznacza stałego obszaru, był on bowiem zmienny w różnych epokach dziejowych. Jego granice sięgały nawet po Brześć i błotniste tereny górnej Prypeci na północy, od Wieprza na zachodzie po Słucz na wschodzie, do Bracławia i wyniosłego wododziału ograniczającego zlewiska rzek na południu. Za właściwy jednak geograficznie Wołyń uznaje się ziemie położone między Bugiem a Słuczą, w dorzeczu prawych dopływów Prypeci. Położony jest między płytą podolską, a niziną poleską. W północno-zachodniej części Wołynia ma swoje źródła Prypeć, która tylko w górnym biegu płynie w granicach tego województwa. Jej prawe dopływy przecinające Wołyń z południa na północ, to Wyżówka, Turia, Stochód, Styr z Ikwą i największy – Horyń ze Słuczą.

Krajobraz ma bardzo urozmaicony. Część nizina nazywana Polesiem Wołyńskim położona jest w przybliżeniu na północ od linii: Luboml, Kowel, Równe. Jest to równina płaska, niska, pokryta nagimi bagnami i lasami. Była najsłabiej zaludniona. Urozmaicenie krajobrazu tej części stanowią piaszczyste wyniosłości i wydmy pozostałe po lodowcach, a przede wszystkim liczne jeziora,

[4] Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. Pod redakcją: Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego. W-wa . Druk. „Wiek" 1883 /Bibl. Uniw. Wrocł. sygn. VIII – 3532/.

z których do największych zalicza się: Świtaź, Turskie, Orzechowskie, Pulmeńskie, Białe, Lubiaż. Południową część stanowi Wołyń właściwy, o zupełnie innym charakterze. Ziemie urodzajne, gleby czarnoziemne i lessowe, mniej lasów. Teren pagórkowaty, zawsze był gęściej zaludniony. Najwyższym wzniesieniem jest Góra Bony (407 m n.p.m.) koło Krzemieńca. Tu znajduje się większość najstarszych historycznie i największych miast i osiedli.

Wołyń posiada liczne bogactwa naturalne, najwięcej w jego wschodniej i południowej części. Są to: złoża granitu, labradoru, szlachetnej gliny garncarskiej koło Klesowa i Korca, bazaltu w Janowej Dolinie i Berestowcu, wapieni koło Smordwy i Pełczy oraz piaskowca i kredy na pobrzeżach Ikwy i Horynia, złoża węgla brunatnego koło Krzemieńca oraz węgla kamiennego w południowo-zachodniej części województwa, którego eksploatację rozpoczęto dopiero po ostatniej wojnie. W północnej części tj. na Polesiu Wołyńskim znajdują się bogate pokłady torfu.[5] Jednym z największych bogactw były kiedyś lasy przeważnie sosnowe, zajmujące ponad 1/3 powierzchni województwa.

Wołyń znajduje się w strefie klimatu kontynentalnego, charakteryzującego się dużą różnicą temperatur między upalnym latem, a mroźną zimą, z dużymi opadami atmosferycznymi zwłaszcza zimą.

Przez Wołyń przebiegały ważne szlaki handlowe z zachodu – przez Włodzimierz Wołyński, Łuck do Kijowa i z południa przez Lwów do Wilna i dalej na północ. Późniejsze ważniejsze drogi strategiczne budowane przez zaborcę krzyżowały się w dawnych twierdzach rosyjskich – w Łucku, Dubie i Równem. Wcześniej też przez Wołyń budowano linie kolei żelaznych, także o znaczeniu międzynarodowym, łączące Warszawę z Kijowem, Lwów z Brześciem i Wilnem oraz lokalne dla potrzeb województwa, jednak przede wszystkim zgodne z potrzebami militarnymi Rosji. Budowa linii kolejowych wpłynęła znacząco na rozwój niektórych miast, zwłaszcza Kowla i Równego.

---

[5] Badania właściwości leczniczych torfu prowadził w Sarnach, a po 1945 r. we Wrocławiu prof. Stanisław Tołpa.

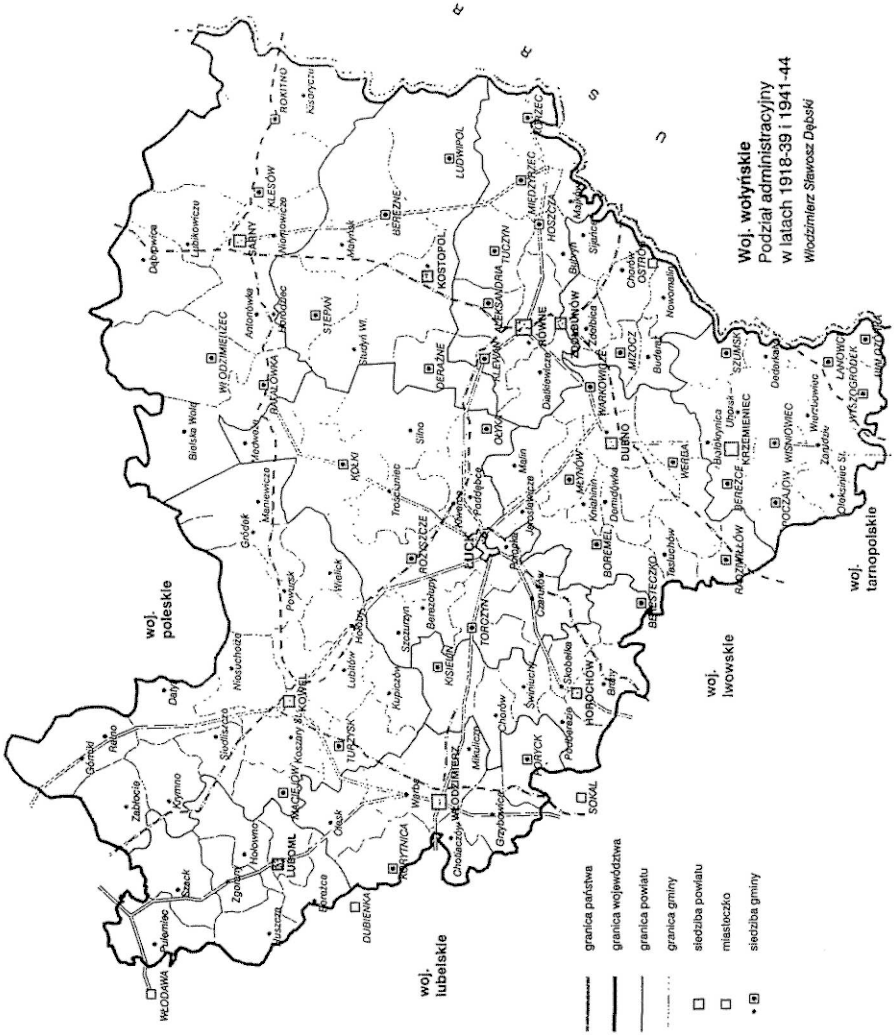

Przemysł był tu słabo rozwinięty,[6] przeważnie rolno-spożywczy: młyny, olejarnie, gorzelnie oraz tartaki, cegielnie, kamieniołomy. Wysoki poziom organizacyjny i techniczny przedstawiała

[6] Duże zmiany nastąpiły w ostatnich dziesięcioleciach, o czym będzie w dalszej części książki.

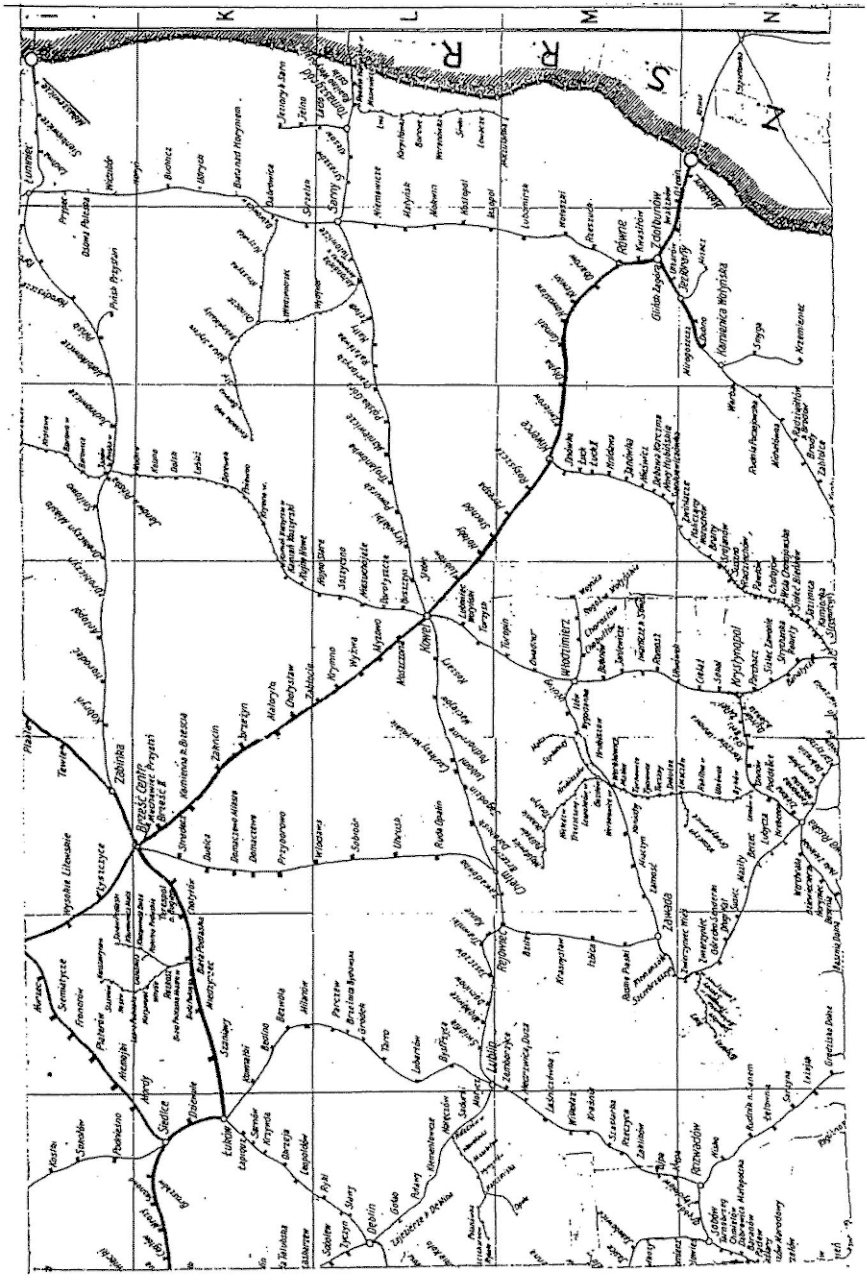

Schematyczna mapa sieci kolejowej

zasadniczo kolej, ze swoim zapleczem (wagonownie, parowozownie, własna sieć łączności i wodociągowa, elektrownie).

Na Wołyniu od wieków powstawały liczne osiedla, siedziby magnackie i miasta. Do najstarszych należą: Włodzimierz Wołyński, Łuck, Ratno, Krzemieniec, Ostróg, Korzec, Ołyka, Klewań, Luboml, Kowel, Kisielin, Torczyn, Stepań, Beresteczko, Dubno i wiele pomniejszych. Jednak ciągłe najazdy i wojny nie sprzyjały powstawaniu dużych ośrodków miejskich o znaczeniu europejskim. Większość wysiłków kierowano na wznoszenie warowni, zamków i stanic rycerskich.

Ale to już należy do historii

Las nad Stochodem

Historia

Długa, bogata i interesująca jest historia Wołynia – od czasów pradawnych, przez średniowiecze, czasy nowożytne, ponury okres rozbiorowy, aż do lat ostatnich znanych nam żyjącym. Stanowi ona

temat wielu opracowań naukowych i popularnych. W encyklopedycznym, dosłownym skrócie przedstawia się następująco.[7]

„Wołyń –
- historyczna dzielnica Rusi, a następnie Rzeczypospolitej, obejmująca obszar między górnym Bugiem a Słuczą, na pn. sięgającą do Prypeci,
- siedziba plemienia Wołynian,
- od końca X w. W granicach księstwa włodzimiersko-wołyńskiego, następnie Rusi Halicko-Wołyńskiej,
- 1366 częściowo przyłączony do Polski, częściowo do Litwy,
- 1569 włączony do Korony,
- 1772 płd. skrawek zajęła Austria, reszta po rozbiorach 1793 i 1795 r. znalazła się w granicach Rosji,
- 1918 wschodnia część Wołynia przyłączona do Ukraińskiej SRR, zachodnia do Polski,
- od 1939 cały Wołyń włączony do Ukraińskiej SRR,
- od 1991 r. do Ukrainy.

To są kamienie milowe, a jak było na początku i po drodze.[8]

Terytorium Wołynia zasiedlone było od tysiącleci, o czym świadczą liczne znaleziska i wykopaliska archeologiczne z epoki kamiennej, brązu, kultury łużyckiej, wczesnego żelaza i z okresu rzymskiego. Są to narzędzia z kamienia, krzemienne noże i ostrza oszczepów, fragmenty ceramiki, urny, wyroby z brązu, skarby monet rzymskich – a także ślady osad i cmentarzyska z tych okresów.[9]

Ziemie te od prawieków zamieszkiwały wczesnosłowiańskie plemiona Dulębów i Bużan – w dorzeczu Bugu i Łuczan żyjących w okolicach starożytnego Łuczeska (Łucka), którzy później nazwani zostali ogólnie Wołynianami.[10]

---

[7] Nowa encyklopedia powszechna PWN, t. 6, str. 886.

[8] Z dostępnych źródeł za podstawowe do tego rozdziału wybrałem „Słownik geograficzny ..., dz. cyt. /E.R./

[9] Aleksander Cynkałowski. Materiały do pradziejów Wołynia i Polesia Wołyńskiego, pod red. Józefa Kostrzewskiego. M-pis Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. III – 251189.

[10] Wg „Słownika geograficznego..." dz. cyt. T. XIII.

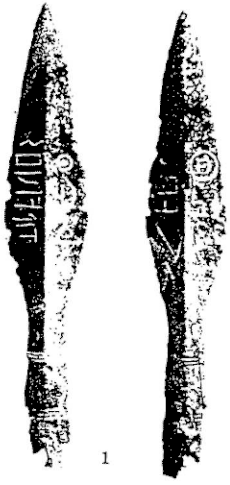

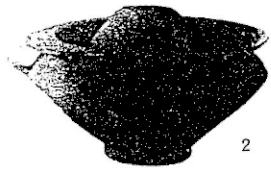

1 – Suszyszyno, pow. Kowel. okr. rzymski. Żelazny grot oszczepu z napisami runicznymi.
2 – Nadleśnictwo „Zielony Dub" na półn. od Szumska. Popielnica z przykrywą (zawierała spalone kości) z okresu rzymskiego.

Do przyjścia Rusów Waregskich na południe i usadowienia się ich pod koniec IX w. (około r. 882) nad Dnieprem w Kijowie, Wołynianie z sąsiedniemi od południa plemionami tworzyli, jak się zdaje, jeden ściślejszy związek polityczny, następnie pod ogólną nazwą „Grodów Czerwieńskich" znany. Związek ten pozostawał pod zwierzchnictwem Lachów, a może nawet wchodził w skład ich potężnej na zachodzie rzeszy. Lecz w sto lat po zdobyciu Kijowa, Rusowie wydarli Lachom (ok. 981) za świadectwem Nestora, krainy Czerwieńskie z Wołyniem razem.[11]

Od końca X w. Wołyń znajdował się w granicach księstwa włodzimiersko-wołyńskiego, którego stolicą był Włodzimierz, a następnie w Rusi Halicko Wołyńskiej, zachowując jednak na długo swoją indywidualność plemienną i polityczną. W 1015 r. w czasie walk o tron kijowski między synami Włodzimierza I, Bolesław Chrobry zajął Wołyń w drodze na Kijów. Przez następne kilka wieków Wołyń pozostawał pod panowaniem Rusi. Królowie polscy czynili liczne wyprawy na te ziemie, wykorzystując waśnie rodzinne wśród władców tego księstwa, podporządkowując je sobie okre-

[11] tamże – str. 917; Nestor – kronikarz, ruski mnich Ławry Peczerskiej w Kijowie, XI-XII w.

sowo. W 1073 r. zajął Wołyń Bolesław Śmiały uzależniając go od Polski. W 1149 r. bawili na zamku w Łucku Bolesław Kędzierzawy z Henrykiem Sandomierskim, jako sprzymierzeńcy księcia Włodzimierza.

Nawała mongolska w 1224 r., po zwycięstwie nad drużynami ruskimi nad Kałką, zmieniła Ruś w pustynię. Spowodowała także wyodrębnienie się Ziemi Czerwieńskiej i Wołynia od reszty Rusi. Wołyń pomimo ciągłych z nią związków miał wciąż udzielnych władców.

W 1246 r. Daniel Halicki formalnie uznał zwierzchnictwo Batu-chana, ale szykował się do dalszej walki. W 1259 r. orda znów wtargnęła na terytorium księstwa, starając się zniszczyć istniejące warownie i miasta. Kiedy panowanie chanów osłabło, a Ruś nie była zdolna do skutecznej obrony Wołyń został częściowo zajęty przez Litwę. Wiele lat później litewski książe Giedymin, po zwycięstwie w 1321 r. nad panującym w Łucku księciem ruskim rozciągnął swoją władzę nad wschodnim Wołyniem. Od 1335 r. władzą nad Łuckiem sprawował litewski książe Lubart. Następne lata to okres walk o Wołyń między Lubartem, a Kazimierzem Wielkim.

W 1366 r. Wołyń został podzielony. Dzielnicę halicką z Bełżcem i Chełmem, aż po Turię zagarnął Kazimierz Wielki, część północno-wschodnią z Łuckiem zajęła Litwa. Wtedy prastara dzielnica Bużan, lewy brzeg Bugu odpadła od Wołynia na zawsze.

Podział ów atoli faktyczny królestwa Daniłowego pomiędzy Polską a Litwą (...) nie tylko nie zaspokoił współzawodników, lecz stał się powodem parowiekowych pomiędzy nimi zapasów zaciętych. Obojgu stronom chodziło o zagarnięcie pozostałości: Litwa rada była zająć kraj nadbużny, Polska zaś występowała z prawem swem do całego Wołynia, a nawet i samego Kijowa. Spór ten zaś utorował drogę wyniesienia na tron polski Jagiełły i był najdrażliwszym motywem w całym procesie jednoczenia się Litwy z Koroną...[12]

Ziemia Wołyńska pod Litwą obejmowała trzy powiaty: łucki, krzemieniecki i włodzimierski. Zaliczone do niej zostało niższe Podole z zamkami w Bracławiu, Winnicy i Zwinogrodzie. Łuck

---

[12] Słownik geograficzny ... XIII, str. 917

był za Witolda obok Wilna drugą stolicą Litwy. W 1429 r. odbył się w nim zjazd monarchów, w którym uczestniczyli zaproszeni przez Władysława Jagiełłę – cesarz Zygmunt Luksemburski, w. ks. litewski Witold, chanowie tatarscy. książęta rzeszy niemieckiej, książe moskiewski Bazyli.

Po śmierci Świdrygiełły w 1452 r. ostatniego udzielnego księcia Wołyń został poddany zarządowi starostów, z których jeden, najczęściej łucki bywał jego marszałkiem. Godność ta zastąpiona została później przez urząd wojewody. Wołyń był pod coraz silniejszym wpływem sąsiedniej Polski. Spór między Polską a Litwą ułatwiał Wołynianom utrzymanie jego odrębności i niezawisłości. Był Wołyń gniazdem możnowładztwa, w postaci rojowiska różnych kniaziów. Podstawą ich potęgi były hojne dary Jagiellonów.

Sam Zygmunt Stary rozdał kniaziom i panom w powiecie łuckim i włodzimierskim tylko: 6 zamków, 4 dwory, 2 włości, 105 siół i znaczną liczbę mniejszych cząstek (...) w powiecie krzemienieckim zaś jedna włość kuźmińska darowana przezeń ks. Konstantemu Ostrogskiemu, zawierała zamek i siół 73, oprócz 11 wsi z zameczkiem, jakie otrzymał z niej ks. Zasławski, etc.[13]

Starała się je odzyskać gospodarna królowa Bona, nie zawsze z pozytywnym skutkiem.

Mniejsze znaczenie miały miasta wołyńskie, które usilnie starały się utrzymać swoje prawa i posiadłości. Rozpoczynały one zdobywać prawa magdeburskie, które Krzemieniec otrzymał jeszcze w 1431 r., Łuck w 1432, Włodzimierz pod koniec XV w., potem Kowel w 1518, Torczyn w 1540. Ołyka w 1564. Wolynia broniły tylko trzy zamki hospodarskie: Łuck, Włodzimierz i Krzemieniec, była natomiast duża ilość zameczków kniaziowskich – a wśród nich: Ostróg, Zasław, Dubno, Korzec, Wiśniowiec, Zbaraż, Poryck, Kowel, Kamień Koszyrski, Czartorysk, Klewań, Kuków, Czetwertnia, Równe, Zwiahel, a także biskupi Torczyn.

Od dawna przenikał na Wołyń żywioł polski, szczególnie z Podlasia, a także z innych ziem Korony, rozwijało się osadnictwo.

W 1569 r. na mocy „Przywileju przywrócenia Ziemi Wołyńskiej do Królestwa Polskiego" – wydanego przez Zygmunta

---

[13] tamże – str. 918

Augusta, Wołyń został włączony do Korony. Utworzone zostało województwo wołyńskie ze stolicą w Łucku. Zgodnie z tym przywilejem Wołyń otrzymał wszelkie prawa i swobody koronne, zapewniające mu jednocześnie pełną autonomię. Wołynianie pomimo sprzeciwu Litwy łączyli się ściślej z instytucjami Korony. W 1578 r. utworzono tu ziemstwa na wzór polski oraz sądownictwo. Językiem urzędowym pozostał natomiast ruski.

Jak poprzednio w czasach litewskich województwo dzieliło się na trzy powiaty: łucki, krzemieniecki i włodzimierski. Obejmowało ono powierzchnię 742,18 mil kw. Znajdowało się w nim 68 miast i miasteczek, w tym 3 królewskie i 3 duchowne. Do znaczniejszych miast pod koniec XVI w. należały: w powiecie łuckim – Łuck, Ostróg, Dubno, Ołyka, Korzec, Międzyrzec, Stepań, Torczyn; we włodzimierskim – Włodzimierz, Kowel, Turzysk, Litowiż, Poryck; w krzemienieckim – Krzemieniec, Zbaraż, Wiśniowiec, Zasław, Konstantynów, Bazalia, Ostropol, Lubartów. W tym czasie w województwie było około 1600 osad wiejskich, a ogólna liczba mieszkańców około 300 tysięcy.

W XVI w. zostało wyodrębnione z włodzimierskiego starostwo kowelskie.

Od pierwszej połowy XVII w. dokonywała się polonizacja tych ziem. Być to też okres gospodarczego rozwoju województwa i powstawania wielkich fortun magnackich. W tym czasie na Wołyniu było już 65 zamków, z których nadal do największych należały w Łucku, Krzemieńcu i Włodzimierzu.

Wiek XVII – to nękające Wołyń najazdy tatarskie i bardziej dotkliwa w skutkach wojna kozacka w latach 1648-1651. Wojna ta i następujące po niej zrywy kozackie pozostawiły po sobie

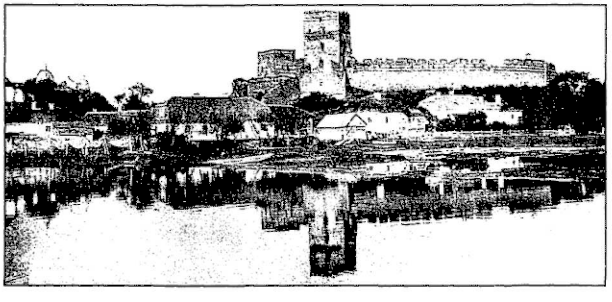

Zamek w Łucku

zniszczone zamki, spalone miasta i wsie, zrabowane pałace, dwory, klasztory, rozpędzoną i zdziesiątkowaną ludność.

Wilcy wyli na zgliszczach dawnych miast i kwitnące niegdyś kraje były jakby wielki grobowiec. Nienawiść wrosła w serca i zatruła krew pobratymczą.[14] Ona była najgorszym nieszczęściem, bo trwała wieki, z jakże tragicznym skutkiem dla obu narodów – polskiego i ukraińskiego. Aleksander Jabłonowski (w cytowanym tu wielokrotnie „Słowniku geograficznym...") nazywa ten okres „ruiną". Ominęła natomiast Wołyń wojna ze Szwedami w tym wieku.

Na schyłku istnienia Rzeczypospolitej, na powierzchni około 750 mil kw. województwa znajdowało się 2348 osad, w tym 114 miast i miasteczek. Zamieszkiwało je około 807 tysięcy osób. Do najludniejszych ówcześnie miast należały: Dubno – 1127 dymów, Zasław – 844, Połonne – 813, Lubar – 805, Ostróg – 705, Konstantynów – 672, Krzemieniec – 607, Łuck – 597, Ołyka – 594, Równe, Łabuń, Stepań, Włodzimierz – od 550 do 500, Kowel – 407, Lachowce – 400 Horochów – 367.[15]

Polska utraciła Wołyń w wyniku II i III rozbioru. Niemal całe województwo dostało się Rosji. Tylko w 1772 r. Austria oderwała część powiatu krzemienieckiego, która została włączona do t.zw. Galicji i Lodomerii. W części opanowanej przez Rosję powstała gubernia wołyńska, ze stolicą w Żytomierzu. Gubernia dzieliła się na 12 powiatów: dubieński, kowelski, krzemieniecki, łucki, nowogradwołyński, ostrogski, owrucki, rówieński, starokonstantynowski, włodzimierski, zasławski i żytomierski. Powiaty dzieliły się na okręgi policyjne (stany).

W czasie wojny polsko-rosyjskiej w 1792 r., w bitwie pod Dubienką brały udział oddziały z Wołynia, które dołączyły do wojsk Tadeusza Kościuszki. W latach 1810-1812 Wołyń był okupowany przez wojska rosyjskie. Powstanie Listopadowe w 1830-1831 r. nie ominęło także tych ziem. Toczyły się tu walki korpusu Józefa Dwernickiego oraz pułku jazdy wołyńskiej pod dowództwem płk. Karola Różyckiego. W 1863 r. rozgrywały się liczne potyczki partyzanckie z Rosjanami w zachodniej części Wołynia oraz między

---

[14] H. Sienkiewicz. Ogniem i mieczem /zakończenie powieści/.

[15] Słownik geograficzny ... t. XIII, str. 931

Horyniem a Styrem. Walkami na Wołyniu dowodził syn Karola – gen. Edmund Różycki.

Następstwem zrywów powstańczych były fale ostrych represji, których ofiarą padły liczne majątki magnackie i szlacheckie, polskie szkoły, klasztory i kościoły zagarnięte przez carat. Kruszył się stan posiadania Polaków, majątki i dobra przechodziły w ręce Rosjan, Niemców, Żydów i Czechów, a ich prawowici właściciele wędrowali na Sybir. W ciągu XIX w. połowa wielkich majątków przeszła w obce ręce drogą konfiskaty, a także wykupu i parcelacji, szczególnie między Czechów i Niemców kolonizujących Wołyń za zezwoleniem carskim. Największym ciosem dla polskości było zamknięcie Liceum Krzemienieckiego.

Pierwsza wojna światowa boleśnie doświadczyła Wołyń. Już w 1915 r. wojska niemieckie zepchnęły przeciwnika na linię Styru, gdzie front został zatrzymany na długie miesiące dzieląc województwo między dwie walczące strony. W tych zmaganiach przeciwko Rosji brały udział Legiony Polskie, co dużym echem odbiło się i pozostało w świadomości mieszkańców.

6 września 1915 r. weszły tu pierwsze polskie oddziały. Był to 4 pp leg., a za nim 1, 5, 6 i 7 pp leg. Zostały one natychmiast skierowane na teren operacyjny i rozpoczęły walki na wschód od Kowla, m. in. w rejonie Maniewicz, Kostiuchnówki, Hulewicz, pod Niesuchojeżami, Galuzją, Sitowiczami, Wołczeckiem, Kuklami, Koszyszczami, Kamieniuchą, Lisowem, nad Stochodem i Styrem zajmując tu już w grudniu 1915 r. stale pozycje. Od 4 do 20 października 1915 r. 6 pp miał postój w Maniewiczach, a potem w Hulewiczach. Pułki I-Brygady spędziły zimę 1915-1916 r. w Karasinie i Leszniewce. III-Brygada prowadziła w tym czasie walki pozycyjne pod Optową. Pułki legionowe trwały na linii Styru do 3 lipca 1916 r. W czasie letniej ofensywy gen. A. Brusiłowa – 2, 3, 5 i 6 pułki legionowe po wielkiej bitwie pod Kostiuchnówką dnia 4 lipca 1916 r. mając duże straty zmuszone zostały wraz z wojskami niemieckimi i austriackimi do odstąpienia. Cofając się na zachód w kierunku Kowla prowadziły one cały czas walki odwrotowe, szczególnie krwawe w rejonie Maniewicz i Trojanówki. Po zatrzymaniu ofensywy rosyjskiej 10 lipca 1916 r. nastąpiła kon-

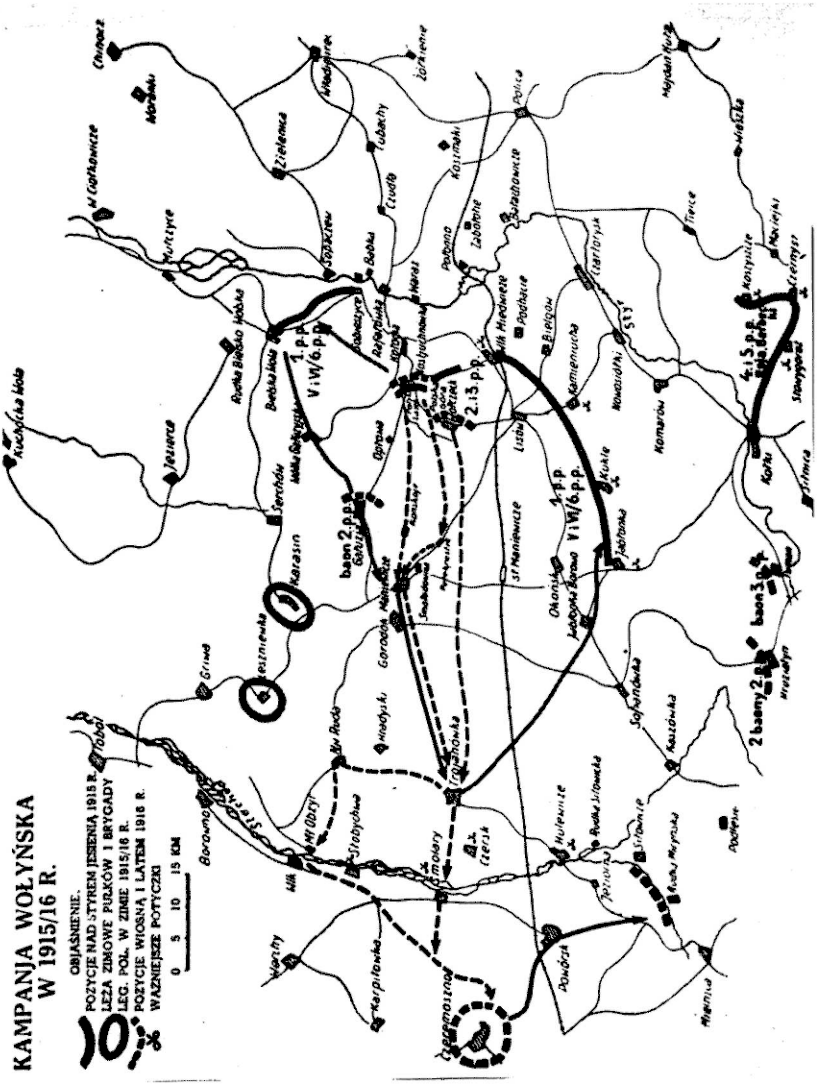

Wg „Ilustrowanej Kroniki Legionów Polskich" – 1914–1918.
Gl. Księgarnia Wojskowa. Warszawa 1936 r.

centracja pułków w Czeremosznie koło Powórska. W tym czasie 6 pp leg. stacjonował w Kowlu, gdzie przebywał także Józef Piłsudski. Po ponownym utrwaleniu się frontu nad Stochodem pułki legionowe nadal prowadziły walki pozycyjne, aż do października tego roku, kiedy to wszystkie brygady zostały wycofane z frontu i w dniach od 6 do 8 października 1916 r. odjechały na odpoczynek do Baranowicz. Linia frontu przebiegająca od Dynenburga z północy, przez Pińsk, Kostiuchnówkę, Brody, Stanisławów i dalej na południe przecięła Wołyń i ustaliła się na bardzo długie miesiące.[16]

W latach 1917-1918 niemiecko-austriackie władze okupacyjne stworzyły terytorialny administracyjny tzw. Okręg Wołyński z centrum we Włodzimierzu Wołyńskim. Działały tu „komisariaty strzeleckie" werbujące ochotników do legionu Ukraińskich Strzelców Siczowych, mającego wchodzić w skład armii austriackiej. Komisariat taki znajdował się również w Kowlu, a kierował nim społeczny i polityczny działacz ukraiński Dymitr Witowski.[17] Tworzyły się również komórki konspiracyjne Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), od 1917 r. kierując swoją działalność przeciwko Niemcom. W tych latach uaktywniły się organizacje ukraińskie, zarówno o orientacji narodowej jak też komunistyczne.

Burzliwe zmiany w ostatnim roku wojny, tj. 1918 r. ogarnęły też w znacznym stopniu Wołyń. Na mocy traktatu brzeskiego (9 lutego 1918 r.) Wołyń wraz z Chełmszczyzną i Podlasiem został oddany Ukrainie, a wojska austriackie zostały zastąpione przez niemieckie i ukraińskie hetmana Pawła Skoropadskiego, pozostające tu do grudnia 1918 r. Było to między innymi zarzewiem walk polsko-ukraińskich na Kresach, w dawnej Galicji. 22 grudnia 1918 r. rządy objęli tu zwolennicy atamana Semena Petlury.

Wiosną 1919 r. na Wołyń wkroczyły wojska polskie.

W latach 1919-1920 jeszcze trzykrotnie walec wojny przetoczył się przez tę umęczoną ziemię. Na miejsce opuszczających Wołyń wojsk niemieckich wkraczały oddziały Armii Czerwonej. Jednocześnie polskie wojska kierowały się na wschód dla zam-

---

[16] Walki i fotografie wg "Ilustrowanej Kroniki Legionów Polskich. 1914-1918". Główna Księgarnia Wojskowa. W-wa 1936.

[17] M. Welma. Misto nad Turieju (ukr.) Łuck 1995.

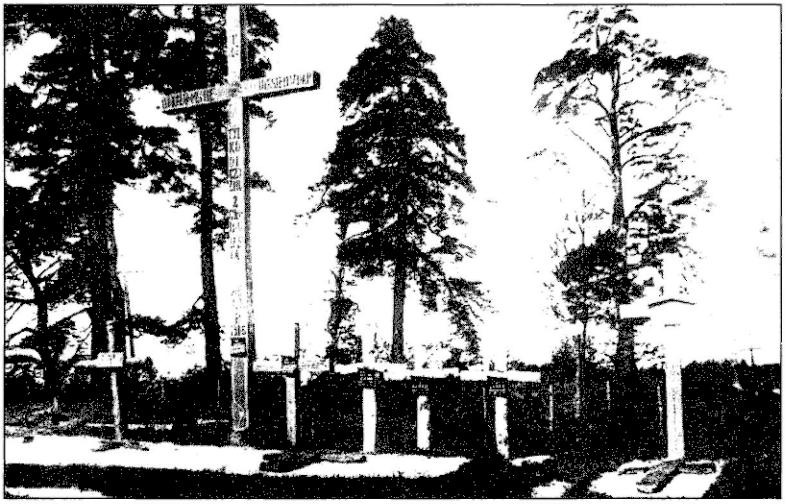

Cmentarz legionowy w Wolczecku.
(wg. Ilustr. Kroniki Legionów Polskich)

knięcia drogi nawale. Nie wiadomo gdzie i kiedy rozpoczęła się nigdy nie wypowiedziana wojna z sowiecką Rosją. Według wszelkiego prawdopodobieństwa było to 17 lutego 1919 r. w okolicy Kowla, ściśle pod Maniewiczami, gdzie wedlug komunikatu Sztabu Generalnego Wojska Polskiego – *polski oddział pod dowództwem pułkownika Sandeckiego stoczył zwycięską bitwę z wojskami bolszewickimi.*[18] Była to raczej potyczka, po której nastąpiło szereg podobnych na całych wschodnich kresach Polski, przybierając coraz szerszy zasięg. W końcu czerwca 1919 r. nastąpił okres działań zaczepnych ze strony polskiej, kierowanych na wschód również z Wołynia. Po przerwie od połowy września do końca października wojska polskie wznowiły działania. W kwietniu 1920 r. rozwinęła się ofensywa polska, tzw. „wyprawa kijowska", w której brała udział również sprzymierzona armia Ukraińskiej Republiki Ludowej dowodzona przez Semena Petlurę. W maju 1920 r. Armia Czerwona przełamała pozycje polskie i ruszyła na Warszawę. Natarcie to zostało powstrzymane, a rozpoczęte 16 sierpnia przeciwuderzenie

[18] Cytuję za: Andrzej Garlicki. „Cud nad Wisłą". Polityka Nr 33/1988.

polskie z nad Wieprza zmusiło Armię Czerwoną do odwrotu. 12 września 1920 r. ruszyła polska ofensywa na Wołyń i wyparła wojska nieprzyjacielskie aż do Słuczy. 18 września zostało odzyskane Równe. Wojnę zakończył traktat pokojowy podpisany 18 marca 1921 r. w Rydze.

Po latach zaborów i wojen Wołyń znów był polski.

1 marca 1921 r. na podstawie ustawy z 4 lutego 1921 r. „O unormowaniu stanu prawno-politycznego na ziemiach przyłączonych do Rzeczypospolitej..." powołane zostało województwo wołyńskie, ze stolicą w Łucku. Graniczyło ono od północy z województwem poleskim, od zachodu z lubelskim, od południa z lwowskim i tarnopolskim. Granica wschodnia była jednocześnie granicą państwa z ZSRR.

Pełnej stabilizacji jednak jeszcze nie było. Istniało ciągle zagrożenie ze strony zbrojnych grup przenikających od wschodniego sąsiada, a także ze strony części ludności ukraińskiej nastawionej nacjonalistycznie i wrogiej nowemu porządkowi. Grasowały tu również zwykłe bandy rabunkowe. Dopiero powstanie w 1924 r. Korpusu Ochrony Pogranicza zapewniło spokój i ugruntowało bezpieczeństwo miejscowej ludności. Głównym celem obok doprowadzenia do normalnego stanu była odbudowa ze zniszczeń i

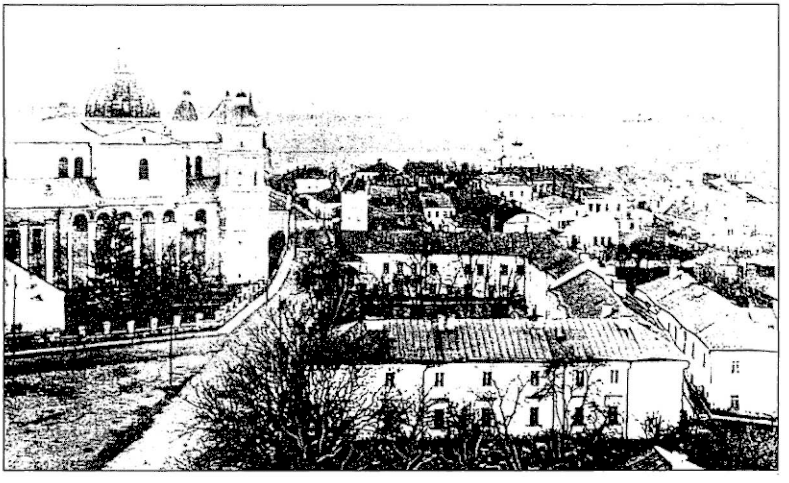

Łuck. Widok ogólny

rozwój miejscowej gospodarki, której stan był krytyczny. Zniszczenia spowodowane działaniami wojennymi w latach 1914–1920 były olbrzymie. Zniszczonych było ponad 200 tys. budynków mieszkalnych, 170 km dróg bitych, 3800 m mostów, duże odcinki linii kolejowych, dworce i warsztaty, kanały, rowy melioracyjne zdziesiątkowane pogłowie bydła i trzody.[19]

Wołyń był jednym z 16 województw polskich, zajmował 35754 km^2, co stanowiło 9,2 % powierzchni państwa. Mieszkało tu (1938 r.) 2085,6 tys. ludzi.

Bardzo różnicowana była struktura narodowościowa. Zdecydowaną większość stanowiła ludność ukraińska (68,0%), następnie pod względem ilości – polska (16,6%), żydowska (9,9%) i znacznie mniej liczna niemiecka, czeska i rosyjska.[20]

Większość w miastach stanowili Polacy i Żydzi, natomiast na wsi przeważała zdecydowanie ludność ukraińska. Ludność czeska i niemiecka skupiona była przeważnie w zwartych koloniach. Największa czeskie, to były: Wołkowyja, Mizocz, Buderaż, Kupiczów, Urwenna, Kniahininek – natomiast niemieckie to okolice Rożyszcz i Bryszcze.

Trzecią co do wielkości grupę narodowościową stanowili Żydzi. Według spisu ludności z 1931 r. było ich 207800 osób. Wielu z nich deklarowało się jako Polacy wyznania mojżeszowego.[21] Zamieszkiwali przeważnie w miastach, zajmowali się handlem i rzemiosłem, bardzo rzadko byli rolnikami.

Stosunki narodowościowe były jednak nierozwiązanym problemem, zwłaszcza z najliczniejszą częścią obywateli narodowości ukraińskiej. Władze państwowe i samorządowe nie zdołały uzyskać powszechnego współdziałania i poparcia z tej strony. Na przeszkodzie stały mające duży wpływ na ludność ukraińską aktywne grupy zwolenników sowieckiej Ukrainy (KPZU) i rozwijający się coraz bardziej ruch nacjonalistyczny. W tej sytuacji dochodziło do wro-

---

[19] W. Mędrzecki. Województwo wołyńskie 1921 – 1939. Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych i politycznych. PAN Instytut Historii. Wyd. Ossolineum 1988.

[20] Szczegółowe dane statystyczne w aneksie.

[21] A. Peretiakowicz. Biuletyn Informacyjny ŚZŻAK, Okręg Wołyński. Nr 2/38 – 1993, str. 12.

gich, czynnych wystąpień przeciw władzy i strajków chłopskich (np. w 1937 r.). Kontrakcją były represje i pacyfikacje na terenach wschodnich RP, w tym i na Wołyniu. Jakkolwiek stosunek Ukraińców do władz był wrogi, to do miejscowej zasiedziałej ludności polskiej był dobrosąsiedzki. Dopiero na przełomie lat 20/30, na skutek oddziaływania OUN (Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów) zaczął się zmieniać na nieufny i nieprzychylny, szczególnie do osadników wojskowych i ludności napływowej. Na stosunki wzajemne wpływała niestety błędna często polityka władzy. Wprawdzie najdłużej pozostający na stanowisku (od 1928 do 1938 r.) wojewoda wołyński Henryk Józefski starał się prowadzić liberalną politykę narodowościową, jednak mając wielu przeciwników, nie zdołał doprowadzić do stosunków zadowalających obie strony. W tych warunkach współżycie między Ukraińcami, a Polakami tylko na płaszczyźnie sąsiedzkiej było poprawne. Ale tylko do 1939 roku. Tu nastąpiła gwałtowna i radykalna zmiana na gorsze. Te stosunki z lat ostatnich i dawne stanowią źródło tragicznych konfliktów między naszymi narodami w latach 1939-1947. Są one obecnie rozpatrywane i badane przez historyków polskich i ukraińskich.

Graniczne położenie, ważne strategicznie szlaki komunikacyjne, szczególnie linie i węzły kolejowe, konieczność ochrony państwa – były powodem zlokalizowania na terenie województwa silnych garnizonów wojskowych i jednostek Korpusu Ochrony Pogranicza. Stacjonowały tu duże związki: w Kowlu – 27 Dywizja Piechoty, w Równem – 13 Dywizja Piechoty i Wołyńska Brygada Kawalerii. We Włodzimierzu Wołyńskim znajdowała się Szkoła Podchorążych Rezerwy Artylerii.[22]

Przed przystąpieniem do opisu najnowszych wydarzeń należy cofnąć się głęboko w historii dla przedstawienia spraw kultury

---

[22] Zainteresowanym tą tematyką polecam: T. Jurga. Wojsko Polskie. Regularne jednostki WP w 1939 r. MON 1975 oraz Cz. Piotrowski. Wojskowe i historyczne tradycje 27 Wołyńskiej DP AK. Wyd. Min. Kultury i Sztuki, W-wa 1993.

i stosunków religijnych, posiadających w przeszłości i później wielki wpływ na rozwój Wołynia. W świadomości jego mieszkańców zachowały się fakty świadczące o wysokim poziomie kultury umysłowej i materialnej, rozwoju oświaty. Nie zahamowały tego surowe warunki życia jakie miały miejsce w XVII i XVIII w., a szczególnie w XIX i na początku XX wieku.

Już w XVI w. dotarł na Wołyń wnoszący wiele do kultury i oświaty ruch reformatorski. Głównymi jego ośrodkami były zbory, drukarnie i miejsca synodów – Beresk, Hoszcza, Kisielin, Beresteczko. W Łucku, Ostrogu, Krzemieńcu były szkoły jezuickie. Staraniem Komisji Edukacji Narodowej około roku 1783, powstała sieć szkół średnich: we Włodzimierzu, Łucku, Ołyce, Międzyrzeczu Koreckim, Ostrogu, Krzemieńcu i Dąbrowicy. Chlubą Wołynia było Liceum Krzemienieckie, powstałe w 1805 r. staraniem Tadeusza Czackiego, przy współpracy Hugona Kołłątaja. Posiadało ono własną drukarnię, bibliotekę, laboratoria a nawet ogród botaniczny. Krzemieniec – szczególny ośrodek życia umysłowego, zwany był powszechnie Atenami Wołyńskimi. Już w XVI w. istniały drukarnie w Ostrogu i Kisielinie, a w XVII w. Łucku, Dermaniu,Czetwiertni, Rachmanowie i Poczajowie. Od chwili powstania województwa w 1921 r. władze działały usilnie w rozwoju szkolnictwa. Powstawały nowe szkoły powszechne, średnie ogólnokształcące, kupieckie i techniczne oraz rzemieślnicze. Szczególnym aktem było ponowne otwarcie Liceum Krzemienieckiego. Powstawały nowe ośrodki kulturalne i naukowe, biblioteki, teatr w Łucku, muzeum w Równem, kina w wielu miastach. W 1939 roku rozpoczęto budowę radiostacji w Łucku, którą przerwała wojna.

O kulturze tej ziemi świadczyły liczne zabytki, z których większość, w tym wiele pamiątek historycznych niedocenianych nawet przez ludność szlachecką, została zniszczona jeszcze w XIX w.[23] Ostatecznej zagładzie uległa ich znaczna część podczas działań II wojny światowej i po jej zakończeniu. Brak było budowli z czasów

[23] T.J. Stecki. Wołyń pod wzgl. statystycznym, historycznym i archeologicznym. Zakł. Nauk. im. Ossolińskich. Lwów 1871.

ruskich, nie zachowały się też zabytki architektury romańskiej, ale z okresu późniejszego pozostały gotyckie mury i wieże zamku Lubarta w Łucku, zamki gotyckie w Międzyrzeczu, Dubnie, Klewaniu, Krzemieńcu i w Stepaniu, kościół we Włodzimierzu. Najcenniejszą budowlą renesansową była katedra w Łucku (ruina po pożarze w 1781 r.), kaplica królowej Bony z 1539 r. przy kościele franciszkanów w Krzemieńcu, a także zamek w Łucku, zamek Radziwiłłów w Ołyce i Wiśniowieckich w Tajkurach, bramy i mury miejskie w Ostrogu, Łucku, Dubnie, Bereźnie, Maciejowie. Do cennych zabytków tej architektury należały synagogi – w Lubomlu, Łucku, Maciejowie, Ostrogu i Dubnie. Liczniejsze były zabytki baroku – kolegiata w Ołyce, kościoły w Łucku, Ostrogu, Krzemieńcu, Beresteczku, także w Klewaniu, Korcu, Dubnie, Janówce, Włodzimierzu, Turzysku, Zaborowie i Kisielinie. Były również budowle rokokowe, jak np. pałac Wiśniowieckich w Wiśniowcu, Lubomirskich w Równem, kościoły w Beresteczku i Porycku, cerkiew w Chorowie. Formy klasycystyczne na Wołyniu dość liczne, to przede wszystkim cerkiew w Ławrze Poczajowskiej i w Mielcach, kościół w Boremlu, Łukaczach i w Ratnie, pałace w Młynowie, Równem, Dubnie, Mizoczu i w Kostyniu oraz gmach Liceum w Krzemieńcu. Z budownictwa drewnianego istniały kościoły – najstarszy w Przewałach z XV w., w Kowlu z XVIII w., cerkiew w Krzemieńcu, Poczajowie, Beresteczku, Kowlu, Wiśniowcu, Porycku, Stepaniu i dość liczne w wielu małych miejscowościach i wołyńskich wsiach.[24]

Ważnym czynnikiem rozwojowym, a także mającym wpływ na wydarzenia historyczne były stosunki religijno-kościelne. Wołyń był terenem zasadniczo trzech obrządków chrześcijańskich. W Łucku była siedziba biskupów – łacińskiego i prawosławnego, później jeszcze unickiego (greckokatolickiego). Pierwsze biskupstwo łacińskie zostało założone przez Kazimierza Wielkiego w 1355 r. we Włodzimierzu, a dopiero w 1428 r. przeniesione do Łucka. Obejmowało ono swoją administracją województwa:

[24] M. Orłowicz. Ilustrowany przewodnik po Wołyniu. Łuck 1929.

wołyńskie, brzesko-litewskie, podlaskie i bracławskie. Po rozbiorach Polski teren diecezji łuckiej został znacznie zmniejszony. W 1798 r. biskupstwo łuckie połączono z kijowskim i powstała diecezja łucko-żytomierska. Znacznie wcześniej istniały diecezje prawosławne. Najstarsze było włodzimierskie, założone w XI w. i łuckie powstałe na początku XIII w. Po unii brzeskiej (1596 r.) istniało również w Łucku z przerwami biskupstwo unickie, które zostało ostatecznie zniesione przez władze carskie w 1839r. Biskupi posiadali liczne, bardzo bogate włości, m in. zamek w Torczynie. Na Wołyniu znajdowały się liczne monastery prawosławne i unickie i klasztory katolickie, a także miejsca kultu i pielgrzymek – jak Poczajów dla obrządku prawosławnego i Beresteczko oraz Kazimierka katolickie. Po trzecim rozbiorze Polski większość klasztorów katolickich i dóbr klasztornych uległa konfiskacie.[25]

Swoją własną organizację wyznaniową mieli również Żydzi, stanowiący bardzo liczną część mieszkańców Wołynia.

Według danych z 1885 r. *było w guberni: 1780 cerkwi, 11 monasterów, 182 kaplic; (...) 113 kościołów katolickich, 4 klasztory i 127 kaplic. Rozkolnicy mają 12 domów modlitwy, ewangelicy 15 kościołów i 139 domów modlitwy, baptyści 7 domów modlitwy, husyci czescy 1 dom modl. Z wyznań niechrześcijańskich Żydzi posiadają 87 synagog i 472 domów modlitwy, karaimi 1 synagogę i mahometanie 1 meczet.*[26]

Po tym uzupełnieniu dochodzimy do lat najtragiczniejszych. Wielu Czytelników zna je z własnych przeżyć, ma je zachowane głęboko w sercu i pamięci.

Okres względnego spokoju sprzyjający odbudowie i umocnieniu państwa nie trwał długo.. Coraz częściej mówiono o wojnie z Niemcami.Jednak uwaga społeczeństwa Wołynia była zawsze

---

[25] tamże

[26] Słownik geograficzny ... dz. cyt. t. XIII, str. 934.

skierowana na wschód. Obszar Polesia i Wołynia miał być rejonem ufortyfikowanym. Budowane były umocnienia nad Horyniem i Słuczą. Pracami tymi do 1938 r. kierował gen. Kazimierz Sosnkowski. W przygotowaniach do obrony brały udział różne organizacje paramilitarne i sportowo-obronne młodzieży szkolnej. We wrześniu 1938 r. odbyły się na Wołyniu wielkie manewry wojskowe, zakończone defiladą w Łucku. Miały był demonstracją siły.

Nadszedł tragiczny rok 1939. Groźba wojny stawała się realną, bliską, odczuwalną powszechnie. W tym czasie wyraźnie wrogi stał się stosunek organizacji ukraińskich inspirowany przez OUN – do wszystkiego co polskie. Nasilały się akty sabotażu i dywersji. W sierpniu 1939 r. trwały już otwarte przygotowania do wojny z Niemcami, organizowanie obrony cywilnej. W dniu 13 sierpnia odbyła się w Równem mobilizacja Wołyńskiej Brygady Kawalerii, 14-15 sierpnia 13 Dywizji Piechoty, 14-16 sierpnia 27 Dywizji Piechoty w Kowlu. W ostatnich dniach miesiąca wydano rozkaz zaciemniania domów, wygasły latarnie uliczne, patrole drużyn samoobrony pełniły dyżury w wyznaczonych placówkach. Kopano w miastach rowy przeciwlotnicze, odwołano rozpoczęcie roku szkolnego.

1 września 1939 r. – wcześniej niż dotarły jakiekolwiek wiadomości o wybuchu wojny – bombardowane były miasta wołyńskie. Nie chroniła je odległość ponad 400 km od najbliższej, od strony Prus granicy niemieckiej. Wkrótce zaczęły napływać fale uciekinierów z zachodniej części Polski i całe pociągi ewakuowanych na wschód fabryk, urzędów, zapasów wojennych. Spowodowało to nasilenie nalotów bombowych, których celem były przede wszystkim transporty, węzły i linie kolejowe, mosty – a także bezbronne miasta. Do Łucka przybywały agendy rządowe, do Włodzimierza Wołyńskiego, a następnie Krzemieńca Ministerstwo Spraw Zagranicznych, komendy policji do Zdołbunowa. Prezydent Ignacy Mościcki przyjechał do Ołyki, gdzie przebywał do 14 września. Naczelny Wódz ze swoim sztabem przybył 12 września z Brześcia n/Bugiem do Włodzimierza Wołyńskiego, a potem do Młynowa nad Ikwą. W miastach zrobiło się ciasno. Setki tysięcy uciekinierów, przepełnione szpitale, zablokowane pociągami stacje kolejowe

stanowiły cel dla niemieckich lotników. Na dodatek zaobserwowano agresywną postawę niektórych grup ukraińskich. Wołyń nie miał swoich obrońców. 13 DP walczyła nad Pilicą, 27 DP na Pomorzu i nad Bzurą, ułani z Wołyńskiej Brygady pod Mokrą. Wojska niemieckie docierały już do granic Wołynia. 16 września po zajęciu twierdzy brzeskiej skierowali swoje siły na Kobryń i Kowel. Od południowego-zachodu zbliżali się do Włodzimierza. I w tym najtrudniejszym momencie – 17 września 1939 r. o godz. 6^{00} wojska sowieckie przekroczyły wschodnią granicę Polski. Już tego samego dnia wieczorem na odcinku wołyńskim zostało zajęte Równe i Dubno. Opór napastnikom stawiły jednostki Korpusu Ochrony Pogranicza w rejonie Sarn. Potem działały opóźniająco wzdłuż linii Sarny – Kowel. Niemcy wycofywali się z terenów zajętych koło Włodzimierza, ustępując miejsca następującym wojskom sowieckim. Walki na Wołyniu trwały sporadycznie nadal. Przez północny Wołyń zdążała na zachód Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie" gen. Franciszka Kleeberga, która przeprawiła się przez Bug w nocy z 26/27 września. Za nią podążała brygada „Polesie" złożona z pułków KOP-u, dowodzona przez gen. Wilhelma Orlika-Rückemanna. 28 września stoczyła ona zwycięską bitwę pod Szackiem z zagradzającymi jej drogę jednostkami sowieckimi, po czym 30 września przeprawiła się przez Bug na Lubelszczyznę. Od tej daty można uważać, że Wołyń został całkowicie opanowany przez wojska sowieckie, chociaż jeszcze w październiku dochodziło do zbrojnych starć.

W tym okresie zdarzały się liczne przypadki pojedyńczych i zbiorowych mordów na żołnierzach polskich i uciekinierach z zachodu dokonywanych przez zbrojne grupy ukraińskie.

W wyniku zdradzieckiej napaści dwóch potęg i utraty niepodległości ziemie polskie zostały podzielone między Niemcami a ZSRR, na podstawie porozumienia z 23 sierpnia 1939 r. i późniejszymi zmianami z 28 września 1939 r. Województwo wołyńskie wraz z innymi kresowymi zostało zagarnięte przez ZSRR. Na podstawie „referendum" z 1 listopada 1939 r. Wołyń wszedł w skład Ukraińskiej SRR. Mylne byłoby jednak twierdzenie, że sowiecka niewola ogarnęła tu tylko Polaków. Wbrew głoszonej

propagandzie o wyzwoleniu i pomimo początkowego zachłyśnięcia się połączeniem we wspólnej republice, w niewoli znalazła się również ludność ukraińska. Wołyńscy Niemcy natomiast na podstawie porozumienia niemiecko-sowieckiego wyjechali późną jesienią 1939 r. i w marcu 1940 r. na zachód.

Gospodarka była zniszczona, nie było normalnego zaopatrzenia, rozwinął się handel zamienny między miastem a wsią. Stosunki między mieszkańcami różnych narodowości były złe. Od pierwszych dni panowania nowej władzy trwały masowe aresztowania. Najpierw zamykano i skazywano ludzi, którzy mieli jakiekolwiek znaczenie przed wojną lub znani byli z nastawienia antysowieckiego. Potem rozpoczęły się deportacje całych rodzin w głąb ZSRR, bez żadnych sankcji sądowych, tylko na podstawie decyzji miejscowych władz NKWD. Zdecydowaną większość wywożonych, zwłaszcza w pierwszych transportach stanowili Polacy, później objęły one również ludność ukraińską i żydowską. Pierwsze transporty odeszły w lutym 1940 r., następne w kwietniu i czerwcu 1940 r., ostatnie nawet w czerwcu 1941 r. Ogółem z Wołynia deportowano około 150 tys. ludzi.[27]

Już od pierwszych tygodni niewoli zaczęły na Wołyniu powstawać luźne grupy konspiracyjne, szczególnie wśród młodzieży. Zorganizowanie prawdziwej konspiracji i skutecznego oporu wymagało czasu, umiejętności i odpowiedniego kierownictwa. Nastąpiło to później, gdy zaczęli docierać z Warszawy oficerowie Związku Walki Zbrojnej. Jednak do czerwca 1941 roku bez wyraźnych efektów, m.in. na skutek bardzo aktywnego działania NKWD. Nastroje prosowieckie wśród części ludności także ukraińskiej zostały szybko zgaszone przez politykę sowiecką i objęta ona została również ostrymi represjami [28].

Pomimo deklaracji „o przyjaźni" między Niemcami a ZSRR, widać było wyraźne przygotowania do zbrojnego starcia między

---

[27] Wł. Filar. Przed akcją „Wisła" był Wołyń. ŚZŻAK, Okręg Wołyń, W-wa 1997, str. 8, na podstawie dokumentacji waszyngtońskiej.

[28] Wł. Filar. j. w.

nimi. Cały teren Wołynia, a szczególnie jego część zachodnia nasycony był do granic możliwości wojskiem. Budowano lotniska, a nad Bugiem umocnienia. Miasta były jednymi wielkimi koszarami.

22 czerwca 1941 r. przewidywania stały się faktem. Stalowy walec wojny przetoczył się na wschód tratując ziemię, miażdżąc ludzi, niszcząc dobytek. Za wycofującą się armią specjalne oddziały sowieckie niszczyły wszystko, co można było zniszczyć – magazyny, fabryki, młyny, elektrownie, wodociągi, urządzenia kolejowe, mosty, okazałe budynki. Mordowały też własnych żołnierzy – słabych, chorych, poranionych, którzy mogli być zagarnięci przez Niemców. Oddziały NKWD mordowały więźniów, których nie udało się wcześniej wywieźć. Takie masakry były w wielu miastach, m. in. w Kowlu, Łucku, Równem, w Dubnie i we Włodzimierzu Wołyńskim. Na Wołyniu odbyła się tylko jedna większa bitwa, w rejonie Łucka, Brodów i Równego. 9 lipca Niemcy doszli do Żytomierza. Cały Wołyń znalazł się w ich rękach. Został włączony do Reichskommisariatu Ukrainy. W Równem była siedziba władz tego niemieckiego tworu. Nastąpiła niesamowita grabież pozostałych jeszcze zasobów, a za nią nędza i głód na tej żyznej i bogatej niegdyś ziemi. Nacjonaliści ukraińscy spod znaku OUN podjęli już wcześniej współpracę z Niemcami, licząc na powstanie samodzielnej Ukrainy pod ich protektoratem. Okupant wykorzystywał i podsycał antagonizmy ukraińsko-polskie, aby doprowadzić do otwartej walki, zabezpieczając się w ten sposób przed skierowaniem wysiłku obu narodów przeciwko niemu.[29] Od pierwszych dni zapanował nieznany terror, którego ofiarą padały tysiące niewinnych ludzi. Ofiarą mordów padała szczególnie inteligencja polska i żydowska, już w lipcu i sierpniu 1941 r., m.in. w Krzemieńcu, Zdołbunowie i Dubnie. W listopadzie 1941 r. Niemcy przy udziale swoich ukraińskich sojuszników wymordowali w Równem około 18 tys. Żydów i wielu Polaków.[30] W miastach

[29] Dzieje konfliktów polsko-ukraińskich, zwłaszcza podczas ostatniej wojny, są bogato i szczegółowo opisane i udokumentowane. Patrz „bibliografia"

[30] J. Turowski. Pożoga. Walki 27 Wołyńskiej Dywizji AK. PWN, W-wa 1990, str. 20.

tworzono getta, które potem w latach 1942-1943 zostały bestialsko zlikwidowane. Społeczność żydowska, która do 1939 r. stanowiła około 10% mieszkańców Wołynia przestała istnieć.

Życie pod nowym okupantem było straszne. Aresztowania, wysyłanie do obozów koncentracyjnych i na przymusowe roboty do Rzeszy, egzekucje często publiczne, pacyfikacje wsi trwały ciągle. Stosunki między ludnością ukraińską a polską były otwarcie wrogie. Niemcy powierzali różne funkcje administracyjne Ukraińcom, wyraźnie ich faworyzując. Stworzyli oddziały ukraińskiej policji pomocniczej. Równocześnie zaczęć powstawać opór przeciw okupacji i barbarzyństwu. Różne środowiska miały różne powody, cele i metody walki. Sowieci dążyli do odzyskania utraconych terenów i zemsty na najeźdźcy. Już jesienią 1941 r.zaczęły działać we wschodniej części Wołynia ich pierwsze oddziały partyzanckie, wspierające walkę na froncie akcjami dywersyjnymi na jego zapleczu. Gdy zawiodły rachuby na utworzenie własnego samodzielnego państwa u boku Niemców, a także na skutek rabunku i represji, w bardzo ograniczonym zakresie opór zaczęły przejawiać niektóre grupy ukraińskie. *Niezadowolenie ludności ukraińskiej z prowadzonej przez okupanta polityki na Wołyniu, która uległa zaostrzeniu, narastało. Przybierało ono różne formy – od prostego pasywnego oporu, jak np. odmowa wykonywania nakazów okupanta, do zbrojnych napadów na administrację, majątki zarządzane przez Niemców i tp. (...) Wiosną 1942 r. w lesisto bagnistych rejonach północnego Wołynia zaczęły pojawiać się uzbrojone grupy samoobrony OUN-Bandery. Tworzyli je początkowo prześladowani przez Niemców zbiegli nacjonaliści ukraińscy, (...) jesienią 1942 r. OUN-Bandery dysponowała uzbrojonymi oddziałami liczącymi ponad 600 ludzi, które stały się zalążkiem przyszłej powstańczej armii. Utworzone oddziały UPA otrzymały rozkaz prowadzenia walki z Niemcami tylko wtedy, gdy będzie to nieodzowne.* [31] Jej szeregi zasiliło w marcu 1943 r. około 4 tys. dobrze uzbrojonych i wyszkolonych policjantów, którzy

[31] Wł. Filar. Przed akcją „Wisła"..., dz. cyt. str. 18.

porzucili dotychczasową służbę dla Niemców. Niestety działalność UPA została skierowana prawie wyłącznie na wyniszczenie ludności polskiej i resztek ukrywających się Żydów oraz na walkę z partyzantką sowiecką.

Polscy mieszkańcy Wołynia nie pozostali bierni. Stojąc na stanowisku przynależności Kresów do Rzeczypospolitej, przygotowywali się do walki. Realizowały to władze cywilne reprezentowane przez Delegaturę Rządu i wojskowe przez Związek Walki Zbrojnej – później Armię Krajową. Wtórna konspiracja (po okresie sowieckim) zaczęła działać już w końcu 1941 roku. Od sierpnia 1942 r. Wołyń został wydzielony z Obszaru Lwowskiego AK i podporządkowany bezpośrednio Komendzie Głównej AK w Warszawie. Dowódcą okręgu został płk. Kazimierz Bąbiński. Okręg Wołyński dzielił się na cztery inspektoraty – Kowel, Łuck, Równe i Dubno oraz samodzielny obwód Sarny. Siedzibą dowódcy okręgu był Kowel. Celem działania były przygotowania do walki z Niemcami i obrona ludności polskiej przed atakami UPA, przez ruchome oddziały partyzanckie i organizacje samoobrony[32]. W końcu 1943 r. sieć konspiracyjna AK na Wołyniu liczyła około 8 tys. zaprzysiężonych żołnierzy. Zagrożenie było bardzo duże. Pojedyńcze napady nacjonalistów ukraińskich na Polaków, które rozpoczęły się w 1942 roku, w 1943 przybrały już charakter noszący cechy (jak się obecnie określa) ludobójstwa. Według danych zebranych przez E. i Wł. Siemaszkę[33] potwierdzonych wiarygodnymi relacjami świadków i wynikami śledztw Głównej Komisji Badania Zbrodni nad Narodem Polskim, w tym okresie zostało bestialsko zamordowanych w 932 miejscowościach około 70 tys. Polaków. Niemcy zachowywali się biernie, w nielicznych przypadkach z pomocą napadniętym przychodzili partyzanci sowieccy. Za pomoc jaką niejednokrotnie udzielali Polakom sąsiedzi Ukraińcy, ostrzegając ich lub przechowując, ginęli oni również z rąk fanaty-

---

[32] J. Turowski. Pożoga. ... dz. cyt.

[33] E. Siemaszko, Wł. Siemaszko. ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej na Wołyniu 1939 – 1945. Wydawnictwo von boroviecky. W-wa 2000 r.

cznych nacjonalistów z UPA. Tylko silne ośrodki samoobrony stanowiły bezpieczne schronienie. Należały do nich: Przebraże, Huta Stepańska, Pańska Dolina, Stara Huta, Zasmyki, Bielin. Mniejsze ośrodki nie wytrzymały naporu i zostały zniszczone.[34] W obronie ludności walczyły polskie oddziały partyzanckie: OP „Łuna"(„Drzazga") w powiecie łuckim, OP „Jastrząb" i OP „Sokół" w kowelskim, OP „Bomba" w kostopolskim, OP „Strzemię" w sarneńskim, OP „Gzyms" w zdołbunowskim, OP „Ryszard" w równieńskim, OP „Kord" w lubomelskim i OP „Piotruś" we włodzimierskim, liczące razem ok. 1300 żołnierzy [35].

W końcu 1943 r. front wschodni szybko zbliżył się do granic Polski z 1939 roku. 4 stycznia 1944 r. pierwsze oddziały Armii Czerwonej przekroczyły ją w pobliżu Oleska i Rokitna. 12 stycznia zajęte zostały Sarny, 5 lutego Równe i Łuck.

15 stycznia 1944 r. komendant okręgu płk. Kazimierz Bąbiński „Luboń" wydał rozkaz mobilizacji i koncentracji żołnierzy konspiracji oraz istniejących oddziałów partyzanckich w rejonie Kupiczowa i Zasmyk, na południe od Kowla. W ten sposób powstała 27. Wołyńska Dywizja Piechoty Armii Krajowej, która w marcu 1944 r. liczyła już ponad 7 tys. oficerów i żołnierzy. Jej zadaniem była ochrona ludności polskiej i walka z wycofującymi się Niemcami, czyli rozpoczęcie akcji „Burza". Działalność 27 WDP AK zahamowała zdecydowanie zbrodnicze akcje UPA w zachodniej części Wołynia. W marcu 1944 r. front dotarł do Turii i został zatrzymany. Dywizja po nawiązaniu kontaktu i współdziałając z regularną armią sowiecką prowadziła walki z Niemcami na południe i zachód od Kowla, a w kwietniu między Włodzimierzem Wołyńskim, a Lubomlem, następnie na Polesiu i Lubelszczyźnie. Swój szlak bojowy zakończyła w końcu lipca 1944 r.[36] Od 18 marca do 6

---

[34] Wł. Filar. Przed akcją „Wisła" ... dz. cyt. str. 51.

[35] tamże, str. 51-52.

[36] Chlubna działalność 27 WDP AK posiada już teraz bogatą literaturę. Szczególnie polecam: J. Turowski. Pożoga. Walki 27 Wołyńskiej Dywizji AK. 1990, (monografia szczegółowa/ oraz E. Rachwalski. Wołyń i jego żołnierze. Wyd. II 1990 /opracowanie popularne).

lipca 1944 r. trwały zacięte i krwawe walki o Kowel, który Niemcy zamienili w twierdzę (Festerplatz Kowel). Natarcie rozpoczęte 18 lipca sod Kowla zepchnęło całkowicie Niemców na zachód. 20 lipca wojska sowieckie i współpracująca z nimi 1 Armia Wojska Polskiego, której jednostki przed ofensywą stacjonowały w rejonie Kiwerc, przekroczyły Bug koło Dubienki i Dorohuska. Na Bugu została ustanowiona nowa granica. Cały Wołyń znalazł się w ZSRR.

W czasie zbliżania się frontu część ludności ewakuowała się na zachód. Ostatni Polacy, którzy nie zostali wywiezieni na daleki wschód lub roboty do Niemiec, którzy nie zostali zamęczeni w sowieckich i niemieckich więzieniach i obozach, którzy uniknęli zagłady z rąk UPA – opuścili Wołyń w 1945 roku. Zostały tylko zgliszcza i groby.

Tak się kończy długi rozdział historii Wołynia.

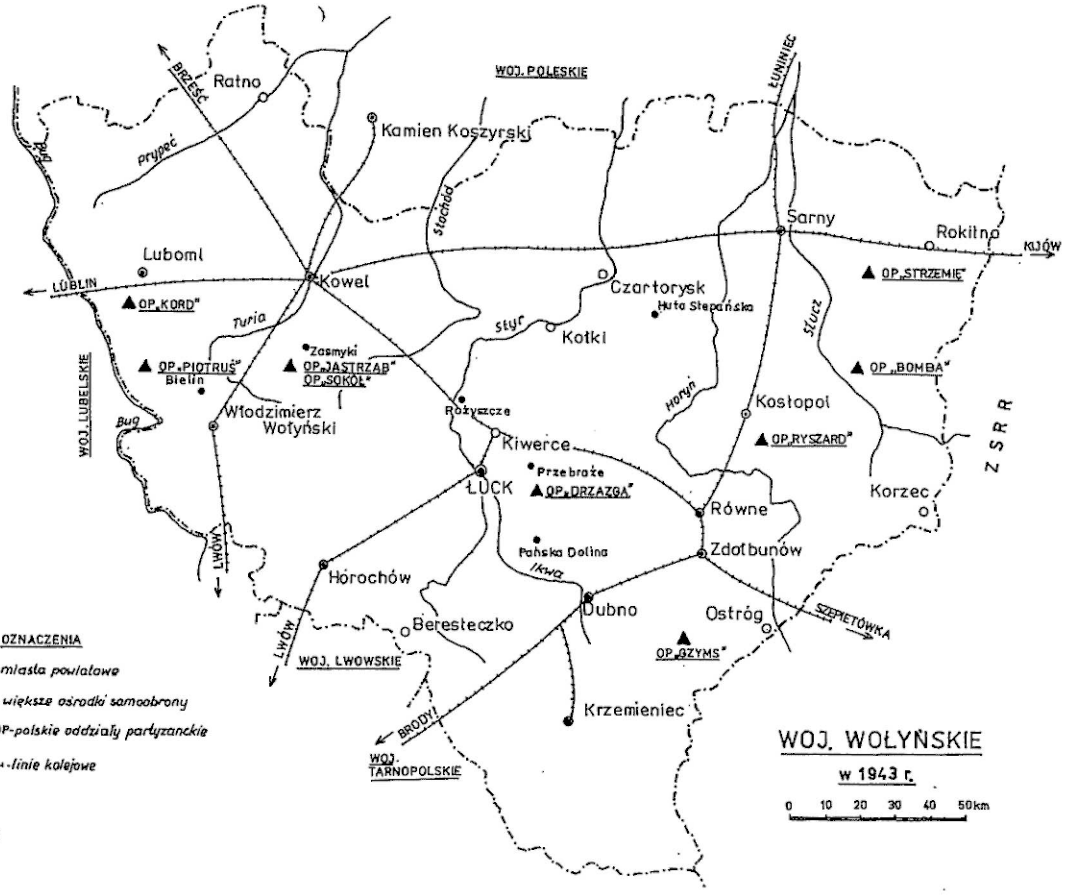
WOJ. POLESKIE
Ratno
Kamien Koszyrski
Luboml
Kowel
Czartorysk
Huta Stepańska
Sarny
Rokitno
KIJÓW
LUBLIN
OP „KORD"
OP „PIOTRUŚ"
Bielin
Zasmyki
OP „JASTRZĄB"
OP „SOKÓŁ"
Włodzimierz Wołyński
Różyszcze
Kotki
Riwerce
Przebraże
OP „DRZAZGA"
ŁUCK
Horochów
Pańska Dolina
Równe
Zdołbunów
Kostopol
OP „RYSZARD"
OP „STRZEMIĘ"
OP „BOMBA"
Korzec
Dubno
Ostróg
OP „OZYMS"
Beresteczko
Krzemieniec
WOJ. LUBELSKIE
WOJ. LWOWSKIE
WOJ. TARNOPOLSKIE
BRODY
LWÓW
ZSRR
OZNACZENIA
⊙ - miasta powiatowe
● - większe ośrodki samoobrony
▲ OP-polskie oddziały partyzanckie
linie kolejowe
WOJ. WOŁYŃSKIE
w 1943 r.
0 10 20 30 40 50km
E. Rachwalski

POWIAT KOWELSKI

Jak wspomniano w poprzednim rozdziale, na terenie późniejszego powiatu kowelskiego i na jego obrzeżach odkryto ślady najstarszego osadnictwa, m.in. w miejscowościach: Borowo, Dulęby, Hołoby, Kowel, Milanowicze, Myzowo, Nujno, Przewały, Ratno, Serachowice, Suszyszyno, Turzysk, Turyczany, Wyżwa, Zabłocie. Znaleziono również ślady grodzisk wczesnohistorycznych w Grabowie, Gródku, Mielnicy, Ratnie, Wólce Kaczyńskiej i Wyżwie pochodzące z VI-VII w. n.e., a z późnego średniowiecza ślady zamczysk w Milanowiczach, Kowlu, Rużynie i Wyżwie[1]. Był więc zasiedlony równie gęsto jak inne części Wołynia.

Pierwotnie województwo wołyńskie obejmowało trzy starostwa (powiaty) – łuckie, krzemienieckie i włodzimierskie. W skład tego ostatniego wchodziła włość kowelska, stanowiąca jego północną część. Zmiany nastąpiły na początku XVI w. t.zn. ...*każde z trzech powyżej wskazanych starostw pozostaje i nadal w dotychczasowym obrębie (...) przybywa tylko do ich liczby jako starostwo przywrócone po Kurbskich do dyspozycji królewskiej włość kowelska. Starostwo to w 1525 r. obejmuje miasto Kowel z 9 wsiami i folwarkiem, miasteczko Milanowice z 7 wsiami i 2 folwarkami i miasteczko Wyżwę z 4 wsiami i folwarkami 3.*[2]

Starostwa stanowiły dobra królewskie i system obronny kraju. Na ich czele stali starostowie, jako namiestnicy królewscy. Co kilka

---

[1] A. Cynkałowski. Materiały do pradziejów... dz. cyt.

[2] Słownik geograficzny ... t. XIII, str. 929

lat odbywały się lustracje tych dóbr. Lustracja z roku 1628 obejmuje także *starostwo kowelskie, którego jest posesorem JWJM Pan Stanisław z Koniecpola Koniecpolski, wojewoda sandomierski, hetman polny koronny, buski i barski starosta*[3].

W dokumencie lustracyjnym wymienione są należące do starostwa kowelskiego wsie: Bachów, Bielin, Dubowa, Hojszyn, Moszczony, Obłapy, Steble, Skulin, Werbka – i miasteczko Milanowiec z wsiami: Chodowice, Kleweczko, Olszanica, Paryduby, Siedliszcze, Turowica, Zielowo oraz Wyżwę z wsiami – Choleszów, Nojno, Stara Wyżwa, Szajno.[4]

W okresie rozbiorowym powiat kowelski, jako jeden z dwunastu należał do Guberni Wołyńskiej, od 1921 r. ponownie do województwa wołyńskiego Rzeczypospolitej. Był ziemią i domem ludzi wielu narodów. Najliczniejsi byli Ukraińcy, potem Polacy i Żydzi, w mniejszych liczbach Rosjanie, Białorusini, Czesi i Niemcy. W początkach lat trzydziestych na terenie powiatu powstało 440 nowych osad cywilnych i 171 wojskowych[5]. Liczba ludności od końca XIX w. regularnie wzrastała. Zahamowana została tylko w latach wojny 1914-1920 r. i w poniższych okresach wynosiła.

Rok 1897 – 184 222 mieszkańców, ok. 32 osób/1 km^2

1914 – 230.000

1921 – 170.020

1931 – 255.095

1936 – 271.614 , ok. 47,8 osób/1 km^2 zamieszkujących w 17 gminach, w 1136 miejscowościach. W okresie piętnastolecia 1921-1936 ilość mieszkańców wzrosła o 59,7 %[6].

W swojej wielowiekowej historii powiat dzielił dobre i złe losy całej wołyńskiej krainy. Szczególnie w okresie ostatniej wojny 1939-1944 r. Tu powstała w 1944 r., rozpoczęła akcję „Burza" i swój sławny szlak bojowy 27 Wołyńska Dywizja Piechoty Armii Krajowej.

---

[3] Al. Jabłonowski. Lustracyje królewszczyzn Ziem Ruskich, Wołynia, Podola i Ukrainy z pierwszej połowy XVII w. W-wa. Gebethner i Wolf. 1887 r. str. 142.

[4] Pisownia nazw miejscowości wg. „Lustracja... dz. cyt.

[5] W. Mędrzecki. Województwo Wołyńskie... dz. cyt. str. 125 i 127.

[6] E Ruhle. „Studium..." dz. cyt.

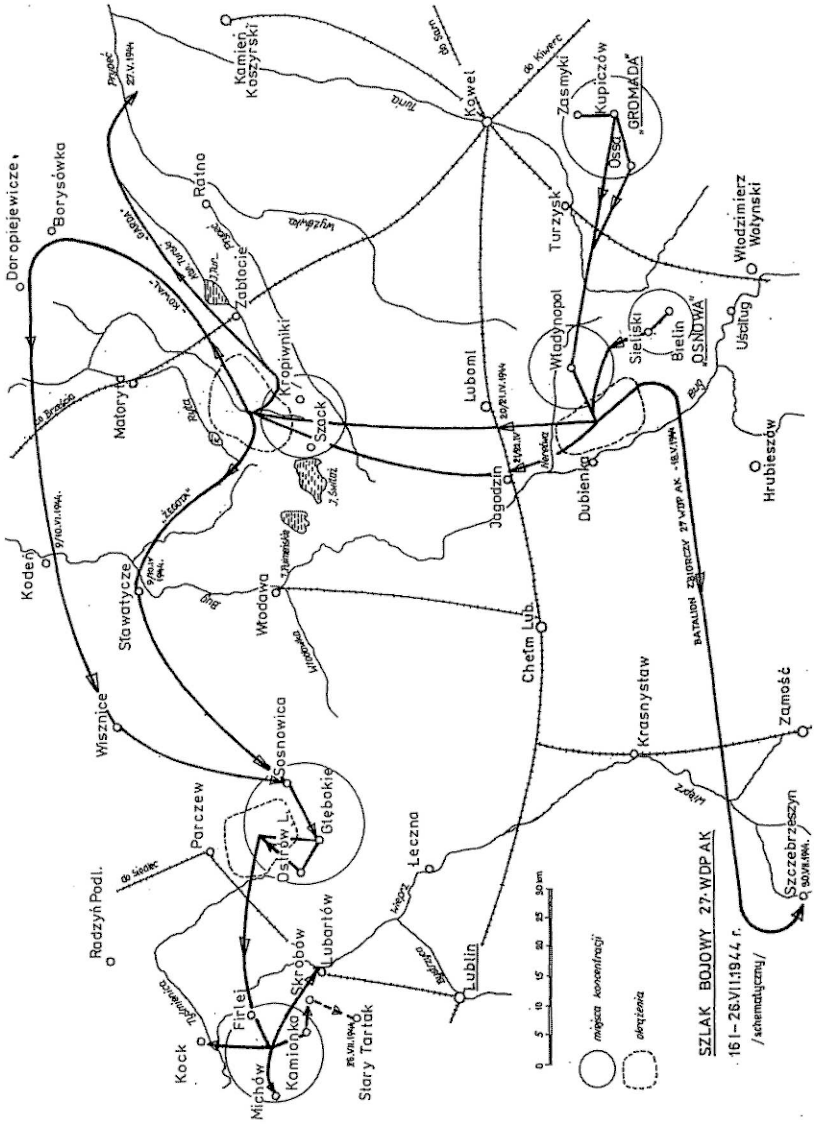

Szlak bojowy 27 WDP AK – 1944 r.

Powiat kowelski położony na Polesiu Wołyńskim, w granicach do 1939 r. był jednym z największych w Polsce. Jego obszar wynosił 5683 km^2. Graniczył z powiatami: brzeskim, kobryńskim i koszyrskim (woj. poleskie) i z wołyńskimi – sarneńskim, łuckim, horochowskim, włodzimierskim i łubomelskim. Nie stanowił odmiennego regionu geograficznego, ani określonego typu krajobrazowego. Znajdował się między wyżynnym i suchym Wołyniem na południu, a nizinnym i bagnistym Polesiem na północy. Odległość między krańcowymi punktami N-S wynosiła 110 km, a E-W 98 km. Różnica poziomu części południowej do północnej 81 m (232 – 151 m n.p.m.). Powierzchnia jednostajna i monotonna. Istnieje hipoteza, że znajdowało się tu niegdyś morze – jezioro zajmujące wielki obszar Polesia i Wołynia. Powiat znajdował się w dorzeczu górnej Prypeci i Bugu. W jego granicach Prypeć płynie na przestrzeni 50 km. Jej prawe dopływy przecinające powiat to Lutka, Wyżówka, Turia i Stochód. Znajduje się tu około 115 jezior, większość w północnej części. Do największych należą: Turskie (12,96 km^2), Piaseczyńskie, Domaszne, Czarne, Święte, Długie, Kiełpińskie, Dolskie.[7]

W powiecie znajdowały się tylko dwa miasta – Kowel i Ratno, które stanowiły gminy miejskie. Natomiast gminy wiejskie, to: Datyń, Górniki, Hołoby, Krymno, Kupiczów, Lubitów, Maciejów, Maniewicze, Niesuchojeże, Powórsk, Siedliszcze, Stare Koszary, Turzysk, Wielick i Zabłocie. Charakter miasteczek ze względu na skład ludności i jej zajęcia posiadały także: Hołoby, Kupiczów, Milanowicze, Nowa Wyżwa, Niesuchojeże, Ozierany i Trojanówka.[8]

Na terenie powiatu najczęstszym typem były posiadające cechy pierwotne osady zwarte, tj. wsie okolnice lub ulicówki, dokoła których znajdowały się chutory, a także osady planowo rozproszone i t.zw. kolonie. W południowej części występowały osiedla dworskie i folwarczne.

Natura nie poskąpiła bogactwa tej ziemi. Znajdowały się na niej pokłady gliny stanowiące surowiec dla miejscowych cegielni

[7] tamże
[8] tamże.

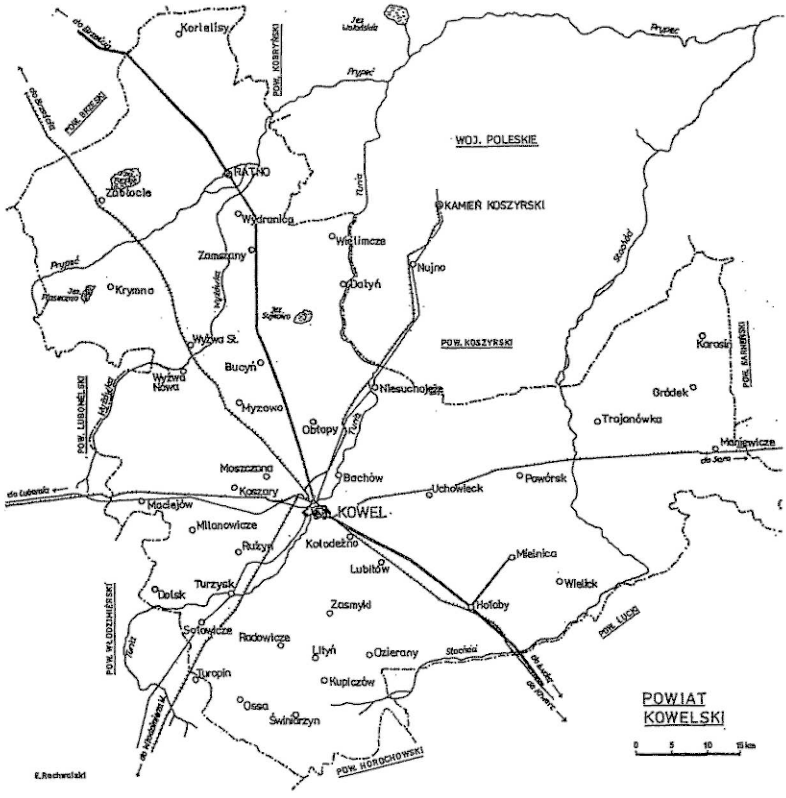

Opracowanie na podstawie: Wojskowy Instytut Geograficzny, 1937 r. Zal. do Studium powiatu kowelskiego Edward Rühle. Rocznik Wołyński, t.V

i garncarzy, torfu, żwiru, rudy darniowej wykorzystywanej przed wiekami do wytopu żelaza. Bogactwo stanowiły pełne ryb rzeki i jeziora, żyzny czarnoziem, a szczególnie rozległe, przeważnie sosnowe lasy. Zajmowały one niegdyś większą część powiatu, jednak ze względu na ich wysoką wartość handlową zostały grabieżczo przetrzebione, szczególnie w XIX w. i podczas pierwszej wojny światowej.

Źródła utrzymania ludności nie różniły się od przeciętnej całego województwa. Było nim przede wszystkim rolnictwo, którym zajmowało się ok 79,8% ludności. W przemyśle zatrudnionych było 6,9%, w handlu 4,7%,[9] w komunikacji 3,5%. W innych nie określonych statystycznie zawodach 5,1%. Był więc to powiat wybitnie rolniczy. Przemysł obejmował zasadniczo branżę rolno-przetwórczą, a więc młyny, mleczarnie, olejarnie, przetwórnie mięsne i tp., natomiast z innych gałęzi – tartaki, cegielnie, betoniarnie, żwirownie, elektrownie, warsztaty kolejowe oraz liczne warsztaty rzemieślnicze branży metalowej, odzieżowej, obuwniczej, kuśnierskiej, meblarskie i usługowe – produkujące zasadniczo dla potrzeb własnych mieszkańców.

Sieć komunikacyjna była dość równomiernie rozmieszczona. Przebiegało tędy więcej ważnych linii niż w innych powiatach województwa, w tym aż 54,1 % ogólnej długości linii kolejowych, co spowodowało, że największa odległość miejscowości od stacji kolejowej nie przekraczała 30 km. Natomiast dróg bitych było zaledwie 123 km. Były to odcinki szosy Równe-Kowel-Brześć, z odnogą z Hołób do Mielnicy. Znajdowało się tu natomiast 432 km okopanych i umocnionych traktów i około 2900 km dróg wiejskich, polnych i leśnych.[10] Na tych ostatnich, zwłaszcza w części północnej w czasie wiosennych roztopów większość z nich była nieprzejezdna. Znajdowały się się tu również dwie kolejki wąskotorowe służące do transportu drewna do tartaków, z Wilicy do Zabłocia i z Karasina do Maniewicz. Inne kolejki wąskotorowe zbudowane w czasie pierwszej wojny światowej dla potrzeb wojska, zostały po jej zakończeniu rozebrane,

W centrum powiatu, na skrzyżowaniach najważniejszych linii kolejowych i dróg – leżał KOWEL.[11]

---

[9] Mały rocznik statystyczny – 1938 r. Więcej szczegółowych danych p. ANEKS.
[10] E Ruhle. „Studium..." dz. cyt.
[11] Patrz mapa Wołynia, str 46 i mapa sieci kolejowej, str 15

KOWEL

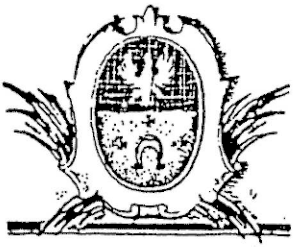

Historia

W każdym okresie historii Wołynia przewija się jak w szlachetnym splocie wydarzeń – Kowel.

Kowel – jako miejsce pradawnej osady, gród, zamek, miasto, włość, starostwo, powiat,

– miasto naszych przodków, a także naszego dzieciństwa, radości i smutków,

– miasto tysięcy ludzi wywiezionych, zamordowanych, wypędzonych,

– miasto tragicznych oraz chlubnych wydarzeń, skrzywdzone, zgładzone i znów odrodzone,

– miasto naszych tęsknot i wspomnień.

Położony na malowniczej równinie między odnogami leniwie płynącej Turii, która tworzyła szereg wysp, otoczony był szerokimi łanami i sosnowymi borami oraz brzozowymi zagajnikami. W czasie swojego wielosetletniego istnienia przeszedł różne koleje losu.

Badania archeologiczne prowadzone w końcu XIX w. wykazały istnienie na jednej z takich wysp starożytnej osady z epoki brązu. Później było to jedno z osiedli Wołynian. W okolicy znajdowały się bogate pokłady rudy darniowej, z której pierwotni rudnicy w dymarkach żelazo wytapiali, a miejscowi kuźnicy czyli kowale robili z niego narzędzia i broń.Prawdopodobnie jednym z pierwszych osadników założycieli był właśnie mistrz tego zawodu, dla-

tego osadę w której żył i pracował nazwano Kowal, Kowle a następnie Kowel. Nazywany także Białym Kowlem.[1]

Pierwsza wzmianka o Kowlu pochodzi z 1 poł. XIV w. Na wyspie gdzie teraz Stare Miasto w czasie późniejszych robót ziemnych znaleziono ceramikę z XII-XIV w. oraz kilka trumien w postaci dłubanych kłód, w których znajdowały się szkielety ludzkie.[2] Pochodziły one zapewne z istniejącego tu w XIII w. klasztoru czerńców i ich cmentarza. Klasztor ten później został przeniesiony poniżej w głąb lasów na wyspę na Turii, koło dzisiejszej wsi Werbki.

Od XIV w. północna część powiatu włodzimierskiego, po obydwu stronach Turii stanowiła własność Sanguszków wywodzących się, jak sami twierdzili od Lubarta, syna Giedyminowego. Obejmowała ona księstwo koszerskie z Kamieniem Koszerskim i Niesuchojeżem, księstwo kowelskie z Kowlem, Milanowiczami i Wyżwą oraz najmniejszą włość turzyską z Turzyskiem i Dolskiem.[3] W Kowlu znajdował się jeden z zameczków tego rodu, zbudowany w 1327 roku. Zamek ten został wkrótce zniszczony. Wokół rozrastalo się osiedle rzemieślniczo-handlowe.

W roku 1420 król Władysław Jagiełło przyjmował w Kowlu posłów husytów czeskich, którzy proponowali mu koronę Czech. Wybór miejsca świadczy, że istniały w nim odpowiednie warunki na taką audiencję. Mogło to być również podyktowane tym, że prowadzenie rozmów z husytami było utrudnione– *ponieważ z rozkazu papieża Marcina V miejscowość, do której przybył husyta, automatycznie podpadało pod interdykt, ustawały w niej nabożeństwa i udzielanie sakramentów.*[4] Nie groziło to miejscowości zamieszkałej zasadniczo przez ludność wyznania prawosławnego. Z tego wieku brak informacji o Kowlu. Pewnym jest natomiast, że osiedle rozwijało się i nabierało znaczenia, bowiem 24 grudnia 1518 r. król Zygmunt I – Stary nadał kniaziowi Wasy-

---

[1] Nazwę tę podaje J. I. Kraszewski – Wspomnienia Wołynia ... dz. cyt. str. 346
[2] Słownik geograficzny ..." dz. cyt. powołuje się na Gazetę Lubelską z 1878 r.
[3] Al. Jabłonowski. Wołyń, Podole ...dz. cyt. str. 216. Pisownia jak w oryginale
[4] P. Jasienica. Polska Jagiellonów, t. 1, str. 149

lemu Sanguszce przywilej założenia tu miasta na prawie magdeburskim. Od tej pory utrzymuje się jego nazwa.

Od 1525 r. Kowel wraz z przyległymi miasteczkami i wsiami stanowił starostwo.

W 1536 r. kniaź Wasyl Sanguszko po sporach z sąsiednimi panami zmuszony został do zrzeczenia się swoich kowelskich majątków i w drodze zamiany Kowel przeszedł na własność królowej Bony, żony Zygmunta I-Starego. Wtedy należał już do największych miast Wołynia. Posiadał prawo do jarmarków, które odbywały się dwa razy w roku i do własnej komory celnej („mytnicy"). Prawo stanowiło, że *wszyscy kupcy, którzy z solą z Drohobycza idą, nigdzie więcej nie płacą myta, tylko we Włodzimierzu i w Kowlu.*[5] Podczas rewizji zamków królewskich na Wołyniu w XVI w. stwierdzono: *W Kowli od woza berut po dwa hroszy, a od beczki osobliwie. Za Turejskom w Horodelcy kniazia Andreia Koszerskoho po hroszu berut. W Niesuchojeżach kniazia starosty wołodimirskoho perwey bywało po hroszu, a teper po hroszy dwa berut.*[6]

Prawa jakie posiadało miasto dawały mu pewne swobody i uniezależniały od samowoli magnackiej. Mieszczanie mieli własny samorząd, na czele którego stał burmistrz i ławnicy wybierani corocznie w pierwszy poniedziałek po Nowym Roku. Sądownictwo sprawował wójt. Do władz należeli także mistrzowie cechowi i czterech „braci".[7] Na znaczenie i bogactwo miasta oddziaływały handel i rzemiosło. Faktyczną władzę sprawowali jednak starostowie królewscy. 29 stycznia 1549 r. w kowelskim ra-

[5] Al. Cynkałowski. Stara Wołyń i Wołyńske Polisja /ukr./ t. 1, str. 508. Tow. Wołyń -1984 Winnipeg – Kanada.

[6] Al. Jabłonowski. Rewizja zamków Ziemi Wołyńskiej w XVI w. str. 63.

[7] Członków cechów rzemieślniczych.

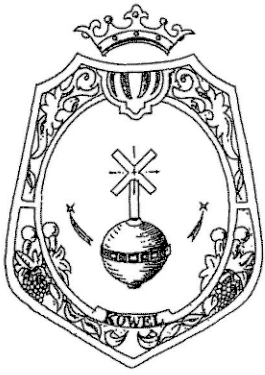

tuszu „zapisany" został starosta Bohdan Michajłowicz Siemaszko, który od królowej Bony otrzymał nakaz „o podatkach i powinnościach mieszczan kowelskich".

Ponieważ podatki miał prawo ściągać tylko ten, kto herb posiadał więc z tego okresu pochodzi zapewne pierwszy herb miasta. Zachował się on na pieczęci królewskiej, na której znajdował się napis łaciński: *Sigillum Consulare Civitas Covel, co oznacza, że była to pieczęć urzędu ściągającego podatki. (...) Na pieczęci istnieje jabłko królewskie zwieńczone krzyżem św.Andrzeja, tarcza ma ornamentykę roślinną.*[8]

Od 1557 r., po śmierci Bony Kowel był własnością królewską. 4 czerwca 1564 r.starostwo kowelskie otrzymał od Zygmunta II Augusta książe Andriej Kurbski, były wódz wojsk moskiewskich w Inflantach. W czasie wojny polsko-moskiewskiej, w 1562 r. na wieść o represjach i prześladowaniach bojarów przez cara Iwana Groźnego przeszedł na stronę polską. Król darowując Kurbskiemu starostwo zastrzegł, że musi on uznawać statuty litewskie i polskie, miejscowe prawa i nie może zmieniać lub odbierać praw mieszczanom. Kurbski nie dotrzymywał jednak zobowiązań. Był typowym magnatem kresowym, jak i jego polscy i litewscy sąsiedzi. Nazwał się „kniaziem kowelskim", wybudował pałac na wyspie, ze swoich poddanych stworzył trzytysięczne wojsko. Stąd wyruszał na liczne pochody u boku króla Stefana Batorego przeciw wojskom Iwana Groźnego. Zlikwidował władze samorządowe miasta, nakładał na mieszkańców wysokie daniny, wypędził czerńców. Twarde rządy nad miastem w jego imieniu sprawował Iwan Kalemiet, mianujący się namiestnikiem książęcym. W 1572 r. mieszczanie nie mogąc znieść ucisku zabili satrapę. Na jego miejsce Kurbski mianował również moskwicina Kiryła Zubcowskiego.

---

[8] Zbigniew Starzyński. Biuletyn ŚZŻAK, Okręg Wołyński, Nr 4/40 – 1992, str. 51 /tekst i rysunek/.

Kurbski wykazał się dużymi zdolnościami publicystycznymi i wysokim na owe czasy wykształceniem. Prawdopodobnie w Kowlu, w 1573 r. napisał pamflet p.t. „Istorija o wielikom kniazie Moskowskom". Zmarł w Kowlu w maju 1583 r. Pochowany został w klasztornej cerkwi pod Werbką koło Kowla. W czasie prowadzonych w 1846 r. badań przez Kijowską Komisję Archeologiczną nie znaleziono jednak jego szkieletu ani trumny. Istnieje możliwość, że zwłoki Kurbskiego uznawanego za zdrajcę Moskwy, zostały sprofanowane i wyrzucone wcześniej z cerkwi, po zajęciu Wołynia przez Rosję.

Po śmierci Kurbskiego majątek kniazia i ziemia kowelska przeszły na własność jego żony Aleksandry Siemaszko. Ogłosiła się ona księżną i zaczęła sprawować jeszcze twardsze rządy. Odbierała ziemię drobnej szlachcie i sługom zmarłego męża. Skargi do króla spowodowały, że spadkobierczynię i jej dzieci pozbawiono w 1590 r. kowelskich majątków. Miasto ponownie stało się własnością królewską.

W 1 poł. XVI w. była już w Kowlu szkoła cerkiewna. Jej nauczyciel otrzymywał od mieszczan „trzeci grosz" na swoje utrzymanie. Miasto opiekowało się biednymi i starcami, dla których był przytułek utrzymywany z darowanych mu kapitałów i ziemi przez szlachcica Mikołaja Hulewicza i posła do sejmu polskiego Dwernickiego. W końcu tego wieku Kowel należał do znaczniejszych miast Wołynia. Znajdowała się już tu duża kolonia żydowska. W roku 1611, król Zygmunt III Waza potwierdził prawa miejskie i przywileje samorządu.

Znaczenia i bogactwa miastu nadawały sprawnie działające cechy rzemieślnicze, a były wówczas: czapniczy, garbarski, krawiecki, kuśnierski, piekarski, pończoszniczy, szewski i rzeźniczy. Cechy kierowały się własnymi prawami i zwyczajami oraz posiadały przywileje, co potwierdza dokument z tego okresu.

Napisanie Przywileju Kowelskiego rzemiosła krawieckiego. Naprzód wedle tego przywileju mają zachowywać się, kto by kolwiek rzemiosła tego uprawiał: albo tutejszy, albo też przychodzący pod władzę majstra cechowego tegoż w mieście Kowlu będącego i z wszystką jego bracią cechową. Postanawiamy – naprzód ma być przysięga na każdy rok, a braci czterech przy nim, a mają na to uważać bracia starsi i młodsi i potem mają podać młodsi starszym

komu by pozwolili tu być majstrem cechowym, tak że starsi mają wybierać z dwóch stron tych... Mają przestrzegać takich spraw: kto by nie miał gdzie rzemiosła wykonywać. A kto by nie przestrzegał tego podlega karze majstra cechowego. Powtóre wstępujący do cechu ma majstrowi i braciom wszystkim cześć oddać, a przy tym krawieckiemu rzemiosłu sztukę pokazać.[9]

Zgodnie z postanowieniami władz cechowych każdy rzemieślnik musiał dawać na cerkiew i lecznicę kamień wosku i składkę „do skrzynki cechowej". Zwyczaj nakazywał dawać na świeczki do cerkwi i zamku, a dla obrony miasta „strzelbę". Dokument taki podpisali 30 maja 1618 r. starsi majstrowie cechowi Aleksander i Kirył. Cechy miały wyłączne prawa sprzedawania swoich wyrobów na jarmarkach, które odbywały się dwa razy w roku. W 1610 r. doszły jeszcze dwa do ustalonych w poprzednich latach. W każdy piątek odbywały się targi. Wieśniacy przywozili na nie ryby, miód, wosk, chmiel, olej, mleko, drób, mięso, paszę.

Kasztelan radomski Samuel Słupecki, przeprowadzający lustrację Wołynia w latach 1628-1629, w swoim sprawozdaniu napisał. *Miasto Kowel, iż przywileje miejskie z lustracji anni 1616 wszystkie dostatecznie są opisane, onych przy zupełnym prawie, niczem nie deregując ani prejudykując wcale zachowujemy. Summa z miasta prowentu facit fl. 727-7,/.../ Cech krawiecki, na który od Króla JMci teraźniejszego mieszczanie kowelscy przywilej podług daty w Warszawie wtórego dnia Apryla MDCXVIII otrzymali aprobujemy.*[10]

Do 1646 r. starostą kowelskim i prawnym właścicielem Kowla był wielki wojownik i statysta Stanisław Koniecpolski (p. powiat), a po jego śmierci jako spadek dostał się jego szwagrowi, wojewodzie poznańskiemu, niesławnej pamięci Krzysztofowi Opalińskiemu. Pisał on: *A to dokończył wielki człek, a mnie nabawił Kowla, na który mając przywilej dostateczny wyjeżdżam do Brodów jutro rano. Zdarzyłby był Pan Bóg po kim inszym brać, a nie po nim, ale taka*

---

[9] Cytuję za A. Cynkałowskim. Stara Wołyń... dz. cyt. str. 508. Tłumaczenie E.R.
[10] Al. Jabłonowski. Lustracja królewszczyzn ... dz. cyt. str. 162.

jest wola niebian. Sprawę spadku zatwierdził szybko Władysław IV-Waza, bo Opaliński miał poparcie królowej.[11] Stacjonujące pod Kowlem w latach 1652-1653 wojska pod wodzą hetmana Stanisława Potockiego „nadwerężyło" trochę majętność kowelską, czego nie mógł znieść chciwy wojewoda i co było między innymi powodem przystąpienia Opalińskiego w r. 1654, do wrogiej Janowi Kazimierzowi koalicji magnackiej.

W XVII w. dochodziło do starć na tle religijnym. Ludność miejscowa wyznania prawosławnego zdecydowanie opierała się misjonarskiej ekspansji jezuitów. Z tego powodu w 1648 r. w Kowlu został zamordowany przez mieszczan ksiądz Jakub Kosiński. Podczas wojny kozackiej 1648-1654 były na tym terenie wystąpienia powstańcze. W tym czasie także Kowel stawił skuteczny opór oddziałom kozackim dowodzonym przez pułkownika Kołodkę. Miasto nie zostało zdobyte. Wojna ze Szwedami w latach 1655-1660 ominęła Wołyń i Kowel.

Znaczną część mieszkańców miasta w XVII w. stanowili Żydzi. Mieli oni już nawet swoją bożnicę, co potwierdza nader oryginalny zapis. *Żyd z Kowla Hirszowicz musiał w roku 1700 złożyć w bożnicy przysięgę, że otrzebił kota należącego do pana Andrzejewicza nie dla czarów lub złości przeciw chrześcijanom, ale dla ulżenia własnej dolegliwości i że obciętych części nie moczył ani w miodzie, ani w piwie, ani w wódce, ani w wodzie corpus zaś delicti złożyć musiał w prześwietnym magistracie kowelskim.*[12]

W 2 poł. XVII w. i na początku wieku XVIII – nie zanotowano ważnych dla miasta wydarzeń. Faktem jest, że gwałtownie ono podupadło. Nie pomogło ustanowienie w 1767 r. trzech nowych jarmarków, które odbywały się w wigilię św. św. Juryja, Łuki i Mikoły. Wtedy miasto oddane zostało w dzierżawę. W 1771 r. posiadł je za opłatą 1808 złp. i 24 grosze książe Dymitr Jabłonowski.

---

[11] P. Jasienica. Rzeczpospolita obojga narodów. Cz. II, str. 43

[12] Antonowicz. Kołdostwo. Trudy etnograf. ekspedycji w zapadno-ruskij kraj. Petersburg 1877, str. 331. Cyt. za J. Tuwim. Czary i czarty polskie. Czytelnik 1960, str. 45

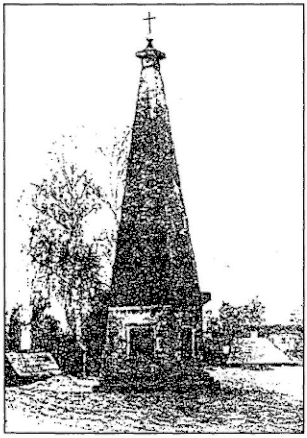

Pomnik Żołnierzy rosyjskich – poległych w 1812 r.

Nie dzierżawił je długo. W 1773 r. na sejmie warszawskim starostwo kowelskie zostało nadane przez Stany Rzeczypospolitej w dziedzictwo królowi Stanisławowi Poniatowskiemu. Król z kolei w r. 1775 odstąpił je kasztelanowi krakowskiemu i hetmanowi polnemu koronnemu Wacławowi Rzewuskiemu, zachowując prawa dożywocia Jabłonowskiemu i jego żonie.

W 1788 r. miasto posiadało tylko 407 „dymów" i liczyło około 2 tysiące mieszkańców.

Po pierwszym i drugim rozbiorze Polski Kowel znajdował się ciągle w granicach Rzeczypospolitej. Dopiero po trzecim, w 1795 r. wraz z zachodnią częścią Wołynia wszedł we władanie carskiej Rosji. W nowopowstałej Gubernii Wołyńskiej pozostał nadal miastem powiatowym. Utrwaliła się jego upadłość. Ilość mieszkańców ciągle malała. Nie wiele zmieniło się w 1 poł. XIX w. Mieszczanie z braku tradycyjnych zajęć i zarobków opuszczali centrum miasta i zaczęli zajmować się rolnictwem i ogrodnictwem. Wpłynęły na to zapewne także zniszczenia jakim uległo miasto w czasie wojny napoleońskiej. W 1812 r. odbyła się nad Turią pod Kowlem krwawa bitwa między wojskami francuskimi a rosyjskimi. Podczas tych zmagań trzecia część miasta została spalona.

Dla upamiętnienia tych walk i poległych żołnierzy rosyjskich w 1844 r. wzniesiony został pomnik. Podczas I wojny owiatowej uległ on zniszczeniu.

Na przestrzeni wieków zmieniał się też herb miasta. Po pierwszym z okresu posiadania miasta przez królowę Bonę, nie wiadomo jednak dokładnie kiedy – przybrał inną postać. Na tarczy zwieńczonej wieżami murów miejskich, podzielonej na dwa pola, w górnej części na małej złotej tarczce był krzyż z herbu Wołynia, a w dole na czerwonym polu srebrna podkowa w otoczeniu trzech belkowych krzyżyków, symbolizujące szczęście i dostatek.

W okresie zaborów rząd rosyjski zmieniał herby miast polskich, w tym również Kowla, dodając do istniejącego wzoru dwugłowego orła carskiego w górnym polu tarczy.

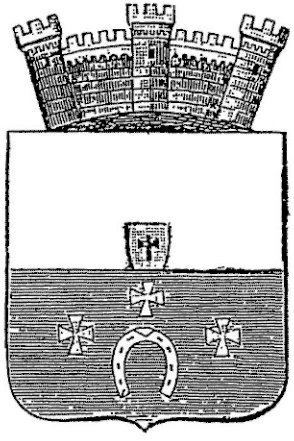

W 1831 r. rząd skonfiskował Rzewuskim starostwo kowelskie. Wydarzenia z okresu powstań w 1830-1831 i w 1863 r. jakkolwiek miały miejsce na Wołyniu, nie objęły bezpośrednio miasta.

W 1846 r. działała w Kowlu „komisja archeologiczna", której zadaniem było zbadanie starych akt miejskich z XVI i XVII w. znajdujących się w ratuszu. Akta te dwa lata później wywiózł do Kijowa członek tej komisji Iwaniszyn, co związane było z akcją rusyfikacji Wołynia. W pracach tego zespołu brał udział Taras Szewczenko, który w czasie tej podróży wykonywał szkice zabytkowych budowli, kurhanów, zbierał ludowe opowiadania, pieśni i bajki. Między innymi wykonał szkice cerkwi w Werbce, na wyspie koło Kowla.

Na przestrzeni wieków Kowel mimo położenia w miejscu przeprawy przez Turię i okresów sprzyjających jego rozwojowi, pozostawał zawsze w cieniu starych miast książęcych i królewskich – Łucka, Krzemieńca, a szczególnie najbliższego Włodzimierza – grodu i miasta o dużym znaczeniu gospodarczym, politycznym i militarnym, siedziby książąt ruskich i królewskich starostów. Dopiero budowa w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku linii kolei żelaznych[13] łączących Kowel z Kijowem,

[13] p. Aneks.

Brześciem, Lublinem i Równem spowodowała rozbudowę miasta, wzrost jego znaczenia gospodarczego, a szczególnie strategicznego. To ostatnie okazało się szczególnie ważne a także dotkliwe, przyniosło bowiem olbrzymie cierpienia i straty w czasie działań wojennych w latach 1915-20 i 1939-44. Linie kolejowe umożliwiły połączenie miasta z ośrodkami przemysłowymi ówczesnej Rosji i otworzyło jej drogę na zachód. Kowel przekształcił się w duży węzeł kolejowy z warsztatami ją obsługującyni, a także miasto garnizonowe i ośrodek handlowy i administracyjny. W mieście budowano koszary dla wojska, powstawały nowe przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, liczne warsztaty rzemieślnicze. To co produkowano można było teraz wygodnie i szybko wywozić do różnych części Rosji i miast polskich pod jej zaborem. Wywożono stąd także olbrzymie ilości drewna, co jak wspomniano poprzednio przyczyniło się niestety do rabunkowego przetrzebienia lasów w okolicach miasta.

Ilość mieszkańców szybko rosła. W 1863 r. mieszkało tu około 3600 osób, a w 1893 już ponad 15 tysięcy.[14] Powstawały nowe urzędy i instytucje, także szkoły, przychodnie lekarskie – w których pracowało 8 lekarzy, apteki, drukarnie, zakłady fotograficzne, sklepy. Był jeden przytułek dla dzieci żydowskich. W mieście było zarejestrowanych 384 rzemieślników, 269 robotników, 75 czeladników, znajdowało się 194 kramów, wydano 1097 uprawnień do handlu.[15]

Na przełomie XIX-XX w. Kowel posiadał cechy charakterystyczne dla peryferyjnych miast imperium rosyjskiego. Miasto-garnizon, ważny węzeł kolejowy, powiatowy ośrodek administracyjny, rozwijająca się lecz uboga jeszcze gospodarka. Zwiększała się liczba robotników. Idee narodowe i socjalno-demokratyczne nie ominęły miasta. Rewolucja 1905 r. zaznaczyła się wy-

[14] Wg statystyki z 1893 r. (A. Cynkałowski. Stara Wołyń ... dz. cyt., str. 512) było: 15 516 mieszkańców, w tym Ukraińców 5498, rzymsko-katolików 3088, Żydów 5810, Niemców 612 i innych 108. W tym szlachty 696, mieszczan 13032, chłopów 1216. Prawosławnych cerkwi 4, kościół 1, bożnic 7.

[15] tamże, str. 513.

stąpieniami antyrządowymi. W lipcu tego roku strajkowali rzemieślnicy i pocztowcy, w październiku kolejarze. Nastąpiły liczne aresztowania. Dla zapobieżenia rozruchom do miasta został skierowany 18 Kingsburski Pułk Dragonów.

Podczas I wojny światowej przez Kowel przetoczyły się wojujące armie i na długi czas stał się miastem przyfrontowym. Był miejscem przemarszu, przeładunku, postoju i rejonem działań wojsk niemieckich, austriackich, a zwłaszcza Legionów Polskich. Na tym kierunku toczyły się bowiem ich najcięższe zmagania.[16] Niektóre z tyuch zdarzeń dotyczących szczególnie miasta są godne przypomnienia. 23 sierpnia 1915 r. Kowel został zajęty przez Niemców. 6 września tego roku, po długim marszu przez Sławatycze, Włodawę, Maciejów wszedł do miasta 5 pp leg. tzw. „Zuchowatych". W gronie oficerów tego sławnego pułku byli – Stefan Rowecki,[17]

Wejście „Zuchowatych" 5 pp leg. do Kowla, dn. 6 września 1915 r. (Wg. „Ilustrowanej Kroniki Legionów Polskich 1914-1918")

[16] p. rozdział „Wołyń" str. 23

[17] W l. 1940-43 – gen. "Grot", Kom. Gł. ZWZ – AK.

Stefan Starzyński[18] i Władysław Broniewski. Następnym był 4 pp leg. Zostały one skierowane na wschód od miasta do wyznaczonego im rejonu działania.

23 września 1915 r. w Kowlu wyładował się 6 pp leg. i natychmiast wszedł na teren operacyjny. W lipcu 1916 r., po zatrzymaniu rosyjskiej ofensywy gen. A. Brusiłowa pułk ten stacjonował w Kowlu, gdzie w tym czasie przebywał Józef Piłsudski.

Okres lat 1915-1918 był tragiczny dla miasta. Położenie bezpośrednio w pobliżu frontu, faktyczna okupacja niemiecka, przymus i grabież doprowadziły do ruiny gospodarczej i nie tylko. Niemcy wywozili zboże, bydło, wszelkie metale zwłaszcza kolorowe, dzwony z cerkwi i kościołów, a także całe pociągi... żyznej, czarnej wołyńskiej ziemi. Nie ominęły go burzliwe wydarzenia tych ciężkich lat wywołane przedłużającą się wojną i echem rewolucji rosyjskiej w 1917roku. Kowel bowiem jako duży węzeł kolejowy był w znacznym stopniu miastem robotniczym, czułym na te hasła i wydarzenia. Ożywiły działalność ukraińskie organizacje narodowo-społeczne i organizacje komunistyczne. W Kowlu działał legalnie ukraiński „komisariat strzelecki."[19] Wśród ludności polskiej działała w konspiracji Polska Organizacja Wojskowa (POW). Do miasta docierały wiadomości o politycznej działalności polskich ugrupowań niepodległościowych w Warszawie i innych miastach polskich. Z nadzieją oczekiwano chwili zrzucenia ponadwiekowego jarzma zaborców.

Po traktacie brzeskim w lutym 1918 r. Kowel dzielił los całego Wołynia. Po okupacji niemieckiej nastąpiły marionetkowe rządy hetmana Pawła Skoropadskiego, a od grudnia 1918 r. atamana Semena Petlury. Dopiero wiosną 1919 r. miasto wróciło do Polski. Nie danym mu jednak był powrót do pokojowego życia, leczenia ran i odbudowy zniszczeń wojennych. Nie było spokoju. Nie dla wszystkich jego mieszkańców obecny stan odpowiadał ich dawnym i obecnym dążeniom. Od wschodu zbliżało się nowe

---

[18] Prezydent m. stoł. Warszawy 1934-39, bohaterski obrońca stolicy we wrześniu 1939 r.

[19] p. rozdział „Wołyń..." str. 25

niebezpieczeństwo,sygnałem którego było starcie pod Maniewiczami.[20]

Wojna polsko-sowiecka w latach 1919-1920 nie ominęła Kowla, leżał bowiem nagłównym szlaku ruchu wojsk. Na początku lipca 1920 r. komunistyczne grupy dywersyjne starały się zawładnąć miastem, jednak bez powodzenia. Dopiero natarcie regularnych dywizji na całym froncie zmusiło polskie wojsko do odstąpienia i 4 sierpnia 1920 r. Kowel został zajęty przez Armię Czerwoną.W kowelskiej parowozowni rozpoczęto formowanie pociągów pancernych do walk na kierunku brzeskim.[21] Po załamaniu się inwazji sowieckiej, w czasie ofensywy polskiej na Wołyń – Kowel został ponownie zdobyty przez wojska polskie 14 września 1920 r.

Godnymi wspomnienia są znamienne dla miasta, chociaż mało znane wydarzenia z tej wojny, w których uczestniczyli wielcy później dowódcy polscy. Cytuję za T. Szarotą.[22] *Dnia 11. V. 1920 r. zostaje Rowecki odkomenderowany na front do 1 – Dywizji Legionów pod Kijów, zajęty 4 dni wcześniej przez wojska polskie, (...) organizuje rozbitą brygadę rezerwową. Po ukończeniu tej pracy gdy chciałem się odmeldować* [relacja St. RoweckiegoE.R.] *o godz. 14, u generała Rydza-Śmigłego, dowódcy frontu w KOWLU* [podkreślenie E.R.] *dokąd przybył on z dopiero co opanowanego przez bolszewików Równego, generał Śmigły oświadczył mi kawaleria Budionnego opanowała Równe i dąży do rozdarcia naszego frontu i wyjścia na nasze tyły. Jutro rano może być pod Kowlem. (...) Zostaje pan dowódcą załogi Kowel, Dubno, Łuck, zorganizuje pan obronę Kowla, Dubna i Łucka przed kawalerią nieprzyjaciela. (...) Rowecki powrócił do Kowla, gdzie zajął się*

Plakietka z 1920 r.

[20] j.w.
[21] M. Welma. Misto nad Turieju. /ukr./ Łuck 1995 r.
[22] T. Szarota. Stefan Rowecki „Grot", PWN 1983, str. 32-33.

przygotowaniem miasta do obrony. Uderzenie Armii Czerwonej skierowane jednak zostało bardziej na południe.

Inne interesujące wydarzenie. *Z końcem sierpnia* 1920 r. *gen. Sikorski (...) dowodził 3 – Armią w jej działaniach pościgowych za Bugiem przeciwko radzieckiej 1 – Armii Konnej. Wypadło mu tutaj, w akcji na Kowel,przeprowadzić pierwszy w dziejach Wojska Polskiego manewr zmotoryzowanej piechoty.*[23]

Powrót Kowla do Polski w 1920 r. rozpoczął kolejny historyczny okres w dziejach miasta. Powracali jego byli mieszkańcy przymusowo ewakuowani do Rosji w 1915 r., rozproszeni przez zawieruchę wojenną, uczestnicy walk na różnych frontach i w różnych armiach, odnajdywały się i łączyły rodziny. Napływała też ludność z innych dzielnic i miast polskich w poszukiwaniu nowego domu i pracy. Jednak pomimo zakończenia działań wojennych i częściowego uspokojenia postępującego już w 1921 r. miasto przez długi czas nie mogło powrócić do normalnej egzystencji.

Głównym zadaniem władz i mieszkańców była organizacja życia codziennego, powszechna odbudowa, tworzenie nowej administracji, starostwa, sądownictwa, samorządu miejskiego, policji. Symboliczne było przywrócenie miastu herbu. Przyjęto wzór jaki obowiązywał przed zaborami umieszczając dodatkowo górnym polu wizerunek polskiego orła.

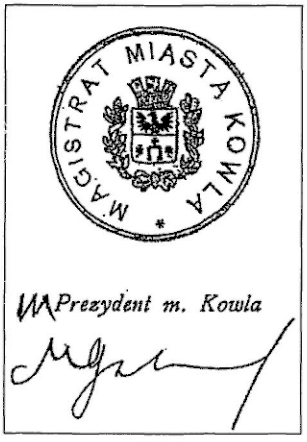

Naczelnym zadaniem jednak była odbudowa gospodarki znajdującej się w katastrofalnym stanie, stworzenie opieki lekarskiej i szpitali, szkół, łączności, służb komunalnych i miejsc pracy, zaopatrzenia i handlu a także integracji społeczeństwa. Tego wszystkiego co dotyczyło miasta i jego potrzeb, ale także wykonanie zadań ogólniejszych znajdujących się w kręgu działań

[23] Olgierd Terlecki. Generał Sikorski. Wyd. Lit. Kraków 1981, str. 62.

wojewódzkich i państwowych. Do tych ostatnich należało zapewnienie bezpieczeństwa i doprowadzenie do normalnego funkcjonowania komunikacji, a więc przede wszystkim węzła kolejowego z jego zapleczem organizacyjnym i technicznym.

Należy pamiętać, że największe zniszczenia w tej ostatniej wojnie były na Kresach Wschodnich. Objęły one zarówno miasta jak i wsie. Miasta były rozgrabione, zrujnowane. Część wsi uległa całkowitemu zniszczeniu. W roku 1924 powstała realna groźba klęski głodu na tym tak przecież żyznym Wołyniu.

Lata wojny pozostawiły też tysiące ludzi okaleczonych, schorowanych, kalek – tysiące sierot i wycieńczonych, niedożywionych dzieci. Nie było szpitali, lekarzy, lekarstw i materialnych możliwości leczenia się. Wszystkie te dolegliwości nie były obce naszemu miastu i wymagały jak najszybszego rozwiązania. W ciągu krótkich lat między obu wojnami światowymi dokonano wiele, jednak tylko na miarę ówczesnych możliwości. W latach trzydziestych opiekę madyczną i pomoc zdrowotną zapewniały dwa szpitale: miejski i żydowski, oba znajdujące się przy ul. Łuckiej (za cmentarzem), placówki Kasy Chorych i ambulatorium kolejowe oraz lekarze prywatni.[24] Wojsko miało swoją własną służbę medyczną.

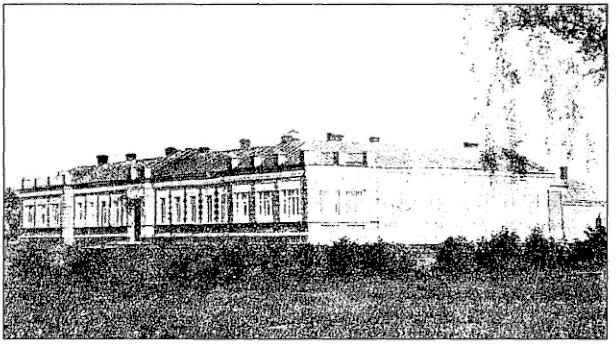

Szpital Miejski przy ul. Łuckiej

[24] W pamięci zachowały się nazwiska niektórych lekarzy: dr Krzeczkowska, Pirogow, Ciechnowicz, Zyskind, Wasilewski, Jaworowski, Gliwiński.

Była w mieście również „ochronka" dla sierot, która znajdowała się pierwotnie w budynku zajmowanym później przez szpital żydowski, a następnie za kościołem na Starym Mieście. W Kowlu były trzy apteki o długoletnich tradycjach. Najstarszą istniejącą jeszcze w okresie zaboru była apteka Fridrichsona – przy ul. Warszawskiej róg Mickiewicza,[25], następnie Prażmowskiego – przy ul. Łuckiej róg 3-Maja i Tadeusza Parysa – przy ul. Sienkiewicza. Stan zdrowotny dzieci urodzonych zwłaszcza po wojnie stale się polepszał. Niestety rzadko z pomocy medycznej korzystali mieszkańcy okolicznych wsi. Wynikało to ze względów ekonomicznych, ale i w znacznym stopniu z wiekowego zacofania. Pomimo trudnych warunków w tej dziedzinie w okresie międzywojennym nie odnotowano wystąpienia epidemii wmieście.

Jak wspomniano do pierwszych zadań warunkujących rozwój gospodarczy miasta należała odbudowa węzła kolejowego, z którego

Apteka Fridrichsona (fot. z czasów rosyjskich)

[25] Obecnie w tym samym budynku – ul. Niezależności, róg Mickiewicza, w jednym z nielicznych ocalałych po oblężeniu w 1944 r. znajduje się również apteka.

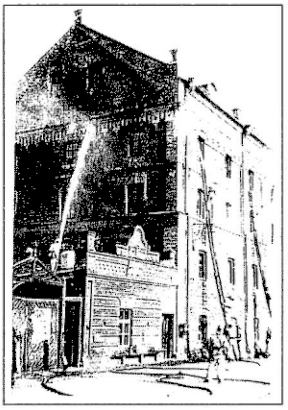

Młyn Armarnika (na fot. ćwiczenia straży pożarnej)

rozchodziło się 6 linii: do Brześcia, Sarn, Równego, Lwowa przez Włodzimierz Wołyński, Warszawy przez Lublin oraz lokalna do Kamienia Koszyrskiego,[26] umożliwiających podróżowanie i transport towarowy do wszystkich miast i zakątków Polski. Z czasem uruchomiono komunikację autobusową do Łucka, Brześcia oraz do Ratna i Mielnicy przez Hołoby, miejscowości oddalonych znacznie od kolei. Były to linie prywatne. Chociaż miasto było bardzo rozległe nie posiadało komunikacji wewnętrznej. Spełniały tę rolę liczne dorożki konne, chociaż do 1929 r. były tu nawet taksówki.

Jednym z głównych i najbardziej pożądanych źródeł utrzymania była przede wszystkim wielokrotnie tu wspominana kolej, dająca chleb znacznej części ludności miasta. Na drugim miejscu był przemysł spożywczy i przetwórstwa rolnego. Największym przedsiębiorstwem tej branży był nowoczesny młyn Armarnika znajdujący się przy ul. Łuckiej oraz mniejsze – przy ul. Warszawskiej koło soboru, Włodzimierskiej i Fabrycznej.Smaczny olej wyrabiała olejarnia przy ul. Łuckiej, naprzeciwko cmentarza oraz zbudowana krótko przed drugą wojną tzw. „rafineria" przetwarzająca surowy olej na uszlachetniony wysokogatunkowy. Przygotowywano w niej produkcję margaryny, w oparciu o własny surowiec. Rafineria znajdowała się również przy ul. Łuckiej, w pobliżu wiaduktu. Do tego typu zakładów należała jeszcze rzeźnia przy ul. Włodzimierskiej i liczne masarnie, a także mleczarnie. Po wspaniałe wyroby mięsne i nabiał przyjeżdżali masowo kupcy z Warszawy, szczególnie w okresach przedświątecznych do znanych szeroko firm – Graduszyńskiego, Houźwica i innych. Z zakładów państwowych, to „monopol spirytusowy" przu ul. Królowej Bony i fabryka „tytoniowa" przy ul. Łuckiej (tak je popularnie nazywano). Inne

[26] p. mapa sieci kolejowej, str. 15

przedsiębiorstwa przemysłowe należały do branży budowlanej, jak duża cegielnia na Górce za koszarami, wytwórnia dachówek przy ul. Włodzimierskiej i betoniarnia przy ul. Kołodnickiej[27] wyrabiająca kręgi studzienne, płyty chodnikowe i różne elementy budowlane oraz tartak przy ul. Brzeskiej. Duży tartak znajdujący się w pobliżu zbiegu ulic Kołodnickiej i Krakowskiej spalił się w 1929 r. Działała elektrownia miejska dostarczająca prąd dla potrzeb mieszkańców i przedsiębiorstw. Swoją niezależną elektrownię i sieć wodociągową posiadała kolej.

Potrzeby miasta i okolic zaspakajały liczne warsztaty rzemieślnicze różnych branż. Nie brakło warsztatów mechanicznych naprawiających maszyny, a nawet nieliczne jeszcze wtedy motocykle i samochody, kuźni naprawiających zwłaszcza narzędzia rolnicze, wozy i podkuwających konie, szewskich, krawieckich, rymarskich, bednarskich, blacharskich, stolarskich, kuśnierskich a nawet powrożniczych. W tym zakresie miasto było samowystarczalne.

Bardzo bogata była sieć sklepów detalicznych wszystkich branż, przeważnie jednak małych. Nie brakowało nawet firmy sprzedającej samochody i motocykle, znajdującej się przy ul. Poniatowskiego. W każdy czwartek odbywały się targi na starym rynku, na którym sprzedawano zasadniczo wyroby rzemieślnicze i produkty rolne. Zjeżdżała się na nie cała okolica. Większość war-

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
„AUTO-KOWEL"
KOWEL, PONIATOWSKIEGO 4. TELEFON 28.
SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW OSOBOWYCH,
CIĘŻAROWYCH i MOTOCYKLI.
STACJA BENZYNOWA.
CZĘŚCI ZAMIENNE.
AKCESORJA. OPONY.
OLIWIENIE MASZYN
WARSZTATY MECHANICZNO-REPERACYJNE.
SPAWANIE WSZELKICH METALI, ROBOTY TOKARSKIE.
STACJA OBSŁUGI.

[27] Z nieznanych powodów na betoniarnię spadły pierwsze bomby niemieckie zrzucone na Kowel 1 września 1939 r.

sztatów i sklepów oraz usług transportowych znajdowała się w rękach żydowskich. W ostatnich latach ulegając agitacji – „nie kupuj u Żyda" były próby ograniczenia handlu żydowskiego, jednak zdecydowanie bez powodzenia. Założono w tym czasie kilkanaście dość okazałych sklepów przez kupców przeważnie z Wielkopolski, jednak szybko były one likwidowane. Konkurencja, a także organizacja społeczności żydowskiej była zbyt silna. Powstawał natomiast i rozwijał się handel hurtowy, szczególnie zbożem. W latach 1935-36 został zbudowany przy ul. Kolejowej duży i nowoczesny spichrz, tzw. elewator i rozpoczęto skup od okolicznych rolników i handel zbożem na szeroką skalę.

Polacy pracowali przeważnie w administracji, szkolnictwie, policji, budownictwie i na kolei. W mniejszym stopniu zajmowali się handlem i rzemiosłem. Ludność ukraińska zamieszkująca przeważnie peryferie miasta zajmowała się zasadniczo rolnictwem, warzywnictwem i sadownictwem. Częściowo znajdowała zatrudnienie w administracji miejskiej i na kolei, ale w ograniczonym stopniu, ponieważ tu pierwszeństwo mieli Polacy.

Od pierwszych lat wolności duży wysiłek został skierowany na uruchomienie szkół różnego szczebla i typu. Głównie szkół powszechnych. Było to niezbędne, bowiem według statystyki na terenach wschodnich w latach1921-1922 do szkół uczęszczało tylko

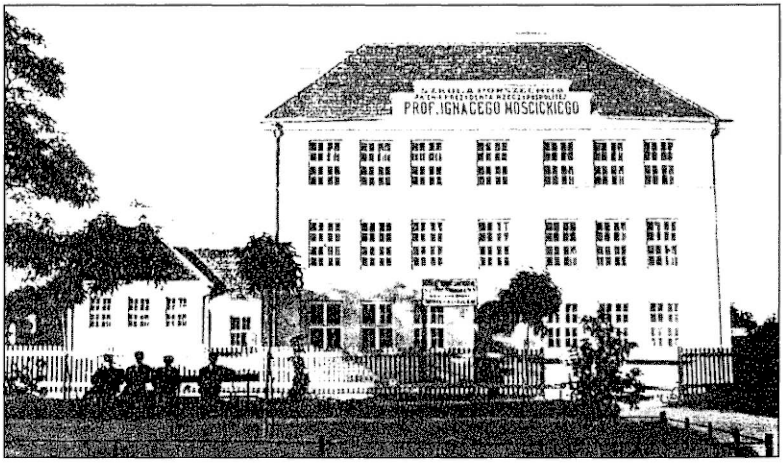

Szkoła Powszechna Nr 2 i 4, przy ul. Łuckiej.

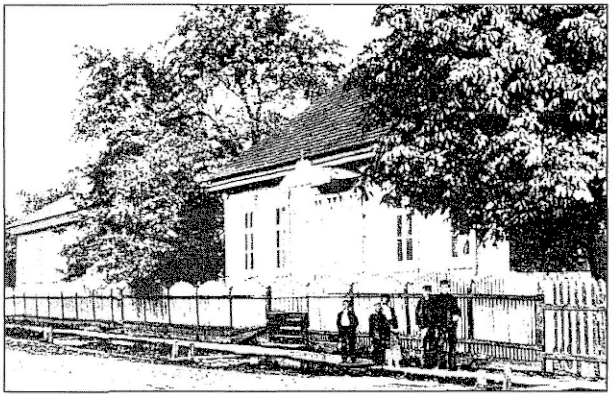

Szkoła powszechna Nr 3 – przy ul. Maciejowskiej

około 32% dzieci, co stanowiło najniższy odsetek w stosunku do innych regionów Polski. Stan ten znacznie się poprawił i w l. 1927-1928 już ponad 75% dzieci objętych tym obowiązkiem uczęszczało do szkół.

W roku szkolnym 1938/39 było w Kowlu siedem szkół powszechnych: Nr 1 – im. Tadeusza Kościuszki – tzw. „kolejowa" lub „kolejówka", przy ul. (koło parowozowni). Kierownikiem szkoły był Skowroński, a po nim Józef Woś,

Nr 2 – Żeńska, razem ze szkołą nr 4. Kierownikiem był Ciepielewski,

Nr 3 – przy ul. Maciejowskiej. Kierownik Stadniuk

Nr 4 – Im. prof. Ignacego Mościckiego, przy ul. Łuckiej. Kierownik Stanisław Bara,

Nr 5 – na Drugim Kowlu, Kierownik Niementowski, w 1938 r. przeniesiona do nowego budynku koło nowego parku., tzw. „Pitownika". Kierownikiem był Józef Fronik,[28]

Nr 6 – Szkoła Żydowska – przy ul. Warszawskiej,

Nr 7 – Szkoła Żydowska – przy ul. Mickiewicza.

Niestety, nie było w Kowlu szkoły z ukraińskim językiem nauczania. Języka tego uczono tylko jako odrębnego przedmiotu w

[28] Zamordowany w Katyniu.

szkole nr 1 i tylko do 1930 roku. Nr 3 – do 1939 r. i jako nieobowiązujący w Gimnazjum im. Słowackiego we wszystkich szkołach (z wyjątkiem żydowskich) odbywały się na równych prawach i z właściwym poszanowaniem lekcje religii wyznania rzymskokatolickiego i prawosławnego. Był zwyczaj, że w przypadku nieobecności księdza jednego z wyznań, dzieci bez żadnego przymusu uczestniczyły w lekcji drugiego. [29] Nie dotyczyło to oczywiście dzieci żydowskich uczących się w tych szkołach, które naukę religii odbierały na innych zasadach.

Inspektorem szkolnym w Kowlu był Stanisław Panek.

W Kowlu były szkoły średnie ogólnokształcące i techniczne oraz szkoły zawodowe.

Chlubą miasta było Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące im. Juliusza Słowackiego, w którym kształciła się młodzie przeważnie inteligencka z miasta bez różnicy narodowości oraz ziemiańska i osadników wojskowych z okolic. Nosiła numer 702 (na tarczach szkolnych) i znajdowała się przy ul. Królowej Bony. Za

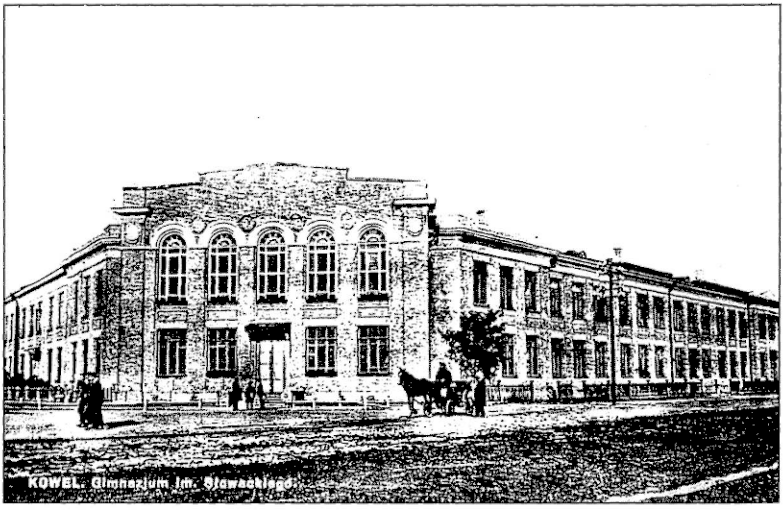

Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego

[29] Autor również uczestniczył w takich lekcjach.

czasów rosyjskich było to gimnazjum męskie. Dyrektorem gimnazjum był Jan Góra[30], a od 1937 r. Jaworczak.

Do szkół średnich technicznych należała Szkoła Mierniczo-Drogowa, mieszcząca się również przy ul. Królowej Bony, kształcąca techników drogowych i budownictwa. Jej dyrektorem był inż. Adam Godowski.

W 1937 r. powstało Gimnazjum Mechaniczne[31], które po czterech latach (gdy będą pierwsi absolwenci gimnazjum) miało podnieść rangę do „gimnazjum i liceum". Dzieliło ono pomieszczenia dydaktyczne i warsztaty ze Szkołą Mierniczo-Drogową. Przy ul. Warszawskiej znajdowała się Średnia Szkoła Handlowa, podczas reformy szkolnictwa zamieniona na Gimnazjum Handlowe. Były to szkoły państwowe. Krótko przed wojną zostało otwarte przy ul. Monopolowej prywatne Gimnazjum Ogólnokształcące. Niestety – miejsc w szkołach średnich, w których starali się kształcić młodzi z powiatu było w Kowlu za mało. Uzupełniały je szkoły zawodowe,

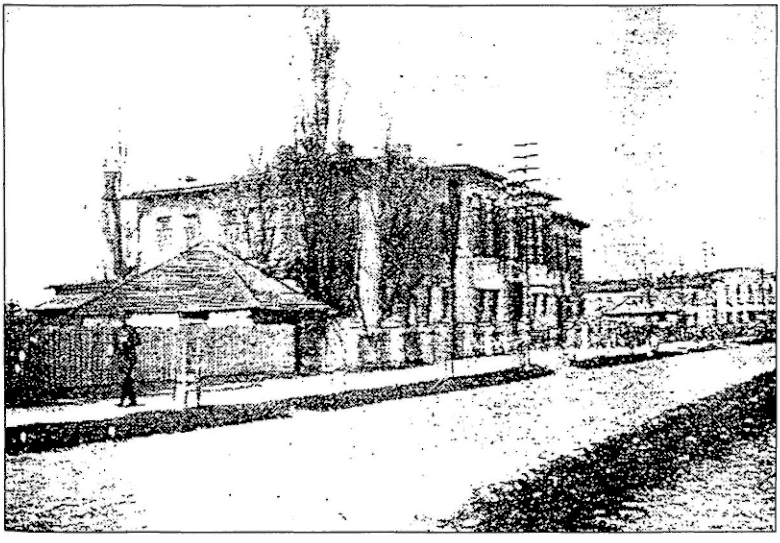

Szkoła Mierniczo Drogowa w Kowlu

[30] Polonista, autor m.in. Poematu serdecznego „Pożegnanie Wołynia", Łuck 1944 r.
[31] Na tarczy miało „ 200 T".

nie mające uprawnień szkół średnich. Przy ul. Monopolowej była szkoła dla dziewcząt, tzw. „zawodówka" przygotowująca zasadniczo do prowadzenia gospodarstwa domowego. Zdobywanie zawodów rzemieślniczych odbywało się również na zasadach wówczas przyjętych, przez tzw. „terminowanie" u upoważnionych przez cechy do nauczania mistrzów zawodu. Terminatorzy, jak ich powszechnie nazywano powiększali swoją wiedzę ogólną na prowadzonych dla nich specjalnie kursach, które odbywały się m.in. w budynkach Szkoły Mierniczo-Drogowej. Znane były w Kowlu takie szkoły zawodu – jak Kroju i Szycia p. Suszczewskiej przy ul. Fabrycznej, a także samochodowa A. Tuszyńskiego, przy ul. Poniatowskiego szkoląca kierowców samochodowych.[32]

Potrzeby kulturalne mieszkańców były ograniczone ogólnymi warunkami panującymi po latach wojny, jednak i one z czasem znalazły zaspokojenie środkami wówczas możliwymi. Powstawały biblioteki – miejskie, szkolne, związkowe – m.in. duża biblioteka Związku Zawodowego Kolejarzy mieszcząca się w nowym budynku przy ul. Bolesława Limanowskiego. Tu też otwarto w połowie lat trzydziestych najtańsze w mieście kino (bilet tylko 15 gr. dla młodzieży), gdzie wyświetlano zasadniczo tylko filmy polskie. Były już wcześniej i przetrwały do wojny dwa duże kina: Miejskie przy ul. Mickiewicza i Oaza – nazywane „żydowskim" przy ul. Łuckiej. Szkoły miały chóry i kółka dramatyczne. Wspaniałe chóry posiadały cerkwie prawosławne i kościół katolicki. W tym ostatnim prowadził go wybitny organista Józef Żarski.

Były w mieście trzy orkiestry dęte, które uświetniały swymi występami różne uroczystości państwowe i kościelne oraz dawały koncerty, a także przygrywały do ... tańców w parkach miejskich. Prym wiodła największa i najlepsza orkiestra wojskowa 50 pp., po niej orkiestra kolejarzy i straży pożarnej. Różne niewielkie zespoły muzyczne, przeważnie żydowskie wynajmowały się do gry na zabawach, w restauracjach i na weselach. Do Kowla przyjeżdżał na gościnne występy Teatr Ziemi Wołyńskiej z Lucka, z repertua-

[32] Znana Szkoła Samochodowa A. Tuszyńskiego w Warszawie, posiadająca uprawnione filie m.in. w Kowlu i w Równem.

rami polskimi i ukraińskimi. Miasto nie posiadało własnej codziennej prasy. Wychodził tylko w pewnym okrese tygodnik pt. „Gazeta Kowelska".

Ukraińskie organizacje i stowarzyszenia kulturalno-oświatowe miały ograniczone warunki rozwoju i działania, z uwagi na nieprzychylne nastawienie władz uznających je za ośrodki pracy politycznej wrogiej Polsce. Legalnie działający w Kowlu oddział Wołyńskiego Towarzystwa Oświatowego „Proświta" został w 1928 r. zlikwidowany.[33] Mało widoczna była działalność organizacji oświatowych żydowskich, ponieważ była ona prowadzona zasadniczo w zamkniętych środowiskach tej społeczności.

Unormowanie ogólne sprzyjało powstawaniu licznych organizacji społecznych, kombatanckich, paramilitarnych i sportowych oraz kościelnych. Działały one w różnych środowiskach miejskich, szkolnych, związkowych. Ich obecność była widoczna zwłaszcza na uroczystościach i świętach narodowych, rocznicowych, kościelnych czy festynach. Oto niektóre z nich najbardziej znane[34], o których wspominają jeszcze dzisiaj najstarsi kowelanie: Związek Rezerwistów, Ochotnicza Straż Pożarna, Związek Strzelecki, Przysposobienie Wojskowe (PW szkół średnich), Obrona Narodowa, Polski Czerwony Krzyż, Żydowski Klub Obywatelski, Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Związek Legionistów Polskich, Związek Inwalidów Wojennych, Polska Macierz Szkolna, Związek Zawodowy Kolejarzy, Związek Harcerstwa Polskiego, Towarzystwo Gimnastyczna „Sokół", kluby sportowe, oddział Wołyńskiego Towarzystwa Krajoznawczego i opieki nad Zabytkami Przeszłości oraz organizacje spółdzielcze – np. „Społem", kupieckie i inne.

Mieszkańcy miasta zwłaszcza młodzi wykazywali duże zainteresowanie sportem i chętnie w nim uczestniczyli. Najsilniejszym i mającym najwięcej zwolenników (wtedy jeszcze słowo „kibic" nie było popularne) był WKS – Wojskowy Klub Sportowy garnizonu kowelskiego. Uczestniczył w zawodach kajakowych, pły-

---

[33] Wł. Mędrzecki. Województwo wołyńskie ... dz. cyt. str. 22, 104-106.

[34] Kolejność przypadkowa, nie odzwierciedla znaczenia, popularnościani wielkości. /Nie wymieniam tu legalnie i nielegalnie działających partii i ugrupowań politycznych/.

wackich, strzeleckich oraz w rozgrywkach piłki nożnej. Nie ustępował mu klub KPW – Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. Posiadał nawet własne boisko w pobliżu dworca kolejowego. Miał drużynę piłki nożnej, hokejową i lekkoatletyczną. Żydowski Klub Sportowy „Hasmonea" znany był szczególnie z rozgrywek piłki nożnej. Spotkania te odbywały się na nowym stadionie miejskim przy ul. Pierackiego. Były też kluby szkolne. Miały je Gimnazjum im. Słowackiego i Szkoła Mierniczo-Drogowa. Rywalizowały one w zawodach siatkówki, hokejowych i lekkoatletycznych, które odbywały się na boisku szkolnym przy gimnazjum (zimą zamienianym na lodowisko) oraz pływackich na Turii. Nowością był sport spadochronowy. Pierwsze skoki wykonywali zawodnicy z wieży spadochronowej na stadionie miejskim, a zaawansowani już z „aeroplanów". Z tej dziedziny znana była młoda zawodniczka Ola Kowalczykówna. W lekkoatletyce prym wiedli bracia Góreccy z KPW. Dużą ilość widzów gromadziły popisy i zawody straży pożarnych, które odbywały się przy wieży ćwiczeń na placu w pobliżu gimnazjum i ul. Pierackiego.

Jako miasto kresowe był Kowel siedzibą silnego garnizonu. Znajdowało się tu dowództwo 27 Dywizji Piechoty oraz wchodzący w jej skład 50 Pułk Piechoty Strzelców Kresowych im. płk. Francesco Nullo (bez III-bat., który stacjonował w Sarnach) oraz jednostki dywizyjne i służby. W skład 27 dp wchodziły również: 23 pp im. płk. Leopolda Lisa-Kuli, stacjonujący we Włodzimierzu Wołyńskim, 24 pp w Łucku i 27 pal we Włodzimierzu. Dowództwo dywizji ze sztabem mieściło się w tzw. „białych koszarach" przy ul. Brzeskiej, natomiast 50 pp na Górce. Dowódcą dywizji od 1932 r. do kampanii wrześniowej w 1939 r. włącznie był gen. bryg. Juliusz Alfred Drapella. Ostatnim dowódcą 50 pp ppłk.dypl. Adam Werschner.[35]

Za swoje zasługi wojenne, postawę i udział w życiu miasta pułk cieszył się dużą sympatią mieszkańców (zwłaszcza mieszka-

[35] Cz. Piotrowski. Wojskowe i historyczne tradycje 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, W-wa 1993 i E. Rachwalski. Wołyń i jego żołnierze. Wrocław 1990.

nek) i młodzieży. Świętem pułku był dzień 11 maja, w rocznicę powrotu z Włoch do kraju (w 1919 r.). 27 dp nie brała udziału w walkach podczas zamachu majowego w 1926 r.[36]

We wrześniu 1939 r. walczyła na Pomorzu i tam poniosła najboleśniejsze straty. Jej chlubną tradycję przejęła w najtrudniejszym okresie, tj. w 1944 r. 27 Wołyńska Dywizja Piechoty Armii Krajowej, a wchodzący w jej skład 50 pp (w Zgrupowaniu „Gromada") został odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu Wojennego VIRTUTI MILITARI.

W Kowlu znajdowała się Powiatowa Komenda Policji Państwowej mieszcząca się przy ul. Łuckiej, która przez sieć swoich posterunków strzegła porządku i bezpieczeństwa w mieście i na terenie całego powiatu. Do ciekawych faktów z tego kręgu godne odnotowania jest odbywanie w 1936 r. praktyki w kowelskiej komendzie przez Jana Piwnika, późniejszego legendarnego dowódcy partyzanckiego „Ponurego".[37]

Bezpieczeństwa na terenie kolei i jej obiektów strzegla nowo powołana Służba Ochrony Kolei.

Przywracanie ładu i poprawa egzystencji odbywały się nie zawsze w atmosferze ogólnego spokoju i zaangażowania. To co się działo w kraju i bliżej na Wołyniu znajdowało zawsze odbicie w

[36] J. Rzepecki. Wspomnienia i przyczynki historyczne. Maj 1926. W-wa 1956, str. 46. Nie brała też udziału 13 dp z Równego (źródło j.w.).

[37] W 1937 r. J. Piwnik był komendantem posterunku w Kisielinie. C. Chlebowski. Pozdrówcie Góry Świętokrzyskie. W-wa 1988, str. 22.

życiu miasta, które bywało niestety coraz częściej zakłócane przez niecodzienne i czasem tragiczne wydarzenia.

Ogólnoświatowy kryzys, a zwłaszcza ten największy w latach 1929-1933, powszechne bezrobocie i zubożenie powodowały wzrost nastrojów antyrządowych i strajków jakie powstawały w mieście w l. 1923-1927.Dotkliwy szczególnie był późniejszy strajk robotników w 1935 r. poparty przez strajk chłopski polegający na odmowie dostarczania do miasta produktów rolnych. Odbywały się liczne procesy polityczne głośne zwłaszcza w 1926 i 1930r. Pogarszały się niepokojąco stosunki ludności z władzą, w czym miały swój udział ugrupowania prokomunistyczne. Akcje pacyfikacyjne w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu w 1936 r., a szczególnie niesławne burzenie cerkwi na Chełmszczyźnie i Wołyniu w l. 1936-1938, wywoływały nastroje antypolskie i narastającą wrogość między ludnością obojga narodów.[38] Tłumione były manifestacje pierwszomajowe organizowane przez legalnie działającą Polską Partię Socjalistyczną (PPS), nasilała się agitacja antysemicka, w czym miał udział przede wszystkim Samoobrona Narodu i Mały Dziennik[39] kolportowany po nabożeństwach na terenie przykościelnym. Uaktywnił się nacjonalistyczny ruch ukraiński i komunistyczny. W latach 1921-1939 bez przerwy działały w mieście komórki tych ugrupowań.

Były również wydarzenia zupełnie odmienne w swojej wymowie i skutkach, podnoszące prestiż miasta i długo pozostające w pamięci jego mieszkańców. Do takich można zaliczyć wizytę Prezydenta RP Ignacego Mościckiego w 1929 r., który odwiedzając Wołyń zatrzymał się w Kowlu, witany na trasie przejazdu przez jego mieszkańców. Zdarzeniem wyjątkowej wagi był pogrzeb ks. infułata Feliksa Sznarbachowskiego, który zmarł 10 sierpnia 1931 r. Pogrzeb zgromadził kilkunastotysięczny pochód ludzi

---

[38] H. Zieliński. Historia Polski 1914-1939, str. 211 i 284

[39] „Mały Dziennik" – za 5 groszy, wydawany przez franciszkanów w Niepokalanowie w l. 1935-1939, redagowany przez O. Maksymiliana Kolbego. (Leksykon historii Polski. W-wa 1995, str. 1025).

wszystkich wyznań i narodowości ze swoimi duchownymi na czele odprowadzających wielce zasłużonego dla kościoła i miasta kapłana na wieczny spoczynek koło zbudowanego przez niego kościoła. Był on wyjątkowym i niekwestionowanym autorytetem uznawanym przez społeczność polską, ukraińską, a szczególnie żydowską, której był niezłomnym obrońcą i orędownikiem. Ta smutna z natury uroczystość była chyba jedyną wielką manifestacją jedności mieszkańców wznoszącą się ponad podziałami wyznaniowymi czy narodowościowymi. Podobne manifestowanie wspólnoty miało jeszcze miejsce tylko po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego w 1935 r.

Świąteczny i widowiskowy charakter nadawały miastu uroczystości państwowe 3-Maja i kościelne – jak procesja w dniu Bożego Ciała, skupiające tysiące osób dorosłych, młodzieży i dzieci. Miały one chyba dobry wpływ na ich wychowanie. Duże zainteresowanie i liczny udział powodowały jeszcze manifestacje antyniemieckie po 1933 r.

W takich zmieniających się warunkach politycznych i gospodarczych Kowel rozwijał się. Był miastem wydzielonym. Rosła ilość mieszkańców. W roku 1897 liczył ich tylko 17,7 tys.. Spisy z lat 1921 i 1931 oraz materiały rejestracyjne władz administracyjnych podają ich wzrost następująco: [40]

1921 r.	ok. 20,8 tys.
1926 r.	ok. 26,0 tys.
1931 r.	ok. 29,1 tys. – (Wg E.Rühle – ok. 27,7 tys.)
1936 r.	ok. 32,0 tys.

Pokojowe życie miasta zostało brutalnie zniszczone. Ostatnim „normalnym" był rok 1938, ale już nie wolny od niepokoju i przygnębiającego nastroju wywołanego przez sytuację polityczną Europy i kraju. Coraz bardziej zdawano sobie sprawę z niebezpieczeństwa wojny. Zaczęto się do niej przygotowywać z całą deter-

[40] Mały rocznik statystyczny i E. Rühle. Studium ppowiatu kowelskiego, dz. cyt. str. Szczegółowe dane statystyczne p. Aneks.

minacją. Groźbę w mieście powodowała wzrastająca wrogość ugrupowań, które nigdy nie były przyjazne Polsce. W marcu 1939 r. wykolejony został pociąg pośpieszny między Kowlem, a Lubitowem, niedaleko od „sarneńskiego mostu". To już był niebezpieczny sabotaż. W sierpniu nie było już wątpliwości (może tylko było trochę nadziei), za to przygotowania do wojny już powszechne. Rozbudowywano lotnisko polowe za jeziorem w Lubitowie. Ogłoszono mobilizację.

W dniach 14-16 sierpnia wyjeżdżała na zachodnie rubieże 27 Dywizja Piechoty. Wojsko ładowało się do pociągów przy rampie na Drugim Kowlu. Pomimo, że odbywało się to bez rozgłosu i w nocy wieść rozeszła się błyskawicznie i tłumy mieszkańców, szczególnie młodzieży i dzieci wyszły żegnać swoich żołnierzy. Wśród słów pożegnania najbliższych, a także nieznajomych lecz równie bliskich nie brakło buńczucznych lecz jakże naiwnych nawoływań. Naiwnych – a może proroczych? „Na Berlin!" – wołano. Przecież w walkach o Berlin w sześć lat później brali udział polscy żołnierze i to zdecydowianie kresowiacy. Tylko po jakich cierpieniach.

Miasto pozostało bez swojego wojska. Młodzież wracająca z obozów harcerskich, sportowych i wakacyjnego wypoczynku zamiast szykować się do nowego roku szkolnego musiała przygotowywać się do samoobrony w drużynach alarmowych, sanitarnych, przeciwpożarowych, łączności. Na ich czele stawali działacze harcerscy, organizacji młodzieżowych i społecznych. Wyznaczono im zadania i przydziały do poszczególnych służb w mieście. W różnych punktach miasta kopano rowy, tzw. szczeliny przeciwlotnicze. Czyniły to przeważnie kobiety i starsze dzieci oraz wolni po codziennej pracy mężczyźni. Przez ostatnie sierpniowe noce nie świeciły już uliczne latarnie. Okna domów z zaklejonymi na krzyż paskami papieru szybami, były obowiązkowo zaciemniane. Patrole drużyn samoobrony pełniły dyżury w wyznaczonych miejscach i przemierzały ciemne ulice. Gdzie niegdzie błyskały tylko słabe światełka latarek z zamalowanymi ultramaryną (taką używano wówczas przy praniu) szkiełkami, Wypatrywano szpiegów i dywersantów, panowała bowiem ogólna psychoza o ich pojawiemiu się w mieście. Nigdy przed tem miasto nie tętniło w nocy

takim ruchem, zwłaszcza na ulicach peryferyjnych. Były to już ostatnie godziny przed katastrofą.

1 września 1939 r. wkrótce po wschodzie słońca spadły na Kowel pierwsze niemieckie bomby. Zostały zrzucone z pojedyńczego samolotu nie na obiekty strategiczne (wojskowe, komunikacyjne) lecz na dzielnice mieszkalne, w rejonie ulicy Topolowej na Drugim Kowlu, gdzie były pierwsze ofiary – w tym śmiertelne, na betoniarnię przy ul. Kołodnickiej i szkołę koło „Pitownika"[41] Nalot miał charakter zdecydowanie terrorystyczny. Nikt się nie spodziewał, że do miasta tak oddalonego od granicy Niemiec i Prus mogą dolecieć wrogie bombowce. I złamanie tej wiary, zastraszenie było chyba celem tego pierwszego nalotu. Strach i niepewność losu ogarnęły mieszkańców.

Wkrótce zaczęły napływać do miasta pierwsze transporty uciekinierów i ewakuowanych fabryk, centralnych urzędów i instytucji ze stref zagrożenia frontowego, a za nimi z dnia na dzień tragiczniejsze wiadomości. Były one często sprzeczne, chaotyczne i przyjmowane z nieufnością. Skąpe informacje radiowe i prasowe także nie dawały przejrzystości sytuacji. Masy uciekinierów powodowały trudny do opanowania chaos i zwiększały napięcie i obawy mieszkańców. Nie było jednak dalszych nalotów. Tak trwało do 10 września. Od tego dnia rozpoczęły się regularne, po kilka razy dziennie lotnicze bombardowania miasta. Tym razem celem był dworzec kolejowy, elektrownia,ulice w pobliżu torów kolejowych, a przede wszystkim zatłoczone do granic możliwości tkwiące w mieście transporty kolejowe. Ofiary w ludziach z dnia na dzień – zwłaszcza wśród ewakuowanych były coraz większe. Szczególnie poranny nalot w niedzielę 10 września, gdy ciężkie bomby trafiły w wylot przejścia pod peronami łączącego plac przed dworcem z budynkiem głównym, w którym schronili się pasażerowie z pociągów stojących w rejonie stacji, spowodował śmierć kilkudziesięciu osób. Mniejsze straty ponosiła cywilna ludność miasta,

[41] Tak powszechnie nazywano nowy park miejski, powstały na terenie dawnej szkółki drzew, w rejonie ul. Kołodnickiej, Mokrej i Myśliwskiej.

ponieważ od tego tragicznego dnia tysiące osób uciekało każdego ranka do okolicznych wsi, wracając tylko na noc do domów. Nalotów nocnych we wrześniu 1939 r. nie było.

Nastroje pogarszały się bez przerwy. Szpital był przepełniony, zabitych w mieście i zbieranych z rozbitych transportów grzebano w zbiorowych, często bezimiennych grobach na cmentarzu katolickim. Uciekinierzy nie otrzymywali w dostatecznej mierze opieki i pomocy. Szacowano wówczas, że w niektórych dniach ilość przybyszów była większa od ilości rdzennych mieszkańców.[42] Rozpierzchły się tak starannie organizowane drużyny samoobrony cywilnej. Policja była niewidoczna. Tylko kolejarze trwali na swych posterunkach, ginąc często pod bombami. Oni właśnie byli wtedy i później uważani za największych bohaterów tej kampanii. Właśnie w Kowlu – mieście kolejarzy.

14 września przyjechał gen. Mieczysław Smorawiński z zadaniem organizowania w ośrodku zapasowym 27 dp nowych jednostek i stacji rozdzielczej dla zaopatrzenia armii. Bombardowania nie ustawały. Obok zniszczeń i strat w mieście spowodowały one przerwanie linii kolejowych z Kowla do Chełma, Sarn i Równego. 16 września przed południem nie było nalotów, ze względu na pogorszenie pogody i złą widoczność. Ostatni, bardzo silny, w którym brało udział kilkanaście samolotów jednocześnie odbył się w południe dnia 17 września, nie wiadomo skąd natychmiast pojawiła się nieprawdopodobna wydawało się pogłoska, że były to samoloty ... sowieckie. Potem nastąpiła cisza i jeszcze przed zmrokiem ludzie wracali do swych domów.

Wtedy uderzył grom. Nadeszła wiadomość, że wojska sowieckie przekroczyły granice Polski tego właśnie dnia o godz. 6 rano. Na wieść o tym gen. Smorawiński zdemobilizował z organizowanych jednostek zapasowych żołnierzy zamieszkałych na wschód od Bugu,przeważnie Ukraińców. Od 18 września w mieście pojawiały się uzbrojone grupy ukraińsko-żydowskie z czerwonymi opaskami na ramieniu, starające się opanować miasto, lecz nie

[42] Dane nie sprawdzone.

podejmowały walki ze znajdującymi się tu jeszcze rozproszonymi oddziałami żołnierzy polskich. Okolice miasta zostały zarzucone ulotkami sowieckimi wzywającymi do czynnego występowania przeciwko swoim dowódcom i poddawania się Czerwonej Armii. Ulotki były podpisane przez dowódcę Frontu Ukraińskiego S. Timoszenkę.[43] 20 września 1939 r. Kowel został zajęty przez wojska sowieckie[44] . Dopiero później wyszły na jaw tajne porozumienia między Niemcami a ZSRR, tzw. układ Ribbentrop – Mołotow z dnia 23 sierpnia 1939 r. przesądzające o losach Polski.

Kowel znalazł się w granicach ZSRR.

Jeszcze na początku października dochodziły wieści o starciach polskich oddziałów, zwłaszcza KOP-u, z wkraczającymi wojskami sowieckimi na kierunku Sarny-Kowel, o bitwie pod Szackiem. W tym czasie przez miasto przewinęło się w kierunku zachodnim tysiące ludzi, wczorajszych uciekinierów, którzy korzystając z nieustabilizowanej jeszcze linii demarkacyjnej między Niemcami, a ZSRR starali się wrócić do swoich domów za Bugiem. Powstawały samorzutnie grupy, przeważnie starszych harcerek, które starały się w miarę możliwości pomagać najbardziej potrzebującym, a szczególnie błąkającym się jeszcze bezradnie samotnym żołnierzom, którzy bez tej pomocy byliby niechybnie schwytani i uwięzieni. Dostarczały im cywilnych ubrań, dawały schronienie i wypoczynek przed dalszą wędrówką w różnych kierunkach. Znaczna ich część, w tym również sporo kowelskiej młodzieży kierowało się na południe ku granicy węgierskiej z nadzieją dotarcia do nowej formującej się na obczyźnie armii polskiej. Niestety, często te wypady kończyły się w sowieckich więzieniach lub łagrach.

Wkrótce w mieścia zapanował nowy ład, a właściwie reżim okupacyjny wprowadzony początkowo przez armię, a potem komitety partyjne i wszechwładne NKWD. Powstawały nowe posterunki milicji, oczywiście bez udziału Polaków. Życie nawet w tych warunkach wracało powoli do normy zbliżonej do pokojowej.

---

[43] Zbrodnie katyńskie w świetle dokumentów. Kraków 1981, wyd. III /p. Aneks/

[44] Czesław K. Grzelak. Kresy w czerwieni, str. 384. Neriton W-wa 1998.

Nadeszła wyjątkowo ostra zima 1939/1941 r. trudna do przetrwania przy zrujnowanej gospodarce, chociaż zniszczenia spowodowane bombardowaniami nie były znaczne i mogły być szybko usunięte. Nie było nrmalnego zaopatrzenia ludności. Brak było opału, chleba, mięsa, cukru – prawie wszystkiego. Ceny gwałtownie rosły, co przy ogólnym braku towarów spowodowało, że powstał i rozwijał się handel zamienny. Na wieś wędrowały meble, rowery urządzenia domowe, ubrania – w zamian za produkty rolne, żywność. Zlikwidowano handel prywatny. Cośkolwiek można było jeszcze kupić (lub sprzedać) na targu przy ul. Włodzimierskiej. Elektrownia dostarczała prąd tylko do urzędów, komitetów, szkół oraz domów w śródmieściu. Z ZSRR przybywały rzesze osób wojskowych, urzędników, kolejarzy i ich rodzin. Wykupywały wszystko od ludzi miejscowych często za bezcen. Znamieniem tych czasów były całonocne kolejki przed sklepami w oczekiwaniu na chleb czy cukier. Nie brakowało tylko soli i zapałek.

To tylko zewnętrzne przejawy ówczesnego życia. Były też mniej widoczne, ale groźniejsze. Od pierwszych dni trwały aresztowania. Najpierw byłych działaczy politycznych i społecznych, sędziów, policjantów, wojskowych, niektórych nauczycieli, księży, ziemian, ludzi, którzy mieli jakieś znaczenie w okresie przedwojennym i mogli być niebezpieczni dla nowej władzy. W większości był to odwet za postawę i działalność w Rzeczypospolitej. Jednymi z pierwszych aresztowanych byli – ks. dr Władysław Szpaczyński i ks. prałat Marian Tokarzewski, kowelski proboszcz. Od razu usunięto wszystkich Polaków z urzędów i służb miejskich, z kierownictw przedsiębiorstw i kolei. Potem systematycznie zwalniano wysokokwalifikowanych pracowników kolejowych, zastępując ich przez ludzi nieprzygotowanych, ale swoich. Doprowadziło to do wielkiego chaosu. Gdyby nie sprowadzono prawdziwych kolejarzy z ZSRR doszło by chyba do całkowitego unieruchomienia tej ważnej dla każdego państwa gałęzi gospodarki. Należy przypomnieć, że jednocześnie odbywało się przekuwanie linii kolejowych z normalnotorowych europejskich, na szerokotorowe jakie były w ZSRR. Dla Polaków pozostawała praca najgorsza i tylko fizyczna. Paradoksem naprzykład było, że maszynista kolejowy najwyższej

klasy lub specjalista ruchu kolejowego byli tragarzami na budowach lub stróżami nocnymi. Do ciężkiej pracy zmuszani byli najmłodsi, szesnasto– czy siedemnastoletni chłopcy i młode dziewczęta. Zmorą była tzw. „dyscyplina pracy" (znana również u nas po 1945 r.), zgodnie z zasadą której za kilkuminutowe spóźnienie groziło kilkumiesięczne odebranie połowy zarobku, a za nieobecność w pracy nawet więzienie. Represje i aresztowania nie ominęły także działaczy ukraińskich zwłaszcza z kręgów nacjonalistycznych.

Potem zaczęły się masowe deportacje ludności. Początkowo polskiej, a później również ukraińskiej i żydowskiej.[45] Po pierwszej wywózce w lutym 1940 r. zapanowała trudna do opanowania psychoza. Ludzie mogący być objęci tymi represjami (a więc prawie wszyscy) wyprzedawali się, gromadzili tylko najpotrzebniejsze przedmioty i produkty, i dosłownie siedzieli na tobołkach i kuferkach oczekując swojej kolejki. A wieści o mających odejść kolejnych transportach rozchodziły się nadzwyczaj szybko. Gdy przy rampie na Drugim Kowlu podstawiono skład wagonów towarowych z charakterystycznymi rurami w drzwiach (na odchody) panika ogarniała miasto. Najgorzej, że uciekać nie było gdzie, wszystko dookoła było wrogie człowiekowi. Takie transporty, które przeprowadzano nie wiadomo dlaczego prawie jednocześnie w kilku wołyńskich miastach odeszły w lutym, kwietniu i czerwcu 1940 r. Ostatnie przed samą wojną sowiecko-niemiecką w 1941 r.

Częste ale jednorazowo mniejsze były transporty więźniów z Kowla. Odbywały się one okresowo, przeważnie w nocy, po licznych rozprawach sądowych i zapadnięciu wyroków skazujących (bo tylko takie były). To dotyczyło tylko tych skazanych, którzy mieli szczęście uniknąć kary najwyższej. O losie tych ostatnich nikt nie wiedział.[46] Swoistą perfidią obliczoną widocznie na efekt poniżenia lub zastraszenia było prowadzenie oskarżonych z więzienia do sądu

---

[45] Patrz rozd. „WOŁYŃ", str. 35

[46] Do wiosny 1940 r. skazano na śmierć na Wołyniu 403 osoby, z tego w Kowlu 33. /Na podstawie publikacji pt. „Ukraiński ślad Katynia". Wyd. MSW W-wa 1995. J. Siemaszko „Ofiary NKWD na Wołyniu w 1940 r. – Biuletyn Informacyjny ŚZŻAK. Okręg Wołyński, Nr 4 (48) 1995.

– pieszo środkiem jezdni, pod eskortą z najeżonymi sztykami.[47] Często rodziny więźniów wiedziały o dniu procesu i długie godziny czekały pod bramą więzienia, a potem szły za tym tragicznym konwojem przez całe miasto. Trzeba przyznać, że konwojenci rzadko odpędzali takie osoby.[48]

Aresztowania nie były przypadkowe. Szpiegowanie i donosicielstwo rozkwitło jak nigdy w tym mieście, a NKWD działało zdecydowanie. Już w 1939 r. powstawały żywiołowo w Kowlu pierwsze polskie grupy konspiracyjne złożone przeważnie z kolejarzy i harcerzy i one były jednymi z pierwszych ofiar terroru.[49] Niestety do dziś brak informacji na temat działania konspiracji w Kowlu w latach 1939 – 1941, która jednak dawała znać o sobie. Potwierdzającym to zdarzeniem było zniszczenie 30. IV. 1941 r. pomnika K. Woroszyłowa znajdującego się na skwerku przy ul. Warszawskiej (wtedy już Lenina) i Kolejowej. Spowodowało to wściekłość NKWD i liczne aresztowania już 6 maja,szczególnie wśród młodzieży gimnazjalnej.

W 1940 r. miasto zaczęło żyć w miarę normalnie. Działała łączność i kolej, parowozownia, wagonówka, w której przerabiano polskie wagony na szerokotorowe, straż pożarna, szpital, przychodnie lekarskie. Pracowały młyny, olejarnia, cegielnia i tartak. Pracowały nowe zakłady – jak MTS – stacja naprawy traktorów i samochodów przy ul. Łuckiej i przedsiębiorstwo transportu leśnego „Lespromchoz". Rozpoczęto budowę kilku nowych obiektów użyteczności publicznej, które zawsze znajdowały się w miastach sowieckich, a u nas były rzadko spotykane lub nawet nie znane. Przy ul. Monopolowej powstała duża „bania" (łaźnia), a nieco dalej przy tej samej ulicy tzw. „dezpunkt" czyli punkt dezynfekcyjny. Były to tak nazywane polskie budowy, bowiem od najważniejszych – mistrzów murarskich, po najniższych w hierarchi tragarzy cegieł i zaprawy byli to Polacy, ci ostatni przeważnie jak poprzednio wspomniano, o wysokich kwalifikacjach ... kolejarze. Tylko kie-

[47] Bagnety na karabinach.

[48] Na podstawie osobistych przeżyć autora.

[49] Patrz Aneks – fragment aktu oskarżenia w procesie przeciwko grupie kolejarzy działającej w l. 1939-40.

rownictwo i oczywicie „gławbuch"[50] było obce. Rozbudowywano również koszary.

Powstawała też inna budowla, niewielka ale dla rządzących najważniejsza. Obok ulicy Listopadowej, na zapleczu dawnej elektrowni, gdzie wtedy znajdowało się NKWD kolejowe, zbudowano areszt pomocniczy, w którym przetrzymywano i maltretowano więźniów w czasie śledztwa, do tragicznych dni czerwca 1941 r.

W sferze niematerialnej też nastąpiły zmiany. Od 1939 r. nieczynne były dawne szkoły średnie. Zamknięto gimnazjum Słowackiego, otwarto natomiast dziesięciolatkę. Mieściła się przy ul. Szewczenki. Nauka była prowadzona zasadniczo przez byłych nauczycieli gimnazjalnych i po polsku.[51] W gmachu dawnego gimnazjum były teraz różne urzędy kolejowe, a w warsztatach gimnazjum mechanicznego i drogówki wyrabiano części i naprawiano samochody wojskowe. Szkoły powszechne były czynne. Uczono w nich po rosyjsku.

Bibliotek polskich nie było. Czynne były tylko rosyjskie z dziełami przede wszystkim klasyków komunizmu i wybranych pisarzy sowieckich, rzadziej narodowych rosyjskich czy ukraińskich. Dawne kina przemianowane na „kinoteatry" wyświetlały filmy przeważnie propagandowe, na które nie było zbyt wielu amatorów. Nowością nieco dziwną dla dawnych mieszkańców były gęsto rozmieszczone wzdłuż ulic gabloty i tablice z materiałami propagandowymi i rozlepianymi gazetami codziennymi oraz portrety przywódców i transparenty z hasłami. Prasy polskiej, (oczywiście tej wychodzącej we Lwowie), w Kowlu nie było.

Jakkolwiek państwo sowieckie było zdecydowanym i jawnym wrogiem wszelkiej religii – nie posunięto się do zamykania cerkwi prawosławnych i kościoła katolickiego. Cały czas były czynne, a szczególnie kościół pelniejszy był niż w latach poprzednich. Nie wolno było tylko głosić kazań.

---

[50] – główny buchalter, bardzo ważna osobistość w każdym sowieckim przedsiębiorstwie.

[51] Wg relacji Włodzimierza Turewicza i Zbigniewa Starzyńskiego.

Na początku 1941 r. zaczęły pojawiać się pogłoski o możliwości wojny między Niemcami, a ZSRR. Potwierdzały to widoczne chociaż skrzętnie ukrywane przygotowania po wschodniej stronie Bugu. Kowel stał się wielkim przygranicznym garnizonem. Wiosną ogłoszono pobór nowych roczników do Armii Czerwonej. Obowiązkowi temu podlegali także Polacy, już jako (chociaż nie z własnej woli) obywatele tego państwa. Oficjalna propaganda odrzucała jakiekolwiek przypuszczenia w sprawie wojny, a za wypowiadanie się na ten temat groziło aresztowanie. Trudno jednak żyć tylko kłamstwem. Oczekiwano tego kataklizmu jak przed dwoma laty w Polsce. Jedni z obawą – szczególnie Żydzi, inni z nadzieją na realizację swoich dążeń w oparciu o niemieckie karabiny – jak OUN (Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów) i część ludności będącej pod jej wpływami. Wśród Polaków nastroje były różne. Spodziewano się, że wybuch wojny uniemożliwi przygotowywaną masową wywózkę ludzi na wschód. Przewidywania spełniły się.

22 czerwca 1941 r. jeszcze o świcie przeszły fale samolotów i po krótkim czasie dotarły od wschodu odgłosy bombardowania. Opisywanie sytuacji, działań, nastrojów nie stanowi tematu tej pracy. Należy jednak przypomnieć co widział i przeżył wówczas zwykły mieszkaniec miasta, przez które przetaczał się front walczących dwóch najpotężniejszych armii Europy.

Kolej i wszystkie zakłady, nawet te najmniejsze, warsztaty, elektrownia, młyny, olejarnia – pracowały do ostatniej chwili. Nawet wtedy, gdy powszechna ewakuacja władz, milicji, urzędów, partii i rodzin wojskowych i urzędniczych zmieniała się w panikę. Nawet wtedy gdy ulice miasta i okalające go drogi stanowiły kłębowisko uciekających żołnierzy, czołgów, armat ciągnionych przez potężne gąsienicowe traktory i konnych wozów. Uchylanie się od pracy groziło śmiercią. Nikt jednak nie wiedział o dokonującej się zbrodni. Wszystkich więźniów znajdujących się w areszcie śledczym koło NKWD wymordowano. Część z więzienia głównego ewakuowano i przeważnie stracono na drodze ucieczki, znaczną wymordowano na miejscu. NKWD mordowało nawet własnych żołnierzy niezdolnych do ucieczki lub podejrzewanych o chęć ukrycia się, wśród których było wielu pochodzących z Wołynia.[52] Na końcu szły spe-

[52] Autor był świadkiem zastrzelenia takiego żołnierza przy ul. Zielnej dn. 27 czerwca.

cjalne oddziały, które niszczyły wszystko co przedstawiało wartość dla miasta i mogło być łupem lub wykorzystane potem przez wroga – urządzenia kolejowe, mosty, magazyny, młyny, wodociągi, okazałe budynki, a za miastem nawet łany dojrzewającego zboża.

26 czerwca był szczytowym dniem odwrotu. Do tego czasu nie było bombardowań, chociaż nad Kowlem przelatywały eskadry samolotów niemieckich i można było obserwować walki powietrzne. Transporty kolejowe były bombardowane poza miastem. Prawdopodobnie Niemcom chodziło o zachowanie ważnego węzła o znaczeniu strategicznym w stanie możliwie nienaruszonym. Około godz. 21-ej potężny wybuch wstrząsnął miastem. W Lubitowie na lotnisku zniszczono olbrzymie zapasy paliwa dla samolotów. Potężne łuny wokół zwiastowały nadejście dnia walki bezpośrednio o miasto. Rozpoczęła się ona następnego dnia, tj. 27 czerwca wczesnym rankiem od silnego bombardowania artyleryjskiego. Opór wojsk sowieckich nie był wielki, jednak w dniu tym nie udało się Niemcom zająć miasta. Przez cały dzień do zmroku (a przecież był to jeden z najdłuższych dni w roku) trwał ostrzał ze zmiennym nasileniem. Już po zachodzie słońca miasto zostało wstrząśnięte (dosłownie, w sensie fizycznym) najpotężniejszym z możliwych wówczas wybuchów. Najpierw dwa potężne, potem przez kilka jeszcze godzin nocnych szereg mniejszych. To została zniszczona tzw. „prochownia", olbrzymie podziemne magazyny amunicji w Czerkasach, odległych od miasta o około 8 km. Siła tych pierwszych wybuchów była tak potężna, że w części miasta powylatywały szyby z okien. Było to niezbitym dowodem o ostatecznym ustępowaniu wojsk sowieckich.

Rano 28 czerwca panowała już cisza. Wtedy do miasta weszli Niemcy. Wystraszeni mieszkańcy zaczęli powoli wychodzić ze swych kryjówek. Odważniejsi udawali się do centrum miasta oglądając zniszczenia spowodowane walką dnia poprzedniego. Najbardziej ucierpiała część miasta w rejonie ulic: Warszawskiej, Pereca, Szewczenki i częściowo Łuckiej koło olejarni.. Większe i bardziej dotkliwe były zniszczenia spowodowane świadomie przez ustępujących (o czym wyżej). Rozbita całkowicie była wieża ciśnień koło wagonówki, wysadzony na Turii most Pierackiego przy ulicy o tej

samej nazwie i uszkodzony most Warszawski, całkowicie spalony największy w mieście i jeden z największych w województwie młyn Armarnika, spalony został też browar, magazyn ziarna należący do olejarni i wiele pomniejszych obiektów, porozbijane sklepy i magazyny, zdewastowane budynki urzędowe, ulice zatłoczone porzuconym przez wojsko sprzętem, zepsutymi samochodami, wozami i tp. Nie to jednak lecz widok pomordowanych więźniów spowodował największy żal mieszkańców, a rozpacz rodzin ofiar.

Zakończył się jakże tragicznie kolejny etap historii miasta..

Po wejściu do miasta Niemcy rozkwaterowali się w różnych punktach, m.in. biwakowali pod namiotami w „Pitowniku", zamykając tam dostęp mieszkańcom. Wojsko i żandarmeria patrolowały miasto poszukując ukrywających się pojedyńczych żołnierzy i milicjantów, których po schwytaniu rozstrzeliwało natychmiast w przypadkowych miejscach. W ich ściganiu brali udział nacjonaliści ukraińscy, uznając w Niemcach swoich sojuszników. Były też denuncjacje mające charakter odwetowy za dokonane morderstwa w czasie odwrotu przez NKWD, ale napewno nie objęły one właściwych winowajców. Niemieckie służby zabezpieczały pozostałe nie zniszczone magazyny i obiekty. Do uprzątania ulic i pogorzelisk wywleczono z domów Żydów. W miejsca najbardziej widoczne zaganiali starych, ortodoksyjnych. Taki pokaz buty i pogardy urządzili 29 czerwca przed kościołem, gdy ludzie wychodzili z nabożeństwa. Ulicą Pomnikową przepędzili szereg wozów załadowanych śmieciami i rupieciami, ciągnionych przez przestraszonych starych Żydów poganianych przez rozbawionych „nadludzi".

Władzę sprawowała wojskowa komenda miasta (Ortskommendantur). Wydane zostały zarządzenia pisane po niemiecku, rosyjsku i polsku. Podano godzinę policyjną, pod groźbą kary najwyższej należało zdawać wszelką broń, amunicję, porzucony sprzęt wojskowy, motocykle, rowery, a także własne aparaty radiowe. Mieszkania żydowskie miały być oznaczone na drzwiach sześcioramienną gwiazdą, a Żydzi musieli mieć na piersiach i plecach żółte krążki.[53] Inne

[53] Opaski z gwiazdą wprowadzono później.

obwieszczenia nakazywały stawienie się do poprzednich miejsc pracy i uruchamianie warsztatów i zakładów.

Za wojskiem przybyły ekipy kolejowe i natychmiast rozpoczęły uruchamianie bardzo ważnego na zapleczu frontu węzła kowelskiego. Do pracy wezwano, doceniając ich fachowość, dawnych pracowników kolei polskich przywracając im stanowiska według posiadanej specjalności, oczywiście pod niemieckim nadzorem. Z miejsca przystąpiono do przekuwania linii na normalnotorowe. Do miasta weszła i rozpoczęła od razu swoją krwawą robotę żandarmeria i policje różnych rodzajów – porządkowa, kryminalna i polityczna (gestapo). Już w pierwszych dniach niemieckiego panowania ulicami pędzono wielotysięczne kolumny jeńców sowieckich do Stalagu (nr 301) przy ul. Brzeskiej,[54] w dawnych „białych koszarach"[55]. Następnie zaczęto tworzyć ukraińskie formacje policyjne i namiastkę władz samorządowych. Faktyczną władzę sprawowali oczywiście Niemcy. Kowel był siedzibą komisariatu okręgowego (Gebietskommissariat). Zajął on gmach dawnego starostwa przy ul. Królowej Bony, w którym urzędował Erich Kassner. Prowadzono prace potrzebne przede wszystkim dla potrzeb okupanta,w mniejszym stopniu dla miasta. Uruchomiono parowozownię, warsztaty wagonowe i samochodownię, odbudowano kolejową wieżę ciśnień, naprawiono most Warszawski i rozpoczęto odbudowę mostu Pierackiego na Turii. W gmachu dawnego gimnazjum Słowackiego ulokowała się dyrekcja kolei (Eisenbahnbetriebsdirektion). Budynek policji przy ul. Łuckiej zajęły policyjne jednostki okupacyjne. Pracowały ocalałe młyny, rzeźnia, masarnie, olejarnia i piekarnie. Wszystko (może za wyjątkiem piekarni) dla Niemców. Nikt jednak nie troszczył się o potrzeby ludności miejscowej. Nie istniały dla niej zorganizowane zaopatrzenie i handel, opieka medyczna. Obowiązywał przymus pracy, ale zarobki nie wystarczały nawet na najnędzniejsze minimum

[54] Stalag – Stammlager, niemiecki obóz dla jeńców szeregowców i podoficerów.
[55] W 1942 r. przeniesiony do baraków za cegielnią na Górce. Był później jeszcze przejściowy obóz przy końcu ul. Topolowej (koło wiaduktu).

niezbędne do przeżycia. Zaczął rozwijać się handel pokątny i spekulacyjny, formalnie ścigany przez władze, w rzeczywistości stanowiący dla jej przedstawicieli źródło zaopatrzenia w towary ogólnie niedostępne nawet dla Niemców, a także wymuszanego haraczu. Ludzie imali się najrozmaitszych zajęć (poza oficjalnymi) umożliwiających przeżycie. W lepszej nieco sytuacji byli nieliczni rzemieślnicy, z usług których korzystali także Niemcy. Ponieważ pieniądze (ukraińskie karbowańce) nie przedstawiały prawie żadnej wartości,[56] za usługę trzeba było płacić w naturze. Głodowa zima 1941/42 była najtrudniejsza z dotychczasowych wojennych.

Niemcy prowadzili propagandę zachęcającą do pracy na terenie Rzeszy. Ponieważ ochotników nie było, wywożono młodych ludzi pod przymusem. Akcje te prowadził znienawidzony urząd pracy (Arbeitsamt). Przed wywiezieniem chroniła najskuteczniej praca dla wojska i na kolei. W latach 1941-1943 wywieziono z Kowla około 5 tys. młodych ludzi – chłopców i dziewcząt.

Nie nędza, grabież wszystkiego i prawie niewolnicza praca były najtrudniejsze do zniesienia, lecz niespotykany dotychczas terror, działania do wyniszczenia całych społeczności, popychanie do zbrodni i tak już skłóconych narodów. Czynne, zawsze zapełnione było więzienie. Pierwszym widocznym znakiem obłędnych zamierzeń Niemców było stworzenie w Kowlu getta. Powstały dwie odległe od siebie enklawy w miejscach najbardziej zamieszkałych przez ludność żydowską – w rejonie ul. Listopadowej i przy starym rynku, przy Włodzimierskiej. Otoczone były wysokim i szczelnym ogrodzeniem i pilnie strzeżone. Wyjście i wejście na te tereny było możliwe tylko w kolumnach konwojowanych przez policję, a dla ludności nieżydowskiej wogóle niedozwolone. Uciskani byli nie tylko Żydzi, lecz także Polacy i coraz częściej dążący do najmniejszej choćby samodzielności Ukraińcy. Niemcy mieli ich zdecydowane poparcie na początku wojny niemiecko-sowieckiej, ale już w

[56] Np. za miesięczny zarobek robotnika kolejowego można było kupić 1 -1,5 kg słoniny lub innego tłuszczu.

Proces morderców hitlerowskich w Oldenburgu

BONN PAP.

W poniedziałek 23 bm. przed sądem przysięgłych w Oldenburgu rozpoczął się proces byłych funkcjonariuszy hitlerowskich w Kowlu (na Ukrainie), oskarżonych o udział w wymordowaniu co najmniej 11 tys. Żydów. Oskarżeni to b. komisarz hitlerowski okręgu Kowla, z zawodu magazynier, były radny miasta Cloppenburg — Erich Kassner i 60-letni dowódca żandarmerii (w Kowlu), Fritz Manthei. Zostali oni doprowadzeni na proces z więzienia śledczego. Akt oskarżenia stwierdza, że w latach 1942 i 1943 brali oni udział w wielu morderstwach w Kowlu i okolicy, działając z pobudek sadystycznych i nieludzkich. Kassner uczestniczył w realizacji „programu" likwidacji Żydów i współdziałał w wymordowaniu co najmniej 11 tys. osób. Wielu ludzi zastrzelił osobiście. Manthei pełnił nadzór ghetta jako dowódca milicji ukraińskiej w Kowlu. Zajmował się przewożeniem Żydów na miejsce egzekucji i poszukiwaniem ukrywających się. Na procesie zeznawać będzie przeszło 60 świadków z Izraela, Ameryki Południowej, Stanów Zjednoczonych i Australii.

Słowo Polskie Wrocław 196? r.

1942 r. ten stosunek uległ wyraźnemu ochłodzeniu. Nie mniej pomocnicza policja ukraińska stanowiła szczególne narzędzie w rękach Niemców przydatne do utrzymania okupacyjnego reżimu, a potem eksterminacji ludności żydowskiej i polskiej oraz do zwalczania sowieckiej partyzantki. Postrachem ludności polskiej w Kowlu był komendant tej policji Teodor Szabatura. Ale największymi zbrodniarzami byli – komisarz Erich Kassner i szef żandarmerii Fritz Manthei.[57] O ile pierwszy był odpowiedzialny za grabieże, prześladowania i eksterminacyjne decyzje i miał na sumieniu zbrodnie popełnione osobiście, to Manthei był prymitywnym zwyrodniałym oprawcą, który osobiście mordował więźniów, przeważnie na cmentarzu żydowskim przy ul. Włodzimierskiej, strzelał do przypadkowych przechodniów

[57] Był znany pod zniekształconym nazwiskiem – Mantel.

na ulicy, miał także na sumieniu śmierć kilku ukraińskich policjantów.W czasie buntu w pomocniczym obozie znajdującym się w dawnych magazynach młyna Armarnika osobiście zastrzelił kilkunastu więźniów. Miał on godnego siebie pomocnika, którego nazywano „Edziem" lub „Pięknym Edziem" i omijano nie mniej starannie jak jego szefa.[58] Z rozkazu Mantheia odbywały się publiczne egzekucje. Skazanych tracono na szubienicy przed soborem, przy ul. Warszawskiej i przed dawną szkołą Nr 4 przy ul. Łuckiej, w miejscu gdzie przedtem był pomnik Marszałka Piłsudskiego.[59] Po drugiej stronie ulicy mieściła się policja i żandarmeria niemiecka. Zbrodnie Kassnera i Mantheina przekraczały nawet zwykłą dla niemieckich oprawców miarę, o czym świadczy rzadki przypadek w sądownictwie niemieckim po wojnie skazanie obu przez sąd w

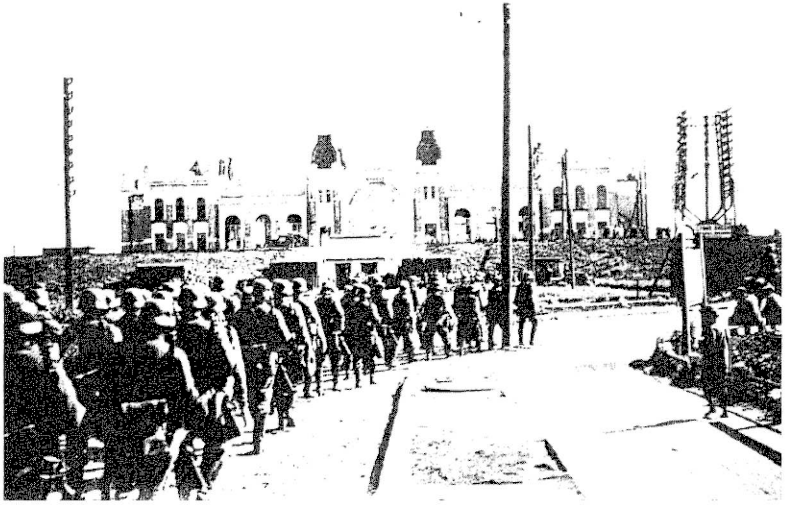

Oddział Wehrmachtu w drodze na dworzec – 1942 r.

[58] Edward Kubica z Ostrowa Wielkop. były polski oficer. W 1947 r. za pośrednictwem prasy m.in. na Dolnym Śląsku poszukiwano świadków jego bandyckiej działalności w Kowlu

[59] Pomnik zniszczony został w 1939 r.

Oldenburgu na długoletnie więzienie[60] „Edzio" natomiast doczekał się sprawiedliwości z wyroku sądu polskiego w 1947 r.

Największą zbrodnię popełniono na narodzie żydowskim. W sierpniu 1942 r. jednorazowo zamordowano około 3 tys. kowelskich Żydów z getta przy ul. Listopadowej. Następnie zlikwidowano część getta przy ul. Włodzimierskiej. Ostatni akt zbrodni rozegrał się w maju 1943 r. Ofiary rozstrzeliwano w żwirowni w Bachowie i w Huszynie. Katowską robotę wykonywały specjalne oddziały ukraińskie, tzw. „czarni" i policjanci oraz sprowadzeni specjalnie litewscy „szaulisi" i „kozacy".

W mordach uczestniczyli osobiście Kassner i Manthei. Społeczność żydowska, która stanowiła przed wojną około 40% mieszkańców miasta, przestała istnieć. Nie mniejszą zbrodnię popełniono, chociaż w sposób mniej lub prawie niewidoczny dla ogółu, w kowelskim stalagu. W latach 1941-43 zamęczono w nim i zagłodzono na śmierć około 12 tys. jeńców, żołnierzy sowieckich. Za to odpowiedzialność ponosił Wehrmacht.

Zimą 1942/43 r. w opróżnionej części getta przy ul. Włodzimierskiej rozbierano domy, a drewno z nich przeznaczono na opał. Po zlikwidowaniu w 1943 r. ostatecznie getta na Starym Mieście Niemcy zebrali wartościowe przedmioty do swoich magazynów (m.in. w dawnej szkole Nr 4), następnie – co było już wyjątkową perfidią obliczoną chyba na moralne współuczestnictwo zbrodni zezwalano miejscowej ludności na penetrację opuszczonych domostw i zabieranie resztek mienia ofiar.

W 1942 i 1943 r. przez Kowel przejeżdżało tysiące żołnierzy udających się z frontu na urlopy do Niemiec. Przy ul. Dąbrowskiego był punkt etapowy i kwarantanna. Dowożeni specjalnymi pociągami wyładowywali się na rampie w pewnej odległości i szli pieszo do punktu. Wszyscy byli obładowani zrabowanymi na Ukrainie rzeczami. Wykorzystywali to młodzi przeważnie chłopcy jako źródło zarobku pomagając w przenoszeniu bagaży. Był nawet jeden stary człowiek, który robił to posługując się ...psim zaprzęgiem. Niemcy

[60] W. Romanowski podaje – dożywotnie więzienie (ZWZ AK. dz. cyt. str. 87)

chętnie się z nimi fotografowali. Ta pomoc miała nie tylko wymiar ściśle zarobkowy. Starsi chłopcy związani już z konspiracją korzystając z dostępu do pociągów penetrowali je po ich opróżnieniu, znajdując w nich często porzuconą amunicję a nawet granaty.

Mieszkańcy miasta poza pracą żyli w pewnej izolacji od otaczającej ich rzeczywistości. Nie było żadnych możliwości kształcenia się i rozrywki. Tajne nauczanie było słabo rozwinięte z powodu braku nauczycieli. Niemcy żyli w swoich środowiskach opatrzonych tablicami „Nur für Deutsche". Dla miejscowych pozostawała jedynie cerkiew i kościół. Kościół katolicki przy bardzo małej ilości księży czynny był do marca 1944 r. Odbywały się nabożeństwa, ale bez kazań. Wolno było natomiast śpiewać pieśni religijne. Zdarzały się jednak przypadki wchodzenia umundurowanych i w czapkach Niemców i prowokacyjne zachowania.

Nie było nawet bibliotek. Czytelnictwo odbywało się na zasadzie sąsiedzkiej i koleżeńskiej wymiany i wypożyczania książek. Czynne było i dostępne kino (dawne Miejskie), ale nikt szanujący się do niego nie chodził. Wyświetlano oczywiście tylko niemieckie filmy propagandowe. Zmiana nastąpiła na krótko w 1943 r. gdy zaczęto nadawać kroniki – reportaże z Katynia. Ta niespotykana zbrodnia, chociaż odbyła się daleko, była szczególnie bolesna dla Polaków. Prasy polskiej nie było. Radia oczywiście nikt nie słuchał, bo aparaty zabrano już w 1941 r., a za posiadanie nielegalnie groziło więzienie.

Nie było możliwości uprawiania sportu, czy nawet wyjścia za miasto do lasu. Jedyną rozrywką młodych ludzi (tylko latem) było pływamie w Turii. Były to dziwne miejsca, w których przebywali razem w zgodzie Polacy, Ukraińcy, żołnierze niemieccy nawet rosyjscy kierowcy z wojskowej bazy transportowej na Górce. Po zdjęciu ubrań i mundurów następowało jakby symboliczne odrzucenie wrogości. Interesujące, ze rzadko pojawiały się tu patrole żandarmerii, policji i łapanki. Ale to tylko przejawy względnie spokojnej codzienności.

Trwający od początku ucisk okupacyjny i zbrodnie powodowały coraz powszechniejszy opór. Już jesienią 1941 r. pojawiły się

pierwsze grupy sowieckich partyzantów złożone z żołnierzy pozostałych na tyłach armii niemieckich i przerzucanych przez front ludzi przeszkolonych w zakresie działań dywersyjnych. Początkowo nieliczne rozwinęły się do dużych jednostek, całych zgrupowań partyzanckich. W 1943 r. blokowały one miasto ze wszystkich kierunków, najbardziej od Polesia. Cieszyły się one sympatią większości mieszkańców Wołynia, za wyjątkiem skrajnie nacjonalistycznych środowisk OUN-UPA. W szeregach partyzanckich byli Rosjanie, Polacy, Ukraińcy i czasem ocaleni z pogromu Żydzi. Działania tych oddziałów, o których wieści docierały do miasta polegały na stopniowym wypieraniu Niemców i ich satelitów do większych ośrodków i miast, a zwłaszcza na niszczeniu transportów i paraliżowaniu szlaków komunikacyjnych w kierunku frontu. Szczególnie niszczone były tory na linii Kowel-Sarny i Kowel-Równe. Miejsca akcji zbliżały się systematycznie do miasta i w 1943 r. prawie każdej nocy słychać było potężne wybuchy, a potem widać łuny płonących pociągów. Zwykle po nich następowało wycie syreny oznajmiające wyjazd pociągu ratowniczego. W odwecie Niemcy przeprowadzali pacyfikację okolicznych wsi, gdzie dochodziło często do formalnych bitew z partyzantami.

Rok 1943 był znamienny z innych jeszcze powodów. A były one przerażające. Kierowani obłędną ideologią Doncowa[61] skrajnie nacjonalistyczne ugrupowania OUN (Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów) i UPA (Ukraińska Powstańcza Armia) pod hasłem walki o wolną Ukrainę, nie bacząc na wielowiekowe współżycie, powiązania sąsiedzkie, a nawet rodzinne przystąpiły do wyniszczania Polaków.[62] Począwszy od 1939 r., w którym zdarzały się pierwsze czynne napaści na polskich żołnierzy, policjantów, osadników i uciekinierów, po latach 1941-42, kiedy napady i mordy polskich rodzin były jeszcze sporadyczne, teraz te zbrodnie osią-

[61] Patrz W. Poliszczuk. Ideologia nacjonalizmu ukraińskiego według Dymitra Doncowa. Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1994. Wyd. ŚZŻAK. Okręg Wołyński. W-wa 1995.

[62] P. rozdz. „Wołyń... str. 38; W. Filar. Przed akcją „Wisła"... dz. cyt.

gnęły charakter masowy, ludobójczy. 18 marca 1943 r. na całym Wołyniu porzuciła służbę u Niemców policja ukraińska. Dobrze uzbrojona i wyszkolona, w ilości około 4 tys. policjantów zasiliła szeregi UPA.[63] Od tej pory krwawe łuny coraz częściej rozświetlały krótkie letnie, a potem jesienne noce. UPA walczyła z Polakami, Żydami i partyzantką sowiecką. W stosunku do tych pierwszych to nie była walka to było mordowanie bezbronnych. W powiecie kowelskim było około 150 napadów na ponad 100 miejscowości, w których zostało zamordowanych około 2700 osób [64] narodowości polskiej i kilkadziesiąt ukraińskiej – stających w obronie swoich polskich sąsiadów. Napady zdarzały się nawet w mieście. W sierpniu 1943 r. w Kowlu przy ul. Maciejowskiej nacjonaliści wymordowali dwie polskie rodziny, razem 12 osób. Znany w Kowlu przed wojną z wystąpień przeciwko Polsce działacz ukraiński i radny miejski, prawosławny duchowny Czerwiński – tym razem nawoływał do opamiętania się i przerwania rzezi. Został za to zamordowany przez swoich ziomków koło własnej cerkwi w sierpniu 1943 r.[65]

Walki zbrojne obydwu stron nastąpiły dopiero w połowie 1943 r., kiedy powstały pierwsze ośrodki samoobrony i polskie oddziały partyzanckie. Najbliższym Kowla takim ośrodkiem były Zasmyki. Doprowadziły one do zadawania sobie jakże bolesnych ran, które do dziś nie chcą się zabliźnić.

Do miasta przybywali zrozpaczeni ludzie z okolicznych wsi, którzy stracili wszystko – domy, dobytek, rodziny, sąsiadów, wiarę w ocalenie i sprawiedliwość. Niemcy korzystali z tego, ograbiali nieszczęśników i wywozili na zachód. Oni też będący przecież współwinnymi zbrodni, pod pozorem zaprowadzenia spokoju czy ukarania sprawców dokonywali rabunków i pacyfikacji wsi, zarówno ukraińskich jak i polskich. W dniach 8-9 września doszło

---

[63] E. Siemaszko, W. Siemaszko. Zbrodnie nacjonalistów ... dz. cyt.

[64] j. w. – dane udokumentowane, lecz nie pełne. Szacuje się, że w powiecie kowelskim zamordowano ok. 7300 Polaków.

[65] W. Romanowski. ZWZ-AK na Wołyniu 1939-1944. Wyd. KUL Lublin 1993, str. 78.

pod Kowlem (w rejonie Zasmyk) do jednego z nielicznych starć Niemców z kureniami UPA, w którym ponieśli Niemcy dotkliwe straty. Po tej bitwie w Kowlu odbył się pogrzeb 26 niemieckich żołnierzy.[66]

Dla przeciwwagi i do zwalczania UPA i partyzantki sowieckiej Niemcy zaczęli w 1943 r. werbować Polaków do policji pomocniczej. Oddział taki powstał również w Kowlu.[67]

Istniało jeszcze drugie życie miasta. Było niewidoczne, lecz toczyło się wolno i wytrwale w określonym kierunku i celu. To była konspiracja polska.[68] O tej pierwszej z lat 1939-41 było już wcześniej. Wtórna, organizowana na podstawie doświadczeń i przez ludzi sprawdzonych w tym działaniu od 1939 r. na terenie strefy niemieckiej zaczęła powstawać w 1941 r. Na ten temat istnieje bogata i udokumentowana literatura,[69] nie mniej celowym jest chociażby w największym skrócie wspomnienie o najważniejszych dotyczących miasta faktach.

Głównym organizatorem polskiej działalności konspiracyjnej i partyzanckiej na Wołyniu był ZWZ – a później AK.[70] Poprzedzała ją działalność Delegatury Rządu pod przewodnictwem Kazimierza Banacha i ekspozytury wywiadu Komendy Głównej AK, którą organizował i prowadził kowelanin por. Józef Roman „Styrski". Po wydzieleniu w sierpniu 1942 r. Okręgu AK Wołyń z III– Obszaru AK Lwów, Kowel ze względu na dogodne położenie komunikacyjne został siedzibą komendanta okręgu płk. Kazimierza Bąbińskiego „Lubonia" i jego sztabu. Był również jednym z czterech inspektoratów rejonowych (pozostałe to – Łuck, Równe, Dubno). Obejmował obwody: kowelski i lubomelski. Inspektorem był mjr Jan Szatowski „Kowal". Komendantami obwodów byli: Kowel

---

[66] j.w. str. 102.

[67] W styczniu 1944 r. batalion takiej policji stacjonujący w Maciejowie przeszedł w całości do 27 Wołyńskiej DP AK.

[68] Istniała również konspiracja sowiecka, nie znana bliżej autorowi.

[69] Patrz Bibliografia...

[70] Na Wołyniu działały także polskie oddziały partyzanckie podporządkowane władzom sowieckim. /W. Filar. Przed akcją „Wisła" ... str. 20

Miasto – kpt. Jan Gan „Turbacz", a od sierpnia 1943 r. por. Zbigniew Twardy „Trzask"; Kowel Teren – por. Władysław Czermiński „Jastrząb", a od lipca 1943 r. ppor. Stanisław Mróz „Borsuk"; obwodu Luboml – por. Kazimierz Filipowicz „Kord". Od połowy 1943 r. działały na tym terenie pierwsze oddziały partyzanckie: OP „Sokół" i OP „Jastrząb" w rejonie Zasmyk i OP „Kord" pod Lubomlem.[71]

Nie prowadzono jednak zasadniczo w mieście akcji zaczepnych, z uwagi na groźbę krwawych represji ze strony okupanta. Cały wysiłek był skierowany na pomoc ośrodkom samoobrony, przygotowanie ludzi do walki, zdobywanie broni, organizowanie służby zdrowia, łączności. Były jednak akcje odwetowe i zapobiegawcze. Do takich należało zastrzelenie oficera żandarmerii po masakrze w obozie w czasie buntu więźniów[72] oraz spalenie urzędu meldunkowego w czerwcu 1943 r.

Dowództwo okręgu nie mogło działać bez sprawnej łączności z KG AK w Warszawie i podległymi inspektorami. Pełnili ją przede wszystkim kolejarze, z uwagi na możliwość legalnych przejazdów w różnych kierunkach. Najczęściej byli to maszyniści, którzy przewozili meldunki i przesyłki oraz przemycali kurierów.[73]

W końcu 1943 r. stan organizacyjny osiągnął szczyt swoich możliwości. W mieście było zaprzysiężonych i przygotowanych około 2,5 tys. osób, w przeważającej masie młodzieży dawnych szkół średnich, kolejarzy i nielicznych którzy ocaleli byłych wojskowych. Podjęcie zdecydowanych działań zależało od sytuacji na froncie wschodnim, który zbliżał się coraz szybciej. Od pierwszych dni stycznia 1944 r. Niemcy zaczęli częściowo opuszczać miasto, w połowie miesiąca ewakuacja była już pośpieszna. Było ku temu pełne uzasadnienie. 4 stycznia 1944 r. pierwsze oddziały I-Frontu Ukraińskiego przekroczyły granice Polski z 1939 r. w pobliżu

---

[71] J. Turowski. Pożoga ... dz. cyt.

[72] P. str. 89

[73] E. Rachwalski. Była taka broń. Łączność Okręgu Wołyń i 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK 1942 – 1944. PTTK Wrocław. 1993.

Rokitna i Oleska, 12 stycznia zajęły Sarny, zbliżały się do Łucka i Równego. Wtedy komendant okręgu płk. „Luboń" wraz ze swoim sztabem wyszedł z Kowla i 15 stycznia 1944 r. wydał rozkaz mobilizacji wszystkich zakonspirowanych grup podziemnego wojska i koncentracji wraz z oddziałami partyzanckimi w rejonie Zasmyk i Kupiczowa. W ciągu dwóch zasadniczo dni 15-16 stycznia z Kowla wyszło około 2 tys. zaprzysiężonych żołnierzy kierując się różnymi drogami do wyznaczonych miejscowości. Wyjście prawie jednocześnie tak dużej ilości ludzi nie zauważone przez Niemców stało się możliwe z powodu chaosu i gorączki ewakuacyjnej jaka panowała w mieście. Zorientowali się oni dopiero po dwóch dniach, ale na przeciwakcję było już za późno. Tak zaczęła powstawać 27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK, która pierwsza rozpoczęła akcję „Burza".[74] Do chwili rozpoczęcia walk o Kowel była utrzymywana łączność między miastem a dywizją, przez pozostawione zakonspirowane punkty łączności.

19 stycznia 1944 r. wyszedł z Kowla niemiecki oddział rozpoznawczy liczący około 100 żołnierzy na teren koncentracji polskich jednostek. Został on zatrzymany ogniem przed Zasmykami i zmuszony do wycofania się, straciwszy zabitych i rannych. Opanowanie w ciągu stycznia i lutego dużego terenu na południe od Kowla i w rejonie Lubomla przez wchodzące w skład dywizji zgrupowanie kowelskie „Gromada" i zbliżenie do kontrolowanego przez zgrupowanie włodzimierskie „Osnowa" powstrzymało akcje UPA i zapewniło bezpieczeństwo ludności polskiej, a także czeskiej zamieszkującej w Kupiczowie.

W styczniu szybkość przesuwania się frontu zmalała, co pozwoliło Niemcom na wstrzymanie ewakuacji i opanowanie sytuacji w mieście. Nie zaprzestali jednak wywożenia wszystkiego, co dało się zrabować. Wprowadzili również kontrolę ludności i reżim surowszy jak zwykle. Po zajęciu przez wojska sowieckie Równego i

---

[74] Akcja „Burza" – zbrojne wystąpienie oddziałów AK w momencie załamania się militarnego Niemiec na froncie wschodnim i przejmowanie władzy na wyzwolonych terenach w imieniu Rządu RP na emigracji. O działaniach 27 WDP AK – patrz Bibliografia.

Łucka pośpiesznie organizowali obronę Kowla, który już był szczelnie zablokowany od strony Polesia przez duże jednostki partyzantki sowieckiej, a od południowej przez polskie. W dniach 22-23 lutego rozpoczęły się walki na północnym przedpolu. Po kilku dniach partyzanci wycofali się do swoich baz. Niemcom pozostały dostępne tylko pilnie strzeżone przez Węgrów główne szlaki komunikacyjne w kierunku Brześcia, Chełma i Włodzimierza oraz przyfrontowe. Wokół miasta budowane były umocnienia,rowy przeciwczołgowe i stanowiska artyleryjskie. Do tych prac spędzano miejscową ludność, nie wyłączając kobiet. W czasie wiosennego natarcia na południowej Białorusi i Wołyniu wojska sowieckie podeszły pod sam Kowel. Ostatniego dnia przed spodziewanym uderzeniem Niemcy spalili szereg okolicznych wsi, między innymi Bachów, Huszyn, Dubowę i Werbkę. 18 marca 1944 r. doszło do styku walczących stron. Próba wzięcia miasta „z marszu" przy współudziale partyzantów nie powiodła się. Ponieważ Kowel był ważnym punktem strategicznym na kierunku warszawskim Niemcy stworzyli tu „Festerplatz", to znaczy miejski rejon umocniony spełniający zadanie dawnych twierdz, które polegało na wiązaniu dużych sił przeciwnika i umożliwieniu stworzenia warunków do przeciwoperacji.[75] Kowla broniły duże jednostki operujące na zewnątrz, tj. 130, 131 i 253 dywizje piechoty i dywizje pancerne SS Wiking i Gross-Deutschland, a w mieście 17 pułk kawalerii SS, pułk strzelców Wehrmachtu, pododdziały policyjnego pułku SS, batalion saperów, dywizjony artylerii lekkiej i przeciwlotniczej, jednostki broni pancernej i pomocnicze, łącznie około 4200-4500 żołnierzy. Dowódcą miał być zbrodniarz wojenny Obergruppenfürer Erich von dem Bach Zelewski, lecz uznając obronę za przedsięwzięcie niepewne i niebezpieczne postarał się o zmianę rozkazu i na tę funkcję został wyznaczony Gruppenführer Gülle. Ze strony sowieckiej w operacji kowelskiej uczestniczyły dywizje piechoty i korpus kawalerii 47 i 70 armii.[76]

---

[75] R. Korab-Żubryk. Operacja wileńska AK. PWN 1988, str. 117-120.
[76] R. Majewski. Waffen SS – mity i rzeczywistość. KAW 1983, str. 148.

Miasto zostało całkowicie okrążone i rozpoczęło się pierwsze natarcie z udziałem lotnictwa i artylerii. A po nim następne, przez długie miesiące. Składające się w większości z zabudowań drewnianych miasto gorzało na całej prawie przestrzeni. Ludzie chronili się w piwnicach, nielicznych murowanych budynkach, prowizorycznych schronach, także w kościele. Mając odcięty dostęp Niemcy byli zaopatrywani drogą powietrzną. Mieli też wsparcie własnego lotnictwa bojowego startującego spod Chełma Lubelskiego. W wyniku skoordynowanych działań wojsk broniących się i operujących od zewnątrz, z nocy z 4 na 5 kwietnia miasto odblokowano.[77] Uruchomiony został transport kolejowy linią chełmską, co umożliwiło zaopatrywanie „Festerplatz Kowel" i wywożenie rannych. Wąski korytarz był ciągle celem ataków sowieckiej artylerii i lotnictwa. W połowie kwietnia groziło Niemcom ponowne przerwanie tej linii przez działające wspólnie na południe od Lubomla regularne jednostki sowieckie i 27 Wołyńską DP AK. W maju tą drogą przymusowo ewakuowano pozostających jeszcze w mieście mieszkańców.

Opór Niemców trwał prawie cztery miesiące. Dopiero w nocy z 4 na 5 lipca 1944 r. opuścili oni Kowel, a 6 lipca został on całkowicie opanowany przez oddziały 260, 76 i 60 dywizji sowieckich.[78] Jednostki wojskowe biorące udział w tej operacji otrzymały nazwę „kowelskie". Podczas walk o miasto poległo tysiące żołnierzy Armii Czerwonej[79] i straciło życie ok. 500 cywilnych mieszkańców. Miasto zostało zrujnowane w 75%, 90% budynków nie nadawało się do użytku. To była już zagłada miasta w stopniu nie znanym od początku jego dziejów.

18 lipca 1944 r. z rejonu Kowla poszło natarcie lewego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego, a z nim 1-Armii Wojska Polskiego gen. Zygmunta Berlinga.

---

[77] j.w.

[78] M. Welma. Misto nad ...dz. cyt. str. 17.

[79] M. Welma. Misto nad ..., dz. cyt. str. 17 podaje, że – *W krwawych bojach o nasze miasto poległo 15 tys. żołnierzy różnych narodowości...*, natomiast w przewodniku Kowel /Wyd. Kamieniar, Lwów 1990, na str. 34 /ten sam autor pisze, że na tablicach memoriału (pomnik pamięci) odsłoniętych w 1977 r. w centrum miasta znajdują się: *...nazwiska 1549 sowieckich żołnierzy, którzy polegli w bojach o Kowel.* Można domniemywać, że jest to tylko część z ogólnej liczby poległych.

Budownictwo – rozwój miasta

O historii Kowla – najpierw jako osady, grodu potem miasta już wiemy stosunkowo dużo. Postarajmy się teraz wyobrazić jak wyglądał przed wiekami, jak się rozbudowywał pokonując kolejne klęski, aż do czasów już znanych. Obraz, który utrwalił się w naszej pamięci w niczym nie odzwierciadla jego wyglądu na przestrzeni ostatnich nawet wieków.

Układ i rozbudowa miasta uwarunkowane były jego położeniem. Powstało na południowym skraju Polesia Wołyńskiego, w pradawnym miejscu przeprawy przez Turię, na wyspie między jej ramionami. Od strony zachodniej znajdowały się trzy przysiółki: Wola, Podgłusze i Szlachecki, a od wschodu Glinianka i Zarzecze. Przez wieki Kowel nie rozszerzał się poza pierwotnie zajmowany teren. Dopiero w drugiej połowie XIX w. po przeprowadzeniu pierwszych linii kolejowych zaczął rozbudowywać się na wschód za Turię. Powstała tu nowa dzielnica między starym Kowlem, a stacją kolejową obejmująca dawne przysiółki Gliniankę i Zarzecze. Dalsza rozbudowa skierowana została na północ w pobliże wsi Werbka, gdzie powstało osiedle zwane popularnie Górką oraz na południe po obu stronach Turii na osiach późniejszych ulic Włodzimierskiej i Monopolowej. Na Górce zbudowano duże koszary.

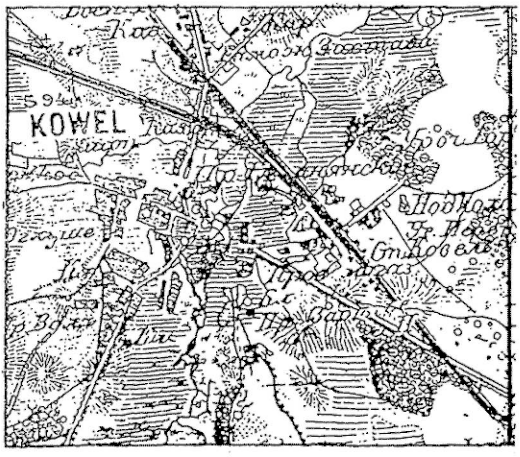

Plan Kowla – z ok. 1880 r.
(E. Rühle – Studium powiatu kowelskiego)

Nowa śródmiejska dzielnica miasta różniła się znacznie od dawnej, zabudowanej chaotycznie. Miala główną ulicę od starego miasta, aż do wylotu w kierunku Łucka oraz drugą równoległą, przecięte prostopadlymi przecznicami. W tej części powstały siedziby urzędów, szkoły, różne instytucje, sklepy i nowe przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe.[80]

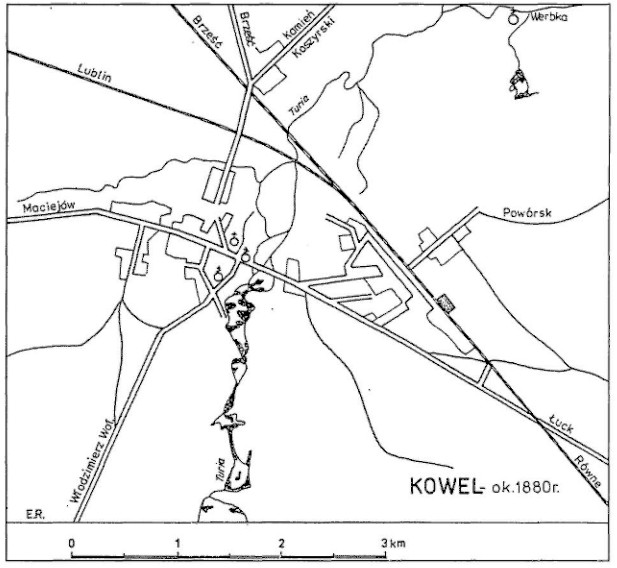

Kowel– ok. 1880 r. – plan schematyczny wg E. Rühle. Studium powietu kowelskiego

W latach 1926 – 39, na wschód od stacji kolejowej powstało duże przedmieście składające się z parterowych domów z ogrodami, budowane i zamieszkałe przeważnie przez kolejarzy. Był to tak zwany Drugi Kowel.

Na ukształtowanie miasta miała wpływ rzeka, układ linii kolejowych oraz dróg, które prowadzą w kierunku Chełma Lubelskiego przez Maciejów i Luboml, do Brześcia przez Ratno,

[80] E. Rühle. Studium powiatu ... dz. cyt. str. 168-169.

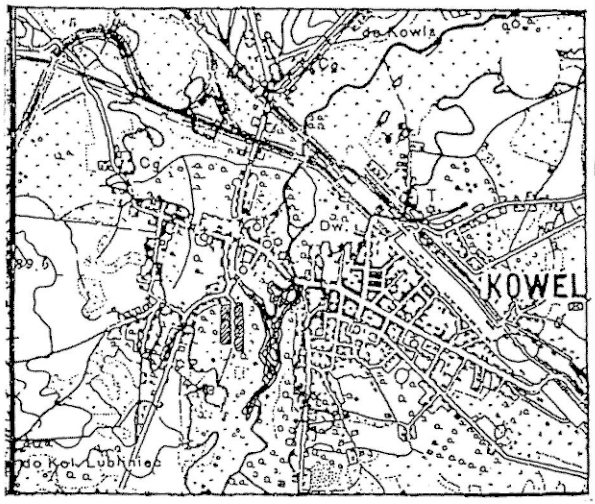

Plan Kowla z ok. 1926 r. (E. Rühle)

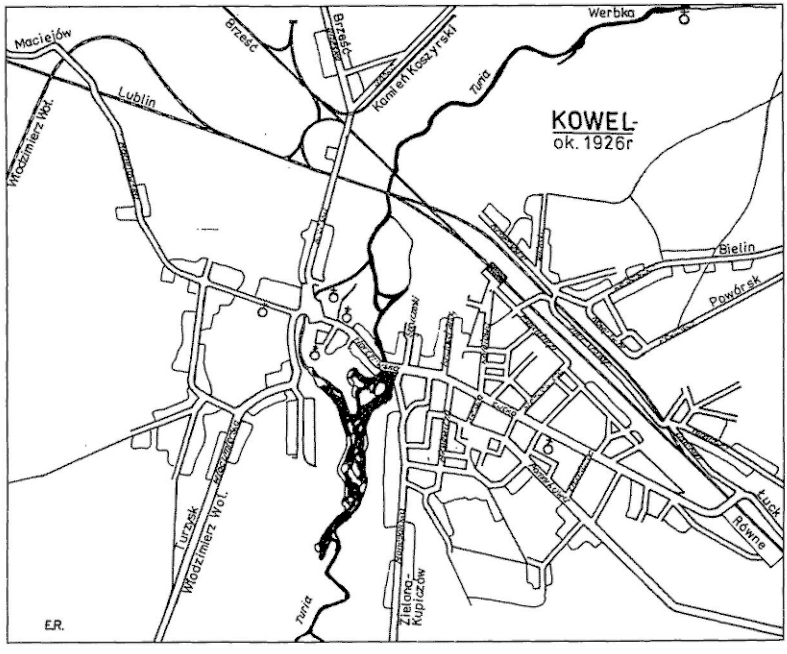

Kowel ok. 1926 r. – plan schematyczny
wg. E. Rühle. Studium powiatu kowelskiego

Kamienia Koszyrskiego przez Niesuchojeże, Sarn przez Maniewicze, Łucka przez Hołoby, Włodzimierza Wołyńskiego przez Turzysk i do Kupiczowa przez Zasmyki.

Mało zachowało się obiektów mogących być uznanymi za zabytkowe, ponieważ miasto było budowane prawie całkowicie z drewna, które nie jest trwałym budulcem. Do ich zniszczenia przyczyniali się też sami mieszkańcy - *wandalizm i nie docenianie przez ludność nawet szlachecką spowodowało zniszczenie wielu pamiątek historycznych – kościołów, zamczysk, klasztorów. Tak zniszczono Włodzimierz, Kowel, Ostróg, Zwiahel...*[81] zanotował Tadeusz Stecki.

Wiadomo, że na początku XVI w. istniał w Kowlu nowy, dobrze umocniony zamek. Szczegółowa jego lokalizacja nie jest znana, ponieważ został zniszczony przez pożar i nie pozostały po nim żadne ślady. Znajdował się prawdopodobnie w północnej części

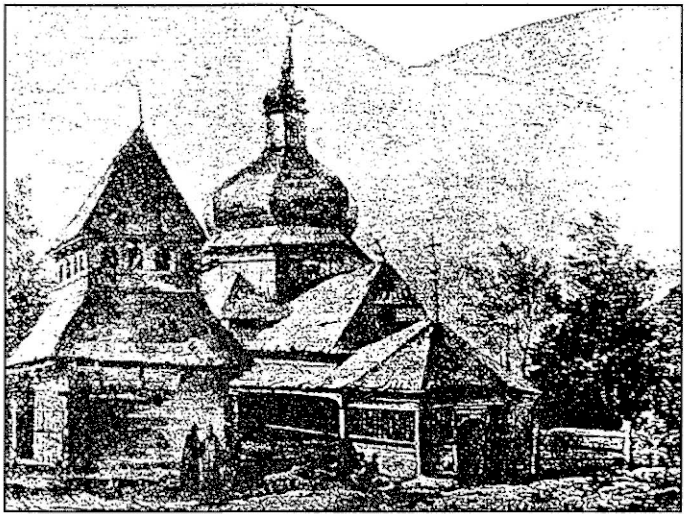

Cerkiew w Kowlu przy końcu XVIII stulecia. Akwarela Kazimierza Wojniakowskiego

[81] Tadeusz Stecki. Wołyń pod względem statystycznym, historycznym i archeologicznym. Zakl. Nauk. im. Ossolińskich. Lwów, 1871.

miasta, u zbiegu głównego nurtu Turii i jej lewej odnogi, za starym kościołem. W aktach kowelskiego ratusza znajdował się zapis, że istniał jeszcze w 1707 r. Pozostała po pożarze wieża została rozebrana w 1805 r.[82]

Ratusz, w którym mieścił się magistrat i sąd też był drewniany i nie dotrwał XX wieku. Kowel miał jednak piękne przykłady budownictwa drewnianego. Do nich należały cerkwie i kościół.

Oryginalne było (do 1943 r.) targowisko na miejskim rynku. Był to zamknięty czworobok z dwiema bramami na dłuższej osi /W/, z obszernym dziedzińcem obudowanym kramami.

Więcej budowli nadających charakter miastu pochodziło z XIX i początku XX wieku. Do nich należały budynki publiczne, przemysłowe i niektóre mieszczańskie. Wśród tych pierwszych znajdował się dworzec kolejowy, jeden z najładniejszych w Polsce. Zbudowany został w 1907 r. (już jako drugi w Kowlu) wg projektu O.M. Werbickiego.[83] On też był projektantem budynków przy-

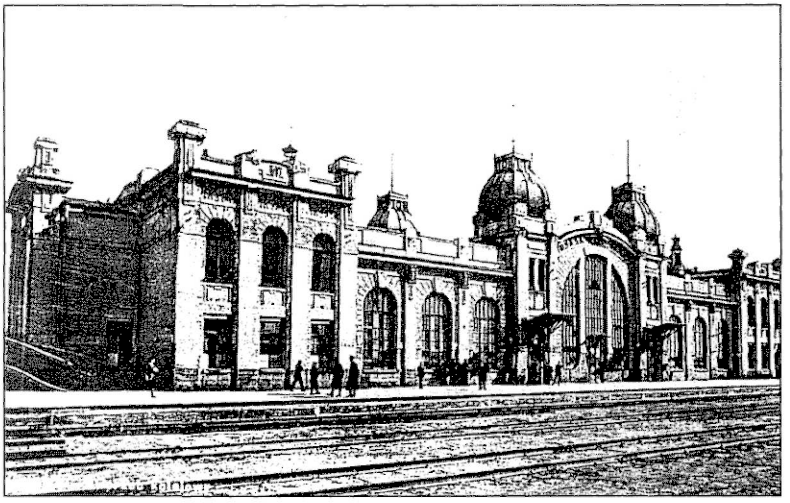

Kowel – dworzec kolejowy

[82] A. Cynkałowski. Stara Wołyń ... dz. cyt. ....

[83] O.M. Werbicki (1875-1958) architekt „zarządu północno-zachodniej kolei", również autor projektu dworca w Kijowie. Wg. M. Welmy. Kowel – przewodnik (ukr.) Lwów 1990, str. 17.

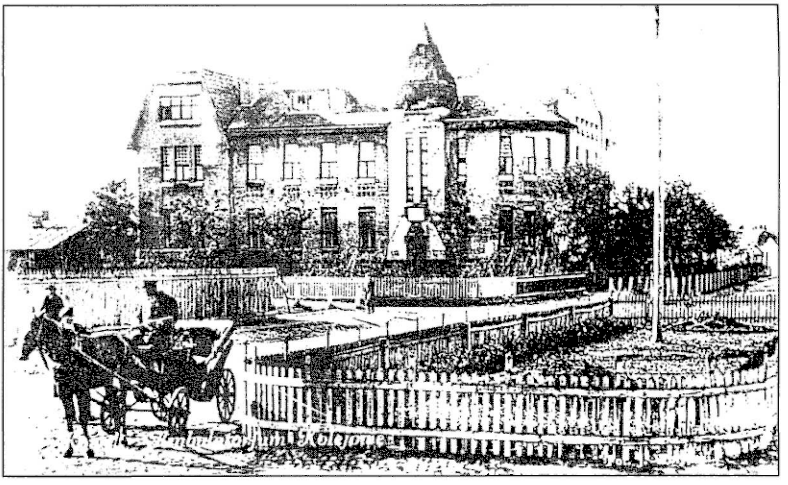

Ambulatorium kolejowe. Fot. z pocz. XX w.

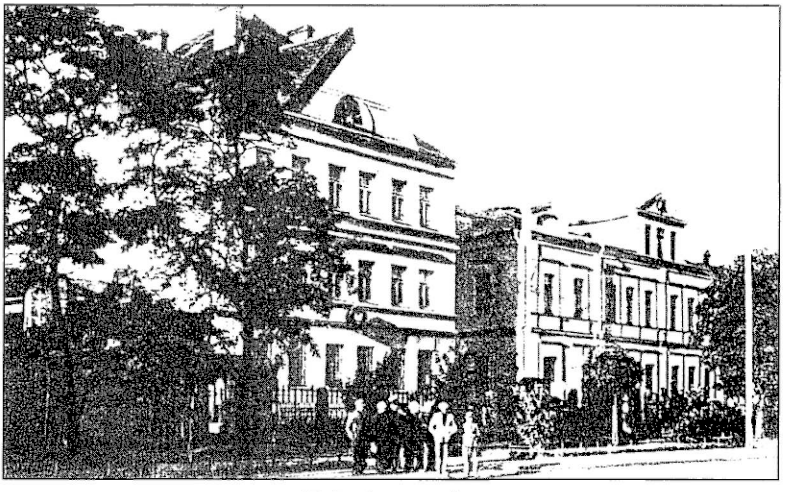

Fabryka tytoniu

dworcowych, m. in. ambulatorium kolejowego. Dworzec kowelski był jednym z niewielu budynków w mieście posiadających cechy modernistyczne.

Był dwupoziomowy, wejście do głównego holu, poczekalni i restauracji prowadziło od placu przydworcowego przejściem pod peronami

Z tego okresu do wyróżniających się wielkością lub formą należał kompleks budynków dworca towarowego (pierwszy osobowy z przed 1907 r.), znajdujący się naprzeciwko i na początku ul. Sienkiewicza,[84] gmachy Gimnazjum im. Słowackiego i Szkoły Mierniczo-Drogowej przy ul. Królowej Bony, sądu, poczty, szpitala, a także niektóre przy ul. Warszawskiej i Łuckiej, jak np. apteka Fridrichsona, Szkoła Handlowa. kino „Oaza", także więzienie przy ul. Monopolowej, koszary na Górce i przy ul. Brzeskiej, szereg kolejowych budynków mieszkalnych i biurowych przy ul. Dąbrowskiego i Topolowej.

Odrębny charakter miały obiekty przemysłowe, wyróżniające się wielkością i formą stosowaną do tego rodzaju budowli. Do takich należały warsztaty wagonowe i parowozownia („depo"), elektrownia, wielki młyn Armarnika, zakład uszlachetniania oleju – nazywany popularnie „rafinerią", koło wiaduktu przy ul. Łuckiej. Przeważającą oczywiście ilość stanowiły budynki mieszkalne, dre-

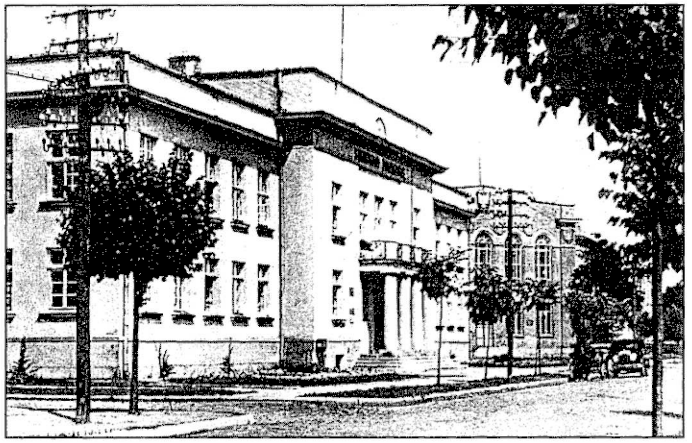

Starostwo

[84] Nazywana uparcie przez starszych mieszkańców „Starokolejową".

Poczta przy ul. Mickiewicza (Fot. z pocz. XX w.)

wniane, rzadziej murowane. Przed 1914 r. było ich w mieście około 1000, w 1921 r. – 2018, w 1931 – już 2925.

W latach 1921-39 powstało szereg nowych budynków potrzebnych miastu i zdobiących je. Były to: budynek starostwa, warsztaty Szkoły Mierniczo-Drogowej i Gimnazjum Mechanicznego (obok budynku dydaktycznego), monopol spirytusowy – wszystkie przy ul. Królowej Bony, komendy policji i szkoły Nr 4 – przy uł. Łuckiej, śpichlerz zbożowy, tzw. „elewator" przy ul. Kolejowej, osiedle domów urzędniczych koło lasku przy ul. Monopolowej, a także wspomniana już cała dzielnica kolejarzy tj. Drugi Kowel. W latach trzydziestych rozpoczęto budowę nowych koszar przy uł. Włodzimierskiej. Nie ukończono jej do 1939 r.. Wzniesiono natomiast dwa dość okazałe budynki drewniane. Jeden to dom ZZK (Zw. Zaw. Kolejarzy) przy uł. Bolesława Limanowskiego, w postaci podłużnej hali z kolebkowym dachem, mieszczący świetlicę, bibliotekę, salę kinową i mniejsze pomieszczenia biurowe, a drugi to piętrowa szkoła powszechna koło nowego parku – „Pitownika".

Jeszcze w 1940 r. zbudowano małe osiedle dla sowieckich kolejarzy, na pustym placu po spalonym tartaku, również koło „Pitownika". Domy były budowane w sposób oryginalny i nie znany poprzednio. Miały konstrukcję szkieletową drewnianą, ściany oszalowane deskami i wypełnione wewnątrz żużlem kotłowym, potem otynkowane. Nie dane było sprawdzenie ich trwałości, ponieważ uległy całkowitemu zniszczeniu w 1944 r.

W każdym starym mieście do najbardziej okazałych i najczęściej zabytkowych należą obiekty sakralne. Najliczniejsze w Kowlu były cerkwie prawosławne. Niektóre bardzo wiekowe lub znajdujące się na miejscu dawnych, zniszczonych przez pożary i zawieruchy wojenne. Górowały nad otaczającą je zabudową, przyciągały wzrok bielą i zielenią, lśniącymi kopułami. W dni świąteczne wabiły melodią licznych dzwonów i dzwonków.

Sobór (Fot. z pocz. XX w.)

Najokazalszym był sobór p.w. Zmartwychwstania Pańskiego (Woskriesienija Hospodnoho) wzniesiony na miejscu jednej z najstarszych cerkwi, wzmiankowanej już w dokumentach miejskich z czasów Królowej Bony w 1540 r. Cerkiew ta kilkakrotnie

niszczona spłonęła ostatecznie w 1718 r. Na jej miejscu zbudowano świątynię murowaną. Po uszkodzeniach w 1944 r. sobór został restaurowany i jest obecnie czynny. Znajduje się przy dawnej ul. Warszawskiej (obecnie Niezależności), róg Kościelnej.

Pierwszą w Kowlu była cerkiew Zwiastowania Pańskiego (Błahowiszczenija Hospodnoho) zbudowana przez Sanguszków w 1505 r. Znajdowała sią w obrębie najstarszej części miasta. Z XVI w. pochodziła cerkiew Ofiarowania Matki Boskiej (Wwiedenija Preświatoj Boharodicy). Znajdowała się za soborem, przy dawnej ul. Kościelnej. Przetrwała tragiczne dni 1944 r. Natomiast w tym roku została zniszczona pochodząca z XVII w. cerkiew Podwyższenia Krzyża (Wozdwiżenija Czesnoho Chresta) przy ul. Włodzimierskiej. W 1897 r. została zbudowana cerkiew Św. Mikołaja, obok parku miejskiego przy d. ul. Poniatowskiego. Z uwagi na wsparcie i czynny udział w jej budowie nazywana była cerkwią Kingsburskiego Pułku Dragonów. Została splądrowana i uległa zniszczeniu po 1944 r.

Przy ul. Sądowej była cerkiew – pierwotnie prawosławna Kowelskiego Pułku Piechoty pochodząca z XIX w. W latach 1922-30 była użytkowana jako katolicki kościół garnizonowy, a następnie przekazana parafii greckokatolickiej. Po wojnie była nieczynna, ale przetrwała do 1975 r., w którym została zburzona podczas budowy osiedla mieszkaniowego w tym miejscu.[85]

3 km od miasta, w otoczeniu starych drzew, na wysokim prawym brzegu Turii koło Werbki była jedna z najstarszych i najpiękniejszych drewniana cerkiew Św. Trójcy (Świato Troickij Chram). Była to cerkiew klasztorna zbudowana w XVI w. przez kniazia Andrieja Kurbskiego, w której został po śmierci pochowany.[86] Cerkiew spłonęła w czasie walk o Kowel w 1944 r.

Wśród zabytków budownictwa drewnianego był również kościół katolicki p.w. św. Anny. Nie wyróżniał się oryginalnością formy, prosty, o gładkich pionowo oszalowanych ścianach, z małą

[85] Jerzy Rybarski. Biul. Inform. ŚZŻAK. Okręg Wołyński. Nr 4(52), str. 51.

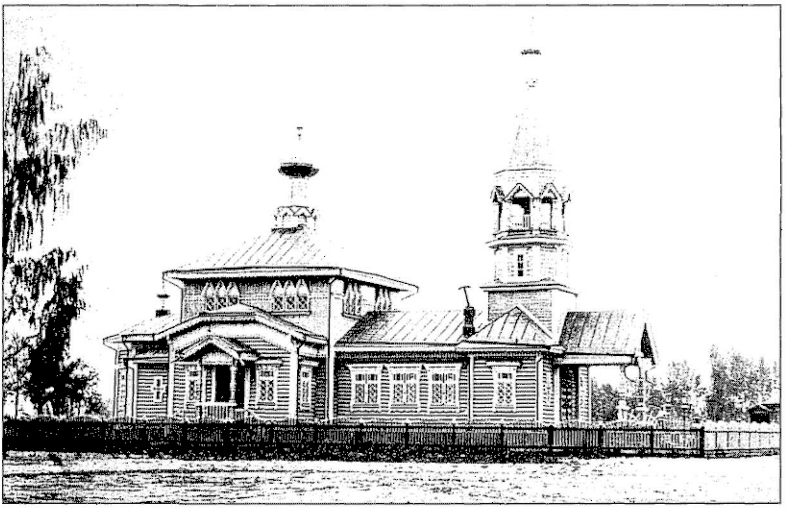

Cerkiew Kowelskiego Pułku Piechoty.
Fot. z pocz. XX w.

sygnaturką, w otoczeniu wiekowych lip. Był darzony dużym sentymentem, zwłaszcza wśród najstarszych mieszkańców. Nawet w okresie, gdy czynny był już nowy Kościół-Pomnik, ten stary wzmocniony dla bezpieczeństwa potężnymi przyporami był odwiedzany do 1936 r.

Kościół św. Anny – XIX w.

[86] p. str.

Pierwszy kościół katolicki powstał w 1591 r. Po dwukrotnych zniszczeniach odbudował go w 1710 r. wojewoda Leszczyński. Konsekrował w 1725 r. bp Stanisław Rypniewski. Po kolejnym pożarze, który zniszczył kościół całkowicie, zbudowano nowy w 1854 r.[87] i ten przetrwał do tragicznego roku 1944. Znajdował się w najstarszej części miasta, w sąsiedztwie cerkwi Ofiarowania Matki Boskiej, przy ul. nazwanej Kościelną. Na Górce w osiedlu wojskowym znajdowała się mała drewniana kapliczka.

Tam gdzie zamieszkiwali Żydzi znajdowały się zabytki i pamiątki ich kultury i wiary. Warunkiem powstania gminy było zawsze posiadanie synagogi, cmentarza i mykwy (łaźni). W Kowlu były trzy synagogi. Pierwsza istniała już w XVII w. (p. str. 54). Najstarsza zachowana pochodząca z XVIII w. znajdowała się w obrębie starego miasta, przy ul. Włodzimierskiej. Zamknięta w latach ostatniej wojny i zamieniona na magazyn, w stanie mocno uszkodzonym przetrwała rok 1944. Obecnie w jej przebudowanych pomieszczeniach mieści się fabryka odzieżowa. W XIX w. powstała druga, ufundowana jako ofiara za zmycie grzechów przez bogatego kupca Epelbauma.[88] Stała po prawej stronie Turii przy ul. Monopolowej, w pobliżu mostu. W latach 1940-44 był tam magazyn soli. Trzecia synagoga (dom modlitwy) znajdowała się w nowej dzielnicy żydowskiej w rejonie ulicy Kolejowej i Listopadowej. Nie była obiektem zabytkowym.

Nie tylko budowle zabytkowe są godne uwagi, lecz także powstające za życia współczesnych, jak Kościół-Pomnik. Stary p.w. św. Anny nie wystarczał dla potrzeb licznej rzeszy katolików w mieście, nawet jeśli wykorzystywana była dla celów liturgicznych hala warsztatów naprawy wagonów, gdzie był ołtarz i odprawiano nabożeństwa, zwłaszcza majowe. Dlatego czynione od wielu lat (jeszcze za czasów rosyjskich) starania o budowę nowego kościoła

---

[87] Leon Popek. Świątynie Wołynia. Ośrodek Studiów Polonijnych i Społecznych, Tow. Przyjaciół Krzemieńca i Ziemi Wołyńsko Podolskiej. Lublin 1997.

[88] Wg prof. Michała Friedmana – w programie TV Małe Ojczyzny. Szalom Kresy. 10.01.1998 – pr. II.

zostały ostatecznie zrealizowane. Tak powstał Kościół-Pomnik p.w. Św. Stanisława Biskupa Męczennika. Był najokazalszą, górującą nad miastem świątynią, widoczną z bardzo dużej odległości. Zbudowany został w latach 1922-35, w założeniach jako pomnik prześladowanych mieszkańców i obrońców Wołynia, powstańców 1830-31 i 1863 r. i poległych w latach 1914-1920. Powstał przy ogromnym zaangażowaniu ks. inf. Feliksa Sznarbachowskiego, a po jego śmierci w 1931 r. ks. prał. Mariana Tokarzewskiego i wsparciu mieszkańców miasta, a nawet osób z zagranicy. Projekt kościoła opracowali i prowadzili nadzór nad budową inż.inż. arch. Stefan Szyller i Wiesław Kononowicz. Kościół budowali najwięksi mistrzowie – Andrzej Chodak, a po nim Józef Kardasz oraz inż. Izydor Siedlecki.

Był to największy kościół na Wołyniu, jeden z większych w Polsce. Mógł pomieścić około 6 tys. ludzi. Jego długość wynosiła 61,10 m, szerokość z kaplicą i wieżą 43 m, szerokość głównego korpusu ok. 23 m. Orientowany, o formie neogotyckiej bazyliki, miał układ krzyżowy ze sklepieniami krzyżowo-żebrowymi. Od

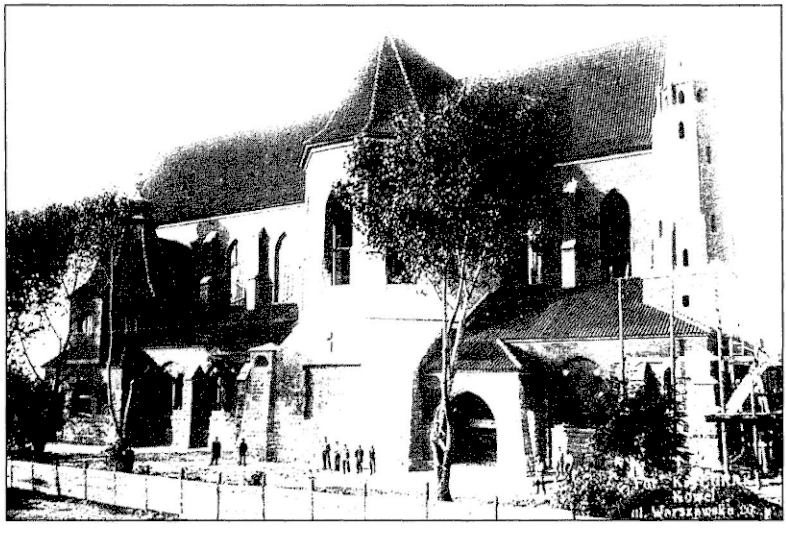

Kościół-Pomnik – strona południowa

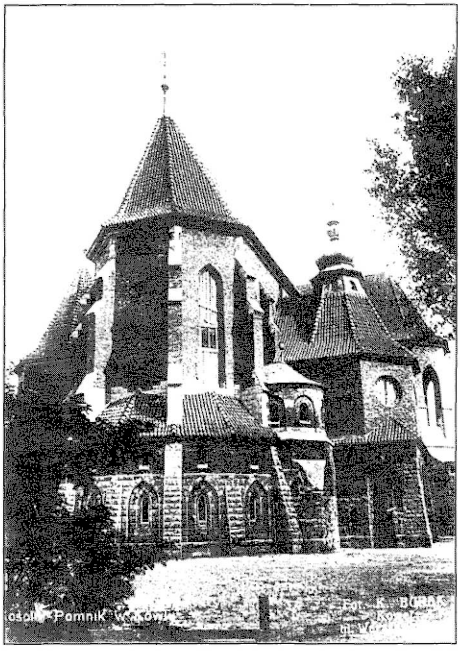

Kościół-Pomnik
strona zachodnia

strony północnej znajdowała się wieża wysokości 72 m, a w niej boczne wejście z bogato rzeźbionym portalem, a od południowej

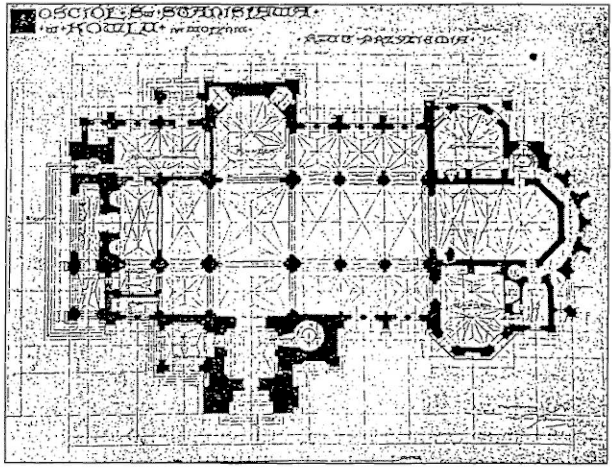

Kościół-Pomnik – plan kościoła

kaplica nazywana „wojskową". Posadowiony był na fundamentach z kamienia, na które zużyto ich około 480 wagonów, zbudowany z cegły z żelbetowymi elementami konstrukcyjnymi. Ściany wewnętrzne i stropy pokryte były białym, szlachetnym i szlifowanym tynkiem.

Plac kościelny miał powierzchnię ok. 1,65 ha.[89] Od strony prezbiterium był grób ks. Feliksa Sznarbachowskiego. Znajdował się przy ul. Pomnikowej, naprzeciwko ul. 3-Maja.

Kościół był czynny nawet w burzliwych latach 1939-44. W jego wnętrzu chronili się mieszkańcy w czasie oblężenia. Wtedy został częściowo uszkodzony. Wkrótce po wojnie został rozebrany całkowicie, tak że nie pozostały po nim żadne ślady, a na jego miejscu powstał później stadion sportowy.

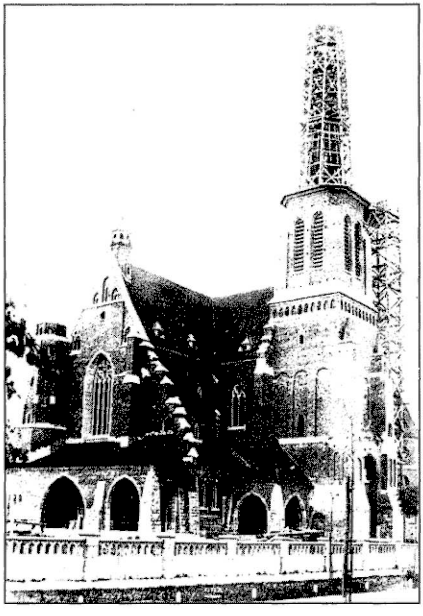

Kościół-Pomnik widok od strony północno-wschodniej

[89] „Dzieje budowy Pomnika-kościoła stawianego w Kowlu na Wołyniu, p.w. Św. Stanisława Biskupa Męczennika – ku czci poległych na Kresach bohaterów polskich." Wyd. okolicznościowe. Kowel. Drukarnia Polska, ul. Warszawska 16. 1926.

W mieście było kilka cmentarzy. Najstarszy prawosławny, nieczynny już w XX w. był przy uliczce bocznej Włodzimierskiej. Obok niego również stary, na którym grzebano zmarłych podczas epidemii cholery w 1831 r. Również przy ul. Włodzimierskiej był kirkut – bardzo stary cmentarz żydowski istniejący w tym miejscu od XVIII w. W czasie okupacji niemieckiej w 1941-44 r. dokonywano tu licznych egzekucji ludzi różnych narodowości. Był też mały, nie użytkowany już przed wojną cmentarzyk obok więzienia. Na Górce za koszarami był stary rosyjski cmentarz wojskowy. Wieść głosiła, że byli tam pochowani jako pierwsi żołnierze polegli w 1812 r. w czasie walk pod Kowlem z wojskami armii napoleońskiej.

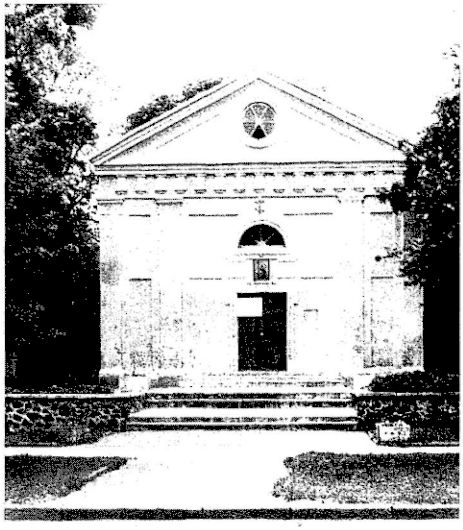

Dawna kaplica na cmentarzu katolickim

Czynne duże cmentarze – katolicki i prawosławny znajdowały się obok siebie przy ul. Łuckiej. Na cmemtarzu katolickim od strony południowej były kwatery wojskowe poległych żołnierzy armii polskiej i niemieckiej. Po lewej stronie głównej alei cmentarza katolickiego pochowano w znacznej części bezimienne ofiary na-

lotów niemieckich na Kowel we wrześniu 1939 r. Obok znajdował się (i jest obecnie) wielki betonowy monument ku czci żołnierzy niemieckich poległych na Wołyniu w czasie I-wojny światowej. Na cmentarzach były kaplice. Na prawosławnym p.w. św. Michała została wzniesiona w 1903 r. zachowana do dzisiaj. Kaplica katolicka – zachowała się i jest to obecnie cerkiew prawosławna Patriarchy Kijowskiego p.w. św. Andrzeja (Świato Andrijewska).

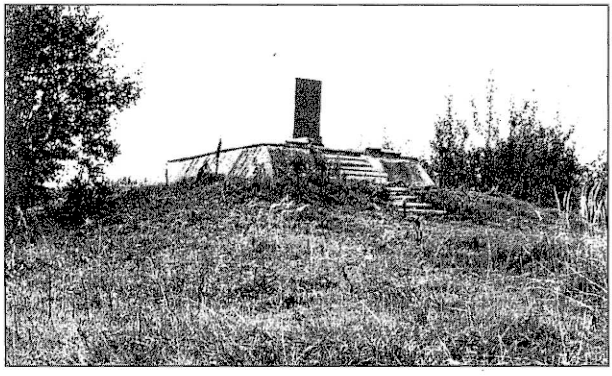

Miejsce męczeńskiej śmierci Żydów kowelskich

Nie ma niestety uświęconego największego cmentarzyska, gdzie spoczywają prochy tysięcy kowelskich Żydów, ofiar niemieckiego ludobójstwa w latach 1942-43. Miejsce to znajduje się koło Bachowa, za koszarami. Oznaczone jest tylko obeliskiem. Pierwszy był ustawiomy przez władze ZSRR, drugi przez ukraińskie – obecny ufundowany przez Żydów.[90]

Charakter miastu nadawały nie tylko okazałe budowle, lecz także jego ulice. Niektóre z nich jako bardziej odporne na zniszczenie lub zniekształcenie stanowiły zabytki nie doceniane nawet przez krajoznawców. Odnosi się to do ich układu i nawierzchni. W Kowlu należały do nich nie wyróżniające się urodą lecz może

[90] Relacja i fotografia Anatolego Sulika z Kowla.

tylko wiekiem, te ze starej części miasta leżącej po lewej stronie głównego nurtu Turii. Brukowane były polnymi kamieniami (kocie łby), natomiast boczne były wyłącznie gruntowe. Nie wszystkie miały chodniki, natomiast jak w każdym mieście nieskanalizowanym – głębokie rynsztoki. Chodniki, wtedy nazywane „trotuarami" były tylko przy głównych w nowej części miasta, a przy gruntowych, które w czasie wiosennych roztopów czy jesiennych deszczy trudne były do przebycia miały pomosty z desek. Ale też nie wszystkie. Można je było oglądać jeszcze w latach międzywojennych, nawet przy ul. Brzeskiej, która była brukowana.

Ulice miały charakterystyczne nazwy pochodzące od zamieszkujących tu, uprawianych zawodów lub położenia. Wśród odnotowanych bardzo starych i nie zachowanych w większości nazw były m.in. – Żydowska, Kozi Bazar, Piekarska, Zarzeczna, Kościelna, Księżowska. Później już ulice wylotowe z miasta otrzymały nazwy od miejscowości, w kierunku których prowadziły. Do nich należały przed 1939 r. (a niektóre także obecnie) – Włodzimierska, Maciejowska, Warszawska, Łucka, Powórska, Kołodnicka, Budyszczańska... Nazwy ulic zmieniały się w różnych okresach.. Dla przykładu – główna ulica miasta nazywała się: Aleksandra II, potem Warszawska, następnie Lenina, Hitlera, znów Lenina, a obecnie Niezależności (Niepodległości).[91]

W latach 1921-39, w związku z rozbudową przestrzenną, powstało wiele nowych ulic, najwięcej na osiedlu kolejowym, a także na obrzeżach miasta. Wszystkie były gruntowe. Z uwagi na podmokły teren niektóre okopane były rowami odwodniającymi, najwięcej w północno-wschodniej części miasta, np. ul. Myśliwska, Bracka, Zielna, Powórska, Mokra, Kołodnicka. Do poważnych inwestycji w centrum miasta należała budowa ulicy Bronisława Pierackiego. Łączyła ona dworzec kolejowy z najstarszą częścią Kowla. Zaczynała się od ul. Kolejowej, przecinała Królowej Bony,

[91] Porównanie starych i zmieniających się nazw oraz obecnych ważniejszych ulic – p. Aneks.

Turię i kończyła koło Kościelnej i Brzeskiej. Przez rzekę zbudowano betonowy most. Usprawniło to znacznie komunikację między tymi dwoma częściami miasta. Odciążyła także jedyny, drewniany most, przez który przebiegała ul. Warszawska.

Trudności komunikacyjne powodowała nie tylko rzeka, ale szczególnie układ torów kolejowych obejmujący szeroki obszar, przecinający miasto od północnegp zachodu na południowy wschód i odgradzający nową dzielnicę (Drugi Kowel) od śródmieścia. Przejazd i przejście było możliwe tylko w trzech miejscach – przez wiadukt nad torami łączący ul. Łucką z Łisa-Kuli i szosą łucką, znajdujący się na odległym wschodnim krańcu miasta oraz pod drugim wiaduktem (nazywanym tunelem) między dworcem, a warsztatami kolejowymi. W tym miejscu, gdy przetaczano wagony bocznicą do warsztatów przejazd był zamykany i już wówczas, zwłaszcza w dni targowe powstawały tu nieznane jeszcze z tej nazwy „korki".

Kowel, ul. Łucka

Trzeci przejazd, w północno zachodniej części stanowiła ul. Brzeska, łącząca część staromiejską z Górką i szosą brzeską. Linia kolejowa do Sarn przebiegała nad szosą Łucką przez wiadukt nazywany „Sarneńskim mostem".

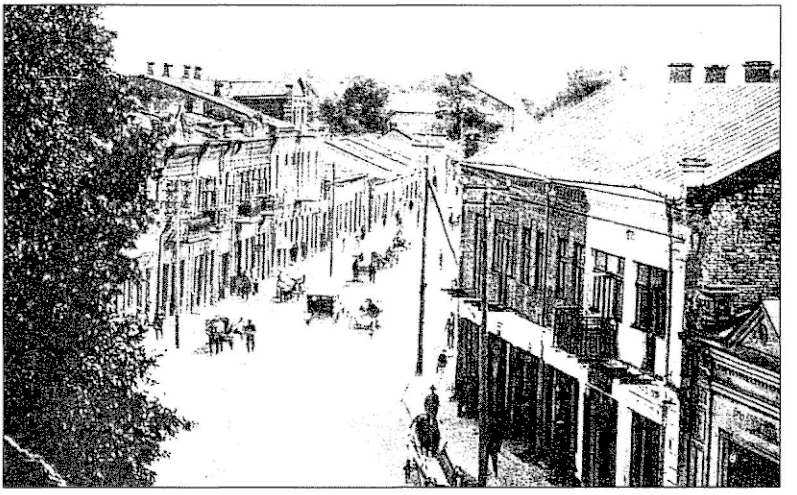

Kowel, ul. Warszawska

W Kowlu był tylko jeden pomnik – Marszałka Józefa Piłsudskiego, stojący przed szkołą nr 4, przy ul. Łuckiej. Został on zniszczony w 1939 r.

Miasto miało dużo zieleni, ale tylko na obrzeżach, gdzie przeważały małe domy w otoczeniu sadów i ogrodów. Natomiast w śródmieściu i w starej części – poza otaczającymi stare świątynie było jej dużo mniej. Główna ulica wogóle nie była zadrzewiona. Zielonymi miejscami spotkań i zabaw były tylko dwa parki – Miejski w centrum przy ul. Poniatowskiego i tzw. „Pitownik".

Pierwszy powstał razem z tą częścią miasta, natomiast drugi w latach trzydziestych w nowej dzielnicy kolejarzy. Była tu przedtem przez wiele lat szkółka drzewna (stąd zachowana rosyjska nazwa), która z czasem zamieniła się w półdziko rosnący zagajnik składający się z drzew różnego wieku i gatunków. Został onumiejętnie wykorzystany. Przecięto liczne alejki, wykonano stawki z wysepkami, które połączono romantycznymi mostkami z pni brzozowych. W środku parku zbudowano mała alpinarium oraz altanę dla orkiestry i podium do tańców. Na stawkach pływały łabędzie, a w północnej części parku był mały zwierzyniec, a w

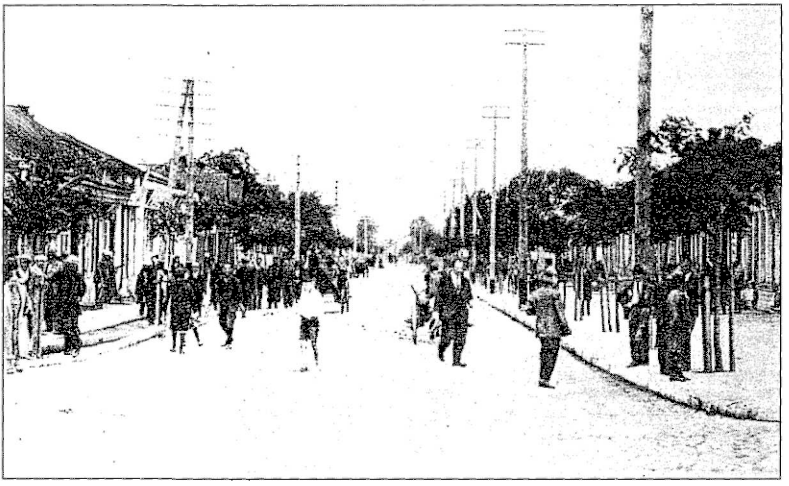

Kowel, ul. Kolejowa

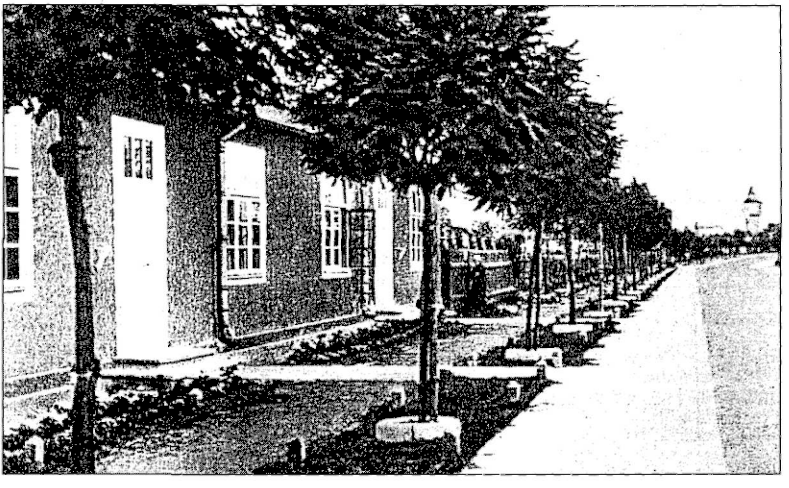

Kowel, ul. Pierackiego

nim piękne daniele. Od wiosny do jesieni w każdą niedzielę i święto odbywały się tu festyny i zabawy taneczne, na które przybywała

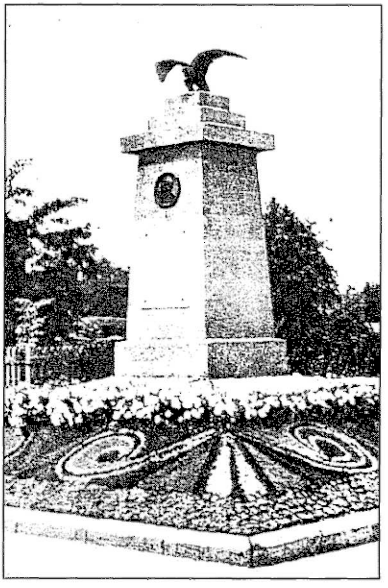

Pomnik Marszałka Józefa Pilsudskiego

młodzież i żołnierze kowelskiego garnizonu. W latach 1940-41 park został nazwany im. Ł. Kaganowicza i także odbywały się w nim sporadycznie różne imprezy rozrywkowe.

Pomimo trudnych ciągłe warunków ekonomicznych miasto zdobyło się na budowę obiektów sportowych. Przy ul. Pierackiego nad Turią powstał stadion z boiskami piłki nożnej, siatkówki i koszykówki i z bieżnią lekkoatletyczną. Była też na nim dwudziestometrowa, stalowej konstrukcji wieża spadochronowa. Stadion odgrodzony był od rzeki wałem chroniącym go przed ewentualnym zalaniem. Naprzeciwko był

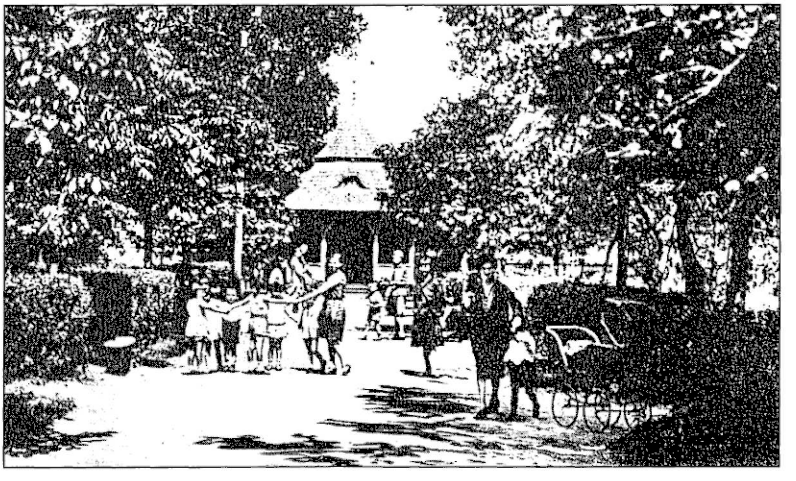

Ogród Miejski

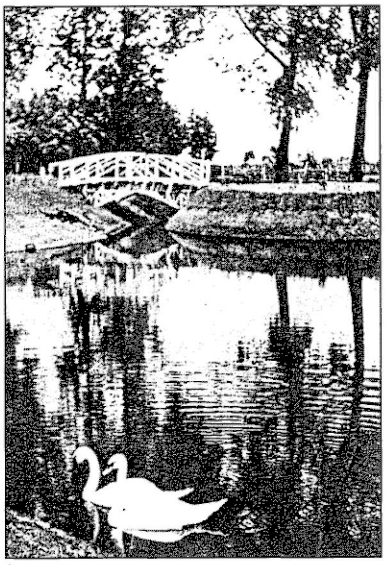

„Pitownik" – fragment parku

25-metrowy odkryty basen pływacki ze skocznią, zasilany wodą z rzeki i szatnią. Organizowane tu zawody pływackie spowodowały wzrost zainteresowania młodzieży tym sportem.

Kowel musiał być często odwiedzany, miał bowiem stosunkowo dużo hoteli. Były niewielkie, przeważnie prowadzone przez Żydów, ala za to o nazwach wielkomiejskich – wręcz „europejskich" – jak: Astoria, Belle Vue, Bristol, Europa, Metropol, Ritz, Wersal (!). Było kilka restauracji – reprezentacyjna „Resursa Obywatelska" przy ul. Łuckiej, „Warszawska" Krawczyka przy ul. Warszawskiej oraz dworcowe 2 i 3 klasy, a także herbaciartnie i piwiarnie.

Miasto nie miałoby swojego uroku, gdyby nie Turia. Była jego obroną i ozdobą. Bierze początek w powiecie włodzimierskim koło wsi Zaturce, płynie na północ na przestrzeni około 175 km i wpada

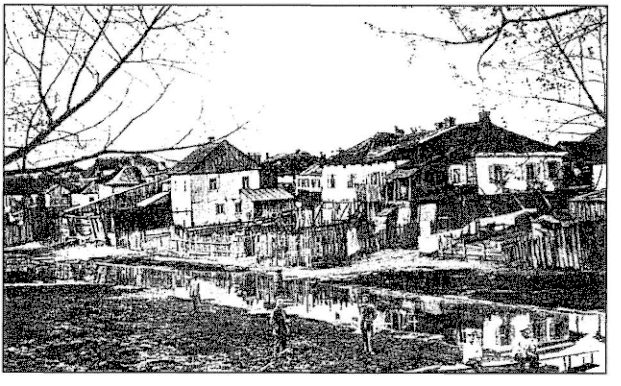

Domy nad Turią Fot. z pocz. XX w.

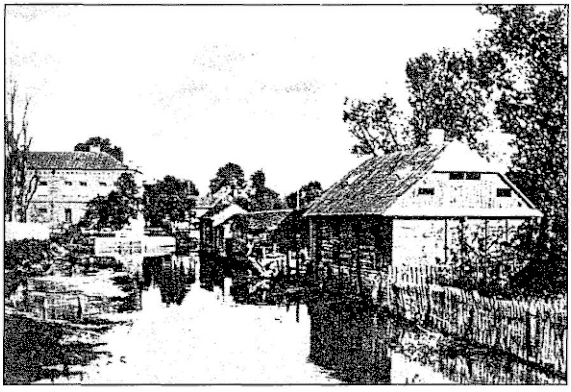

Domy nad Turią

do Prypeci. Płynie leniwie wśród błot i łąk rozdzielając się w biegu na wiele ramion i odnóg, zachowując niepowtarzalny urok nizinnej wołyńskiej rzeki. W okresach wiosennych rozlewa się szeroko tworząc malownicze jeziora. Była pełna ryb, a jej otoczenie było siedliskiem niezliczonej ilości gatunków ptactwa i wodnej zwierzyny. Kiedyś była spławna. Kowel znajduje się w jej środkowym biegu.

W południowej części miasta zabudowania (w osiach ulicy Monopolowej i Włodzimierskiej) znajdowały się w znacznej odległości od jej koryta, oddzielone podmokłymi łąkami. Natomiast w centrum gdzie zwężała się i miała podwyższone brzegi była gęsto obudowana.

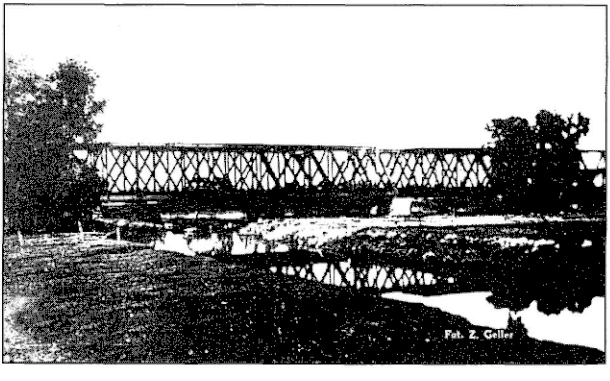

Most kolejowy Lubelski

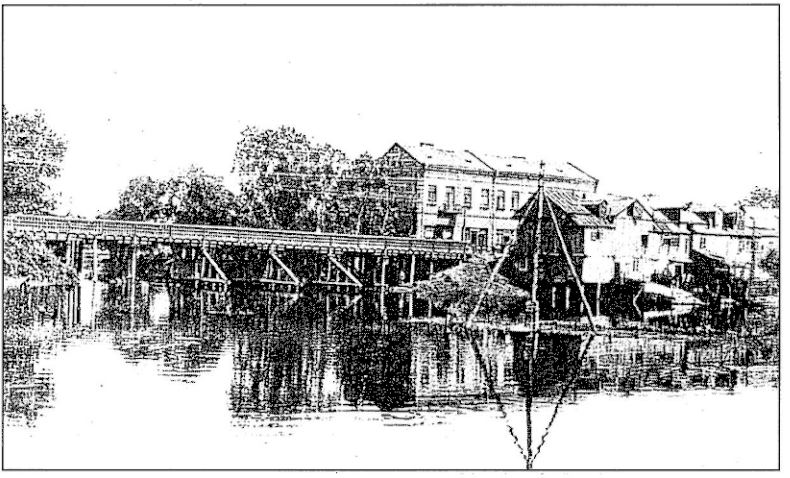

Turia – Most Warszawski

Na terenie miasta były przerzucone przez nią mosty drogowe i kolejowe. Płynąc z biegiem rzeki – pierwszy był najstarszy, drewniany most Warszawski, za nim już wspomniany betonowy – Pierackiego, potem kolejowe konstrukcji stalowej – Lubelski, dalej Brzeski, a obok niego przyległy drewniany, przez który przebiegał tor do Kamienia Koszyrskiego.

Przez jej odnogi przerzucone były małe drewniane mostki na ul. Włodzimierskiej, Maciejowskiej, Brzeskiej i Kościelnej (za kościołem św, Anny). Daleko za miastem znajdowała się długa na około 400 m i dość szeroka kładka na wysokich palach, łącząca ponad zalewanymi łąkami wieś Werbkę z wspomnianą już cerkwią Św. Trójcy stojącą na wysokim prawym brzegu.

Pewne odcinki i miejsca, zwłaszcza nadające się do plażowania i kąpieli miały swoje zwyczajowe nazwy i stałych bywalców. W części północnej było to: „pod mostem" – między mostami kolejowymi, „obryw" – zakole ze stromym prawym brzegiem, „babska kępa" – szeroka płycizna z czystym piaszczystym dnem, „jamka" – mała głębia ze stromym prawym brzegiem, ulubione miejsce chłopców do skoków i kąpieli, dalej „plaża" – piaszczysty szeroki bród, przez który można było przejechać z Drugiego Kowla na Górkę, okok którego był hangar ze sprzętem pływającym należący

do wojska, a ostatnie to „trampolina" – gdzie w zakolu rzeki dość głębokiej w tym miejscu znajdowały się drewniane pomosty i właśnie trampolina do skoków do wody. Najdalej wysunięte z biegiem miejsce do kąpieli, a za nim ulubione przez wędkarzy znajdowało się w pobliżu cerkwi. Mówiono o nim „na Werbce". W górnym biegu – od ulicy Monopołowej były to: „krakadił", „kamień", „Masłowa", „dwa brzegi". W ostatnich przed 1939 latach było bardzo popularne i rozwijało się kajakarstwo. Były nawet organizowane zawody w tej dyscyplinie sportu. Turia zatrzymała na wiele miesięcy front w 1944 r.

W niedalekiej odległości od cerkwi, oddzielony od niej przez torfiastą zalewaną łąkę znajdował się szeroki pas wydm polodowcowych porośniętych kępami jałowców i barwną roślinnością wydmowo-stepową. W pobliżu gnieździły się kruki.

Ciekawa jest legenda o pochodzeniu nazwy Turii.[92]

Bardzo dawno temu, gdy jeszcze nie wszystkie góry, doliny i rzeki zostały nazwane, z dalekiego kraju na południu i wschodzie świata wędrował bogaty kupiec z orszakiem zbrojnych sług. A że był to nie tylko bogaty i mądry kupiec, lecz też mąż wielce uczony, towarzyszył mu biegły w piśmie niewolnik, którego obowiązkiem było zapisywanie wszystkiego, co jego pan uznawał za godne upamiętnienia. Kupiec ów bowiem miał zwyczaj sporządzania opisu każdej wyprawy do nieznanych krajów, wyglądu ziemi przez którą wędrował, jej bogactw, mieszkańców, miast i grodów, dróg, rzek i przepraw przez nie, miejscowości gdzie można było korzystnie sprzedać swoje towary i nabyć towary wykonywane przez miejscowych rękodzielników,

Tak więc, bardzo dawno temu dotarł do rzeki leniwie płynącej przez rozległą, ukwieconą krainę, za którą jak mówiono znajdował się gród, a w przysiółku obok dymiły dymarki, w których rudnicy żelazo wytapiali. Żyło i pracowało tu wielu kuźników zdolnych, którzy z tego żelaza kuli topory, miecze, groty do oszczepów i inne cenne przedmioty. Sława ich była wielka, a miejsce to znane było szeroko jako osada k o w a l ó w, albo krótko K o w a l lub K o w l e

[92] Legendę tę opowiadała autorowi Matka, gdy był jeszcze bardzo małym chłopcem.

zwana. Ziemi tej, jej mieszkańców i spokojnej pracy strzegli chrobrzy wojowie, w skórzane opończe odziani, w żelazne miecze i topory zbrojni, strzegący bezpieczeństwa własnego plemienia i spokojnych wędrowców, groźni dla nieprzyjaciół.

Gdy nad rzekę tę przybył ów kupiec z dalekiej krainy, ujrzał na drugim jej brzegu czujną drużynę, zbrojnych mężów. Na jej czele stał woj potężny, na głowie miał szyszak rogami tura ozdobiony. Przesłał im kupiec gest pokoju i pozdrowienia, woje po drugiej stronie podnieśli również otwarte dłonie na przywitanie.

Nie znał jeszcze mąż uczony nazwy tej rzeki, wskazując więc przed siebie spytał.

– Jak się nazywa?

Potężny woj stojący na przedzie uważając, ze pytanie jego dotyczy – odpowiedział z godnością uderzając się prawicą w pierś.

– T u r j a!

Skłonił się godnie możny i mądry wędrowiec i zwracając się do skryby niewolnika – powiedział.

– Zapisz, ta rzeka, nad którą gród z kowalów sławny się znajduje nazywa się T u r j a .

Zwyczaje

Każde miasto z tradycją posiada swój niepowtarzalny koloryt charakteryzujący jego mieszkańców, otoczenie – odzwierciedlający stare tradycje, przyzwyczajenia. Kowel – ten przedwojenny i pod tym względem nie różnił się od innych. Nie dorównywał takim miastom jak Lwów czy Wilno, bo i ranga nie ta. Warto jednak przypomnieć jaki był.

Przede wszystkim było to miasto wielonarodowe, wielojęzyczne i wielowyznaniowe. Zamieszkałe w większości przez rdzennych wołyniaków, w mniejszym stopniu przez przybyszów z innych części Polski. Tych niezbyt tolerowano nazywając ich pogardliwie „mazurami". Można i dziś spotkać się z taką nieprzychylną opinią, że Kowel to było kresowe, żydowskie miasto. A jakie miało być, jeżeli leżało na kresach Polski, jeżeli Żydzi stanowili około 40% jego mieszkańców. Dlatego również oni nadawali charakter miastu swoją obecnością, życiem, pracą, sposobem handlu i uprawianego

rzemiosła, ubiorem i obrzędami. Także Ukraińcy mieszkający tu od wieków, chociaż w samym mieście byli mniejszością – swoimi zwyczajami, ubiorami i „tutejszym" językiem. Polacy w znacznej części inteligencja – skupieni wokół kolei, wojska, swojego kościoła i cmentarza nie wyróżniali się oryginalnością. Chyba tym, że chodzili często w mundurach – wojskowych, kolejarskich, policyjnych czy pocztowych.

Kowelanie – zwłaszcza starsze pokolenia biegle lub tylko swobodnie posługiwali się językami swoich współziomków. Na ulicy czy na jarmarku w jednakowym stopniu słychać było jidysz, ukraiński, rosyjski, polski, przy czym ten ostatni posiadał swój również żywy, niezapomniany kresowy koloryt z naleciałościami języków swoich współmieszkańców.

Istniało poszanowanie wszystkich wyznań. Osoby o postawie szowinistycznej lub fundamentalistycznej były odosobnione i nie akceptowane przez otoczenie.

Nie należały do rzadkości małżeństwa mieszane. Przy czym nie różnicowano je pod względem narodowościowym lecz wyznaniowym. Najczęstsze były oczywiście między katolikami a prawosławnymi. Istniało niepisane prawo lub obyczaj, że synowie takiego związku przyjmowali wiarę ojca, natomiast córki – matki.

Kowelanie byli tradycjonalistami, rzadko zmieniali swoje zwyczaje czy przyzwyczajenia, w sposobie zachowania, ubioru, mowy nawet pożywienia. Po słodkie bułeczki chodzili do Głouszka, na ciastka do Turka, po chleb do Zylbersztajna, po podgardlankę do Graduszyńskiego, po szynkę do Houżwica, po rycynę i „kogutki" do Parysa, a po buty na jarmark, rzadziej do nowego sklepu Baty. Swoje stałe miejsca kąpieli i spotkań miały nad Turią zawsze te same grupy dorosłych czy młodzieży. Nawet po wybudowaniu nowego kościoła kowelanie uparcie chodzili do starego św. Anny, pomimo większej często odległości od domu, aż do całkowitego jego zamknięcia. Do miejscowego rytuału należały niedzielne (po nabożeństwie) spacery młodzieży szkół średnich ulicą Warszawską, na odcinku od Kolejowej do Królowej Bony. Obowiązkiem, a nawet zaszczytem było noszenie mundurków i czapek szkolnych. Do szczególnego „fasonu" dostępnego tylko uczniom klas maturalnych było

wyszywanie na czapkach barwnych i wymyślnych wzorów. Wiadomo też było, że taką wyszywankę powinna wykonać tylko bardzo zaprzyjaźniona (!) koleżanka z klasy. Inną cechą raczej zabawną, chociaż nie dla wszystkich była „dzielnicowość", szczególnie mocno podkreślana na Drugim Kowlu. Nie do pomyślenia było, żeby chłopiec lub młody mężczyzna z jednej dzielnicy, czy nawet ulicy zachodził do dziewczyny w sąsiedniej. Kończyło się to często bardzo nieprzyjemnie. A potem trwały święte wojny. Głośne było zdarzenie przy ul. Topolowej, gdy w takiej sytuacji zmuszono młodego oficera do wejścia na drzewo i „kukania".

Kilkakrotnie w roku miasto przybierało odświętny wygląd, kiedy odbywały się uroczystości religijne i związane z nimi obrzędy. Na Jordan (prawosławne święto Trzech Króli) tłumy nie tylko prawosławnych wychodziły nad rzekę, gdzie wcześniej budowano piękny ołtarz i krzyże z lodu. Obowiązkowo w czasie nabożeństwa i po poświęceniu wody miejscowi junacy zanurzali się we wcześniej przygotowanych przeręblach, co miało chronić przed chorobami i dodawać tężyzny. A trzeba pamiętać, że tam i wtedy zimy były prawdziwe. W Wielkim Tygodniu masowo odwiedzano w kościele i w cerkwiach groby, zwłaszcza gdy święta obu obrządków wypadały w jednym terminie. Zaszczytem, o który się dobijano, było pełnienie warty przy grobie Ukrzyżowanego. Pierwszy dzień Wielkanocy – to uroczysta rezurekcja z procesją, w której udział brały nawet osoby nie uczęszczające przez cały rok do kościoła. Po uroczystym nabożeństwie w cerkwi, ze słowami „Christos Woskries"– wolno było pocałować nawet nieznaną kobietę lub dziewczynę. Tu przez długie godziny popisywali się grą na dzwonach prawdziwi artyści. Przy pięciu kowelskich cerkwiach znajdujących się w różnych miejscach, te wspaniałe, zwiastujące również wiosnę dźwięki słychać było w całym mieście. Był taki zwyczaj, że przed cerkwiami odbywała się gra w pisanki. Miała cechy prawie hazardu. Polegała na tym, że dwie osoby trzymające w rękach jajka uderzało je czubkami. Wygrywał ten, którego skorupka jajka nie pękła. Ile było przy tym kibiców i uciechy to na pewno wielu pamięta. Podobno byli specjaliści, którzy potrafili długo przed świętami w jakiś przemyślny sposób utwardzać

skorupki. Jajkami obdarowywano też kościelnych i cerkiewnych „dziadów". Grę w jajka uprawiali chłopcy nie tylko prawosławni, tylko że nie przed kościołem.

W Zielone Świątki domy, kościół, kapliczki, figury i przydrożne krzyże, a nawet hale warsztatów kolejowych zieleniły się przyozdobione młodymi brzózkami i pachniały rozsypanym na podłogach i podwórkach tatarakiem, którego nie brakowało nad brzegami Turii. W te dni do tradycji należało urządzanie rodzinnych majówek.

Najbardziej widowiskowy charakter miały uroczystości Bożego Ciała. Bogato ozdobione ołtarze w wybranych w mieście miejscach, kwiaty i wianki, uroczysta procesja z towarzyszącą jej zawsze orkiestrą garnizonową i tłumy uczestników, a także biernych widzów – na zawsze utrwaliły się w pamięci. W przeciwieństwie w okresie żydowskiego święta szałasów nazywanego „kuczkami", części miasta zamieszkałe w większości przez Żydów zamierały w ciszy i bezruchu. W ogrodach i na podwórzach budowane były szałasy z gałęzi, słoneczników i kukudydzy, a w nowych domach, które miały specjalne uchylne klapy w dachach, tylko te otwory były pokrywane gałęziami. Dzieci żydowskie częstowały swoich chrześcijańskich rówieśników chrupiącą macą. W tym samym czasie gromadki dzieci biegały wieczorem z „hapunami". Były to maszkary wykonane z wydrążonej dyni i podświetlane od środka. Chłopcy straszyli nimi dziewczęta, a one udawały, że się boją.[93] Święto Zmarłych obchodzono nie jak obecnie 1-go, lecz w Dzień Zaduszny 2-go listopada. Odnawiano i ozdabiano groby najbliższych nie zapominając o żołnierskich wszystkich armii. Na cmentarzu nie można było przebywać z nakrytą głową.

Najweselsze i najbarwniejsze było zawsze Boże Narodzenie. Zwłaszcza dla dzieci. Bo to i początek zimy i ferie w szkole, choinki a może i podarki. Był to długi okres świąteczny, z uwagi na dwukrotne święta. W czasach wzajemnej jeszcze więzi i szacunku istniał zwyczaj zapraszania na wigilię sąsiadów – na katolickie prawosławnych i odwrotnie. Po zapadnięciu zmroku przez cały ten

[93] Zwyczaj ten istnieje dziś w Ameryce, jest to święto „Halloween"

Procesja na ul. Warszawskiej

okres wędrowali od domu do domu kolędnicy z gwiazdami oraz „herody" przedstawiające jasełka. Obowiązywał przy tym ścisły podział terytorialny, nie przestrzeganie którego doprowadzało do bójek między rywalizującymi zespołami. A w zapusty harcowali najdziwniejsi przebierańcy, nie tylko dzieci lecz także dorośli.

Uroczyście obchodzono dzień 3-Maja. Po nabożeństwie z udziałem wojska odbywała się defilada na ul. Łuckiej i Warszawskiej, w której oprócz garnizonu kowelskiego brały udział organizacje kombatanckie, sportowe, społeczne, harcerze i szkoły. Defiladę odbierał starosta i burmistrz oraz gen. Juliusz Drapella w otoczeniu osób zasłużonych, wśród których na początku można było widzieć nawet weteranów z 1863 r. Największą uciechę naj-

Święto 3-maja defilada

młodszym kowelanom sprawiało odprowadzanie wojska, a ściślej orkiestry, do koszar na Górkę. Wojsko zawsze darzone było przez społeczność polską dużym sentymentem. Szczególnie przez najmłodszą i panny.

W mieście odbywały się okolicznościowe festyny i tradycyjnie przez lata zabawy w „Pitowniku".

„Kopalnią złota" dla etnografów mogły być jarmarki. W każdy czwartek z okolicznych wsi ciągnęły karawany wozów (albo sań) zaprzęgniętych w konie lub woły. Ściągali też miejscowi rzemieślnicy i kupcy. Jarmarki odbywały się na starym targowisku przy ul. Włodzimierskiej. Był tam wielki czworoboczny budynek z brukowanym dziedzińcem w środku, z dwoma szerokimi bramami. Zewnątrz nie miał okien. Na całym wewnętrznym obwodzie były stałe stragany, a pod nimi piwnice. Towary rozkładano na straganach lub wprost na ziemi. Handlowano także na pobliskim placu przy uł. Brzeskiej, gdzie ustawiała sie wiekszość furmanek.

Na jarmarku ścierały się dwa żywioły – jeden w chałatach i jarmułkach, rozkrzyczany i gestykulujący, chcący kupić naj-

Rynek miejski w Kowlu (Fot. z ok. 1930 r.)

taniej i sprzedać jak najdrożej – drugi flegmatyczny, spokojny jak ta kraina, często brodaty, nieufny bo oszukiwany, czasem nieśmiały ale zachowujący swoistą godność gospodarza. W tłumie wśród burych świtek i czarnych chałatów kraśniały chusty gospodyń. Sprzedawali przywiezione dobra, które sami wyhodowali lub zrobili, a kupowali rzeczy najpotrzenmiejsze do domu i gospodarstwa – narzędzia, garnki, gwoździe, naftę, sól – a dla siebie machorkę, solali, czasem kriuczka i śledzia, kichłyki, bajgełe i cierpkie landrynki dla dzieci, słodką bułkę dla żony. Kobiety kupowały barwne chustki, nici do wyszywania, igły, czuguny, drobiazgi niezbędne w domu.

Panował tu zawsze niesamowity ścisk i rozgardiasz. Każdy skrawek przestrzeni był zastawiony koszami, rozłożonym towarem. Najwięcej było worków ze zbożem, różnokolorową fasolą, grochem. Unosił się kurz i woń stęchlizny, pachniało jagłami i hreczką. Obok wisiały staroświeckie wagi z szałkami na łańcuszkach i sprężynowe kantarki. Sprzedawano na funty i pudy. W innym miejscu stały łopaty, kociuby, koromesła, grabie, dzieżki, niecki, beczki, paraszki, balie, stolnice, zębate maglownice – wszystko ze świecącego, pachnącego drewna. Wisiały części uprzęży końskich, zwoje

sznurów, łańcuchy, na straganach leżały siekiery, kosy, sierpy, piły i inne metalowe narzędzia. Kwaśny smród dawał znać gdzie sprzedaje się skóry baranie i kożuchy. Garncarze z Bachowa rozkładali gliniane miski, makutry i smukłe hładyszki. O tych garncarzach mówiono, że to strasznie honorny naród. Jak jechali na jarmark po kocich łbach ulicą Brzeską, a garnek spadł z fury, to żaden się nawet nie obejrzał. W innym kącie sprzedawano ryby. Baby trzymały masło zawinięte w chrzanowe liście, białe sery w lnianych szmatkach, śmietanę w hładyszkach, suszone wiśnie i klukwy w brzozowych korobkach, wianki suszonych grzybów i warkocze cebuli, jajka w koszykach wypełnionych sieczką. Sprzedawały je na kopy, mendle lub na pary. W głębokich koszach trzymały kury z podwiązanymi łapkami. Te były oglądane, obmacywane najczęściej przez stare Żydówki, które dmuchały im przy tym między pióra gdzieś koło ogona, sprawdzając czy są tłuste. Można było kupić ręczniki lub soroczki pięknie ozdobione czerwono-czarnym krzyżykowym haftem. Szewcy mieli swój osobny kąt, gdzie na drążkach rozwieszone były przeważnie męskie buty z cholewami i damskie sznurowane trzewiki.

Więcej było sprzedających niż kupujących, a tym co chcieli kupić też nie było śpieszno. Najpierw trzeba było wszystko starannie obejrzeć, dotknąć, a potem dobić targu. Kręciło się tu zawsze mnóstwo faktorów i podejrzanych bradiagów, pętało się sporo dzieci wszystkich nacji z pobliskich domów. W piwnicach pod straganami, gdzie panował niesamowity zaduch, smród wódki, cebuli i machorkowego dymu załatwiano większe hurtowe interesy, które przypieczętowywano „przybiciem".

To było główne miejsce handlu, wymiany informacji, ustalania cen czyli giełda, zbierania wiadomości, plotek, miejsce spotkań, rozrywki i ... święto.

Takie było nasze miasto – **którego już nie ma**.

Jeżeli nie wszystko jest zrozumiałe – poproś o objaśnienie pierwszego spotkanego kresowiaka.

NOWY KOWEL

Nie ma już miasta naszej młodości, które pamiętamy. Zmiotła je doszczętnie wichura ostatniej wojny. Ale jest nowe, większe i ładniejsze. Powstało od nowa, w trudnych warunkach przez długie dziesięciolecia. Inni byli jego budowniczowie i są gospodarze.

Wołyń – ten geograficzny i historyczny jest obecnie podzielony na dwa obwody – Obwód Równieński ze stolicą w Równem, stanowiący wschodnią część dawnego województwa wołyńskiego i Obwód Wołyński ze stolicą w Łucku obejmujący dawne powiaty: kowelski, lubomelski, włodzimierski, łucki, horochowski i kamiennokoszyrski z województwa poleskiego. Obejmuje obszar 20,2 tys. km^2, ma około 1,1 mln. mieszkańców.

Działania wojenne w 1944 r. zmieniły miasto w kompletną ruinę. 90% domów nie istniało, nie działała infrastruktura miejska. Nie było prawie wogóle jego dawnych mieszkańców. Miasto było umarłe i takie pozostałoby na długo, może na zawsze, gdyby nie jego strategiczne położenie, ważne szczególnie podczas toczącej się jeszcze wojny i lipcowej ofensywy na kierunku warszawskim. I tym razem czynnikiem, który zmuszał do natychmiastowego przystąpienia do odbudowy była kolej. Już w szóstym dniu po wypędzeniu Niemców, kiedy jeszcze na zachodnim Wołyniu trwały walki, stacja kolejowa przyjmowała i odprawiała pociągi. W ciągu następnego tygodnia na gruzach warsztatów wagonowych i pa-

rowozowni, z jednoczesnym przystąpieniem do ich odbudowy rozpoczęto w połowych warunkach naprawy mniej uszkodzonego taboru kolejowego.

2 sierpnia 1944 r. został powołany Zarząd Miejski. Swoją działalność skoncentrował na organizacji odbudowy i stworzeniu warunków egzystencji dla powracających i nowych mieszkańców. Przystąpiono do oczyszczania ważniejszych ulic, uruchomienia piekarni, młyna, olejarni, jadłodajni, poczty, przychodni lekarskiej i pierwszego szpitala. Pracowały przy tym kobiety, bardzo starzy ludzie i bardzo młodzi – prawie dzieci. 1 września 1944 r. rozpoczęły się zajęcia w jedynej wówczas szkole.

Były to działania doraźne. Dopiero po zakończeniu wojny w 1945 r. i w następnych odbudowa miasta zaczęła przybierać charakter długoplanowy i trwała przez wiele lat. Wtedy przewidywano już jego znaczne powiększenie w stosunku do stanu poprzedniego, ponieważ Kowel był miastem przygranicznym, jednym z najbardziej na zachód położonych miast ZSRR, na szlaku do Polski i Europy.

W listopadzie 1946 r. rozpoczęły normalną pracę odbudowane warsztaty wagonowe, a w 1947 r. parowozowe. Wcześniej odbudowano wieżę ciśnień i uruchomiono starą elektrownię kolejową. Pośpiesznie stawiano (bo to nie była odbudowa) nowe domy indywidualne i osiedla mieszkaniowe. Najwcześniej dla kolejarzy na terenie dawnego „Drugiego Kowla" – i ta stara nazwa przetrwała do chwili obecnej. Dalsze budownictwo mieszkaniowe koncentrowało się w rejonie Górki i ulicy Włodzimierskiej. W 1947 r. działały już trzy przychodnie i izba porodowa. Czynne były szkoły: 2 średnie, 5-niepełnośrednich, 2 wieczorowe dla robotników, zawodowe i pielęgniarska. Pierwsze duże osiedle mieszkaniowe składające się z budynków wielopiętrowych. tzw. „Czeremuszki" powstało w latach sześćdziesiątych. Jednocześnie prowadzono modernizację centrum miasta, którą zakończono dziesięć lat później. Powstał wtedy nowy park, zbudowano nowe szkoły, żłobki, przedszkola, centralny szpital miejski. Zaczęły powstawać nowe dzielnice przemysłowe. W 1966 r. rozpoczęto budowę fabryki, a w

1970 r. już uruchomiono produkcję maszyn rolniczych.[1] Obok powstalo duże osiedle dla około 10 tys. mieszkańców. Fabryka i osiedle znajduje się w południowo-zachodniej części miasta. Drugi rejon przemysłowy znajduje się w północno-wschodniej części i związany jest z koleją. W rejonie Brzeskiej i Górki powstały zakłady przetwórcze: mleczarnia, krochmalnia, roszarnia lnu, duże zakłady pierkarnicze i mięsne, a także tartak i wytwórnia materiałów budowlanych. Równocześnie powstawały ośrodki kulturalne i sportowe.

Bardzo ważnym zrealizowanym przedsięwzięciem są trasy przelotowe i obwodnice kolejowe oraz drogowe. Powstał odcinek linii kolejowej łączący linię brzeską i lubelską z rówieńską i sarneńską, okalający miasto od północy poza Werbką i Kołodnicą. Szosa z Łucka do przejścia granicznego w Jagodzinie omija Kowel od południa, przechodzi nowym mostem na Turii, przecina ul. Włodzimierską i prowadzi dalej na zachód poza obrębem miasta. Nazywa się ulicą Warszawską. Natomiast od starej szosy łuckiej koło wiaduktu prowadzi nowa trasa wzdłuż torów kolejowych, dawnymi ulicami Nowy Świat i Krakowską, przez most na Turii obok brzeskiego mostu kolejowego i łączy się z szosą brzeską. Usprawnia to znacznie ruch tranzytowy. Kowel ma połączenie z Chełmem Lubelskim dwoma liniami, normalno– i szerokotorową. Dworzec kolejowy został odbudowany przy współudziale jego projektanta O. M. Werbickiego. Dokonano przy tym niefortunnej modernizacji zmieniającej całkowicie jego wygląd zewnętrzny. Wnętrze zachowało swoją dawną formę. Nie wykorzystano natomiast możliwości jaką dawała pusta przestrzeń po mieście tragicznie zniszczonym. Odbudowując je – właściwie zbudowano od podstaw jednak według starych założeń. Nie usprawniono połączenia dawnego śródmieścia z Drugim Kowlem, nie zmodernizowano węzła u zbiegu dawnych ulic: Brzeskiej, Warszawskiej, Włodzimierskiej, Maciejowskiej i Pierackiego. Całe śródmieście jest odbudowane w niezmienionym układzie ulic. Wszystkie boczne poza główną pozostały małe i ciasne, zachowując dawny charakte-

[1] Buduje się tu obecnie również polskie kombajny „BIZON".

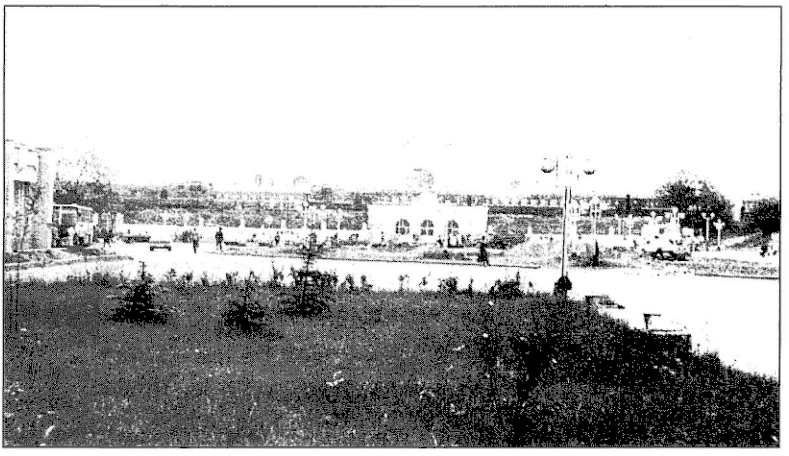

Dworzec kolejowy – stan obecny po odbudowie.

Bulwar Łesi Ukrainki d. ul. Kolejowa

rystyczny dla wołyńskich miast i starego Kowla wygląd. W tej sytuacji ulica Niezależności (d. Łucka i Warszawska) czyni niestety wrażenie „potiomkinowskiej".

Fragment ul. Niezależności d. ul. Warszawska

Błędną na pewno decyzją sowieckich urbanistów było wciśnięcie w samo centrum miasta, w miejscu rozebranego kościoła św. Stanisława, stadionu sportowego bez zaplecza, zakładów „Sielmasz", znajdujących się w odległości około 4 km, a obok tych zakładów, na terenie starego cmentarza żydowskiego – centralnego domu kultury.[2] Świadczyć to tylko może o celowym zniszczeniu obiektów nadających niegdyś charakter miastu. Pomimo krytycznych uwag nie wolno nie doceniać ogromu pracy włożonej w jego odrodzenie. Centrum miasta obecnie w niczym nie przypomona dawnego Kowla. Główna ulica – Niezależności ma charakter wielkomiejski z nowoczesną architekturą, wśród której zachowało się trochę starych odrestaurowanych budynków, jak dawny gmach policji – obecnie szkoła, kinoteatr im. T. Szewczenki (d. „Oaza"), szkoły handlowej, apteki Friedrichsona na rogu ul. Mickiewicza, która to nazwa ulicy jest nie zmieniona. Ulica Kolejowa – to teraz Bulwar Łesi Ukrainki, zamknięty dla ruchu kołowego.

[2] Mieszkańcy nazywają go „domem na szkieletach".

Początek lat dziewięćdziesiątych wniósł historyczne zmiany. Już w 1989 r. pomimo oporu władzy sowieckiej zaczął się tworzyć Narodowy Ruch Ukrainy, przygotowywano pierwsze demokratyczne wybory. Burzliwe były następne lata, w który chukoronowaniem działań i wielowiekowej dążności licznych pokoleń jest powstanie niepodległej Ukrainy. 24 sierpnia 1991 r. jest tym znamiennym dniem dla Wołynia i Kowla, uroczyście odtąd obchodzonym.

W lipcu 1993 r. został zatwierdzony herb, pieczęć i sztandar miasta.

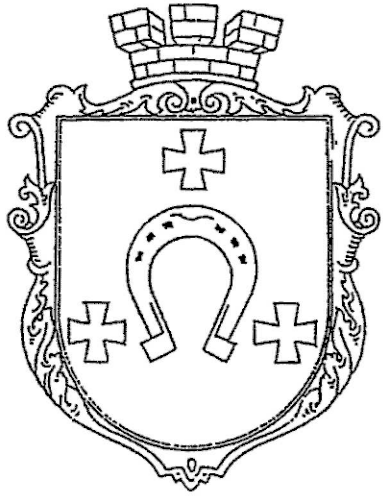

Współczesny herb miasta Kowla z 1993 r.

Kowel dzisiejszy – to miasto prawie osiemdziesięciotysięczne, zajmujące razem z przyłączonymi do niego osiedlami (Dubowa, Werbka, Wólka, Wrzosy) powierzchnię około 4700 ha (47 km^2), ważne komunikacyjne i administracyjne centrum Wołynia.

Jest tu 17 dużych przedsiębiorstw przemysłowych różnych branż – budowy maszyn i metalowej, materiałów budowlanych, rolno spożywczej, obróbki drewna, meblowej, odzieżowej i wiele przedsiębiorstw handlowych. Nadal nazywany jest miastem kolejarzy. Ma bezpośrednie połączenia kolejowe z Kijowem, Symfero-

Kościół parafialny w Kowlu

Sanatorium „Turia"

polem, Odessą, Moskwą, Lublinem, Brześciem, Charkowem, Lwowem, Czerniowcami oraz autobusowe z Łuckiem, Lwowem, Tarnopolem, Lublinem i Warszawą, a także lokalne. Ma swobodnie działające i rozwijające się narodowe ośrodki kultury – muzeum historyczne, kina, biblioteki, zespoły muzyczne, orkiestrę symfoniczną, ludowe zespoły artystyczne, własną prasę – „Wisti Kowelsziny" („Wiadomości Kowelskie"), działa ośrodek TV i radiostacja. Pełna i różnorodna sieć szkół ogólnokształcących, artystycznych i zawodowych oraz instytuty badawcze nadają miastu charakter także ośrodka naukowego, Czynny jest sobór, planowana jest budowa nowej cerkwi. 12 października 1996 r. został poświęcony w Kowlu, przeniesiony z Wiszenek nad Styrem zabytkowy, z 1711 r. drewniany kościół katolicki. Znajduje się przy dawnej ulicy Bolesława Limanowskiego.

Jeszcze bardziej jak dawniej ozdobą miasta jest Turia. Po jej spiętrzeniu powstał zbiornik o powierzchni 10 ha, ulubione miejsce wypoczynku i sportów wodnych. Między zalewem, a ul. Włodzimierską znajduje się sanatorium „Turia".

Jest to obecnie miasto otwarte i gościnne. Utrzymuje bliską współpracę z Chełmem Lubelskim. Gospodarze traktują je jako „okno na Europę".[3]

[3] Szczegółowe dzieje Kowla po 1944 r. i opis jego stanu obecnego znajdzie czytelnik w przewodnikach: KOWEL, Wyd. Lwów 1990 i MIASTO NAD TURIĄ (Misto nad Turieju), M. Welma, wyd. Kowelska Rada Miejska. 1995, z których niezależnie od autopsji korzystałem przedstawiając w krótkim zarysie ten okres i wygląd miasta. /E.R./

OPISY MIEJSCOWOŚCI

Nie pełna jest historia i nie mogło być rozwoju miasta bez udziału otaczających go, ściśle związanych z nim miejscowości. Nawet te bardzo małe lub mało znane i zapomniane miały bogatą przeszłość historyczną niegdyś większą od Kowla. Takim było na przykład Ratno, gród królewski i jeden z pierwszych powiatów.

Poniżej opisuję je w układzie alfabetycznym przyjmując za podstawowe nazwy wg „Mapy przeglądowej powiatu kowelskiego"[1], uzupełniając je o występujące w różnych okresach. Ich opis dotyczy zasadniczo stanu do 1939 r., z uwzględnieniem w niektórych zdarzeń historycznych do 1944 r.

Bucyń (Bucin, Buceń). Wieś w gminie Siedliszcze, przy szosie z Kowla do Brześcia, w odległości 25 km od Kowla i ok. 30 km na południe od Ratna, około 700 mieszkańców.

Były to dawne dobra Sanguszków z Niesuchojeży, później Jabłonowskich, Przesmyckich i Grudzińskiech, ostatnio Rosjan. Znajdował się tu murowany, empirowy kościół p.w. Oczyszczenia NMP, ufundowany w 1810 r. przez ks. Jabłonowską. W pobliżu znajduje się jezioro Piaseczyńskie, cel licznych wycieczek z Kowla. Przez Bucyń kursowały autobusy z Kowla do Ratna.

Czeremoszno. Wieś na terenie Czeremoszyńskich Błot, w gminie Powórsk. ok. 25 km na pn.-wsch. od Kowla. Około 950 mieszkańców.

---

[1] Zał. do „Studium powiatu kowelskiego" E. Rühle. Rocznik Wołyński t. V. Oprac. przez Wojskowy Instytut Geograficzny. 1937 r.

Rejon walk Legionów w 1915/1916 r. Po zatrzymaniu ofensywy rosyjskiej w lipcu 1916 r. w Czeremosznie skoncentrowane były pułki legionowe. We wsi znajdowała się stara drewniana cerkiew.

Datyń. Wieś nad Turią, siedziba gminy, w odległości 35 km na pn. od Kowla, ok. 20 km na zach. od Kamienia Koszyrskiego, miała ok. 800 mieszkańców.

Za czasów Kazimierza Wielkiego Datyń był grodem granicznym Ziemi Chełmskiej od strony Litwy, należącym do starostwa ratneńskiego. Według dawnych zapisów ludność miejscowa odznaczała się szczególnym wstrętem do kradzieży i złodziei. Stara legenda głosiła, że w Datyniu zakopano część skarbów królowej Bony, chroniąc je przed wywiezieniem do Włoch.

Dolsk (Stary Dolsk). Wieś w gminie Turzysk, 12 km na zach. od tej miejscowości, ok. 500 mieszkańców.

Było to stare gniazdo rodowe Dolskich herbu Kościesza. W XVII w. Dolsk należał do Wiśniowieckich, od XVIII w. do Moszyńskich, Ossolińskich, Orzeszków. Ostatnimi właścicielami byli Rzyszczewscy. Była to jedna z piękniejszych rezydencji magnackich na Wołyniu. Znajdował się tu XIX-wieczny pałac, w otoczeniu starego parku oraz neogotycki pawilon i empirowa cerkiewka i kaplica. W XVII w. znajdowała się w Dolsku drukarnia cyrylicka, w której wydano dzieło św. Tomasza a' Kempis „O naśladowaniu Chrystusa", najbardziej obok Biblii poczytne dzieło chrześcijańskie.

Hołoby. Wieś, siedziba gminy, 25 km na wsch. od Kowla, przy szosie do Łucka, około 1000 mieszkańców. Obok wsi znajdowała się kolonia złożona z 70 rodzin niemieckich.

Początkowo były to dobra Wilgów, Podhorodeckich, potem Ronikierów. Ozdobą wsi była cerkiew z 1783 r. i barokowy kościół p.w. Św. Michała Archanioła, wzniesiony w latach 1711-28 przez podstolego podlaskiego Józefa Jeruzalskiego. W 1786 r. kościół powiększono o dodatkowe kaplice. Zniszczony dwa lata później przez pożar, odbudowany został w 1793 r. Częściowo uszkodzony w 1916 r., został gruntownie odrestaurowany w l. 1929-30. Przy

kościele był zabytkowy budynek probostwa z XVIII w. o wyglądzie staropolskiego dworu. W czasie wojny 1812 r. w Hołobach kwaterowały wojska napoleońskie. Hołoby miały charakter miasteczka. Znajdowała się tu stacja kolejowa na linii z Kowla do Równego, młyn parowy, mleczarnia, restauracja i pokoje gościnne. Kursowały tędy autobusy z Kowla do Mielnicy.

W latach 1939-44 Hołoby zamieszkałe w znacznej części przez ludność polską dzieliły los wszystkich wołyńskich miejscowości. Do marca 1944 r. stacjonowali tu Niemcy. W nocy z 8/9 marca 1944 r. została tu przeprowadzona większa akcja, dowodzona przez mjra „Kowala" Jana Szatowskiego, której celem było zdobycie zapasów wojskowych nagromadzonych przez Niemców. W akcji brały udział bataliony „Jastrzębia", „Siwego" i „Trzaska" – 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK. Pomimo zadania Niemcom dużych strat akcja nie udała się w pełni z powodu przybyłej Niemcom silnej odsieczy z Kowla.

Karasin. Wieś w gminie Maniewicze, 18 km na pn. od tej miejscowości. Około 450 mieszkańców. W Karasinie i w pobliskiej Leszniówce (Leszniewce) spędzały zimę 1915/16 r. pułki I-Brygady Legionów Józefa Pilsudskiego.

Pomnik Łesi Ukrainki przed muzeum w Kołodeżnie

Kołodeżno (Kołodzieżno). Wieś w gminie Lubitów, 8 km od Kowla przy szosie do Łucka i kolei do Równego. W XVI w. należała do Milanowicz ks. Kurbskiego.

W Kołodeźnie spędziła dzieciństwo i młode lata wielka poetka ukraińska Łesia Ukrainka (Larysa Petrowna Kosacz, 1871-1913). Mieszkała tu z małymi przerwami od 1881 do 1907 r., pisząc swoje pierwsze utwory poetyckie. Tu odwiedzał ją Iwan Franko. Od 1949 r. w Kołodeźnie znajduje się „muzeum-sadyba" poetki.

Kortelisy (Kortylisy, Kortilieszy). Wieś w gminie Górniki, ok. 80 km na pn. od Kowla, 22 km od Ratna. Znana już w połowie XVI w., należała do starostwa ratneńskiego. Była tu szkoła i cerkiew, miała ponad 400 domów i około 2 tys. mieszkańców.

W rejonie Kortelis przebywało w dniach 25-26 maja 1944 r. zgrupowanie „Gromada" dowodzone przez mjra Jana Szatowskiego „Kowala" z 27 Wołyńskiej DP AK, po wyjściu z okrążenia z lasów szackich.

Koszary Stare (Koszer, Koszary). Siedziba gminy, wieś przy linii kolejowej do Chełma Lubelskiego, w odległości 14 km od Kowla.

Koszer (najstarsza nazwa) stanowił niegdyś centrum włości koszerskiej Sanguszków, do której na początku XVI w. należał Kowel, Niesuchojeże i Kamień Koszyrski. Włość obejmowała teren ok. 2 tys. km^2, od granicy starostwa ratneńskiego i Ziemi Chełmskiej, aż po Stochód. Po podziale włości Koszer wszedł do starostwa kowelskiego. Na początku XX w. miał około 120 domów i 760 mieszkańców.

Krymno. Siedziba gminy, duża wieś położona nad jeziorem Domasznem, 45 km na pn. od Kowla, 7 km na zach. od stacji kolejowej Krymno przy linii do Brześcia. Była to dawna królewszczyzna należąca do starostwa ratneńskiego. W Krymnie było około 3 tys. mieszkańców, dwie cerkwie i kaplica katolicka. Raz w roku odbywały się jarmarki.

17 lipca 1943 r. nacjonaliści ukraińscy wymordowali tu ludność polską zgromadzoną na nabożeństwie.

Kupiczów (Kupiczewo, Kupiaczów). Siedziba gminy, wieś położona na wydłużonym wzgórzu, około 25 km na pd. od Kowla.

Zamieszkała przez ludność w większości czeską oraz polską, żydowską i ukraińską. Przed 1939 r. liczyła ok. 2 tys. mieszkańców zajmujących się nie tylko rolnictwem. Był tu młyn parowy, garbarnia, browar, olejarnia, cegielnia i liczne warsztaty rzemieślnicze i sklepy – co nadawało mu charakter miasteczka.

Kupiczów był bardzo starą osadą. Początkowo należał do biskupów włodzimierskich. W XVI w. był własnością władyki Fiedosieja. W końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX w. należał do rodziny Zagórskich. Za udział w powstaniach 1830 i 1863 r. majątek został im odebrany przez władze carskie i rozparcelowany. Ziemi nie mogli kupować Polacy, dlatego włość ta została poddana kolonizacji. Około 1870 r. w Kupiczowie osiedliło się wiele rodzin czeskich, którym osada zawdzięczała swój rozwój. W Kupiczowie był kościół, cerkiew, kaplica husycka, szkoła, apteka, poczta i mieszkał i przyjmował lekarz.

W latach 1939-41 Kupiczów dzielił losy innych miast i wsi Wołynia. Od 1941 r. do listopada 1943 r. zajęty był przez Niemców. W sierpniu 1942 r. wymordowali oni przy współudziale ukraińskiej policji około 350 żydowskich mieszkańców wsi. Od listopada 1943 r. do 28 marca 1944 r. Kupiczów stanowił bazę polskich oddziałów partyzanckich i 27 Wołyńskiej DP AK. W tym czasie przetrwał napady UPA i niemieckie naloty lotnicze. W 1944 r. Kupiczów opuścili polscy, a w 1947 r. jego czescy mieszkańcy.

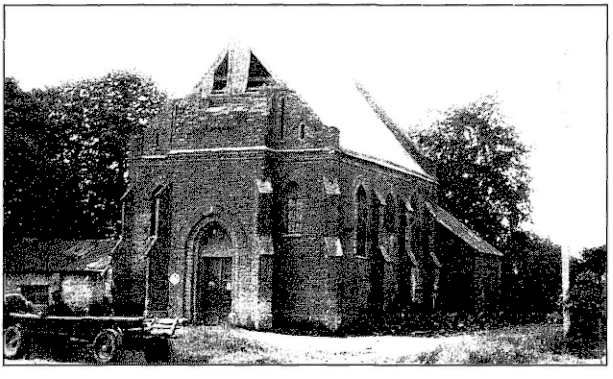

Kościół w Kupiczowie – obecnie śpichlerz. (fot E. R., 1992 r.)

Lubitów. Siedziba gminy, wieś oddalona od Kowla o 12 km, na szlaku do Łucka. Około 1000 mieszkańców, stacja kolejowa, we wsi drewniana cerkiew.

W latach 1938-39 powstało nad jeziorem Lubitowskim polskie lotnisko polowe, rozbudowane następnie w l. 1940-41. Znajdowały się tu wtedy olbrzymie zapasy bomb i paliwa lotniczego, które zostały zniszczone 26 czerwca 1941 r. przez ustępujące wojska sowieckie. Potworne detonacje zniszczyły częściowo wieś.

Maciejów (Maciejowce, Maciejowice, Macijów). Siedziba gminy, miasteczko liczące około 3 tys. mieszkańców, należące niegdyś do Ziemi Chełmskiej, 25 km na zach. od Kowla. przy linii kolejowej do Lublina.

Dawna siedziba Maciejowskich nadana im w XVI w. przez króla Zygmunta Augusta w zamian za wieś Łuków, którzy zbudowali tu zamek obronny, kościół p.w. św. Anny i renesansową cerkiew św. Paraski. Maciejów od 1557 r. posiadał prawa miejskie i prawo do jarmarków. Następnie należał do Wiśniowieckich, Sapiehów, a później Miączyńskich. Na początku XIX w. zbudowali oni na miejscu dawnego zamku empirowy pałac, w którym mieścił się ostatnio klasztor ss niepokalanek oraz szkoła powszechna i seminarium nauczycielskie.

W 1870 r. Maciejów miał 240 domów, ponad 1000 mieszkańców, w tym około 50% Żydów. Znajdowały się tu 2 kościoły, cerkiew, synagoga, łaźnia. Obok cerkwi była piękna drewniana dzwonnica, a z obiektów gospodarczych (przemysłowych) – browar, gorzelnia, cegielnia, 2 mydlarnie, 6 garbarni – także poczta, hotel, restauracja i liczne sklepy. Koło Maciejowa znajdowały się pokłady kaolinu.

W latach 1939-44 liczna ludności zmniejszyła się o połowę, na skutek zbrodniczej eksterminacji sowieckiej i niemieckiej. Stracili tu życie wszyscy żydowscy mieszkańcy miasteczka.

Od 1943 r. stacjonował w Maciejowie podległy okupantom batalion polskiej policji pomocniczej. 20 stycznia 1944 r. batalion ten pozostający w ścisłej konspiracji z władzami Polski Podziemnej, po uwięzieniu swoich niemieckich zwierzchników przeszedł w całości do formującej się 27 Wołyńskiej DP AK i brał udział w walkach na całym jej szlaku bojowym.

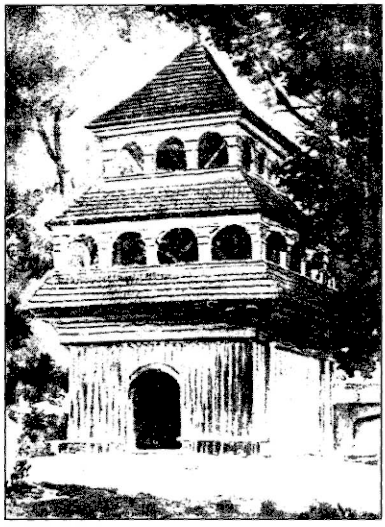

Dzwonnica w Maciejowie.

Maniewicze. Wieś nad rzeką Maniewką, siedziba gminy, 60 km na wsch. od Kowla, 9 km na pn. od osady przy stacji kolejowej o tej samej nazwie, przy linii z Kowla przez Sarny do Kijowa.

Maniewicze wraz z folwarkami – Karasin, Gródek, Czerewacha i Leśniewka należały do zamku łuckiego. Potem od XVI w. były własnością Chwalczewskich, Sanguszków, a następnie Floriana Zakarzewskiego. Ostatnio była to osada typu miasteczkowego mająca około 1200 mieszkańców. Była tu cerkiew i młyn. W latach 1915-16 był to teren walk Legionów. 7 lipca 1916 r. pod Maniewiczami został ranny Stefan Rowecki. Od 4 do 20 października 1915 r. stacjonował tu 6 pp III-Brygady Legionów. 17 lutego 1919 r. pod Maniewiczami odbyła się potyczka oddziału polskiego z jednostką Armii Czerwonej, która uznawana jest przez historyków za pierwsze starcie w wojnie polsko-sowieckiej 1919-20 r.

Niedaleko stacji Maniewicze znajdował się drewniany kościół p.w. Przemienienia Pańskiego, zbudowany w 1915 r. jako kaplica wojskowa oraz cmentarz poległych legionistów i żołnierzy innych narodowości. Przed ostatnią wojną znajdowało się tu sanatorium przeciwgruźlicze dla dzieci.

Obecnie w Maniewiczach zamieszkuje około 50 osób narodowości polskiej, należących do Towarzystwa Kultury Polskiej działającego na Wołyniu.

Mielnica. Miasteczko w gminie Wielick, położone 30 km na wsch. od Kowla, 10 km na pn. od stacji kolejowej Hołoby. Bardzo stara osada, już w XIV w. była miastem.

W 1650 r. dobra mielnickie należały do Kaszowskich, później Grocholskich. W XIX w. do Korzeniowskich, Radziszewskich następnie Czarneckich. W 1870 r. Mielnica miała 420 mieszkańców, przed 1930 r. już około 2400, z tego 1/3 Żydów. Przed I wojną światową była bogatym miasteczkiem, posiadała cerkiew, synagogę i kościół. Pierwszy drewniany kościół powstał przed rokiem1705, w 1749 zbudowano nowy murowany, który w 1873 r. został zamknięty, a potem zamieniony na cerkiew. W kościele tym znajdował się obraz Matki Boskiej, który rzekomo miał Sobieski w czasie wyprawy wiedeńskiej w 1683 r. oraz obraz św. Franciszka z XVIII w., namalowany przez Szymona Czechowicza.

W Mielnicy był browar, cegielnia, 2 młyny, olejarnia, warsztaty rzemieślnicze i sklepy. Miasteczko, w tym kościół było bardzo zniszczone przez Niemców w 1916 r. Przed 1939 r. do Mielnicy kursowały autobusy z Kowla przez Hołoby.

W czasie okupacji niemieckiej 1941-43 r. zostali wymordowani wszyscy mielniccy Żydzi. W 1943 r. ofiarą Niemców i nacjonalistów ukraińskich padło ponad 280 osób narodowości polskiej.

Milanowicze (Milanowo, Milanowiec, Miełanowiec). Wieś o charakterze miasteczkowym w gminie Stare Koszary, około 1500 mieszkańców, położona 20 km na zach. od Kowla i 10 km na pd.-wsch. od Maciejowa.

W XVI w. należała do A. Kurbskiego. Ustawa z 1550 r. Piotra Chwalczewskiego podkomorzego kaliskiego stanowi o powinnościach Milanowicz względem starostwa kowelskiego. Przywilej z 1646 r. wprowadza targi w każdy poniedziałek i jarmarki na Wniebowstąpienie, św. Piotra i Pawła i święto Pokrowy. Jarmarki trwały cały tydzień. W 1650 r. Milanowicze należały do Opalińskich.

W XVII w. miasteczko było bardzo zniszczone i zubożone wskutek wojny i nie podniosło się już do XVIII w. Do włości milanowskiej należały: Olszanica, Zielowo, Turowice (Turowicze), Klewiecko, Chodowice, Paryduby i Siedliszcze.

W Milanowiczach znajdowała się cerkiew i ślady zamku A. Kurbskiego. Przed 1939 r. były tu przechowywane dokumenty nadania przywilejów królewskich Władysława IV, Jana Kazimierza i Augusta II Mocnego.

Moszczona (Moszczana, Moszczony). Wieś cerkiewna w gminie Stare Koszary około 10 km na pn.-zach. od Kowla. Według lustracji z 1628 r. odbytej na polecenie królewskie przez kasztelana radomskiego Samuela Słupeckiego należała do starostwa kowelskiego.

W pobliżu Moszczony znajdowała się żwirownia, do której była doprowadzona bocznica kolejowa od stacji przy linii brzeskiej.

Myzowo (Mizów, Mazow, Mezowa, Miezowo). Wieś cerkiewna w gminie Siedliszcze, należąca do starostwa kowelskiego. Położona 20 km na pn.-zach. od Kowla, w pobliżu linii kolejowej do Brześcia. Miała około 1800 mieszkańców.

W pobliżu (4 km na pd.) w miejscowości Szajno był cmentarz wojenny z czasów wyprawy Napoleona na Moskwę w 1812 r.

Niesuchojeże. Siedziba gminy, miasteczko nad Turią, 20 km na pn. od Kowla przy trakcie do Kamienia Koszyrskiego, około 2 tys. mieszkańców.

W XVI w. Niesuchojeże należały do klucza dóbr Sanguszków, którzy tutułowali się „książętami na Niesuchojeżach i Łokaczach". W 1650 r. przeszły na własność Sapiehów. W 1870 r. było tu 99 domów i 730 mieszkańców, browar i gorzelnia, odbywały się 4 jarmarki. Miały Niesuchojeże swoją cerkiew i synagogę. W czasie okupacji niemieckiej 1941-43 wszyscy Żydzi zostali wymordowani.

Ossa. Wieś w gminie Turzysk, około 30 km na pd. od Kowla i 10 km na zachód od Kupiczowa, około 1000 mieszkańców. Była tu szkoła i cerkiew.

W 1944 r. był to teren działania i miejsce postoju dowództwa i sztabu 27 Wołyńskiej DP AK. 12 lutego 1944 r. w Ossie został wydany rozkaz o powstaniu dywizji, której dowództwo objął pplk. dypl. Jan Wojciech Kiwerski ps. „Oliwa".

Ozierany (Jezierzany, Jeziorany). Miasteczko w gminie Kupiczów, 10 km na wsch. od tej miejscowości, 25 km na pd. od Kowla, miało około 1300 mieszkańców, przeważnie Ukraińców i Żydów.

Były to dawne dobra biskupie, później Zagórskich. Znajdowała się tu cerkiew i synagoga, młyn parowy, sklepy i warsztaty rzemieślnicze. W sąsiedztwie były kolonie czeskie i niemieckie. W Ozieranach jeszcze w XIX w. odbywały się 3 jarmarki w roku.

Powórsk (Powursk, Poworsko, Poworsk). Siedziba gminy, wieś w pobliżu Stochodu, 32 km na wsch. od Kowla, przy linii kolejowej do Sarn, około 1000 mieszkańców. Była tu cerkiew i drewniany kościół zbudowany w latach 1931-36.

Na północ od wsi znajdował się poligon artyleryjski 27 dywizji piechoty.

Radowicze. Wieś w gminie Turzysk, około 20 km na pd. od Kowla. W 1545 r. była własnością wdowy Stadnickiej, która miała obowiązek utrzymywania w zamku włodzimierskim 1 horodni.

W 1943 r. ośrodek samoobrony polskiej i teren działania OP „Jastrząb".

Rokitnica (Rakitnica). Wieś w gminie Lubitów nad rzeczką Woronką (dopływ Turii), około 15 km na pd.-wsch. od Kowla. Niegdyś należała do biskupów włodzimierskich.

18 marca 1944 r. nad Woronką nastąpiło pierwsze spotkanie oddziału 27 Wołyńskiej DP AK i Armii Czerwonej.

Ratno. Miasto w powiecie kowelskim, położone 52 km na pn. od Kowla przy szosie brzeskiej, między bagnistymi ramionami Prypeci. Miało około 5 tys. mieszkańców trudniących się rolnictwem, rybołóstwem i rzemiosłem. Między Kowlem a Ratnem kursowały autobusy.

Była to bardzo stara osada na pograniczu księstwa włodzimiersko-wołyńskiego, znana już w XIII w. W pierwszej połowie Ratno było pod władzą litewskiego ks. Lubarta, a od 1366 r. na podstawie ugody Kazimierza Wielkiego z Litwą należało do Ziemi Chełmskiej. Po III rozbiorze Polski zostało włączone do Wołynia. Od 1420 r. Ratno posiadało prawa miejskie. W XV-XVI w. było miastem znaczącym z dużą ilością rzemieślników. Od XVI w. Ratno było starostwem niegrodowym. W jego skład wchodziło 21 okolicznych wsi i liczne folwarki.

Pod miastem na wzgórzu nad Prypecią znajdował się zamek otoczony rozlewiskami rzeki i rozległymi moczarami. Z miasta prowadziły trakty do Brześcia i Kowla oraz do Kobrynia i Kamienia Koszyrskiego. Przed 1504 r. był tu już pierwszy kościół i cerkiew.

Na początku XVII w. miasto musiało być zniszczone lub bardzo zubożałe, co można wnioskować z treści przywileju króla Zygmunta III, z 21 maja 1615 r. – *...mając osobliwszy wzgląd i miłościwe baczenie na tak wielkie zniszczenie miasta Ratna – pozwala mu szafowanie na własną korzyść gorzałką, pod obowiązkiem składania pewnej opłaty do zamku (...) Do tego by w młodzi miejskiej reformacja była i ćwiczenie nauki i bojaźni bożej, na bakałarza lackiego przy kościele mieszkającego, któryby uczył dzieci, z tejże gorzałki powinni dawać na każdy rok dwiema ratami fl. 40 polskich /.../ Nadto do szpitala polskiego, który będzie znowu budowany, do rąk tego kto będzie starszym nad niem, co rok tejże gorzałki po fl. 20 polskich dawać winni będą.*[2]

W 1628 r. posesorem starostwa ratneńskiego był Mikołaj Sieniawski podczaszy koronny. W 1771 r. Ratno należało do Aleksandra Lubomirskiego. Na sejmie w 1773-75 r. dobra te zostały nadane spadkobiercom Wincentego i Katarzyny z Sosnowskich Platerów. W 1784 r.został tu zbudowany przez ks. Faliszewskiego murowany kościół p.w. Św. Krzyża.

W 1870 r. miasto miało 458 domów i około 2100 mieszkańców (w tym 2/3 Żydów). Były wtedy 3 cerkwie, kościół, synagoga, 20

[2] Wg. „Słownika geograficznego ..., dz. cyt. t. IX, str. 542.

sklepów, odbywały się w roku 3 jarmarki. W latach wojen 1914-20 miasto podupadło, było w nim tylko 348 domów, natomiast w 1931 r. już 498 i około 5 tys. mieszkańców.

W czasie ostatniej wojny (1939-44) ponad połowa ludności miasta, w tym 40 rodzin polskich została zamordowana przez Niemców i ukraińskich nacjonalistów.

Ružyn (Różyn). Wieś w gminie Stare Koszary, 15 km na pd.-zach. od Kowla. Dawna własność kniaziów Różyńskich, ostatnio dobra Siemiątkowskich. W Ružynie była cerkiew i kaplica katolicka. W 1943 r. zostało tu zamordowanych przez Niemców i nacjonalistów ukraińskich około 50 Polaków.

Świniarzyn (Świnaryn, Świniaryn). Duża wieś w gminie Kupiczów, w pobliżu źródeł Stochodu, 7 km na pd. od Kupiczowa.

Świniarzyn w XVI w. należał w połowie do zamku łuckiego, w połowie do włodzimierskiego, co zostało stwierdzone podczas rewizji zamku łuckiego w 1545 r. Stanowił własność Piotra Manetycza, następnie podskarbiego Bohusza, w 1570 r. Michała Działyńskiego, w 1583 r. Aleksandra Prońskiego – starosty łuckiego. Potem wszedł w skład ordynacji Ostrogskich. W Świnarzynie była cerkiew i wiatrak.

W 1943-44 r. we wsi i w lasach świniarzyńskich była silna baza UPA, zdobyta 2 lutego 1944 r. przez sowieckich partyzantów i 27 Wołyńską DP AK.

Trojanówka. Wieś o cechach miasteczka w gminie Maniewicze, około 45 km na wsch. od Kowla, 5 km na pn. od stacji kolejowej Trojanówka przy linii z Kowla przez Sarny do Kijowa. Miała około 1500 mieszkańców, szkołę, cerkiew, synagogę oraz gorzelnię, sklepy i warsztaty rzemieślnicze.

Trojanówka znajdowała się na terenie ciężkich walk w latach 1915-16, w których udział brali polscy legioniści. Był to też teren bardzo aktywnej działalności partyzantki sowieckiej w latach 1942-44.

Turzysk (Turzyńsk, Turzymsk, Turyjsk, Turejsko). Siedziba gminy, miasteczko nad Turią przy trakcie włodzimierskim, 18 km

na pd.-zach. od Kowla. Stacja kolejowa na linii z Kowla przez Włodzimierz Wołyński do Lwowa. Miało około 3 tys. mieszkańców, w większości Żydów.

Turzysk jako osada wspominany był w ruskich latopisach już w 1097 r. W 1205 r. został zniszczony przez Litwinów i Jaćwingów, od 1340 r. należał do Litwy, w 1366 r. został przyłączony do Polski. Stanowił królewszczyznę należącą do zamku włodzimierskiego. Należało do niego 15 siół. W 1516 r. Zygmunt I Stary nadał tę majętność Sanguszkom. Sanguszkowie siłą i zdradą przywłaszczyli sobie okoliczne miejscowości, ustanowili myto. W końcu XVI w. Turzysk przeszedł do Zasławskich, w 1692 r. do Lubomirskich, od 1773 r. do Ossolińskich. Na początku XIX w. stanowił własność Moszyńskich, od 1842 r. Szembeków, później Oskierków. W 1652-53 r. w Turzysku odbył się sejmik województwa wołyńskiego. W 1773 r. Turzysk otrzymał prawo organizowania jarmarków, które odbywały się: 6 stycznia, 9 maja, 6 sierpnia i 6 grudnia.

W 1700 r. został wzniesiony kościół murowany p.w. św. Franciszka Salezego, fundowany przez Teofilę Lubomirską, a w 1773 r. Ossolińscy zbudowali pałac. W XVIII w. zbudowano murowaną cerkiew, pierwotnie unicką, którą Szembekowie przebudowali w 1845 r. Istniały jeszcze dwie cerkwie drewniane – z 1662 i z 1859 r. W Turzysku był kiedyś monaster Michajłowski, którego własnością była wieś Michajłowiec. W końcu XIX w. Turzysk miał 206 domów, 1226 mieszkańców, 3 cerkwie, kościół, kaplicę, 2 żydowskie domy modlitwy, szkołę ludową, 30 sklepów, 24 rzemieślników, 4 wiatraki, młyn.

Ostatnia wojna (1939-44) spowodowała wyniszczenie ludności, zburzenie zabytkowych budowli i części miasteczka. W grudniu 1942 r. Niemcy wymordowali ludność żydowską.

20 marca 1944 r. Turzysk został zdobyty i na krótko opanowany przez wojsko sowieckie i współdziałającą 27 Wołyńską DP AK. Dopiero 2 czerwca 1944 r. Niemcy zostali ostatecznie wyparci z Turzyska.

Wielick. Siedziba gminy, wieś położona około 40 km na wsch. od Kowla, 13 km od stacji kolejowej Hołoby. Miała około 800 mieszkańców.

Była to bardzo stara osada, gniazdo kniaziowskie. Książe litewski Świdrygiełło nadał dobra wielickie kniaziowi Hrehorowi Kozanowiczowi. Nadanie to później zostało potwierdzone przez króla Zygmunta I Starego w 1525 r. W 1545 r. stanowi już własność ks. Mikołaja Welickiego, a w 1663 r. Mikołaja Melińskiego – podsędka łuckiego, a następnie ks. Józefa Sapiehy. W 1802 r. Wielick został sprzedany Ignacemu Łobaczewskiemu, który w 1804 r. postawił tu unicką cerkiew. Następną zbudowano w 1875 r. Za czasów Sapiehów do dóbr wielickich należały jeszcze wsie: Arsenowicze, Litohoszcz, Podlisy, Sielce i Uhły – później jeszcze Janówka.

W pobliżu Wielicka znajdowały się trzy niemieckie cmentarze z 1-wojny światowej. 18 marca i 24 kwietnia 1943 r. w Wielicku zostało zamordowanych przez Niemców i ukraińską policję około 100 Polaków.

Wielimcze (Wielemcze, Wielimie, Wielemno, Wilemno). Wieś w gminie Datyń, między Ratnem, a Kamieniem Koszyrskim, około 2 tys. mieszkańców. W 1570 r. własność Romanowej Hulewiczowej. Według lustracji z 1629 r. należało do starostwa ratneńskiego.

Wyżwa (Wizwa, Wyszwa, Wyzwa). Miasteczko nad Wyżówką w gminie Siedliszcze, 30 km od Kowla, przy linii kolejowej do Brześcia, około 3 tys. mieszkańców.

Bardzo stara osada, potem wieś należąca do kn. Wasyla Michajłowicza Sanguszki. W 1543 r. została nabyta przez królową Bonę, która w 1548 r. nadała jej przywileje miejskie, a w 1553 r. różne dochody. Zygmunt August przywilejem nadanym w Piotrkowie przyznaje miastu prawo targów w niedziele i jarmarków na Boże Narodzenie. W 1564 r. otrzymuje Wyżwę wraz z królewszczyzną kowelską Andriej Kurbski, a w końcu tego wieku Bohdan Michajłowicz Siemaszko. W 1633 r. Władysław IV potwierdza poprzednie nadania i swobody, a następnie Krzysztof Opaliński – starosta kowelski pozwala Żydom mieć bożnicę, cmentarz i łaźnię, także szpital i prawo handlu, pędzenia gorzałki i sycenia piwa. W końcu XIX w. Wyżwa miała 406 domów, 2476 mieszkańców, 2 cerkwie, synagogę, 2 sklepy, 3 wiatraki i 2 jarmarki. W Wyżwie do

XX w. zachowały się ślady zamku Kurbskiego. 5 km na pn. znajdowała się wieś Stara Wyżwa należąca do miasta.

16 października 1943 r. w Wyżwie zostało zamordowanych przez UPA – 16 Polaków.

Zabłocie (Zabołocie). Siedziba gminy, wieś położona wśród bagien w pobliżu największego wołyńskiego jeziora Turskiego (pow. 12,96 km^2), 55 km na pn. od Kowla, stacja kolejowa przy linii do Brześcia. Około 1800 mieszkańców.

Niegdyś dobra Krasickich, później Szostaków. We wsi była cerkiew drewniana z 1795 r., szkoła, sklepy, warsztaty rzemieślnicze oraz duży tartak, który miał własną kolej wąskotorową do rejonu lasów szackich.

Zamszany. Wieś nad Wyżówką w gminie Datyń, około 12 km na pd. od Ratna, przy szosie Kowel-Brześć. Około 2500 mieszkańców. Należała niegdyś do starostwa ratneńskiego. Była tu stacja pocztowa, szkoła i cerkiew.

W sierpniu 1943 r. nacjonaliści z UPA wymordowali w Zamszanach 75 rodzin polskich, około 280 osób.

Zasmyki. Wieś w gminie Lubitów, około 15 km na pd. od Kowla. Wieś była rozciągnięta na przestrzeni prawie 5 km, miała około 100 domów.

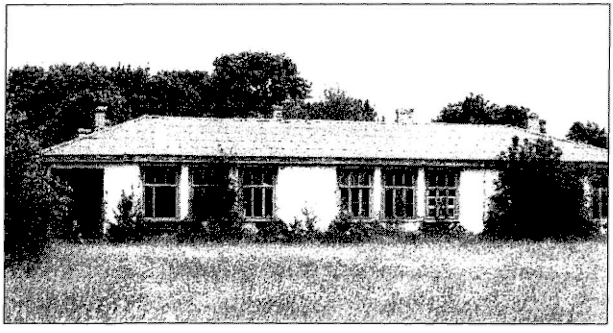

Budynek szkoły w Zasmykach z przed 1939 r. (fot. E. R., 1992 r.)

Była to jedna z nielicznych wsi zamieszkałych w zdecydowanej większości przez Polaków, którzy mieli tu własne organizacje społeczne, jak: Związek Rezerwistów, Związek Strzelecki, Kółko Rolnicze, drużynę „Orląt", zespół teatralny. Była szkoła powszechna. Przed wojną rozpoczęto budowę kościoła, której nie dokończono do 1939 r. Jako wieś polska była szczególnie prześladowana w latach 1939-41 i zagrożona przez UPA w latach 1942-44.

Zasmyki były jednym z najaktywniejszych ośrodków samoobrony polskiej, symbolem odwagi i przetrwania. Od sierpnia 1943 r. były bazą OP „Sokół" i OP „Jastrząb", a od stycznia 1944 r. jednym z ośrodków koncentracji i organizacji 27 Wołyńskiej DP AK. 19 stycznia 1944 r. na Zasmyki napadli Niemcy, którzy spalili część wsi i zabili 6 osób. Zdecydowany opór stawili Niemcom i zadali im dotkliwe straty żołnierze powstającej dywizji. W literaturze (p. bibliografia) dotyczącej akcji „Burza" na Wołyniu i działań 27 WDP AK są obszerne relacje i opisy bohaterskiej postawy tej wsi.

Obecnie w Zasmykach znajduje się odnowiony i poświęcony w 1992 r. cmentarz wojenny 27 WDP AK i zamordowanych mieszkańców wsi i okolic.

Groby żołnierskie na cmentarzu w Zasmykach. (fot E. R., 1992 r.)

POSŁOWIE

Oddaję do rąk czytelników tę pracę będącą wynikiem długiego namysłu (i „odwagi"), zdając sobie sprawę z jej niedoskonałości i mam gorącą prośbę aby traktować ją odpowiednio do założonej formy i rangi. Jest to bowiem tylko rodzaj przewodnika krajoznawczego, którego celem jest wprowadzenie Czytelnika w zamierzchłe – jak też i nowsze czasy, pokazanie miasta „którego już nie ma".

Zawarte w nim treści stanowią przypomnienie tego co o naszym mieście zapisano, niejednokrotnie bardzo dawno temu, przez kompetentnych kronikarzy, historyków i badaczy. To wszystko można znaleźć w dziesiątkach dzieł, książek, dokumentów i fotografii, z których czerpałem z całą radością. Dowodem bibliografia. Pozwoliłem sobie także na włączenie wspomnień o zdarzeniach osobiście mnie – a napewno i niektórym Czytelnikom znanych – lecz dotychczas nie opisanych. O wszystkim nie napisałem, wiele faktów mniej istotnych lub budzących wątpliwości co do ich prawdziwości pominąłem, do źródeł innych nie dotarłem. W opisie, który ma charakter nieco osobisty, może emocjonalny – a więc subiektywny znajduje się także wiele zdarzeń pozornie mało ważnych, obrazujących jednak tworzącą się tu cząstkę naszej historii.

Bardzo mało pozostało już „prawdziwych" Wołyniaków, zwłaszcza mieszkańców Kowla, jednak przede wszystkim im oddaję to – co pisałem z wielkiej tęsknoty we Wrocławiu – a skończyłem AD 1998.

Pomogło mi w tym wiele przyjaznych osób, im więc też składam podziękowanie – szczególnie Kolegom ze szkolnej kowelskiej

ławy i towarzyszom broni z 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, tym którzy udostępnili mi swoje fotografie i plany, recenzentom.

ANEKSY

Kalendarium ważniejszych wydarzeń w dziejach Kowla

1000-700pne – istniała starożytna osada
X-XII w. – istnienie osady i gródka na terenie późniejszego miasta
XIII w. – istniał tu klasztor czerńców
1. p. XIV w. – pierwsza wzmianka o Kowlu od pocz. XIV w. – należał do powiatu włodzimierskiego, własność Sanguszków
1327 – był już pierwszy zamek
1420 – Władysław Jagiełło przyjmował tu posłów husyckich
1505 – zbudowanie przez Sanguszków pierwszej cerkwi
24.XII.1518 – nadanie przez Zygmunta I-Starego ks. Wasyłowi Sanguszce przywileju założenia miasta
1525 – powstanie starostwa kowelskiego
1536 – miasto przechodzi na własność królowej Bony
ok. 1540 – wzniesienie soboru p.w. Zmartwychwstania Pańskiego
1p. XVI w. – istniała już szkoła cerkiewna
XVI w. – miasto posiada prawo do jarmarków i komorę celną
– powstał nowy zamek
– wzniesiono cerkiew p.w. Ofiarowania Matki Boskiej
– zbudowano cerkiew klasztorną p.w. Św. Trójcy nad Turią koło Werbki
1549 – z nadania królowej Bony starostą kowelskim został Bohdan Michajłowicz Siemaszko; z tego okresu pochodzi pierwszy herb miasta
1557 – Kowel ponownie stanowi własność królewską
1564 – król Zygmunt II-August nadał starostwo kowelskie ks. Andriejowi Kurbskiemu
1583 – zmarł ks. A. Kurbski, pochowany w cerkwi pod Werbką
1590 – miasto odebrane Siemaszkom przeszło na własność królewską
1591 – budowa pierwszego kościoła katolickiego p.w. Św. Anny

1611 – potwierdzenie przez Zygmunta III-Wazę praw miejskich
1618 – „napisanie przywileju" dla kowelskiego rzemiosła
1628-29 – lustracja Wołynia i potwierdzenie przywilejów królewskich
1646 – po śmierci Stanisława Koniecpolskiego Kowel przechodzi na własność Krzysztofa Opaliäskiego
1648-54 – kozackie wystąpienia powstańcze
1652-53 – pod Kowlem stacjonują wojska hetmana Stanisława Potockiego
XVII w. – wzniesienie cerkwi p.w. Podwyższenia Krzyża
– istnienie w mieście pierwszej synagogi
– starcia w mieście na tle religijnym
1707 – zapis o istnieniu ratusza
1718 – spłonął sobór p.w. Zmartwychwstania Pańskiego
1767 – ustanowienie nowych jarmarków
1771 – oddanie miasta w dzierżawę Dymitrowi Jabłonowskiemu
1773 – nadanie przez sejm w dziedzictwo miasta królowi Stanisławowi Poniatowskiemu
1775 – odstąpienie miasta przez króla hetmanowi Wacławowi Rzewuskiemu
1788 – miasto posiada 407 „dymów" i około 2 tys. mieszkańców
1795 – po trzecim rozbiorze Polski miasto przechodzi we władanie Rosji
XVIII w. – powstanie cmentarza żydowskiego
1812 – bitwa nad Turią między wojskami francuskimi, a rosyjskimi
1831 – epidemia cholery w mieście
– starostwo kowelskie odebrane Rzewuskim przez władze carskie
1846 – w Kowlu działa „komisja archeologiczna" z udziałem Tarasa Szewczenki
1854 – budowa nowego kościoła na miejscu zniszczonego poprzedniego z XVI w.

2 p.XIX w. – budowa kolei łączących Kowel z Kijowem, Brześciem, Lublinem i Równem
1897 – wzniesienie cerkwi p.w. Św. Mikołaja przez Kingsburski Pułk Dragonów
XIX w. – budowa drugiej synagogi, rozwój miasta, w 1893 r. ok. 15 tyś. mieszkańców
1905 – wystąpienia antyrządowe
1907 – ukończenie budowy nowego dworca kolejowego
23 VIII 1915 – zajęcie miasta przez Niemców
6. IX. 1915 – wejście do Kowla 5 pp leg. „Zuchowatych"
IX. 1915 – przyjazd 4 i 6 pp leg.
1915-18 – Kowel miasto przyfrontowe
– działalność ukraińskiego komisariatu strzeleckiego
– powstanie jednostki POW
1916 – w Kowlu przebywał Józef Pilsudski
1919 – miasto wróciło do Polski
V. 1920 – obroną Kowla dowodzi kpt. Stefan Rowecki, stacjonuje tu dowódca frontu Edward Rydz-Śmigły
4 VIII 1920 – Kowel zajęty przez Armię Czerwoną
IX. 1920 – miasto zdobyte przez Wojsko Polskie
X. 1920 – 50 pp przeniesiony na stałe m.p. do Kowla
1920-39 – przynależność do Rzeczypospolitej Polskiej, odbudowa miasta, roswój przemysłu, komunikacji, szkolnictwa
1922-35 – budowa kościoła „Pomnika"
1923, 1927, 1935 – strajki robotnicze
1926-39 – rozwój przestrzenny miasta, powstanie Drugiego Kowla
1929 – krótki pobyt prezydenta Ignacego Mościckiego
10 VIII 1931 – zmarł ks. inf. Feliks Sznarbachowski
14-16 VIII 1939 – mobilizacja 27 DP, wyjazd na Pomorze
1 IX 1939 – wybuch wojny, pierwszy nalot niemiecki na miasto
10-17 IX 1939 – ciężkie naloty bombowe na miasto, liczne ofiary i zniszczenia
20 IX 1939 – zajęcie Kowla przez Armię Czerwoną, początek okupacji sowieckiej
luty 1940 – pierwsze deportacje ludności do ZSRR

1939-41 – okres okupacji sowieckiej, aresztowań i wywożenia więźniów i ludności, terror NKWD
1939-40 – powstanie pierwszych polskich organizacji konspiracyjnych
22 VI 1941 – wybuch wojny niemiecko-sowieckiej
26 VI 1941 – ostatni dzień ewakuacji sowieckiej, zniszczenia, masakra więźniów przez NKWD
27 VI 1941 – walki o miasto, bombardowanie artyleryjskie
28 VI 1941 – wkroczenie wojsk niemieckich, początek okupacji niemieckiej
1941 – początek działalności konspiracyjnej ZWZ-AK
VIII 1942 – mord kowelskich Żydów
III 1943 – ucieczka policji ukraińskiej
VIII 1943 – początek mordów ludności polskiej w powiecie przez UPA, ucieczka ludności ze wsi do miasta
1941-44 – okres okupacji niemieckiej, terror, zniszczenia i mordy ludności
15 I 1944 – rozkaz mobilizacyjny d-cy Okręgu AK Wołyń
15-16 I 1944 – wyjście dowództwa i zakonspirowanych oddziałów na miejsce koncentracji w rejonie Zasmyk i Kupiczowa
18 III– 5VII 1944 – miasto oblężone przez Armię Czerwoną, długotrwałe walki o Kowej, całkowite zniszczenie miasta
18 VII 1944 – natarcie z pod Kowla 1-Frontu Białoruskiego i 1-Armii WP na kierunku warszawskim
2 VIII 1944 – powołanie Zarządu Miejskiego w wyzwolonym Kowlu
XI. 1946 – rozpoczęcie pracy w odbudowanych warsztatach wagonowych
1947 – uruchomienie warsztatów parowozowych
1947 – początek budownictwa mieszkaniowego, otwarcie nowych szkół, przychodni, szpitala
1966-70 – budowa wielkich obiektów przemysłowych
1989 – powstanie Narodowego Ruchu Ukrainy
24 VIII 1991 – powstanie niepodległej Ukrainy.

Słowniczek biograficzny

Słowniczek zawiera nazwiska postaci historycznych związanych bezpośrednio z Wołyniem i Kowlem – również tych, które w różny sposób zapisały się w historii lub pamięci mieszkańców. Chociaż w opisie nazwiska te pojawiają się nieraz wielokrotnie, osobne wzmianki pozwolą na ich lepsze poznanie.[1]

Bach-Zelewski Erich von dem (1899-1972), gen. SS, od 1943 r. pełnomocnik d/s zwalczania partyzantki w okupowanej Europie. W marcu 1944 r. wyznaczony na dowódcę Festerplatz Kowel (obrony Kowla), uniknął jednak tej funkcji. Później d-ca oddziałów niemieckich tłumiących Powstanie Warszawskie. W 1962 r. skazany za zbrodnie wojenne na dożywotnie więzienie.

Banach Kazimierz ps. „Kamil" (1904-85), nauczyciel, prezes Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici", działacz ruchu ludowego, szef sztabu KG. BCh, delegat rządu na okręg wołyński.

Bandera Stepan (1908-59), ukraiński działacz polityczny, od 1929 r. w OUN, 1934-39 więziony za współudział w zamachu na min. Bronisława Pierackiego. W 1940 r. przywódca jednej z frakcji OUN („banderowcy"), 1941-44 internowany przez Niemców, po wojnie na emigracji, zamordowany w Monachium przez agenta sowieckiego.

Batu-Chan (zm. ok. 1255), wnuk Czyngis-chana, władca państwa mongolskiego od 1227 r., spustoszył i uzależnił Ruś w l. 1237-40, najechał Węgry i Polskę 1241-42, założyciel Złotej Ordy.

Bąbiński Kazimierz ps. „Luboń" (1895-1970), pułkownik, 1914-17 w Legionach Polskich, następnie w POW, od 1918 r. w WP, 1938-39 d-ca 5 pp. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r.,

---

[1] Dane zaczerpniete z encyklopedii i leksykonów oraz bardziej szczegółowych zródel (p. Bibliografia)

od listopada 1939 r. w konspiracji. 1942-44 komendant okręgu AK Wołyń, organizator i pierwszy dowódca 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, następnie w kadrowej organizacji wojskowej „NIE" („Niepodległość") powstałej w 1944 r. do walki z Armią Czerwoną. 1945-47 i 1947-53 więziony. Odznaczony Złotym Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Berling Zygmunt (1896-1980), generał, żołnierz Legionów Polskich, 1918-39 w WP. 1939-41 internowany w ZSRR. Współorganizator i d-ca 1-Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, następnie 1-Korpusu i 1-Armii WP. do X. 1944 r. Po 1944 r. działacz polityczny.

Bolesław Chrobry (967-1025), syn Mieszka I, książe polski od 992 r., król od 1025 r. W roku 1013 i 1018 interweniował na Rusi w czasie walk o tron kijowski, przyłączył do Polski Grody Czerwieńskie.

Bolesław IV Kędzierzawy (1121 lub 1122-1173), syn Bolesława Krzywoustego, książe mazowiecki od 1138 r., zwierzchni książe Polski od 1146 r. W 1149 r. bawił na zamku w Łucku jako sprzymierzeniec ks. Włodzimierza.

Bolesław II Śmiały (Szczodry) (1041 lub 1042-1082), syn Kazimierza I-Odnowiciela, książe polski od 1058 r., król od 1076. Interweniował zbrojnie w sprawach dynastycznych na Węgrzech i w 1069 r. na Rusi. Zmarł na Węgrzech.

Bona (Bona Sforza d'Aragona) (1494-1557), druga żona Zygmunta I-Starego, królowa Polski od 1518 r., rzeczniczka władzy monarszej, dążyła do odzyskiwania dóbr królewskich – szczególnie na Wołyniu, prowadziła wzorową gospodarkę w państwie. Jej własnością od 1536 r. był m.in. Kowel.

Broniewski Władysław (1897-1962), poeta, żołnierz 5 pp Legionów, tzw. „Zuchowatych", walczył w 1916 r. na Wołyniu, był w Kowlu.

Brusiłow Aleksiej (1853-1926), generał rosyjski, od marca 1916 r. na czele Frontu Południowo-Zachodniego, przełamał front austriacko-niemiecki na Wołyniu w lipcu 1916 r. V-VII. 1917 r. wódz naczelny armii rosyjskiej, 1920-24 w Armii Czerwonej.

Chodak Andrzej (-) mistrz murarski, jeden z budowniczych kościoła „Pomnika" w Kowlu, w l. 1922-35.

Cynkałowski Aleksander (?-1983) – uczony historyk, archeolog, etnograf. Uczył się i przebywał w Kowlu. Wydał m.in. pracę – „Starodawne cerkwie drewniane na Wołyniu", autor „Krajoznawczego słownika Wołynia i Wołyńskiego Polesia" oraz dwutomowej pracy – „Stary Wołyń i Wołyńskie Polesie"[2] Zmarł 15 kwietnia 1983 r. w Warszawie.

Czacki Tadeusz (1765-1813), historyk, działacz gospodarczy i oświatowy, współzałożyciel Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie w 1800 r. oraz Liceum Krzemienieckiego w 1805 r.

Czechowicz Szymon (1689-1775), malarz, malował portrety i obrazy o tematyce religijnej.

Czermiński Władysław ps. „Jastrząb" (1910-94), nauczyciel, uczył w Kowlu i innych miejscowościach na Wołyniu, oficer rezerwy, por./ppłk., w konspiracji ZWZ-AK od 1940 r. W lipcu 1943 r. organizator samoobrony w Zasmykach i Radowiczach, d-ca OP „Jastrząb", uczestnik walk w obronie ludności polskiej na Wołyniu przed UPA i Niemcami, d-ca II/50 pp. 27 Wołyńskiej Dywizji Piechody AK. Po rozbrojeniu w lipcu 1944 r. w WiN na Podlasiu i Lubelszczyźnie. W 1945 r. przedostal się za granicę, wyemigrował do USA. Wrócił do Polski w 1988 r. Odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.

---

[2] – z którego m.in. czerpano wiadomości do niniejszego opracowania.

Daniel Halicki (1201-64), syn Romana ks. wołyńskiego i halickiego, książe wołyński 1221-38, halicki od 1238 r. Walczył z Batu-chanem o niezależność Rusi. W 1254 r. otrzymał od papieża Inocentego IV tytuł królewski.

Doncow Dmytro (1883-1973), doktor nauk prawnych, studiował w Wiedniu i we Lwowie, twórca ideologii „czynnego" nacjonalizmu ukraińskiego, autor wielu prac, m.in. „Nacjonalizm" (1926 r.), która stanowiła doktrynę ideologiczną OUN i UPA. Przez wiele lat na emigracji, zmarł w Montrealu w Kanadzie.

Drapella Juliusz Alfred (1886-1946), gen. brygady, oficer austriacki, od 1918 r. w WP, od 1932 do 1939 r. dowódca 27 dp. z siedzibą w Kowlu. W kampanii wrześniowej dowodził 27 dp w składzie Armii „Pomorze". Ranny w Puszczy Kampinoskiej przedostał się do Modlina. Po kapitulacji w niewoli niemieckiej. Po wojnie osiedlił się we Francji.

Dwernicki Józef (1779-1857) generał w wojsku Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, uczestnik kampanii napoleońskiej 1812-13 r. W powstaniu listopadowym dowodził wyprawą na Wołyń. Zwyciężył pod Stoczkiem i Boremlem nad Styrem. Od 1832 r. na emigracji we Francji.

Filipowicz Kazimierz ps. „KORD" (1910-70), nauczyciel, oficer rezerwy (por.) organizator i d-ca samoobrony w obwodzie AK Luboml w 1943 r. d-ca I/43 pp w zgrupowaniu „Gromada" 27 WDP AK, dowodził batalionem na całym szlaku bojowym dywizji – na Wołyniu, Polesiu i Lubelszczyźnie. Po wojnie pracował jako nauczyciel w Pabianicach. Odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Franko Iwan (1856-1916), ukraiński pisarz i działacz społeczny, dramaty, powieści o tematyce społecznej, pisał także po polsku. Związany z polskim i ukraińskim ruchem socjalistycznym. W 1891 r. odwiedzał w Kołodeżnie i w Kowlu Łesię Ukrainkę.

Giedymin (1275-1341), dziad Władysława Jagiełły, książe litewski od 1316 r., twórca potęgi Litwy, rozszerzył terytorium państwa o Podlasie i Wołyń. Zawarł sojusz z Władysławem Łokietkiem, walczył z Krzyżakami.

Góra Jan (-), dyrektor Liceum i Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Kowlu, polonista i humanista. Autor poematu pt. „Pożegnanie Wołynia".

Henryk (Sandomierski) (1130-1166), syn Bolesława III-Krzywoustego, książe sandomierski od 1148 r., sprzymierzeniec ks. Włodzimierza. Zginął w bitwie z Prusami.

Iwan IV Groźny (1530-1584), syn Wasyla III, książe moskiewski od 1533, car od 1547. W czasie jego małoletności rządy sprawowała matka Helena Glińska. Reformator państwa moskiewskiego kosztem bojarów, powołał „opriczninę" (sprawowanie samodzierżawia przy użyciu siły gwardii carskiej). Pobił chanaty kazański i astrachański, w wojnach o Inflanty (1558-83) ze Szwecją i Polską poniósł klęskę.

Jabłonowski Aleksander (1829-1913), historyk, etnograf, 1861-62 członek tajnego Związku Troickiego w Kijowie, 1862-63 Komitetu Centralnego Narodowego, od 1894 członek Akademii Umiejętności. Autor „Historii Rusi południowej po upadku Rzeczypospolitej", współwydawca wielotomowych „Źródeł dziejowych" Bywał w Kowlu.

Jan II Kazimierz (1609-72) syn Zygmunta III-Wazy, w 1643 r. wstąpił do zakonu jezuitów, w 1645 r. mianowany kardynałem, król polski 1648-68, prowadził wojny z Kozakami, Moskwą, Tatarami i Szwecją. Stracił obszary na wschodzie Rzeczypospolitej, W 1668 r. abdykował i wyjechał do Francji.

Józefski Henryk (1892-1981), działacz polityczny, malarz, 1919-20 komendant POW w Kijowie. 1928-29 i 1930-38 wojewoda

wołyński, prowadził pojednawczą politykę wobec Ukraińców, stronnik Józefa Piłsudskiego, 1939-45 w konspiracji, doradca polityczny ZWZ-AK, współzałożyciel „Biuletynu Informacyjnego". Po wojnie ukrywał się, potem więziony w l. 1953-56.

Kardasz Józef (-) mistrz murarski, budowniczy wielu kościołów w Polsce, m.in. kościoła „Pomnika" w Kowlu.

Kassner Erich (-) były radny miasta Cloppenburg, w l. 1942-43 hitlerowski komisarz okręgu kowelskiego (Gebietskommissariat Kowel), sadysta i zbrodniarz odpowiedzialny za śmierć około 11 tys. Żydów, Polaków i Ukraińców. Skazany po wojnie w procesie w Oldenburgu, razem z Fritzem Mantheiem.

Kazimierz III Wielki (1310-70), syn Władysława Łokietka, ostatni władca z dynastii Piastów, król od 1333 r. W l. 1340-66 zajął Ruś Halicko-Wołyńską, zakładał i rozbudowywał miasta, organizował osadnictwo wiejskie. w 1364 r. założył Akademię Krakowską.

Kiwerski Jan Wojciech ps. „OLIWA" (1910-44), ppłk. dypl. Od 1928 r. w WP, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r, od 1940 r. w Związku Odwetu KG ZWZ-AK, 1942-44 d-ca Oddziałów Dyspozycyjnych Kedywu. 1944 – komendant okręgu wołyńskiego AK. II-IV 1944 d-ca 27 WDP AK. Poległ w walce z Niemcami 18. IV. 1944 r. w lasach mosurskich nad Turią. W 1990 r. mianowany pośmiertnie generałem brygady. Odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Spoczywa na cmentarzu na Powązkach w Warszawie.

Kleeberg Franciszek (1888-1941), gen. dywizji, żołnierz Legionów Polskich, od 1918 r. w WP, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. d-ca Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie". Stoczył pod Kockiem ostatnią bitwę z Niemcami w tej kampanii, kapitulował 5. X. 1939 r. Zmarł w niewoli niemieckiej.

Kołłątaj Hugo (1750-1812), podkanclerzy koronny, ideolog polskiego Oświecenia, rektor Akademii Krakowskiej, współautor Konstytucji 3-Maja, członek władz powstania kościuszkowskiego w 1794 r. Współtwórca Liceum Krzemienieckiego w 1805 r. (z Tadeuszem Czackim).

Koniecpolski Stanisław (ok. 1594-1646), wojewoda sandomierski, kasztelan krakowski, hetman polny koronny od 1618 r., hetman wielki 1632-46, znakomity wódz – walczył z Tatarami, Turkami i Szwedami. Starosta m.in. wieluński, żarnowiecki, barski, buski, kowelski w l. 1624-46.

Kononowicz Wiesław (-), architekt, inżynier, współautor i współpracownik Stefana Szyllera przy budowie kościoła „Pomnika" w Kowlu w l. 1922-35.

Kościuszko Tadeusz (1746-1817), generał wojsk polskich i amerykańskich. W 1792 r. zwyciężył pod Dubienką, wódz powstania narodowego w 1794 r. Naczelnik Sił Zbrojnych Narodowych, zwycięzca z pod Racławic. Po klęsce pod Maciejowicami więziony w Petersburgu. Od 1796 r. na emigracji w Stanach Zjednoczonych, Francji i Szwajcarii.

Kraszewski Józef Ignacy (1812-87), pisarz, historyk, działacz polityczny i publicysta, więziony za działalność przeciw zaborcom. Autor około 400 utworów. W l. 1834-38 wędrował po Wołyniu i przebywał także w Kowlu. Z tych wędrówek pozostawił opis p.t. „Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy".

Kurbski (Kurpski) **Andriej** (ok. 1528-83), książe moskiewski, bliski współpracownik Iwana Groźnego, potem jego polityczny przeciwnik. Naczelny wódz wojsk moskiewskich w Inflantach od 1559 r. W 1564 r. przeszedł na stronę polską, walczył następnie z Moskwą i Tatarami. Od 1564 r. starosta kowelski. Autor prac pisanych m.in. w Kowlu w obronie oligarchii książęco-bojarskiej zwalczanej przez cara („opricznina"). Pochowany był w cerkwi klasztornej pod Werbką k/Kowla.

Lis-Kula Leopold (1896-1919), pplk, żołnierz Legionów Polskich i POW, od XII 1918 r. w WP. Patron 23 pp stacjonującego we Włodzimierzu Wołyńskim. Poległ pod Torczynem na Wołyniu 7. III. 1919 r. w walce z Ukraińcami.

Lubart Dymitr (zm. ok. 1384), syn Gedymina, książe łucki i włodzimierski. Od 1340 r. toczył wieloletnie walki o Wołyń z Kazimierzem Wielkim.

Manthei Fritz (-) w l. 1942-43 szef żandarmerii niemieckiej, d-ca policji ukraińskiej i nadzorca getta w Kowlu, morderca i zbrodniarz wojenny. Skazany po wojnie w Oldenburgu (razem z Erichem Kassnerem).

Mościcki Ignacy (1867-1946), profesor chemik, wynalazca, działacz polityczny, lojalny współpracownik Józefa Piłsudskiego, prezydent RP 1926-39. We wrześniu 1939 r. internowany w Rumunii. Zmarł na emigracji. W 1929 r. wizytując Wołyń przebywał krótko w Kowlu.

Nestor (XI/XII w.), mnich Ławry Peczerskiej w Kijowie, kronikarz, zredagował najstarszą kronikę ruską „Powieść minionych lat" – tzw. Latopis Nestora, w trzech redakcjach z 1113, 1116 i 1118 r. Zawarte są w niej dane o początkach państwa polskiego.

Nullo Francesco Giuseppe (1826-63), Włoch, uczestnik walk o zjednoczenie Włoch, brał udział w powstaniu styczniowym 1863 r. w Polsce na czele Legii Zagranicznej (garybaldczyków). Pułkownik wojsk włoskich, mianowany przez Rząd Narodowy generałem polskim. Poległ w bitwie pod Krzykawką. Patron 50 pp Strzelców Kresowych (27 DP) stacjonującego w Kowlu.

Opaliński Krzysztof (1609-55), wojewoda poznański, poeta, jeden z przywódców opozycji przeciw Władysławowi IV i Janowi II-Kazimierzowi. W 1655 r. poddał Wielkopolskę Szwedom. W 1646 r. po śmierci Stanisława Koniecpolskiego otrzymał w spadku włość kowelską.

Orlik-Rückemann Wilhelm (1894-1986), gen. brygady, żołnierz Legionów Polskich, od 1918 r. w WP. W 1939 r. d-ca Korpusu Ochrony Pogranicza, stoczył bitwy z Armią Czerwoną pod Szackiem (28-29. IX i Wytycznem (1. X. 1939 r.). Następnie walczył w PSZ na zachodzie. Po wojnie na emigracji.

Petlura Semen (1879-1926), polityk ukraiński, od 1917 r. na czele ugrupowań dążących do utworzenia niepodległego państwa ukraińskiego, 1917-18 dowódca wojsk Ukraińskiej Centralnej Rady, a następnie Dyrektoriatu, przeciwnik Skoropadskiego i sowieckiej Ukrainy. W 1920 r. brał udział w wyprawie Józefa Piłsudskiego na Kijów. Do 1923 r. przebywał w Polsce, następnie na emigracji w Paryżu, gdzie zginął z rąk zamachowca.

Piłsudski Józef Klemens (1867-1935), polityk, marszałek Polski. Od 1893 r. w PPS, 1910-14 komendant główny Związku Strzeleckiego, komendant I-Brygady Legionów Polskich, 1918-22 Naczelnik Państwa. Naczelny Wódz podczas wojny polsko-sowieckiej w 1919-20 r. W 1926 r. dokonał zamachu stanu, 1926-28 i 1930 premier, od 1926 minister spraw wojskowych i generalny inspektor sił zbrojnych RP. Walczył na froncie rosyjskim na Wołyniu w 1915-16 r., w tym czasie był również w Kowlu.

Piwnik Jan ps. „Ponury" (1912-44) major, cichociemny, oficer „Wachlarza", w l. 1943-44 dowódca Zgrupowania Partyzanckiego AK „Ponury" w rejonie Gór Świętokrzyskich, następnie walczył na Nowogródczyźnie. Poległ pod Jewłaszami. W 1936 r. odbywał praktykę w kowelskiej komendzie policji, w 1937 r. był komendantem posterunku w Kisielinie.

Potocki Stanisław (ok. 1589-1667), hetman polny koronny od 1652, hetman wielki 1654-67, wojewoda kijowski, krakowski, uczestnik wojen ze Szwecją, Turcją, Tatarami, Kozakami i Rosją. W l. 1652-53 jego wojska stacjonowały pod Kowlem.

Roman Józef ps. „Styrski" (1914-2003), por./mjr., organizator i kierownik ekspozytury wywiaduKG AK „Wschód-Wołyń w l. 1941-43. Kowelanin.

Rowecki Stefan ps. „Grot" (1895-1944), generał, 1914-17 w Legionach Polskich, od 1918 w WP. W 1939 r. d-ca Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej, 1939 – szef sztabu Służby Zwycięstwa Polski, 1940-43 komendant główny ZWZ AK. Aresztowany przez gestapo 30. VI. 1943 r., więziony w Sachsenhausen i tam zamordowany w sierpniu 1944 r.

W l. 1915-16 walczył na Wołyniu w 5 pp Legionów, dwukrotnie ranny. W czasie walk z bolszewikami w 1920 r. był d-cą załogi Kowel, Dubno, Łuck.

Różycki Edmund (1827-93), syn Karola, generał w powstaniu styczniowym 1863-64 r., dowodził na Wołyniu, naczelny wódz na Ukrainie.

Różycki Karol (1789-1870), pułkownik, uczestnik kampanii 1809 i 1812-13 r. W powstaniu listopadowym 1830-31 r. organizator i d-ca pułku jazdy na Wołyniu. Od 1834 r. na emigracji we Francji.

Rydz-Śmigły Edward (1886-1941), d-ca pułku w Legionach Polskich, 1917-18 komendant POW. W wojnie polsko-sowieckiej 1919-20 r. d-ca armii i frontu. W maju 1920 r. stacjonował w Kowlu. Polityk, od 1936 r. marszałek Polski. Wrzesień 1939 r.– Naczelny Wódz.

Rzewuski Wacław Piotr (1706-79). Hetman polny i wielki koronny, wojewoda krakowski, więziony w Kałudze w l. 1767-73. Dramaturg i poeta. Po powrocie z wygnania otrzymał od króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1775 r. starostwo kowelskie.

Siedlecki Izydor (-) inżynier, budowniczy m.in. kościoła „Pomnika" w Kowlu w l. 1922-35, specjalista w projektowaniu nowych wówczas konstrukcji żelazobetonowych.

Siemaszko Bohdan Michajłowicz (zm. 1555 r.), pisarz litewski królowej Bony, marszałek hospodarski (1551), starosta kowelski z nadania kr. Bony od 1549 r.

Sikorski Władysław Eugeniusz (1881-1943), polityk, gen. broni, 1914-17 w Legionach Polskich, od 1919 r. w WP. W 1920 r. dowodził 5, potem 3 armią. 1922-23 premier RP, 1924-25 minister spraw wojskowych. 1939-43 premier RP na uchodźtwie i Naczelny Wódz. Zginął w katastrofie lotniczej w Gibraltarze.

Skoropadski Pawło (1873-1945), Ukrainiec, generał rosyjski. Od X 1917 r. dowódca wojsk Centralnej Rady Ukraińskiej, od IV. 1918 hetman Ukrainy i naczelnik państwa. XII. 1918 po upadku okupacji i dojściu do władzy Petlury, razem z wojskami niemieckimi opuścił Ukrainę.

Słupecki Samuel (zm. po 1640 r.), starosta zawichojski, kasztelan radomski od 1620 r., lustrator dóbr królewskich i miast na Wołyniu w l. 1628-29.

Smorawiński Mieczysław (1892-1940) gen. brygady, żołnierz Legionów Polskich, od 1918 r. w WP. 1934-39 d-ca Okręgu Korpusu w Lublinie. We wrześniu 1939 r. organizował w Kowlu stację rozdzielczą dla zaopatrzenia armii, 1939 r. deportowany do ZSRR, zamordowany w Katyniu.

Sosnkowski Kazimierz (1885-1969), gen. broni, 1905-07 w Organizacji Bojowej PPS, bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego i szef sztabu Związku Strzeleckiego. 1914-17 w Legionach Polskich, 1917-18 więziony przez Niemców. 1919-24 wiceminister, później minister spraw wojskowych. W kampanii wrześniowej 1939 r. d-ca Frontu Południowego, następnie w PSZ na zachodzie i w rządzie polskim na uchodźtwie, komendant głowny ZWZ, 1943--44 Naczelny Wódz. Po wojnie na emigracji w Kanadzie.

Stanisław August Poniatowski (1732-98), król polski 1764-95, główny autor Konstytucji 3-Maja 1791 r., zwolennik sojuszu z Rosją. W 1795 r. abdykował. Zasłużony mecenas sztuki. W 1773 r. sejm nadał mu w dziedzictwo starostwo kowelskie, odstąpił je w 1775 r. hetmanowi Wacławowi Rzewuskiemu.

Starzyński Stefan (1893-1944), 1914-17 w Legionach Polskich (5 pp leg. „Zuchowatych"), następnie w POW. Polityk, ekonomista. Od 1934 r. komisaryczny prezydent m. st. Warszawy. W 1939 r. komisarz cywilny obrony miasta, współtwórca Służby Zwycięstwa Polski. Aresztowany 27. X. 1939 r., więziony i zamordowany przez Niemców.

Stecki Tadeusz Jerzy (1838-88), działacz patriotyczny, literat. Podczas powstania styczniowego w 1863 r. walczył w oddziałach Edmunda Różyckiego na Wołyniu, od 1865 r. na zesłaniu. Autor m.in. „Wołyń pod względem statystycznym, historycznym i archeologicznym" (1864-71)

Stefan Batory (1533-86), książe siedmiogrodzki, król polski od 1576 r., mąż Anny Jagiellonki, zwalczał samowolę magnatów i szlachty. W l. 1579-89 prowadził wojny z Moskwą o Inflanty. W 1578 r. przekształcił kolegium jezuickie w Wilnie na Akademię.

Szabatura Teodor (-) komendant policji ukraińskiej w Kowlu w l. 1942-43, zbrodniarz, późniejszy szef tego *rejonu* oraz szef Kripo „Skit" UPA. Po wojnie uciekł do Polski i pod obcym nazwiskiem był szefem UB w Szprotawie.

Szatowski Jan ps. „Kowal" (1907-88) mjr, od 1929 r. w WP, brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r., więziony w Woldenbergu Ofl. II-C, skąd uciekł w 1942 r. 1943-44 szef inspektoratu AK Kowel, I-VII 1944 r. d-ca zgrupowania „Gromada" 27 WDP AK. 18.IV-3.V. 1944 i VI_VII 1944 pełnił *funkcję* dowódcy dywizji. W 1945-46 szef inspektoratu WiN Biała Podlaska. 1946-53 więziony. Odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Pochowany w Janowcu Wielkopolskim.

Szewczenko Taras (1814-61), wybitny ukraiński poeta i malarz, członek tajnego ukraińskiego bractwa Cyryla i Metodego (1847-57), zaprzyjaźniony z polskimi zesłańcami politycznymi. Brał udział w pracach „komisji archeologicznej w Kowlu" w 1846 r.

Sznarbachowski Feliks (1876-1931), ks. infułat, syn powstańca z 1863 r., proboszcz wielu parafii wołyńskich i podolskich, m.in. w Czeczelniku, Żytomierzu, Brahiłowie, Ołyce, Berdyczowie i Włodzimierzu Wołyńskim. Od 1921 r. w Kowlu. Inicjator i budowniczy kościoła „Pomnika" w Kowlu. Był znanym przyjacielem i obrońcą Żydów i Ukraińców, wielki działacz społeczny był niekwestionowanym autorytetem moralnym. Jego pogrzeb był wielką manifestacją ludności Wołynia wszystkich wyznań i narodowości.

Szpaczyński Władysław (-) ks. doktór teologii, uczył w Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Kowlu, mianowany kapelanem okręgu wołyńskiego ZWZ, aresztowany 19. VI. 1940 r. i zamordowany przez NKWD.

Szyller Stefan (1857-1933), architekt, przedstawiciel historyzmu, realizator wielu budowli w Warszawie (m.in. gmach Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, główny gmach Politechniki Warszawskiej, biblioteki i bramy Uniwersytetu Warszawskiego, pawilony mostu Poniatowskiego), budował po pożarze w 1900 r. wieżę klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie, wiele kościołów – w tym kościół „Pomnik" w Kowlu.

Świdrygiełło Bolesław (ok. 1370-1452), brat Władysława Jagiełły, wielki książe litewski 1430-32, książe wołyński od 1442 r. Przeciwnik unii z Polską.

Tokarzewski Marian (1873-1941), ks. prałat, duszpasterz w Rosji, Turkiestanie i na Ukrainie,w l. 1920-26 kapelan Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego i Prezydenta RP. Od 1931 r. proboszcz w Kowlu, kontynuował budowę kościoła „Pomnika" rozpoczętą przez ks. inf. F. Sznarbachowskiego. W 1940 r. więziony przez NKWD, zmarł w więzieniu.

Tolpa Stanisław (1901-96), botanik, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego i Akademii Rolniczej we Wrocławiu, którą orga-

nizował w 1951 pod nazwą Wyższej Szkoły Rolniczej i był jej rektorem, członek PAN. Prowadził badania nad właściwościami leczniczymi torfu, które rozpoczął już w Sarnach przed 1939 r.

Twardy Zbigniew Adam (Tarło Zygmunt) ps. „TRZASK" (1920-1944), por. cichociemny, w kraju od 1943 r., oficer organizacyjny Inspektoratu Rejonowego AK Kowel, od stycznia 1944 r. d-ca III/50 pp. 27 WDP AK. Ranny w lutym 1944, zmarł 6. X. 1944 w Chełmie Lubelskim.

Ukrainka Łesia (Łarysa Kosacz) (1871-1913), utalentowana poetka ukraińska, czołowa przedstawicielka poezji lirycznej o tematyce społeczno-narodowej, dla której wołyńska przyroda była natchnieniem w jej twórczości. Przekładała na ukraiński dzieła klasyków europejskich, m.in. Byrona i Mickiewicza. Lata dziecinne i młodzieńcze spędziła w Kołodeźnie, często przebywała w Kowlu utrzymując przyjazne stosunki z inteligenckimi rodzinami polskimi i ukraińskimi. Była nazywana „Ukraińską Konopnicką".

Werbicki O. M. (1875-1958) architekt zarządu północno-zachodniej kolei rosyjskiej, autor projektów dworców w Kijowie i Kowlu – wraz z przyległymi budynkami. Był konsultantem przy odbudowie (przebudowie) dworca kowelskiego po 1945 r.

Witold (1352-1430), syn Kiejstuta, od 1401 r. wielki książe litewski. W 1410 r. dowodził wojskami litewsko-ruskimi w bitwie pod Grunwaldem.

Władysław II Jagiełło (ok. 1351-1434), syn Olgierda, wielki książe litewski 1377-1401, od 1386 król polski, poślubił królową Jadwigę. W 1386 r. zawarł unię z Polską w Krewie i w 1413 w Horodle. W 1410 r. odniósł zwycięstwo nad Krzyżakami pod Grunwaldem.

Władysław IV Waza (1595-1648), syn Zygmunta III-Wazy, król polski od 1632 r., wybrany na tron moskiewski w 1610 r., nie

osiągnął jednak tej korony. 1632-34 toczył zwycięską wojnę z Rosją opanowując przejściowo Moskwę.

Włodzimierz I Wielki (ok. 955-1015), syn Świętosława, książe kijowski od 980 r., święty prawosławny, budowniczy potęgi Rusi Kijowskiej. W 988 r. wprowadził na Rusi chrześcijaństwo. Przez wyprawy przeciw Polakom w 981 r. (na Grody Czerwieńskie), Jaćwingom, Wiatyczom i Bułgarom nadwołżańskim wytyczył zachodnie i wschodnie granice państwa.

Zygmunt II August (1520-72), ostatni z dynastii Jagiellonów, wielki książe litewski od 1529 r., król polski od 1548 r. (formalnie od 1529), syn Zygmunta I-Starego i Bony. W 1569 r. doprowadził do ścisłej unii Polski z Wielkim Księstwem Litewskim.

Zygmunt Luksemburski (1368-1437), syn cesarza Karola IV-Luksemburskiego, od 1433 r. cesarz, popierał Krzyżaków przeciw Polsce.

Zygmunt I Stary (1467-1548), syn Kazimierza IV-Jagiellończyka, król polski i wielki książe litewski od 1506 r., kontynuował wojny litewsko-moskiewskie w 1508 i 1514 r. Przyjął hołd Pruski w 1525 r., doprowadził do rozkwitu kraju.

Zygmunt III Waza (1566-1632), syn króla szwedzkiego Jana III i Katarzyny Jagiellonki, król polski od 1587, szwedzki 1592-99, ultrakatolik, zwalczał reformację. Toczył liczne wojny o tron szwedzki, ze Szwecją w Inflantach i Prusach, o tron moskiewski i z Turcją. Przeniósł stolicę Polski z Krakowa do Warszawy.

Żarski Józef (1886-1970), kształcił się w Konserwatorium Warszawskim, w l. 1924-39 organista w kościele Św. Anny, następnie w kościele „Pomniku" w Kowlu. Pedagog – prowadził chóry kościelne młodzieżowe. Po wojnie przebywał w Brzegu i Wrocławiu.

Dane statystyczne

Województwo wołyńskie

Powierzchnia	35 754 km^2	
powiatów	11	
miast	22	
– w tym miasta wydzielone:		Łuck, Równe, Kowel
gmin wiejskich	103	
gromad	2 743	
ludność – ogółem	2 085,6 tys.	
– miejska	276,5 tys.	
– wiejska	1 809,1 tys.	
gęstość zaludnienia	58 osób/km^2	

Podział wg narodowości – języka [%]

Język	Ogółem	Miasta	Wieś
polski	16,6	27,5	15,1
ukraiński	68,0	16,1	75,2
ruski	0,4	0,2	0,4
białoruski	0,1	0,1	0,1
rosyjski	1,1	5,3	0,6
niemiecki	2,3	1,1	2,4
żydowski – z hebrajskim	9,9	48,6	4,5
inne (w tym czeski)	1,6	1,1	1,7

wg wyznania w tysiącach

	rzym. kat.	grec. kat.	prawo ław	ewan-gel.	inne chrześć.	moj-żeszowe	inne nie chrześć.
województwo	327,9	11,1	1455,9	53,4	28,0	207,8	0,1
miasta	63,8	1,0	59,3	3,5	0,6	124,0	0,1
wieś	264,1	10,1	1396,6	49,9	27,4	63,8	–

źródła utrzymania [%]

	rolnictwo	przemysł	handel	komuni-kacja	inne
województwo	79,4	8,5	4,8	1,7	5,6
powiat kowelski	79,8	6,9	4,7	3,5	5,1

(dane: Mały rocznik statystyczny 1938r. – wg spisu z 1931 r.)

Powiat kowelski

powierzchnia 5682 km^2
ludność ogółem 255,1 tys.
gęstość zaludnienia 45 osób/km^2
ilość miast 2 (Kowel, Ratno)

(Mały rocznik statystyczny 1938r. – wg spisu z 1931 r)

Ilość mieszkańców wg narodowości – języka [tys]

Spis	Ogółem	polski	ukraiński	białoruski	rosyjski	czeski	niemiecki	żydowski hebrajski	inne
1897	184 222	10 600	141 300	460	5 958	160	3 367	21 937	440
1921	170 020	24 203	120 263	653	920	982	1 139	21 852	8
1931	255 095	36 720	182 807	2 427	1 954	b. d.	b. d.	26 476	4711**
1936*	271 614	39 191	197 761	188	3 146	1 017	1 877	28 166	268

* dane władz administracyjnych
** w tym czeski i niemiecki

Długość kolei i dróg [km]

rodzaj	długość	na 10 tys. mieszkańców	na 100 km² powierzchni
koleje normalnorotowe (1– i 2-torowe)	258	9,58	4,5
koleje wąskotorowe	66	2,43	1,2
drogi bite	123	4,54	2,2
trakty	432	15,94	7,6
drogi wiejskie	2 900	107	51

(E Rühle. Studium powiatu kowelskiego, dz. cyt.)

Kowel
Ilość mieszkańców – dane historyczne

rok 1788 – ok. 2000
1863 – 3646
1893 – 15116

na podstawie spisów – wg. języka ojczystego

Spis	Ogółem	polski	ukraiński	białoruski	rosyjski	czeski	niemiecki	żydowski hebrajski	inne
1897	17 697	1 651	2 093	129	4 828	32	197	8 502	265
1921	20 818	4 640	2 901	24	683	12	48	12 504	6
1931	27 677	10 295	2 483	–	1 954	–	–	12 786	159
1936*	31 935	11 834	3 268	–	2 323	–	224	14 364	–

* dane władz administracyjnych
(E Rühle. Studium powiatu kowelskiego – dz. cyt.)

Rok 1993 – ok. 75 000 (Nowa encyklopedia powszechna PWN)

Ilość domów

1788 r. – 407
przed 1914 r. – ok. 1000
1921 – 2 018
1931 – 2 925
1944 zniszczonych ok. 90% budynków 2 944 (domy)

Ratno

Ilość mieszkańców
1921r. – 2410
1931 – 3046
1936 – 3168

Gminy wiejskie

Ilość mieszkańców na podstawie spisów – wg języka ojczystego

Spis	Ogółem	polski	ukraiński	białoruski	rosyjski	czeski	niemiecki	żydowski hebrajski	inne
1897	166 525	8949	139 207	331	1 130	128	3 170	13 435	175
1921	146 792	19544	116 532	622	236	970	1 091	7 795	2
1931	224 372	26213	179 307	2407	brak danych			11 981	4 426**
1936*	236 511	27236	193 349	188	823	1 017	1 653	11 982	263

*/ dane władz administracyjnych. **/w tym czeski i niemiecki.
(E. Rühle. Studium powiatu kowelskiego – dz. cyt.)

Budowa kolei

Rok 1873 – Kowel-Brześć
1873 – Kowel-Równe (część drogi Kijów-Kowel-Brześć)
1877 – Kowel-Lublin (do Warszawy)
1903 – Kowel-Sarny (do Kijowa)
1908 – Kowel-Włodzimierz Wołyński
1916 – Kowel-Kamień Koszyrski

(E. Rühle. Studium powiatu kowelskiego – dz. cyt.)

Wojewodowie wolyńscy 1921-1939

Stanisław Krzakowski od III. 1921
Tadeusz Łada 1921
Stanisław Downarowicz 1921

Tadeusz Dworakowski	do III. 1922
Mieczysław Mickiewicz	III.1922 – V. 1923
Konstanty Srokowski	V. 1923 – IX. 1924
Kajetan Olszewski	IX. 1924 – do wiosny 1925
Aleksander Dębski	do 1926
Władysław Mech	1926 – 1928
Henryk Józefski	1928 – 1938
Aleksander Hauke-Nowak	1938 – IX. 1939.

(Wg. W. Mędrzecki. Województwo wołyńskie 1921 – 1939. PAN Instytut Historii. 1988 r.)

27 Wołyńska Dywizja Piechoty – Armii Krajowej

Jednostka sformowana I-III. 1944 r., z części oddziałów okręgu wołyńskiego AK w ramach planu „Burza"; kolejni dowódcy: ppłk Kazimierz Bąbiński („Luboń"), ppłk Jan Wojciech Kiwerski („Oliwa"), mjr. Jan Szatowski („Kowal"), ppłk Tadeusz Sztumberk-Rychter („Żegota") i płk Jan Stefan Kotowicz („Twardy"); w kwietniu 1944 r. osiągnęła ok. 7,3 tys. ludzi, walczyła na froncie pod Kowlem (III-IV. 1944 r.), współdziałała z regularnymi jednostkami sowieckimi, zagrożona zniszczeniem przebiła się na Polesie, w V. 1944 r. część dywizji przedostała się na wschodnią stronę frontu (została rozbrojona, a jej żołnierze wcieleni do WP), pozostała część przeszła, prowadząc walki na Lubelszczyznę (VI. 1944 r.) i wyzwoliła Kock i Lubartów (VII. 1944 r.), 25. VII. 1944 r. wobec braku zgody władz sowieckich na jej dalszy udział w walkach oraz odmowę dowództwa 27 Dywizji podporządkowania się PKWN, złożyła broń i została rozwiązana.

(Nowa encyklopedia powszechna PWN, 1995 r. t. 2)

По обвинению:

БАРТКЕВИЧ Александра Антоновича

ЮБЯК Леонтия Иосифовича

СКОРЖИНСКОГО Сергея Петровича

ГОЛАВСКОГО Франца Леонтьевича

РАХВАЛЬСКОГО Станислава Викентьевича

ст. 54-2, 54-11 УК УССР.

Дорожно-Транспортным Отделом НКВД Ковельской ж.д. вскрыта и ликвидирована контрреволюционная повстанческая организация, существовавшая на Ковельском железнодорожном узле, ставившая своей задачей вести вооруженную борьбу против Советской власти

Следствием по данному делу установлено, что обвиняемые БАРТКЕВИЧ, ЮБЯК, СКОРЖИНСКИЙ, РАХВАЛЬСКИЙ и ГОЛАВСКИЙ будучи враждебно настроены против Советской власти и проводимых ею мероприятий, в декабре месяце 1939 г. вошли в подпольную контрреволюционную повстанческую организацию, которая ставила своей задачей на военный период поднять вооруженное восстание против Советской власти, с целью ее свержения и восстановление бывшего польского государства.

Кроме того следствием установлено, что обвиняемый БАРТКЕВИЧ представлял свою квартиру для сборища контрреволюционного элемента, где обсуждались вопросы дальнейшей организационной деятельности [illegible] контрреволюционной организации. РАХВАЛЬСКИЙ гадеуш создавая контрреволюционную повстанческую группу, завербовал в таковую обв. ГОЛАВСКОГО, СКАРЖИНСКОГО, БАРТКЕВИЧА и ЮБЯК, от которых принял клятву-присягу на верность организации в борьбе против существующего Советского Строя. С целью конспирации, участникам организации были даны псевданимы – Клички и шифр, по средствам которого должен осуществлять связь старший контрреволюционной группы /пятерки/ ГОЛАВСКИЙ с руководством к-р организации.

Обвиняемый ЮБЯК выполняя задания руководителя РАХВАЛЬСКОГО Т. в январе месяце 1940 г. завербовал в контрреволюционную группу РАХВАЛЬСКОГО Станислава, которому дал задания проводить вербовку новых членов.

В задачи контрре
входили:

В момент возник
венное восстание против Со
парализовать передвижение п
частей, путем совершения ди

Допрошенные по
[illegible]

Fragment aktu oskarżenia – 1940 r.

Oskarżenie Tłumaczenie z jęz. rosyjskiego
BARTKIEWICZA Aleksandra, s. Antoniego
BOBIAKA Leona, s. Józefa
SKORŻYŃSKIEGO Sergiusza, s. Piotra
GOŁAWSKIEGO Franciszka, s. Leona
RACHWALSKIEGO Stanisława, s. Wincentego

/.../ St. 54-2, 54-11 WK USSR

Oddział Drogowo-Transportowy NKWD Kowelskiej Kolei ujawnił i zlikwidował organizację kontrrewolucyjno-powstańczą, działającą w kowelskim węźle kolejowym, której celem było prowadzenie walki zbrojnej przeciw władzy sowieckiej.

Podczas śledztwa w niniejszej sprawie ustalono, że oskarżeni: BARTKIEWICZ, BOBIAK, SKORŻYŃSKI, RACHWALSKI i GOŁAWSKI są wrogo nastawieni przeciw władzy sowieckiej i prowadzonych przez nią działań. W miesiącu grudniu 1939 r. wstąpili do tajnej organizacji kontrrewulucyjno-powstańczej, która stawia sobie za zadanie wznieść zbrojne powstanie przeciw władzy sowieckiej, celem jej obalenia i odbudowy byłego państwa polskiego.

Oprócz tego w śledztwie ustalono, że oskarżony BARTKIEWICZ udostępniał swoje mieszkanie na zebrania kontrrewolucyjnych agentów, gdzie omawiano sprawy dalszych działań organizacyjnych /część wiersza nieczytelna ER/. RACHWALSKI Tadeusz organizując grupę kontrrewolucyjno-powstańczą zwerbował do niej oskarżonych GOŁAWSKIEGO, SKARŻYŃSKIEGO, BARTKIEWICZA i BOBIAKA, od których przyjął przysięgę na wierność organizacji w walce przeciw istniejącemu ustrojowi sowieckiemu. W celu konspiracji członkowie organizacji posługiwali się hasłem i szyfrem, przy pomocy których miał nawiązywać łączność dowódca grupy (piątki) GOŁAWSKI z kierownictwem organizacji kontrrewolucyjnej.

Oskarżony BOBIAK wykonując polecenia kierownika RACHWALSKIEGO Tadeusza, w styczniu 1940 r. zwerbował do kontrrewolucyjnej grupy RACHWALSKIEGO Stanisława, któremu

polecił werbowanie nowych członków, (koniec zachowanego fragmentu ER)

Tłumaczył z zachowanego fragmentu aktu oskarżenia – Eugeniusz Rachwalski.

W dokumencie zła pisownia nazwisk – powinno być: BORTKIEWICZ, BABIAK

ODEZWA TIMOSZENKI DO ŻOŁNIERZY POLSKICH – wrzesień 1939 r.

/pisownia oryginalna/

„ŻOŁNIERZE!

W ciągu ostatnich dni armja polska została ostatecznie rozgromiona, żołnierze miast: Tarnopol, Galicz, Rowno, Dubne w ilości przeszło 60 000 osób dobrowolnie przeszli na naszą stronę.

Żołnierze! Co pozostało wam? O co i z kim walczycie?

Dla czego narażacie życie? Opór wasz jest bezskuteczny. Oficerowie pędzą was na bezsensowną rzeź. Oni nienawidzą was i wasze rodziny. To oni rozstrzelali waszych delegatów, których posłaliście z propozycją o poddanie się. Nie wierzcie swym oficerom. Oficerowie i generałowie są waszymi wrogami, chcą waszej śmierci.

Żołnierze! Bijcie oficerów i generałów. Nie podporządkowujcie się rozkazom waszych oficerów. Pędźcie ich z waszej ziemi. Przechodźcie śmiało do waszych braci do Armii Czerwonej. Tu znajdziecie uwagę i troskliwość.

Pamiętajcie, że tylko Armia Czerwona wyzwoli naród polski z nieszczęsnej wojny i uzyskacie możliwość rozpocząć pokojowe życie.

Wierzcie nam! Armia Czerwona Związku Radzieckiego to wasz jedyny przyjaciel.

Dowódca frontu Ukraińskiego S. TIMOSZENKO"

Wg. „Zbrodnie katyńskie w świetle dokumentów. Kraków 1981, wyd. III.

Mini słowniczek [3]

bajgele	(żyd.) obwarzanek
bradiaga	(ros.) włóczęga
czugun	(ros.) żeliwo, żeliwny garnek
dziadźka	stary chłop
dzieżka	drewniane naczynie do rozczyniania ciasta na chleb
faktor	pośrednik w handlu
funt	miara wagi, ok. 400 g (rosyjski)
hapun	maska z wydrążonej dyni, oświetlona od wewnątrz
herody	grupa przedstawiająca jasełki, kolędnicy
hladyszka	(ukr.) dzbanek gliniany na mleko, śmietanę
hreczka	kasza gryczana, gryka
jagły	kasza z prosa, jaglana
kantarek	waga sprężynowa
kichłyk	(żyd.) placek, bułeczka z cebulą
klukwa	żurawina
kociuba	deseczka na drążku do wygarniania żaru i chleba z pieca
kopa	60 sztuk
korobka	łubianka, mały pojemniczek z kory brzozowej
koromesło	drążek z wiszącymi hakami do noszenia wiader na ramionach
kriuczek	(lub kruczek) mała buteleczka wódki, 0,1 l
kuczki	szałasy budowane przez Żydów w czasie świąt „szałasów"
makutra	gliniane naczynie do ucierania maku
mazury	pogardliwa nazwa nie rodowitego kresowiaka
mendel	15 sztuk
niecka	naczynie drewniane drążone z pnia do zarabiania ciasta... i kąpieli noworodków
paraszka	cebrzyk drewniany z klepek

[3] do rozdz. „Zwyczaje"

pud	ros. miara wagi – 40 funtów, ok. 16 kg
solali	bibułka do robienia papierosów (od nazwy firmy Solali)
soroczka	(ukr.) haftowana lniana koszula
świtka	(ukr.) samodziałowa welniana kurtka, burka, siermięga

Nazwy większych ulic Kowla

do 1939 r.	stan 1995 r.[4]
Brzeska	Brzeska
Dąbrowskiego	Mołokowa
Górka	Watutina
Kolejowa	Bulwar Łesi Ukrainki
Kołodnicka	Chmielnickiego
Krakowska	Dekabrystów
Królowej Bony	Teatralna
Limanowskiego	Werbickiego
Lisa Kuli	Dzierżyńskiego
Listopadowa	Kosaczów
Łucka	Niezależności
Maciejowska	Lewickiego
Mickiewicza	Mickiewicza
Monopolowa	Gorkiego
Mościckiego	Weteranów
Myśliwska	Turgieniewa
3-Maja	1-Grudnia
Nowy Świat	Internacjonalistów
Pierackiego	Sahajdacznego
Pomnikowa	Gruszewskiego
Powórska	Stusa

[4] na podstawie planu – załącznika do „Miasto nad Turią – M. Welma.

Sienkiewicza ---------- Iwasiuka
Szewczenki ---------- Szewczenki
Topolowa ---------- Jarosława Gołana
Warszawska ---------- Niezależności
Włodzimierska ---------- Włodzimierska
południowa obwodnica
– kier. Luboml ---------- Warszawska
szosa wylotowa
– za wiaduktem ---------- Łucka

Uwaga – niektóre ulice przebudowane, tylko częściowo zgodne ze starym przebiegiem.

Biuletyn Informacyjny. Nr 2/38, 4/40, 4/48, 4/52. Światowy Związek Żołnierzy AK /ŚZŻAK/ Okręg Wołyński, W-wa.

Chlebowski Cezary. *Pozdrówcie Góry Świętokrzyskie*. „Epoka" W-wa 1988.

Cynkałowski Aleksander. *Materiały do pradziejów Wołynia i Polesia Wołyńskiego*. Red. Józefa Kostrzewskiego. M-pis Bibl. Uniw. Wrocł. sygn. III-251189

Cynkałowski Aleksander. *Stara Wołyń i Wołyńskie Polissja*. (ukr.) Towarzystwo „Wołyń", Winnipeg-Kanada 1994.

Dzieje budowy Pomnika – kościoła stawianego w Kowlu na Wołyniu, p.w. Św. Stanisława Biskupa Męczennika – ku czci poległych na Kresach bohaterów polskich. Wyd. okolicznościowe, Kowel. Drukarnia Polska 1926.

Filar Władysław. *Przed akcją „Wisła" był Wołyń*. ŚZŻAK, Okręg Wołyń, W-wa 1997 r.

Grzelak Czesław K. *Kresy w czerwieni*. Meriton, W-wa 1996.

Jabłonowski Aleksander. *Lustracye królewszczyzn Ziem Ruskich, Wołynia, Podola i Ukrainy, z pierwszej połowy XVII w*. Gebethner i Wolf. W-wa 1887.

Jabłonowski Aleksander. *Rewizya zamków Ziemi Wołyńskiej w XVI w*.

Jabłonowski Aleksander. *Wołyń, Podole i Ruś Czerwona*, t. 4. 1911.

Jasienica Paweł. *Polska Jagiellonów*. PIW, W-wa 1967.

Jasienica Paweł. *Rzeczpospolita obojga narodów*. PIW, W-wa 1985.

Jurga Tadeusz. *Regularne jednostki Wojska Polskiego w 1939 r*. MON, W-wa 1975.

Korab-Żubryk Roman. *Operacja wileńska AK*. *PWN*, W-wa 1988.

Kraszewski Józef Ignacy. *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy*. LSW, W-wa 1985.

Majewski Ryszard. *Waffen SS – mity i rzeczywistość*. KAW 1983.

Mędrzecki Włodzimierz. *Województwo wołyńskie 1921-1939. Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych politycznych*. PAN Z.N. im. Ossolińskich. W-w 1988.

Orłowicz Mieczysław. *Ilustrowany przewodnik po Wołyniu*. Wołyńskie Towarzystwo Krajoznawcze i Opieki nad Zabytkami przeszłości. Łuck 1929.

Piotrowski Czesław. *Wojskowe i historyczne tradycje 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK*. Min. Kult. i Szt. W-wa 1993.

Poliszczuk Wiktor. *Ideologia nacjonalizmu ukraińskiego według Dmytra Doncowa*. Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Janusza Albina. Uniwersytet Wrocławski. Instytut Nauk Politycznych Wrocław 1994. ŚZŻAK, Okręg Wołyń, W-wa 1995 r.

Popek Leon. *Świątynie Wołynia*. Ośrodek Studiów Polonijnych i Społecznych Tow. Przyjaciół Krzemieńca i Ziemi Wołyńsko-Podolskiej, Lublin 1997.

Quinni Eugeniusz, Librewski Stanisław. *Ilustrowana kronika Legionów Polskich 1914-1918*. Główna Księgarnia Wojskowa, W-wa 1936.

Rachwalski Eugeniusz. *Była taka broń. Łączność Okręgu Wołyń i 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, 1942-1944*. PTTK W-w, 1993.

Rachwalski Eugeniusz. *Wołyń i jego żołnierze*. PTTK W-w, 1990.

Romanowski Wincenty. *ZWZ-AK na Wołyniu 1939-1944*. Wyd. KUL, Lublin 1993.

Rühle Edward. *Studium powiatu kowelskiego. Rocznik Wołyński t. V*. Wyd. Zarząd Wołyńskiego Okręgu ZNP, Równe 1937.

Rzepecki Jan. Wspomnienia i przyczynki historyczne. Maj 1926 r. „Kraj" W-wa 1956.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. Red. Filip Sulimierski i Bronisław Chlebowski. T 1-15. Drukarnia „Wiek" W-wa 1880-1904.

Stecki Tadeusz. *Wołyń pod względem statystycznym, historycznym i archeologicznym*. Zakł. Nar. im. Ossolińskich, Lwów 1871.

Szarota Tomasz. *Stefan Rowecki „Grot"*. PWN, W-wa 1983.

Terlecki Olgierd. *Generał Sikorski*. Wyd. Literackie, Kraków 1981.

Turowski Józef. *Pożoga. Walki 27 Wołyńskiej Dywizji AK*. PWN, W-wa 1990.

Siemaszko Władysław, Siemiaszko Ewa. *Zbrodnie dokonane przez nacjonalistów ukraińskich dokonane na ludności polskiej na Wołyniu 1939-1945*. Wydawnictwo von borowiecky, Warszawa 2000

Tuwim Julian. *Czary i czarty polskie*. Czytelnik, W-wa 1960.
Welma Mykoła. *Kowel przewodnik* (ukr.). „KAMENAR" Lwów 1990.
Welma Mykoła. *Misto nad Turijeju* (ukr.). „Nadstyria" Łuck 1995.
Zieliński Henryk. *Historia Polski 1914-1939*. Zakł. Nar. im. Ossolińskich, W-w 1985.
Zbrodnie katyńskie w świetle dokumentów. Wyd. III (podziemne), Kraków 1981.

Wydawnictwa encyklopedyczne

Encyklopedyczny słownik historii Polski. Pod red. Jaremy Maciszewskiego. Polska Oficyna Wydawnicza, W-wa 1997.
Leksykon Historii Polski. Michał Czajka, Marcin Kamler, Witold Sienkiewicz. Wiedza Powszechna, W-wa 1995.
Nowa encyklopedia powszechna PWN. T. 1-6. Wyd. Naukowe PWN, W-wa 1995-96.
Nowy leksykon PWN. Wyd. Naukowe PWN, W-wa 1998.
Mały rocznik statystyczny na 1938 r. GUS, W-wa 1939.

Indeks osób[4]

Aleksander 53
Antonowicz 54
Armarnik 64, 85, 90, 106
August II Wetlin – Mocny 150

Bach-Zelewski Erich 98
Banach Kazimierz ps. „Kamil" 95
Bara Stanisław 67
Bandera Stepan 37, 64, 127
Batory – p. Stefan Batory 51
Batu-chan 19
Bazyli 20
Bąbiński Kazimierz ps. „Luboń" 38, 39, 95
Berling Zygmunt 99
Bohusz 153
Bolesław Chrobry 18
Bolesław IV-Kędzierzawy 19
Bolesław II-Śmiały 19
Bona Sforza 20, 31, 50, 51, 55, 149
„Borsuk" p. Mróz Stanisław 108, 143
Broniewski Władysław 59
Brusiłow Aleksiej A. 23, 59

Chodak Andrzej 112
Chwalczewscy 148
Chwalczewski Piotr 149
Ciechnowicz 62
Ciepielewski 67
Cynkałowski Aleksander 17, 42, 50, 53, 57, 104
Czacki Tadeusz 30
Czarneccy 149
Czechowicz Szymon 149
Czermiński Władysław ps. „Jastrząb" 96
Czerwiński 94

Daniel Halicki 19
Długosz Jan 12
Dolscy 143
Doncow Dmytr 93
Drapella Juliusz 72, 130
Dwernicki Józef 22
Dwernicki (poseł) 52
Działyński Michał 153

„Edzio" – p. Kubica Edward
Epelbaum – 111

Faliszewski 152
Fiedosiej 146
Filar Władysław 35, 37, 39, 93
Filipowicz Kazimierz ps. „Kord 39, 96
Francesco Nullo p. Nullo Francesco
Franko Iwan 145,
Fridrichson 63, 138
Fronik Józef 67

Gan Jan ps. „Turbacz" 96
Garlicki Andrzej 26
Giedymin 19, 49
Gliwiński 62
Głouszek 127
Godowski Adam 69
Góra Jan 69
Góreccy 72
Graduszyński 64, 127

[4] Indeks nie obejmuje aneksów

Grocholscy 149
„Grot" p. Rowecki Stefan
Grudzińscy 142
Grzelak Czesław 79
Gülle 98

Henryk Sandomierski 19
Hirszowicz 54
Houżwic 64, 127
Hulewicz Mikołaj 52
Hulewiczowa Romanowa 155

Iwan Groźny 51
Iwaniszyn 56

Jabłonowscy 142
Jabłonowski Aleksander 11, 12, 22, 43, 49
Jabłonowski Dymitr 54, 55
Jagiełło p. Władysław Jagiełło
Jan Kazimierz 54, 150
Jaworczak 69
Jasienica Paweł 49, 54
Jaworski 62
„Jastrząb" p. Czermiński Władysław
Jeruzalski Józef 143
Józefski Henryk 29
Jurga T. 29

Kaganowicz Łazar 121
Kalemiet Iwan 51
Kardasz Józef 112
Kassner Erich 87, 89, 90, 91
Kaszowscy 149
Kazimierz Wielki 19, 31, 143
Kirył 53
Kiwerski Jan Wojciech ps. „Oliwa" – 151
Kleeberg Franciszek 34
Kołbe Maksymilian 74
Kolłątaj Hugo 30
Kołodko 54
Koniecpolski Stanisław 43, 53
Kononowicz Wiesław 112
Korab-Żubryk R. 95
„Kord" p. Filipowicz Kazimierz
Korzeniowscy 149
Kosiński 54
Kościuszko Tadeusz 27, 67
„Kowal" p. Szatowski Jan
Kowalczykówna Ola 72
Kozanowicz Hrehor 155
Krasiccy 156
Krawczyk 122
Krzeczkowska 62
Kubica Edward 90, 91
Kraszewski Józef Ignacy 11, 49
Kurbski Andriej 42, 51, 52, 109, 144, 149, 155

Leszczyński 111
Lis-Kula Leopold 72
Lubart Dymitr 19, 49, 152
Lubomirscy 31, 154
Lubomirska Teofila 154
Lubomirski Aleksander 152
„Luboń" p. Bąbiński Kazimierz

Łesia Ukrainka 11, 138, 145
Łobaczewski Ignacy 155

Maciejowscy 147
Manetycz Piotr 153
Manthei Fritz 89, 90, 91
Marcin V 49
Majewski Ryszard 98
Meliński Mikołaj 155
Mędrzecki W. 19, 43, 71
Miączyńscy 147

Mołotow Wiaczesław 79
Mościcki Ignacy 33, 67, 74
Moszyńscy 143, 154
Mróz Stanisław ps. „Borsuk" 96

Napoleon 150
Nestor 18
Niementowski 67
Nullo Francesco 72

„Oliwa" p. Kiwerski Jan Wojciech
Opalińscy 149
Opaliński Krzysztof 53, 54, 155
Orlik-Rückemann Wilhelm 34
Orłowicz Mieczysław 31
Orzeszkowie 143
Oskierkowie 154
Ossolińscy 143, 154
Ostrogscy 153
Ostrogski Konstanty 20

Panek Stanisław 68
Parys Tadeusz 63, 127
Peretiakowicz A. 28
Petlura Semen 25, 26, 59
Pirogow 62
Piłsudski Józef 25, 59, 75, 144
Piotrowski Czesław 29, 72
Piwnik Jan ps. „Ponury" 73
Podhorodeccy 143
Poliszczuk W. 93
Poniatowski Stanisław 55
„Ponury" p. Piwnik Jan
Potocki Stanisław 54
Prażmowski 63
Proński Aleksander 153
Przesmyccy 142

Rachwalski Eugeniusz 39, 96
Radziszewscy 149
Ribbentrop Joachim 79
Roman Józef ps. „Styrski" 95

Ronikierzy 143
Romanowski W. 91, 94
Rowecki Stefan ps. „Grot" 58, 60, 148
Różycki Edmund 23
Różycki Karol 22
Różyńscy 153
Ruhle E. 43, 47, 75
Rydz-Śmigły Edward 60
Rypniewski Stanisław 111
Rzepecki J. 73
Rzewuscy 56
Rzewuski Wacław 55
Rzyczewscy 143

Sandecki 26
Sanguszko Michał 155
Sanguszko Wasyl 49, 50
Sanguszkowie 49, 109, 142, 145, 148, 150
Sapieha Józef 155
Sapiehowie 147, 150
Siedlecki Izydor 112
Siemaszko Aleksandra 52
Siemaszko Bohdan 51, 155
Siemaszko Władysław 38, 94
Siemiątkowscy 153
Sieniawski Mikołaj 152
Sienkiewicz Henryk 22
Sikorski Władysław 61
Skoropadski Paweł 25, 59
Skowroński 67
Słupecki Samuel 53, 150
Smorawiński Mieczysław 78
Sobieski J.III 149
Sosnkowska z Platerów 152
Sosnkowski Kazimierz 33

Stadnicka 151
Stadniuk 67
Stanisław August Poniatowski 55
Starzyński Stefan 59
Starzyński Zbigniew 51, 83
Stecki Tadeusz 30, 103
Stefan Batory 51
Stryjkowski Maciej 11
„Styrski" p. Roman Józef
Sulik Anatol 116
Suszczewska 70
Szabatura Teodor 89
Szarota Tomasz 60
Szatowski Jan ps. „Kowal" 95, 144, 145
Szembekowie 154
Szewczenko Taras 56, 138
Sznarbachowski Feliks 74, 112
Szostakowie 156
Szpaczyński Władysław 80
Szyller Stefan 112

Świdrygiełło Bolesław 20, 155

Terlecki Olgierd 61
Timoszenko Siemion 79
Tokarzewski Marian 80, 112
Tolpa Stanisław 13
„Turbacz" p. Gan Jan
Turowski Józef 36, 38, 39, 96
Tuszyński A. 70
Turewicz Włodzimierz 83
„Trzask" p. Twardy Zbigniew
Twardy Zbigniew ps. „Trzask" 96, 144

Wasilewski 62
Welma W. 25, 60, 79, 141
Wielicki Mikołaj 155
Werbicki O. M. 104, 136
Werschner Adam 72
Wilgowie 143
Wiśniowieccy 31, 143, 147
Witold ks. 20
Witowski Dymitr 25
Władysław Jagiełło 19, 20, 49
Władysław IV-Waza 54, 150, 155
Włodzimierz I 18, 19
Woś Józef 67

Zagórscy 151
Zakrzewski Florian 148
Zasławscy 154
Zasławski 20
Zieliński H. 74
Zubcowski Kirył 51
Zygmunt II-August 20-21, 51, 147, 155
Zygmunt Luksemburski 20
Zygmunt I-Stary 20, 49, 50, 154, 152
Zygmunt III-Waza 52, 152
Zylbersztajn 127
Zyskind 62

Żarski Józef 70

Indeks nazw geograficznych

Ameryka 171
Arsenowicze 155
„Ateny Wołyńskie" 30
Austria 17, 22

Bachów 43, 91, 98, 116, 133
Baranowicze 25
Bazalia 21
Bełżec 19
Beresk 30
Beresteczko 16, 30, 31, 32
Berestowiec 13,
Bereżno 31
Berlin 43, 76
Białe jez. 13
Białoruś 98
Biały Kowel 49
Bielin 39
Bony Góra 13
Boreml 31
Borowo 42
Bracław 12, 19
bracławskie woj. 32
Brody 25, 36, 53
Bryszcze 28
brzesko-litewskie woj. 32
Brześć 12, 13, 33, 47, 57, 64, 79, 84, 145, 150, 152, 155
Bucyń 142
Buderaż 28
Bug 12, 17, 19, 34, 36, 40, 45, 61, 78, 98, 101, 141, 142, 156
Bzura 34

Charków 141
Chełm Lubelski 19, 78, 98, 99, 101, 136, 141, 145
Chełmska Ziemia p. Ziemia Chełmska
Chełmszczyzna 25, 74
Chodowice 43, 150
Choleszów 43
Chorów 31
Czarne jez. 45
Czartorysk. 20
Czeremoszno 25, 142, 143
Czeremoszyńskie Bloto 142
Czerewacha 148
Czerkasy 85
Czerniowce 141
Czetwertnia 20, 30

Datyń 45, 143, 155, 156
Dąbrowica 30
Dermań 30
Długie jez. 45
Dniepr 18
Dolsk 49, 143
Dolskie jez. 45
Domaszne jez. 45, 145
Dorohusk 40
Drohobycz 50
Dubienka 22, 40
Dubno 16, 20-22, 31, 34, 36, 38, 60, 95
Dubowa 43, 98, 139
Duleby 42
Dynenburg 25

Europa 135

Galicja 22, 25
Gałuzja 23
Glinianka 100

Górniki 45, 145
Grabów 42
Grody Czerwieńskie 18
Gródek 42, 148
Gubernia Wołyńska p. Wołyńska Gubernia

Hojszyn 43
Hołoby 42, 45, 47, 64, 103, 143, 144, 149, 154
Horochów 22
Horodelec 50
Horyń 12, 13, 23, 33
Hoszcza 30
Hrubieszów 12
Huczwa 12
Hulewicze 23
Huszyn 91, 98
Huta Stepańska 39

Ikwa 12, 33
Inflanty 51

Jagodzin 136
Janowa Dolina 13
Janówka 31, 155

Kałka 19
Kamień Koszyrski 20, 49, 64, 103, 124, 143, 145, 150, 152, 155
Kamieniucha 23
Karasin 23, 47, 144, 148,
Katyń 92
Kazimierka 32
Kełpińskie jez. 45
Kijów 13, 18, 19, 56, 60, 139, 148, 153
Kisielin 16, 30, 31
Kiwerce 40
Klesów 13
Klewań 16, 20, 31
Kleweczko 43
Klewiecko 150
Kniahininek 28
Kobryń 34, 152
Kołodeżno 144, 145
Kołodnica 136
Koniecpol 43
Konstantynów 21, 22
Kortelisy 145
Korzec 13, 16, 20, 21, 31
Kostiuchnówka 23, 25
Kostopol 39
Kostyń 31
Koszary (Koszary Stare) 145
Kowel 9, 12, 16, 20-23, 25-26, 29, 31, 33-34, 36, 38, 39, 40, 42, 45, 47, 48, 50-61, 63, 67, 69, 70-79, 81-85, 87, 89, 91, 93-95, 97, 98, 100, 103, 104, 107-109, 111, 115-117, 119, 122, 123, 125, 126, 135, 136, 138, 139, 141-145, 147-156,
Kresy 25, 38, 62
Krymno 45, 145
Krzemieniec 13, 16, 20- 22, 30, 31, 33, 36, 56
Kukle 23
Kuków 20
Kupiczów 28, 39, 45, 97, 103, 145, 150, 151, 153

Lachowce 22
Leszniewka 144, 148
Lisów 23,
Litohoszcz 155
Litowiż 21
Litwa 17, 19-21, 143, 152, 154
Lodomeria 22
Lubar 22, 31

Lubartów 21
lubelskie woj. 27
Lubelszczyzna 34, 39
Lubiaż jez. 13
Lubitów 45, 76, 85, 144, 147, 151
Lubitowskie jez. 147,
Lublin 57, 64, 141, 147
Luboml 12, 16, 31, 39, 96, 97, 99, 101
Lulka 45
lwowskie woj. 27
Lwów 13, 64, 83, 95, 126, 141, 154

Łabuń 22
Łuck 13, 16, 19-22, 27, 30-33, 36, 38, 39, 56, 60, 64, 70, 95, 97, 98, 101, 103, 134, 136, 143, 144, 147
Łuczesk (Łuck) 17
Łukacze 31
Łokacze 150

Maciejów 31, 45, 58, 101, 147, 149
Małopolska Wschodnia 74, 144
Maniewicze 23, 25, 47, 50, 107, 152
Maniewka rz. 148
Michajłowiec 154
Mielce 31
Mielnica 42, 47, 64, 144, 149
Międzyrzec 21, 31
Międzyrzec Korecki 30
Milanowiec 42, 149
Milanowicze 42, 45, 49
Miłanów,Milanowiec 42, 45, 49, 149, 150
Mielanowiec 43
Mizocz 28, 31
Młynów 31, 33
Mokra 34
Moskwa 52, 141, 150
Moszczony (Moszczona) 43
Myzowo 42, 150

Niemcy 34-40, 43, 58, 59, 77, 79, 84-89, 91-96, 98, 99, 134, 144, 149, 153, 154
Niesuchojeże 23, 45, 49, 103, 142, 145, 150
Nowa Wyżwa 45
Nowogród Wołyński 145
Nujno (Nojno) 42, 43,

Obłapy 43
Obwód Równeński p. Równeński Obwód
Obwód Wołyński p. Wołyński Obwód
Odessa 141
Okręg Wołyński AK p. Wołyński Okręg AK
Oldenburg 91
Olesk 39, 97
Olszanica 43, 150
Ołyka 16, 20, 21, 22, 30, 31, 33
Optowa 23
Orzechowskie jez. 13
Ossa 150, 151
Ostropol 21
Ostróg 16, 20, 21, 22, 30, 31, 103
Ostrów Wlkp. 90
Ozierany 45, 151

Pańska Dolina 39
Paryduby 43, 150
Pełcz 13
Piaseczyńskie jez. 45
Pilica 34
Pińsk 25
Piotrków 155

Poczajów 30, 31, 32
Podgłusze 100
Podlasie 20, 25
Podlisy 155
Podole 19
Polesie 33, 39, 93
Polesie Wołyńskie 12, 13, 45, 100
poleskie woj. 27, 134
Połonne 22
Pomorze 34, 73
Poryck 20, 21, 31
Powórsk 25, 45, 151
Prusy 77
Prypeć 12, 17, 45, 123, 151
Pulmeńskie jez. 13
Przebraże 39
Przewały 31, 42

Rachmanów 30
Radowicze 151
Ratno 16, 31, 42, 45, 64, 101, 142, 145, 151, 152, 155, 156
Rokitnica (Rakitnica) 151
Rokitno 39, 97
Rosja 13, 17, 22, 23, 26, 52, 55, 57, 61
Rożyszcze 28
Rówieński Obwód 134
Równe 12, 13, 20, 22, 27, 29, 31, 33, 34, 36, 38, 39, 47, 57, 60, 64, 78, 93, 95, 97, 134, 144
Ruś 17, 19
Ruś Halicko-Wołyńska 17, 18
Rużyn (Różyn) 42, 153
Ryga 27
Rzesza (Niemcy) 88

Sarny 34, 38, 39, 64, 72, 78, 79, 93, 97, 103, 118, 148, 151, 153
Serachowice 42
Siedliszcze 43, 45, 142, 150, 155
Sielce 155
Siłowicze 23
Skulin 43
Sławatycze 58
Słucz 12, 17, 27, 33
Stanisławów 25
Stara Huta 39
Stara Wyżwa 43, 156
Stare Koszary 145, 149, 150, 153
Stary Dolsk p. Dolsk
Stebłe 43
Stepań 16, 21, 22, 31
Stochód 12, 23, 25, 45, 145
Styr 12, 23, 141
Suszyszyno 42
Sybir 23
Symferopol 139-41
Szack 34, 79
Szajno 43, 150
Szlachecki (przysiółek) 100

Świtaź jez. 13
Święte jez. 45
Świniarzyn 153

Tajkury 31
Tarnopol 141
tarnopolskie woj. 27
Torczyn 16, 20, 21, 32
Trojanówka 23, 45, 153
Turia 12, 19, 39, 45, 48, 49, 55, 56, 72, 85, 87, 92, 100, 104, 109, 111, 117, 118, 121, 125-127, 136, 141, 143, 150, 151
Turowica 43
Turowicze 156
Turskie jez. 13, 45, 156
Turyczany 42
Turzysk 21, 31, 42, 45, 49, 103, 143, 150, 151, 153, 154

Uchły 155
Ukraina 17, 25, 36, 37, 43, 91, 93
Ukraińska SSR 17, 34
Urwenna 28

Warszawa 13, 26, 35, 59, 64, 96, 141
Werbka 43, 52, 98, 109, 124, 136, 139
Wielick 45, 149, 154, 155
Wielimcze 155
Wielkopolska 66
Wieprz 12, 27
Wilica 47
Wilno 13, 20, 126
Winnica 19
Wiśniowiec 20, 21, 31
Wiszenki 141
Włochy 143
Włodawa 58
Włodzimiersko-Wołyńskie Księstwo 17, 18, 152
Włodzimierz Wołyński 13, 16, 18, 20-22, 25, 29-31, 33, 34, 36, 39, 50, 56, 64, 72, 98, 103, 154
Wola (przysiółek) 100
Wołczeck 23
Wołkowyja 28
Wołynianie 18, 21
Wołyń 9, 11-13, 16-23, 25-27, 29-40, 42, 45, 48, 49, 52-56, 59-62, 73, 74, 84, 93-95, 98, 112, 116, 134, 139, 143, 152, 156,
Wołyńska Gubernia 22, 43, 55
wołyńskie woj. 21, 27, 32, 34, 42, 43, 134, 154
Wołyński Obwód 134
Wołyński Okręg AK 38, 95
Woronka 151
Wólka 139
Wólka Kaczyńska 42
Wrzosy 139
Wyżówka 12, 45, 155
Wyżwa 42, 43, 49, 155, 156

Zabłocie 42, 45, 47, 156
Zaborów 31
Zamszany 156
Zarzecze (przysiółek) 100
Zasław 20-22
Zasmyki 39, 94-97, 103
Zbaraż 20, 21
Zdołbunów 33, 36
Zielowo 43, 150
Ziemia Chełmska 143, 145, 147, 152
Ziemia Czerwieńska 19
ZSRR 34, 35, 79, 80, 84, 116
Zwiahel 20, 103
Zwinogród 19

Żytomierz 22, 36

SPIS TREŚCI

Od autora 7
Wstęp 9
Wołyń 11
Geografia 12
Historia 16
Powiat Kowelski 48
Kowel 48
Historia 48
Budownictwo -rozwój miasta 100
Zwyczaje 126
Nowy Kowel 134
Opisy miejscowości 142
Posłowie 158
Aneksy 160
Kalendarium 161
Słowniczek biograficzny 165
Dane statystyczne 180
Wojewodowie wołyńscy 1921-39 184
27-Wołyńska Dywizja Piechoty AK 185
Akt oskarżenia sądu ZSRR 186
Odezwa Timoszenki z 1939 r. 188
Minisłowniczek 189
Nazwy większych ulic Kowla 1939 i 1995 190
Bibliografia – wybór 192
Indeks osobowy 195
Indeks nazw geograficznych 199
Załączniki – plany miasta 205

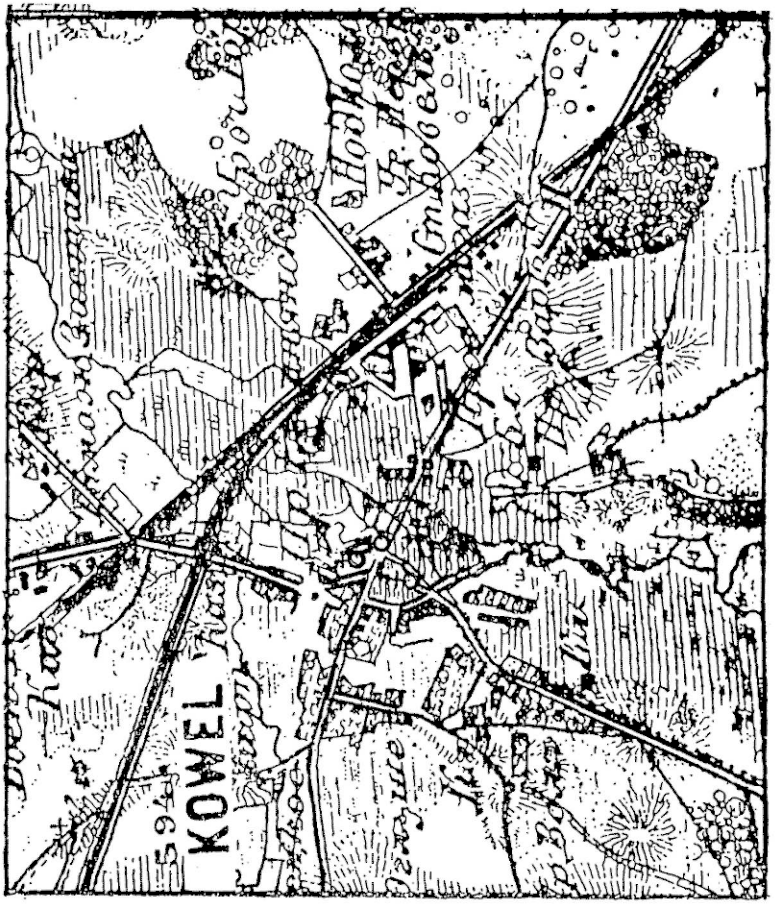

Kowel – ok. 1880 r. E. Rühle – studium powiatu Kowelskiego

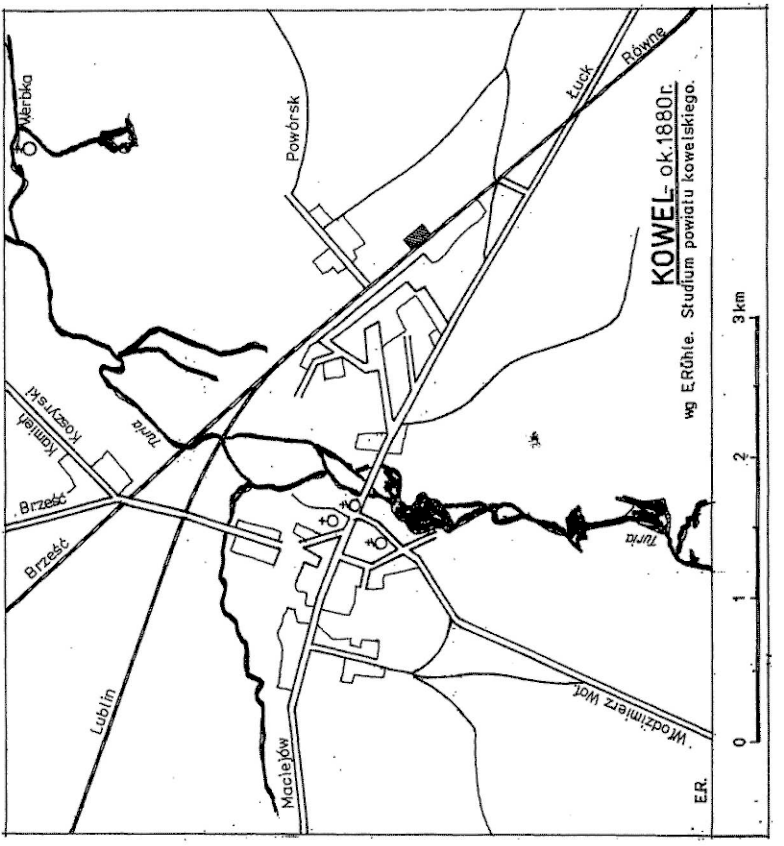
KOWEL- ok.1880r.
wg E.Rühle. Studium powiatu kowelskiego.
Werbka
Powórsk
Łuck
Równe
Turia
Koszyrski
Kamień
Brześć
Brześć
Turia
Lublin
Maciejów
Włodzimierz Wol.
E.R.
0
1
2
3 km

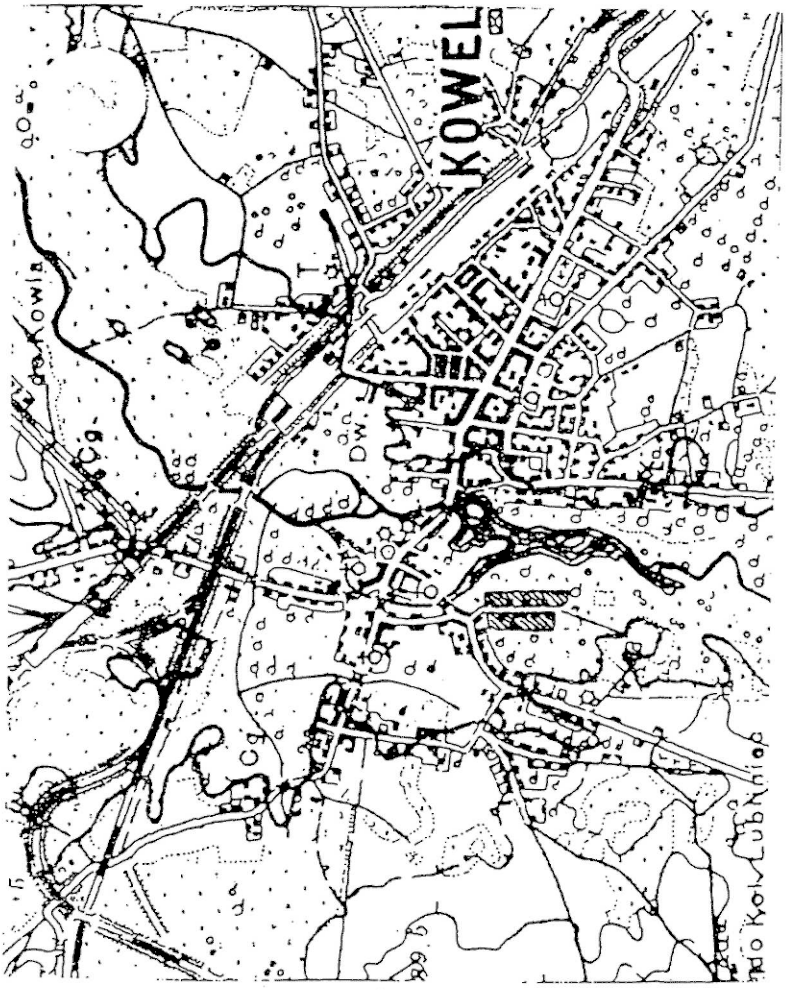

KOWEL- ok.1926 r.

E.Rühle. *Studium powiatu kowelskiego.*

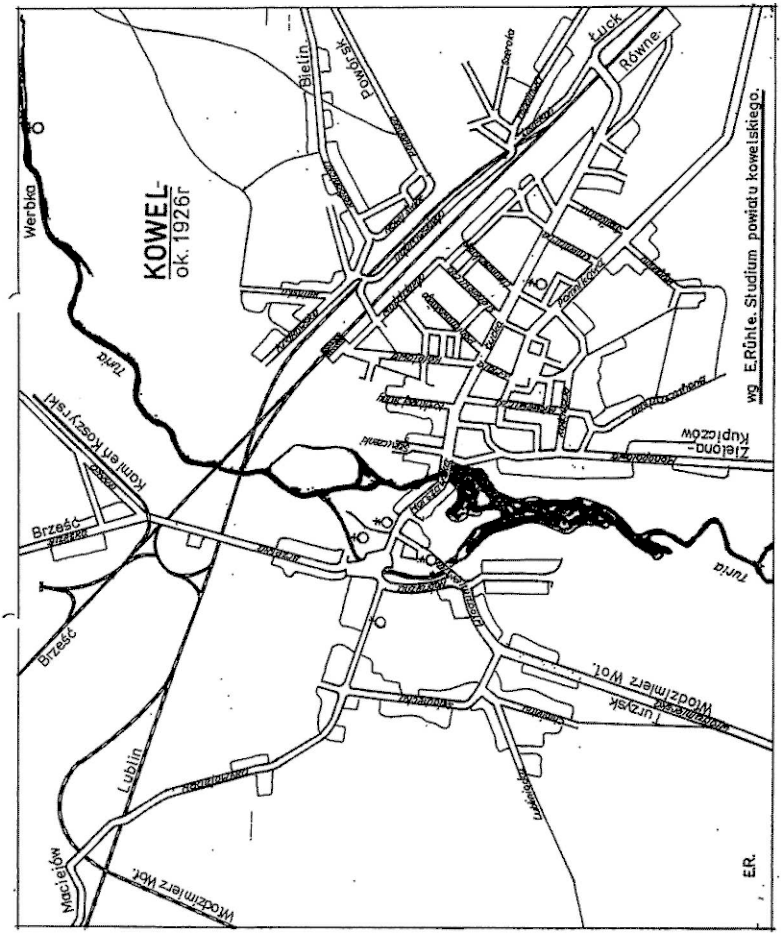

wg E.Rühle. Studium powiatu kowelskiego.

PLAN
MIASTA
KOWLA

Zdjęcie lotnicze (niemieckie) północno-wschodniej części Kowla

Przystań kajakowa i pływalnia

Kowel – widok ogólny

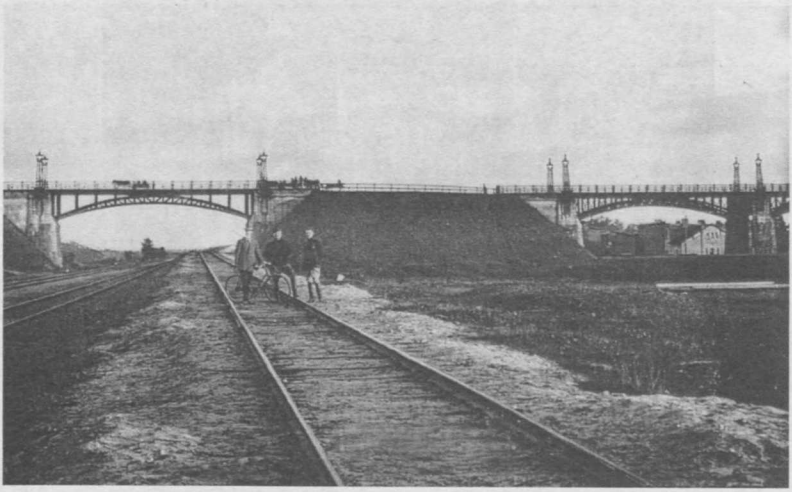

Kowel – wiadukt

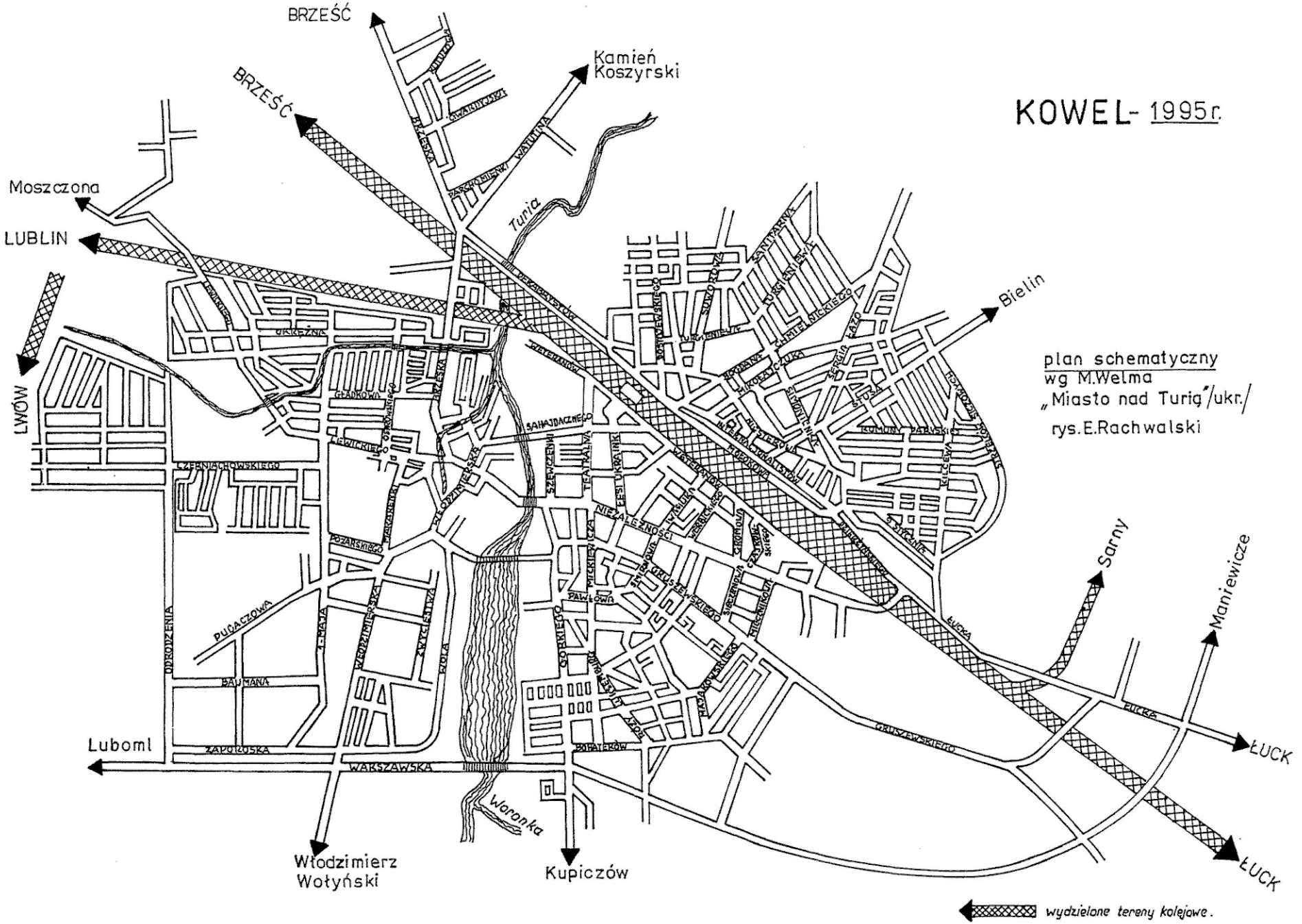
KOWEL- 1995r.
plan schematyczny
wg M.Welma
„Miasto nad Turią"/ukr./
rys.E.Rachwalski
BRZEŚĆ
BRZEŚĆ
Kamień Koszyrski
Moszczona
LUBLIN
LWÓW
Turia
Bielin
Sarny
Maniewicze
ŁUCK
ŁUCK
Luboml
Włodzimierz Wołyński
Kupiczów
Woronka
wydzielone tereny kolejowe.

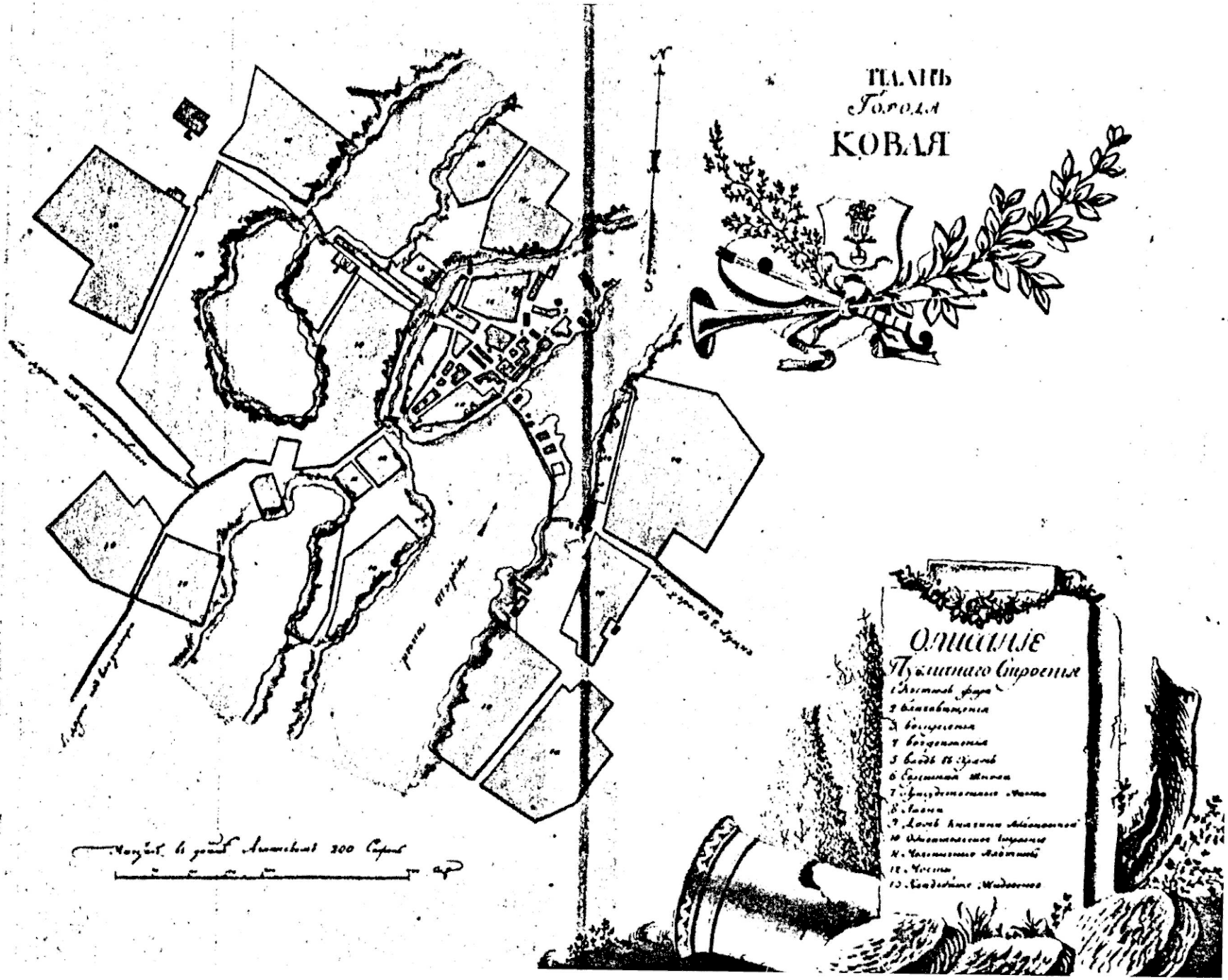
ПЛАНЪ
Города
КОВЛЯ
Описаніе
Публичнаго Строенія

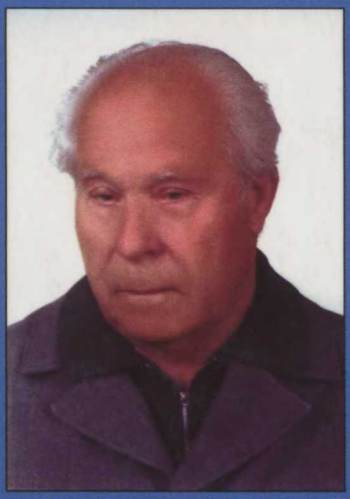

Eugeniusz Rachwalski – kowelanin, harcerz, żołnierz 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK i 2 Armii Wojska Polskiego. Od 1947 r. wrocławianin. Turysta i krajoznawca. Działacz Oddziału Wrocławskiego PTTK, przewodnik sudecki, przodownik GOT, zasłużony instruktor krajoznawstwa. Wieczny wędrowiec – uprawia turystykę górską, kajakową, kolarską i narciarską. Autor i współautor opisów krajoznawczych z Dolnego Śląska oraz monografii historycznych PTTK, a także opracowań „Wołyń i jego żołnierze" (1990 r.) i „Była taka broń" (1993 r.)

Odznaczony Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Armii Krajowej, a za działalność turystyczno-krajoznawczą Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

KOWEL – jest pierwszym polskim opracowaniem o charakterze historyczno-krajoznawczym tego kresowego miasta. Obejmuje ono okres od pradziejów – zasadniczo do 1944 r. kiedy to miasto uległo całkowitej zagładzie. Zawiera także wstawkę o Kowlu dzisiejszym.

Autor wraca *... do rodzinnego miasta, widząc je takim, jakie było za czasów (jego) dzieciństwa i młodości, przyjaźni i radości, cierpień i walki. Tylko myślami, bo tamtego miasta j u ż n i e m a. Wichry ostatniej wojny zmiotły je z powierzchni ziemi, zniszczyły lub rozpędziły rdzennych jego mieszkańców – Polaków, Żydów, Ukraińców.* Oprowadza po takim jakie było, opowiada jego historię – dedykując *...tym, którzy tam byli dla rzewnych wspomnień, ich dzieciom – żeby wiedziały skąd ich ród, i tym – którzy własnym trudem miasto to z gruzów podnieśli i życie mu przywrócili.* (ze wstępu)

SUDETY
OFICYNA WYDAWNICZA
ODDZIAŁU WROCŁAWSKIEGO PTTK